



UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

Agnieszka Wróbel-Chmiel

Skazani za znęcanie się nad rodziną jako ojcowie
Studium pedagogiczne

Praca doktorska napisana pod kierunkiem

Prof. dr hab. Zdzisława Bartkowicza

Lublin 2022

SPIS TREŚCI

WSTĘP	6
ROZDZIAŁ I. ZNĘCANIE SIĘ NAD RODZINĄ JAKO PRZEJAW PRZEMOCY DOMOWEJ ORAZ JAKO PRZESTĘPSTWO.....	11
1.1. Znęcanie się nad rodziną w kontekście agresji i przemocy	11
1.1.1. Definityjne ujęcie zjawiska przemocy i agresji	11
1.1.2. Rodzaje i formy agresji.....	13
1.1.3. Teorie zachowań agresywnych.....	15
1.1.3.1. Teoria instynktów.....	15
1.1.3.2. Teoria frustracja-agresja.....	17
1.1.3.3. Teoria społecznego uczenia się	18
1.1.3.4. Teoria transferu pobudzenia emocjonalnego	20
1.1.3.5. Teoria interakcjonizmu społecznego.....	20
1.2. Rodzic jako sprawca przemocy domowej	22
1.2.1. Definicje przemocy wobec dziecka.....	23
1.2.2. Formy przemocy wobec dziecka w rodzinie	24
1.2.2.1. Przemoc fizyczna	24
1.2.2.2. Przemoc emocjonalna	26
1.2.2.3. Wykorzystywanie seksualne	27
1.2.2.4. Zaniedbywanie	30
1.2.3. Uwarunkowania przemocy wobec dziecka w rodzinie	31
1.2.4. Problem kar cielesnych w wychowaniu dzieci.....	35

1.2.5.	Konsekwencje przemocy wobec dziecka	38
1.3.	Mąż jako sprawca przemocy domowej	40
1.3.1.	Definicyjne ujęcie problemu przemocy wobec kobiet	41
1.3.2.	Mężczyzna jako sprawca przemocy wewnątrzrodzinnej – portret psychologiczny	43
1.3.3.	Charakterystyka cyklu przemocy małżeńskiej	49
1.3.4.	Formy przemocy małżeńskiej.....	50
1.3.4.1.	Przemoc fizyczna.....	51
1.3.4.2.	Znęcanie się psychiczne i emocjonalne.....	52
1.3.4.3.	Gwałt w małżeństwie.....	53
1.3.4.4.	Przemoc ekonomiczna.....	55
1.3.5.	Wybrane długotrwałe skutki przemocy wobec kobiet	57
1.3.5.1.	Zespół stresu pourazowego (PTSD).....	57
1.3.5.2.	Efekt „psychologicznej pułapki”	59
1.3.5.3.	Syndrom wyuczonej bezradności	60
1.3.5.4.	„Syndrom sztokholmski”	61
1.4.	Przestępstwo znęcania się w świetle polskich regulacji prawnych	62
1.4.1.	Pojęcie znęcania się – art. 207 kodeksu karnego.....	63
1.4.2.	Ingerencja Państwa w prywatne życie rodziny – prawo czy bezprawie?.....	65
1.4.3.	Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w świetle Ustawy z dnia 29. lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i Procedury „Niebieskiej Karty”	68
ROZDZIAŁ II. SKAZANY ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD RODZINĄ – ASPEKTY RESOCJALIZACYJNE		73
2.1.	Skazany jako jednostka wykolejona społecznie i agresywna.....	73

2.1.1.	Pojęcie wykolejenia społecznego a terminy pokrewne	73
2.1.2.	Osobowość jednostki wykolejonej społecznie	78
2.1.3.	Wykolejenie społeczne w sferze zachowania.....	82
2.2.	Sprawcy przemocy domowej w polskim systemie więziennictwa.....	85
2.2.1.	Izolacja więzienna rodzica a pełnienie roli rodzicielskiej.....	87
2.2.2.	Rola personelu więziennego w podtrzymywaniu kontaktów skazanych z rodziną	90
2.2.3.	Resocjalizacja penitencjarna sprawców przemocy domowej.....	93
2.2.3.1.	Pojęcie resocjalizacji penitencjarnej	93
2.2.3.2.	Programy resocjalizacyjne o charakterze edukacyjno-korekcyjnym oraz rozwijające kompetencje rodzicielskie dla sprawców przemocy w rodzinie	95
2.3.	Więzienne ojcostwo i macierzyństwo w świetle dotychczasowych badań	98
ROZDZIAŁ III. METODOLOGICZNE ASPEKTY BADAŃ WŁASNYCH		111
3.1.	Problematyka badawcza	111
3.2.	Cel badań, problemy badawcze i hipotezy robocze	114
3.3.	Metody, techniki i narzędzia badawcze.....	117
3.3.1.	Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich Marii Ziemskiej	119
3.3.2.	Inwentarz Psychologiczny Syndromu Agresji Zbigniewa Gasia (IPSA-II)....	120
3.3.3.	Skala „Ideal Ojca i Męża/Partnera”	121
3.3.4.	Kwestionariusz „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”	128
3.3.5.	Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”	129
3.3.6.	Kwestionariusz ankiety	130
3.4.	Organizacja badań	130

3.5. Charakterystyka badanych grup	135
3.6. Procedura statystyczna	144
ROZDZIAŁ IV. ANALIZA WYNIKÓW PRZEPROWADZONYCH BADAŃ.....	146
4.1. Postawy rodzicielskie ojców w świetle Kwestionariusza dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej	146
4.2. Skuteczność kar i nagród w wychowaniu dzieci w percepcji skazanych ojców	154
4.3. Ideał ojca i męża/partnera życiowego w percepcji badanych skazanych.....	174
4.4. Agresywność ojców w świetle badania IPSA-II Z. Gasia.....	204
4.5. Modele ojcostwa badanych skazanych w świetle analizy czynnikowej.....	214
ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI	225
BIBLIOGRAFIA	243
SPIS TABEL	265
ANEKS	268

WSTĘP

We współczesnej rodzinie coraz częściej dochodzi do aktów przemocy wobec osób najbliższych. Z danych przedstawionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że w 2018 roku blisko 11 tys. osób zostało skazanych za przemoc wobec członka rodziny. W 96% przypadków sprawcami tych przestępstw byli mężczyźni (GUS 2020). Z kolei w oparciu o statystyki policyjne i liczbę przeprowadzonych Procedur „Niebieskiej Karty” ustalono, że w 2021 roku pojawiło się podejrzenie stosowania przemocy przez blisko 65 tys. osób, z czego ponad 58 tys. stanowili mężczyźni. Coraz więcej mężczyzn pełniąc rolę ojca i męża dopuszcza się poważnych nadużyć wobec członków rodziny noszących znamiona przestępstwa. W polskim prawie karnym stosowanie przemocy wobec członka rodziny utożsamiane jest z przestępstwem znęcania się. Zostało ono zaliczone do kategorii przestępstw przeciwko rodzinie i opiece i określone w art. 207 § 1,2,3 Ustawy z dnia 6. czerwca 1997 roku – kodeks karny.

Obserwowany w ostatnich latach wzrost liczby ojców odbywających karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad bliskimi rodzi szereg pytań o źródła przemocy domowej jakiej dopuszczają się mężczyźni pełniący rolę ojca i męża. Dotychczasowe badania poruszające zagadnienie przemocy w rodzinie upatrują przyczyn tego zjawiska przede wszystkim w psychopatologicznych mechanizmach osobowości sprawcy, jego skłonności do nadużywania alkoholu czy też w doświadczeniach przemocy jakiej doznawał w dzieciństwie. Nie podejmowano natomiast prób wyjaśnienia uwarunkowań przemocy domowej wynikających z przekonań i poglądów pedagogicznych ojców i mężów/partnerów życiowych stosujących przemoc wobec najbliższych. Trzeba również zaznaczyć, że wręcz marginalna część badań poruszających problematykę rodzicielstwa osób pozbawionych wolności dotyczy ojców. Zdecydowanie częściej przedmiotem badań staje się funkcjonowanie w rolach rodzicielskich skazanych kobiet-matek. Tak, więc ojcostwo mężczyzn odbywających karę izolacji więziennej, a w szczególności mężczyzn osadzonych za przestępstwo znęcania się nad rodziną ciągle jeszcze stanowi zagadnienie naukowo zaniedbane i przemilczane. Podjęte w niniejszej rozprawie badania miały zatem za zadanie przynajmniej częściowe wypełnienie tej luki.

Problematyka rodzicielstwa sprawców przemocy domowej stanowi ogromne wyzwanie dla pedagogiki resocjalizacyjnej. Ojcowie winni znęcania się nad rodziną stanowią specyficzną i bardzo trudną kategorię osadzonych. Większość z nich to osoby,

które uważają, że znalazły się w zakładzie karnym przez pomyłkę, a ich zachowania wobec bliskich nie są przestępstwem, ale sposobem na rozwiązanie rodzinnego konfliktu. Nasuwa się pytanie czy jako ojcowie i mężowie są oni zdolni do podjęcia refleksji nad własnym postępowaniem i uświadomienia sobie ogromu krzywd jakie wyrządzili bliskim. Ponadto należy ustalić czy stosowana przez nich przemoc jest związana z ich postawami i przekonaniem wychowawczymi oraz na ile te postawy i przekonania nacechowane są agresją. Wiadomo przecież, że utrwalone agresywne schematy myślowe połączone ze skłonnością do przeżywania silnej złości prowadzą do agresji i przemocy w zachowaniu. Słuszne zatem wydaje się poszukiwanie źródeł przemocy domowej nie tylko w psychopatologicznych strukturach osobowości sprawców, ale również w sferze ich poglądów na temat wychowywania dzieci i funkcjonowania w relacjach małżeńskich bądź partnerskich.

Celem niniejszej rozprawy jest pedagogiczna analiza poglądów wychowawczych ojców skazanych za znęcanie się nad rodziną oraz przedstawienie różnic w zakresie tych poglądów istniejących pomiędzy skazanymi za znęcanie się nad rodziną a skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu. Badania podejmujące problematykę ojcostwa osób pozbawionych wolności – jak powyżej zasygnalizowano – należą do rzadkości, co było bardzo istotnym argumentem przy planowaniu badań przedstawionych w niniejszej rozprawie. Celowość podjęcia badań wynikała również – w ocenie autorki – z konieczności objęcia badaniami właśnie tej wyjątkowo specyficznej kategorii osadzonych mężczyzn, którzy pomimo popełnienia przestępstwa skierowanego przeciwko osobom najbliższym, wciąż pełnią dwie podstawowe role społeczne: ojca i męża/partnera życiowego. Niezwykle ważnym aspektem jest również to, że pełnienie przez nich roli rodzica i małżonka prawdopodobnie będzie kontynuowane po opuszczeniu zakładu karnego. Diagnoza ich poglądów pedagogicznych wydaje się być zatem niezwykle ważna dla określenia kierunków oddziaływań penitencjarnych w zakresie korekty postaw i zachowań osadzonych związanych z funkcjonowaniem w roli ojca i męża/partnera życiowego.

Badania przeprowadzono na terenie czterech jednostek penitencjarnych, należących administracyjnie do dwóch Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej: OISW w Rzeszowie (ZK Jasło, ZK Uherce Mineralne) oraz OISW w Krakowie (ZK Trzebinia, ZK Tarnów). Grupę badawczą podstawową stanowiło 62 skazanych za przestępstwo znęcania się nad rodziną (tj. czyn z art. 207 kk). Natomiast do grupy badawczej porównawczej zakwalifikowano 62 skazanych za nieagresywne przestępstwa przeciwko

mieniu: kradzież, kradzież z włamaniem, przywłaszczenie, oszustwo (tj. czyny z art. 278, 279, 284, 286 kk). Wszyscy badani mężczyźni odbywali karę pozbawienia wolności w warunkach zakładu karnego typu półotwartego. Dobierając respondentów do badań uwzględniono również fakt, czy posiadają i wychowują oni przynajmniej jedno dziecko, które nie ukończyło jeszcze 18 roku życia. W badaniach wykorzystano znane i często wykorzystywane techniki pomiarowe tj. Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej i Inwentarz Psychologiczny Syndromu Agresji (IPSA-II) Z. Gasia. Natomiast do badania przekonań i poglądów pedagogicznych utworzono własne narzędzia badawcze, które przeanalizowano pod kątem podstawowych parametrów psychometrycznych. Ostatecznie diagnozy poglądów pedagogicznych skazanych ojców dokonano w oparciu o trzy kwestionariusze własnego autorstwa tj. Skalę „Ideał Ojca i Męża/Partnera”, Kwestionariusz „Moje Poglądy na Kary i Nagrody” oraz Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”.

Praca składa się z czterech rozdziałów, z których dwa są teoretyczne, a dwa kolejne prezentują założenia metodologiczne oraz wyniki przeprowadzonych badań.

W pierwszym rozdziale teoretycznym pracy najpierw przedstawiono zagadnienie agresji i przemocy, szczególną uwagę zwracając na różnice w definiowaniu tych dwóch pojęć. Ukazano również rodzaje i formy agresji oraz teorie zachowań agresywnych. W dalszej kolejności omówiono problem przemocy wobec dzieci oraz wobec żon/partnerek życiowych. Podrozdział zatytułowany *Rodzic jako sprawca przemocy* poświęcono definicjom i formom przemocy wobec dziecka oraz jej uwarunkowaniom i konsekwencjom. Zwrócono również uwagę na problem kar cielesnych w wychowaniu dzieci. Z kolei w podrozdziale *Mąż jako sprawca przemocy* skupiono się na zdefiniowaniu problemu przemocy wobec kobiet, przedstawieniu portretu psychologicznego mężczyzny jako sprawcy przemocy wewnątrzrodzinnej, charakterystyce cyklu przemocy małżeńskiej oraz form przemocy wobec kobiet i jej długofalowych skutków dla zdrowia fizycznego i psychicznego kobiety. Istotnym zagadnieniem rozdziału pierwszego jest również prawne ujęcie przestępstwa znęcania się. Aspekty prawnokarne przemocy domowej omówiono w odniesieniu do istniejących regulacji prawnych, przede wszystkim Ustawy z dnia 6. czerwca 1997 roku – Kodeks Karny, Ustawy z dnia 29. lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz Procedury „Niebieskiej Karty”. W tej części rozdziału zwrócono również uwagę na dopuszczalność ingerencji Państwa w prywatne życie rodziny.

Rozdział drugi poświęcono aspektom resocjalizacyjnym pracy ze skazanymi za znęcanie się nad rodziną. Rozdział rozpoczął od przedstawienia sylwetki przestępcy jako jednostki wykolejonej społecznie i agresywnej. Ukazano różnorodność terminów wykorzystywanych w pedagogice resocjalizacyjnej do określenia osób popełniających czyny naruszające normy społeczne. Omówiono zagrożenie osobowości jednostek wykolejonych społecznie oraz scharakteryzowano wykojenie społeczne w sferze zachowania. W dalszej części rozdziału zwrócono uwagę na funkcjonowanie sprawców przemocy domowej w polskim systemie więziennictwa, ze szczególnym uwzględnieniem roli personelu więziennego w podtrzymywaniu kontaktów skazanych z rodziną. Scharakteryzowano wybrane programy o charakterze edukacyjno-korekcyjnym oraz rozwijające kompetencje rodzicielskie dla sprawców przemocy w rodzinie. Zagadnienie rodzicielstwa więziennego skazanych za znęcanie się nad rodziną omówiono również z perspektywy dziecka i jego reakcji emocjonalnych wywołanych pobylem rodzica w zakładzie karnym. Finalną część rozdziału stanowi przedstawienie stanu badań nad więziennym ojcostwem i macierzyństwem, ze zwróceniem uwagi na zaniedbane badawczo aspekty ojcostwa osób pozbawionych wolności.

W rozdziale trzecim omówiono metodologiczne założenia badań, uwzględniając celowość podjętego tematu badawczego. Przedstawiono w nim problemy badawcze oraz hipotezy, a także metodę i techniki badawcze. Szczegółowo opisano chronologię podejmowanych czynności badawczych oraz procedurę doboru respondentów tworzących grupę podstawową (skazani za znęcanie się nad rodziną) i grupę porównawczą (skazani za nieagresywne przestępstwa przeciwko mieniu). W następnej kolejności dokonano charakterystyki badanych grup, ze szczególnym uwzględnieniem następujących zmiennych: wiek badanych, poziom wykształcenia, stan cywilny oraz status w związku intymnym, liczbę dzieci oraz sposoby utrzymywania z nimi kontaktu w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, częstotliwość spożywania alkoholu oraz upijania się do nieprzytomności przez osoby badane przed pobylem w zakładzie karnym, występowanie konfliktów w relacjach z żoną/partnerką życiową oraz środki prawne stosowane wobec badanych i interwencje Policji będące wynikiem stosowania przez nich przemocy domowej. Na końcu rozdziału omówiono procedurę statystyczną, wykorzystaną do przedstawienia wyników analizy badawczej.

Rozdział czwarty zawiera analizę wyników badań. W analizie skupiono się na identyfikowaniu różnic między skazanymi za znęcanie się nad rodziną a skazanym winnymi przestępstw przeciwko mieniu. Porównując obie grupy uwzględniono poziom

agresywności badanych, ich postawy rodzicielskie, opinie na temat skuteczności kar i nagród w wychowaniu oraz częstotliwość przestrzegania przez badanych warunków skutecznego karania i nagradzania dzieci, a także ocenę siebie w roli ojca i męża/partnera życiowego. Dużą liczbę zmiennych zawartych w poszczególnych narzędziach badawczych konsekwentnie redukowano stosując analizę czynnikową. Drogą grupowania zmiennych i stopniowego ich redukowania udało się wyodrębnić trzy wzorce ojca i męża/partnera życiowego. Pozwoliło to na pokazanie podstawowych różnic w pełnieniu roli ojca i męża przez sprawców znęcania się nad rodziną i sprawców przestępstw przeciwko mieniu.

W zakończeniu przedstawiono uogólnione wnioski z badań oraz zweryfikowano hipotezy badawcze. Porównano uzyskane rezultaty z aktualnym stanem badań nad rodzicielstwem osób pozbawionych wolności. Sformułowano również implikacje praktyczne sugerujące potrzebę częściowej reformy w zakresie pracy penitencjarnej z rodzicami pozbawionymi wolności, w szczególności z ojcami skazanymi za znęcanie się nad rodziną.

ROZDZIAŁ I. ZNEĆCANIE SIĘ NAD RODZINĄ JAKO PRZEJAW PRZEMOCY DOMOWEJ ORAZ JAKO PRZESTĘPSTWO

1.1. Znęcanie się nad rodziną w kontekście agresji i przemocy

1.1.1. Definityjne ujęcie zjawiska przemocy i agresji

W literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji terminu „agresja”, które odnoszą się do pewnej kategorii zachowań ludzkich, mających na celu zadawanie krzywdy i cierpienia innym osobom. Klasyczną definicję agresji, która wykorzystywana jest do dzisiaj, zaproponował A. H. Buss, uznając za agresję takie reakcje jednostki, które dostarczają szkodliwych bodźców innemu organizmowi (Krahe 2005). Definicję tą, opartą przede wszystkim na kryterium szkodliwości działania agresora dla obiektu agresji, inni autorzy (Zakrzewski 1986; Krahe 2005; Clarke 2005) uzupełniają o kryterium intencji szkodenia, czyli zamiaru wywołania negatywnych konsekwencji u obiektu oraz kryterium oczekiwania na pewne rezultaty podjętego agresywnego działania, a także kryterium łamania norm społecznych. Kryterium intencji pozwala dodatkowo zakwalifikować jako agresywny również brak działania, np. przyjęcie biernej postawy wobec osoby potrzebującej pomocy (Krahe 2005). Przez zachowanie agresywne możemy zatem rozumieć działanie bądź zaniechanie „skierowane przeciw komuś lub czemuś, przeciw przedmiotom lub osobom zewnętrznym (...), albo też przeciw sobie samemu” (Tomaszewski 1963, s. 140), powodowane intencją szkodenia przedmiotowi działania, ograniczające czynność ofiary i ocenianie jako antynormatywne, antyspołeczne (Zakrzewski 1986; Skorny1989; Clarke 2005). I. Obuchowska (1996, s. 77) podkreśla, że „od agresji ujmowanej behawioralnie (jako zachowanie), odróżniamy agresywność rozumianą jako względnie trwałą gotowość do reagowania agresją (cecha osobowości). Ludzie różnią się nie tylko siłą, czasem trwania i formami reakcji agresywnych, ale również ilością i rodzajem sytuacji wywołujących agresję”.

W literaturze dotyczącej agresji często występuje pojęcie przemocy. Niejednokrotnie oba te pojęcia stosowane są w tym samym znaczeniu, bo jak podkreśla T. Pilch (1995)

choć są one wyraźnie rozróżniane na gruncie prakseologii i częściowo na gruncie psychologii, to trudno znaleźć między nimi rozgraniczenia znaczeniowe w praktyce społecznej. „Dopiero dodatkowe kryteria czy określenia (takie jak presja, przymus, podporządkowanie, wykorzystywanie, nadużycie siły, znęcanie się), podawane jako rozszerzenie przyjętych definicji, pomagają rozróżnić zachowania agresywne, które są już przemocą, od tych, które przemocą jeszcze nie są” (Bartkiewicz 2013, s. 44). W definicjach przemocy bierze się pod uwagę trzy zasadnicze kryteria: rodzaj zachowania, intencje oraz skutki przemocy (Kmieciak-Baran 2000). Najczęściej przemoc definiuje się jako zachowanie jednostki lub grupy, które przyczynia się do spowodowania u innych osób uszczerbku na ciele lub w zakresie funkcji psychicznych (Fromm 1991). Często przytaczaną (zwłaszcza w odniesieniu do problemu przemocy w rodzinie) definicję podaje I. Pospiszyl (1994, s. 14), nazywając przemocą „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej i psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji”. Definicja ta koncentruje się przede wszystkim na celowości działania sprawcy przemocy oraz eliminuje ryzyko zaliczenia do przemocy zachowań przypadkowych (np. wynikających z nieszczęśliwego zbiegu okoliczności), nieświadomych oraz krzywdzących, ale spowodowanych ludzką bezradnością (Pospiszyl 1999). Przemoc w skrajnych przypadkach może stać się okrucieństwem, czyli fizycznym i psychicznym niszczeniem drugiego człowieka, którego podłożem jest nienawiść, chęć panowania, ciekawość, potrzeba sprawdzenia samego siebie (Stępień 1999).

Kilka istotnych właściwości przemocy podaje J. Mellibruda (1993):

- przemoc jest zawsze intencjonalna;
- przemocą jest naruszanie jakichś praw i dóbr osobistych jednostki;
- przemocą jest takie naruszanie praw i dóbr jednostki, które uniemożliwia jej samoobronę;
- przemoc powoduje zawsze jakieś szkody;
- przemoc lubi się powtarzać – często pierwszy akt przemocy jest dziełem przypadku – poczucie bezkarności, bezwolne przyjęcie agresji toruje drogę przemocy;
- przemoc jest często rozpaczliwym zagłuszaniem poczucia niemocy;
- za przemoc odpowiedzialny jest sprawca, bez względu na to, co zrobiła ofiara;
- groźenie przemocą jest w istocie aktem przemocy;
- nie każda forma przemocy jest ścigana przez prawo.

Trudno traktować pojęcia agresji i przemocy jako tożsame, trudno również jasno określić kryteria definicyjne podziału tych pojęć, chociaż intuicyjnie wyczuwa się różnicę między nimi. Według Z. Bartkowicz (2013, s. 44) „przemoc można rozumieć w sposób wąski, gdy traktowana jest jako odpowiednik agresji fizycznej, bądź szerszy, gdy obejmuje także agresję psychiczną o charakterze przymusu i ograniczenia wolności. Można też rozumieć przemoc całkiem szeroko, jako zjawisko społeczne”. Takim szerokim ujęciem przemocy o charakterze zjawiska społecznego, przyjmującym w świecie rzeczywistym różne postacie są np. działania wandalskie jednostek lub grup czy też poruszany w niniejszym opracowaniu problem przemocy w rodzinie.

1.1.2. Rodzaje i formy agresji

Bogata literatura naukowa podejmująca problematykę zjawiska agresji, opisuje wiele różnych jej form i rodzajów. Priorytetowa w tym zakresie wydaje się klasyfikacja A.H. Bussa, która wyróżnia trzy dychotomiczne grupy zachowań agresywnych: fizyczne-werbalne (cielesne lub słowne atakowanie drugiej osoby), aktywne-pasywne (wymagające działania albo będące szkodliwym dla kogoś powstrzymaniem się od działania) oraz pośrednie-bezpośrednie (niejawne lub jawne atakowanie drugiej osoby). Koncentrując się na obiekcie agresji możemy mówić o dwóch jej rodzajach: zewnętrznej, skierowanej na innych, przeciw osobom lub przedmiotom z zewnątrz, w formie ataku, pobicia, niszczenia, poniżania, znieważania lub wewnętrznej, samoagresji, skierowanej na własną osobę w formie samouszkodzeń lub prób samobójczych (Frączek, 1975; Obuchowska, 1989).

J. M. Wolińska (2000, s.16-17) uwzględniając jako kryterium genezę czynności agresywnych, wyróżniła trzy następujące rodzaje agresji:

- agresję gniewną, którą jest „wrodzona reakcja organizmu na zablokowanie dążeń lub doznanie szkody”; jest to czynność definiowana poprzez wskazanie charakteru procesów emocjonalno-motywacyjnych leżących u jej podłoża; inaczej określana jako spontaniczna, „gorąca”;
- agresję instrumentalną, która jest wyuczoną czynnością sprawiającą ból i cierpienie, podejmowaną z premedytacją; pozbawiona jest emocji gniewu; jej celem jest redukcja ważnych dla jednostki potrzeb; inaczej określana jako wroga, „zimna”;

- agresję zadaniową, wywoływaną koniecznością zrealizowania jakiegoś zadania, np. związanego z pełnioną rolą społeczną rodzica, nauczyciela, przełożonego.

Najczęściej występującym w literaturze sposobem klasyfikowania agresji jest podział na agresję gniewną i instrumentalną (Kosewski 1977; Wolińska 2000; Bartkiewicz 2001; Krahe 2005; Clarke 2005). Agresja gniewna (emocjonalna) jest reakcją pofrustracyjną, którą charakteryzuje spadek napięcia emocjonalnego bezpośrednio po dokonaniu aktu agresji. Z kolei istotną właściwością agresji instrumentalnej (wyuczonej) jest ukierunkowanie na cel, czyli osiągnięcie konkretnych korzyści w akcie agresji. Należy zaznaczyć, że oba wspomniane wyżej rodzaje agresji zwykle nie występują odrębnie od siebie, ponieważ „nie ma agresji emocjonalnej, która pozbawiona byłaby pewnej wartości instrumentalnej” (Kosewski 1977, s. 141).

Jeszcze innego podziału agresji – ze względu na sposób jej manifestowania – dokonał Z. Skorny (1989, s. 188-190). Wyróżnił on cztery następujące rodzaje agresji:

- agresję fizyczną, która polega na ataku i przyjmuje formę uderzenia, popychania, kopania, bicia, uszkodzenia ciała, niszczenia, demolowania, itp.;
- agresję słowną, polegającą na kierowaniu do osoby atakowanej przykrych i szkodliwych bodźców słownych np. wyśmiewanie, przezywanie, zastraszanie, grożenie, poniżanie;
- agresję symboliczną, skierowaną na przedmioty symbolizujące osobę, której chciałoby się wyrządzić krzywdę np. podeptanie, zniszczenie fotografii przedstawiającej tą osobę;
- agresję wyobrażeniową (ukrytą), która występuje w postaci wyobrażeń o zemście, pobiciu, chęci wyrządzenia szkody nielubianej osobie.

Z. Skorny (1976) uważa, że w praktyce rzadko jakakolwiek agresja występuje pojedynczo, w jednej czystej postaci. Najczęściej jeden jej rodzaj przechodzi w drugi lub występują łącznie, dlatego zdarza się, że trudno je od siebie odróżnić.

J. Grochulska (1993), podsumowując istniejące klasyfikacje zachowań agresywnych, wskazuje na pięć wspólnych dla każdego przypadku agresji czynników:

- czynnik wrodzony, który u wszystkich ludzi jest prawie identyczny; stwierdzenie jakichkolwiek odchyłeń od normy, wskazuje na występowanie agresji patologicznej, która wymaga niezwłocznej interwencji wychowawczej;
- czynnik aktywnościowy, zakładający, że młode pokolenie na skutek większej aktywności ma większe szanse na wyuczenie się agresywnych sposobów

- reagowania w związku z częstszą ekspozycją na przypadkowe kontakty i związane z nimi konflikty i frustracje;
- czynnik frustracyjny, który jest zależny od rodziców i środowiska, w jakim młody człowiek funkcjonuje;
 - czynnik naśladowczy, który jest zależny przede wszystkim od środowiska i związany z dostarczaniem młodemu pokoleniu różnych wzorców zachowań;
 - czynnik instrumentalny, zależny od czterech pierwszych czynników i w największym stopniu podatny na oddziaływania wychowawcze.

1.1.3. Teorie zachowań agresywnych

Podobnie jak brak jest zgodności w definiowaniu pojęcia agresji, tak też nie ma jednej teorii opisującej genezę zachowań agresywnych. Badacze zjawiska wyodrębniają kilka koncepcji agresji, które możemy podzielić na teorie biologiczne i teorie psychospołeczne. Zwolennicy biologicznego ujmowania agresji uważają, że źródłem zachowań agresywnych człowieka są wrodzone cechy organizmu. Z kolei przedstawiciele nurtu psychospołecznego prezentują najczęściej jedno z dwóch stanowisk: agresja jest wynikiem narastania frustracji lub agresja jest rezultatem uczenia się (Maciaszczyk 2010; Kmieciak-Baran 2000; Wolińska 2000).

1.1.3.1. Teoria instynktów

Próbując wyjaśnić agresję i przemoc za pomocą teorii biologicznych należy wskazać trzy koncepcje, traktujące agresję jako instynkt: teorię instynktów (hormizmu) W. McDougalla, klasyczną psychoanalizę Z. Freuda oraz teorię instynktownego hamowania agresji K. Lorenza (Maciaszczyk 2010). Wszyscy przedstawiciele tych trzech teorii zgodnie uważają, że instynkt agresji jest wrodzony i niezmienny, zaś wzbudzone przez niego konkretne zachowania agresywne mogą być w pewnym stopniu modyfikowane przez wpływy zewnętrzne (Kmieciak-Baran 2000).

Teoria instynktów (hormizmu) W. McDougalla zakłada, że agresja ściśle związana jest z wrodzonym mechanizmem popędowym określanym jako instynkt walki (Kosewski 1977). Jego zdaniem instynktowi walki towarzyszy uczucie gniewu, które jest impulsem do różnych zachowań agresywnych (Skorny, 1968). „Agresja nie powstaje spontanicznie

tak jak inne zachowania (np. dominacja) oparte na odmiennych rodzajach instynktów. Mimo, że instynkt walki jest popędem wrodzonym, uaktywnia się on tylko wówczas, gdy zostaną sfrustrowane inne dążenia popędowe – np. komuś o silnie rozwiniętym instynkcie dominacji ktoś inny nie chce się podporządkować” (Kosewski 1977, s. 50). Według McDougalla instynkt walki jest zjawiskiem pozytywnym, koniecznym do utrzymania gatunku oraz dotychczasowego stanu posiadania (Kmieciak-Baran 2000).

Prekursorem obszerniejszych rozważań o agresji i autorem innej biologicznej teorii ujmującej agresję jako działanie popędowe jest Z. Freud (Wolińska 2000). Wyróżnił on trzy dziedziny życia psychicznego człowieka: „id” – sferę naturalnych, wrodzonych popędów i instynktów, działających w podświadomości; „ego” – świadomą sferę osobowości człowieka; „super ego” – instancję obejmującą ideały i normy moralne, zakazy i nakazy postępowania, nabywane w trakcie socjalizacji, jest to sfera utożsamiana z sumieniem, starająca się kontrolować „id”. W związku z tym zasadniczy konflikt występuje między „id” a „super ego”, bowiem niespełnione popędy mogą prowadzić do zachowań agresywnych (Seligman, Walker, Rosenhan 2003). Początkowo głównymi determinantami zachowania według psychoanalizy były dwa wrodzone popędy: libido, czyli popęd seksualny oraz „ego”, czyli instynkt przetrwania, samoobrony (Wolińska 2000). Freud przyjął, że „od chwili narodzin mamy dwa przeciwstawne instynkty: instynkt życia – „Eros” i instynkt śmierci – „Thanatos”. Instynkt życia sprawia, iż jednostka rozwija się i utrzymuje przy życiu, a instynkt śmierci działa w kierunku samozniszczenia jednostki. Instynkt śmierci często zostaje skierowany przeciwko otaczającemu światu, przybierając formę agresji wobec innych” (Kmieciak-Baran 2000, s. 15). Zwolennicy psychoanalizy uważają, że agresja jest koniecznym mechanizmem regulacyjnym, przejawem wrodzonego popędu, umożliwiającym jednostce redukcję nagromadzonej energii (Wolińska 2000).

Jedną z najbardziej popularnych współczesnych koncepcji biologicznych tłumaczących genezę agresji jest teoria instynktownego hamowania agresji K. Lorenza, odwołująca się do etologii, czyli nauki o zachowaniu zwierząt. Według niego „agresja jest energią wewnętrzną, nieodłączną od natury ludzkiej. Doprowadza ona na ogół do zachowania agresywnego, gdy jest jej za dużo, ale może też być stopniowo i bezpiecznie uwalniana” (Bartkiewicz 2013, s. 51). Lorenz, porównując świat zwierząt i ludzi, wskazał na pewne różnice i podobieństwa w zakresie wywoływania i przejawiania agresji. Uważał on, że agresja jako wrodzony instynkt może być zarówno uruchamiana jak i hamowana przez pewne grupy czynników, a co więcej, niektóre z tych czynników jak np. kolor mogą

pełnić dwojaką rolę – kolor może być bodźcem wywołującym agresję, ale może być też czynnikiem ją hamującym (Kmieciak-Baran 2000). Ponadto wskazywał, „że u człowieka sygnały hamujące zjawiska agresywne są słabsze niż u zwierząt, niemniej zjawisko hamowania agresji występuje i u ludzi” (Maciaszczyk 2010, s. 69).

Teza prezentowana przez koncepcje biologiczne, ujmująca zjawisko agresji jako wrodzonego popędu i instynktu, jest niemożliwa zarówno do jedomyślnego potwierdzenia jak i odrzucenia. Ukazanie współzależności pomiędzy wszystkimi teoriami biologicznymi, pozwala na pełniejsze poznanie i wyjaśnienie źródeł agresji i agresywności (Frączek 1975).

1.1.3.2. Teoria frustracja-agresja

Za autorów pierwszej klasycznej teorii frustracji-agresji uznaje się J. Dollarda i jego współpracowników. Wspólnie doszli oni do wniosku, że agresja jest popędem będącym reakcją na frustrację i na tej podstawie sformułowali dwie zasadnicze tezy koncepcji „frustracja-agresja”: agresja jest zawsze poprzedzona frustracją, a każda frustracja powoduje bezwzględne wystąpienie agresji (Kosewski 1977; Kmieciak-Baran 2000; Wolińska 2000). Sytuacja frustracji powstaje na skutek zderzenia dwóch czynników: człowiek dąży do wykonania pewnej czynności, ale napotyka na przeszkody uniemożliwiające jej wykonanie. W wyniku kolizji tych dwóch czynników rodzi się frustracja prowadząca do napięcia emocjonalnego, które zostaje rozładowane w akcie agresji (Kmieciak-Baran 2000).

B. Krahe (2005, s. 38) zwraca uwagę na fakt, że „nie każda frustracja prowadzi do agresywnej reakcji. Osoba sfrustrowana może też wycofać się z sytuacji lub popaść w depresję. Ponadto nie każdy akt agresji jest wynikiem uprzedniej frustracji. Aktów agresji instrumentalnej, wykonywanych dla osiągnięcia konkretnego celu, np. napadu na bank, żeby zaradzić beznadziejnej sytuacji finansowej, nie musi poprzedzać frustracja”. Do podobnych wniosków doszli krytycy koncepcji Dollarda bardzo szybko po jej ukazaniu się, w związku z czym jeden z jego współpracowników N. E. Miller zaproponował modyfikację drugiego założenia klasycznej teorii „frustracji-agresji”, formułując je następująco: „Frustracja wywołuje pobudzenie do szeregu różnych rodzajów zachowań, a jednym z nich jest pobudzenie do pewnej formy zachowania agresywnego” (Kosewski 1977, s. 67). Oznacza to, że agresja jest możliwą, ale nie jedyną reakcją na stan frustracji. Wystąpienie reakcji agresywnej ma związek z tzw. zmiennymi pośredniczącymi, do

których należą m.in. strach przed karą, czy też niedostępność źródła frustracji (Krahe 2005).

Klasyczną teorię „frustracji-agresji” Dollarda rozwinął L. Berkowitz, który próbował wyjaśnić, dlaczego w pewnych okolicznościach frustracja wywołuje agresję, a w innych nie. „Dowodzi on, że frustracja prowadzi do agresji wtedy, gdy towarzyszy jej gniew jako emocja negatywna, niezbędna dla realizacji zachowania agresywnego, a ponadto gdy sytuacja wywołująca frustrację zostanie przez jednostkę zinterpretowana jako prowokująca do ataku” (Bartkowicz 2013, s. 51-52). Każde wydarzenie awersyjne, do którego należy nie tylko frustracja, ale również ból fizyczny, strach, dyskomfort psychiczny, skutkuje wystąpieniem u jednostki nieprzyjemnego, negatywnego stanu afektywnego, który z kolei wywołuje jedną z dwóch reakcji impulsywnych: jedną z nich jest walka utożsamiana z zachowaniem agresywnym, natomiast drugą reakcją może być ucieczka. Agresja stanowi zatem jedną z możliwych reakcji na wydarzenie awersyjne doświadczane przez jednostkę (Krahe 2005).

Berkowitz uważa również, że istnieją bodźce zewnętrzne wyzwalające agresję, w związku z czym jeżeli pewne czynniki sytuacyjne nie zasugerują nam agresywnej reakcji, to nie zachowamy się agresywnie. Według Berkowitza i LePage najbardziej oczywistym czynnikiem sugerującym agresję jest broń. Przypuszczali oni, że sama dostępność broni powoduje nasilenie agresji – prawidłowość tę nazwali „efektem broni”. Dla potwierdzenia tego poglądu przeprowadzili liczne badania laboratoryjne, w których „stwierdzili, że uczestnicy zachowywali się bardziej agresywnie, gdy widzieli strzelbę i pistolet, niż wtedy, gdy widzieli przedmioty neutralne” (Clarke 2005, s. 114).

1.1.3.3. Teoria społecznego uczenia się

Klasyczna teoria uczenia się agresji autorstwa A. H. Bussa zakłada, że agresję warunkują pozytywne i negatywne wzmocnienia, czyli nagrody i kary, a prawdopodobieństwo wystąpienia zachowania agresywnego wzrasta wraz z jego wzmocnieniem (Maciaszczyk 2010). Z Bartkowicz (2001) uważa, że nagradzanie agresji będzie sprzyjało jej utrwalaniu, zaś negatywne konsekwencje będą uczyć jednostkę unikania zachowań agresywnych. Jeżeli jednak kara będzie miała dla agresora mniejszą wartość gratyfikacyjną niż satysfakcja ze stosowania agresji, wówczas zachowanie agresywne pomimo wystąpienia wzmocnienia negatywnego, może się utrwalić (Kubacka-

Jasiecka 1975). Co więcej, by kara za agresję przyniosła zamierzony pożądany efekt (zahamowanie, wygaszenie reakcji agresywnych), jednostka musi posiadać możliwość oraz chęć alternatywnego zachowania się, w sposób nieagresywny (Wolińska 2000). Agresja „podlega mechanizmowi samowzmacniania. Takie same skutki jak nagroda może wywoływać zaniechanie kary za zachowanie agresywne oraz tolerowanie agresji, sprzyjające jej kształtowaniu i utrwalaniu” (Wolińska 2000, s. 27).

Analizując omówioną powyżej koncepcję z punktu widzenia praktyki wychowawczej, należy zaznaczyć, że w wychowaniu dzieci i młodzieży wzmocnienia negatywne nie mogą być jedynym lub głównym środkiem wychowawczym, ponieważ „nadmierne kary wyzwalają upór i zacięcie, uporczywe dążenie do odwetu, zaogniają sytuację i potęgują napięcie. Rygor wzmaga agresywność (Jedlewski 1966, s. 43). Skuteczne karanie musi spełniać kilka istotnych warunków wielokrotnie przytaczanych w literaturze pedagogicznej (Mika 1969; Kubacka-Jasiecka 1975; Muszyński 1981; Łobocki 2009; Sikora 2010): istnienie pozytywnego związku uczuciowego między karzącym, a karanym; unikanie karania w momencie silnego wzburzenia emocjonalnego; niedopuszczalność kilkukrotnego karania za to samo przewinienie; dyskretne wymierzanie kary bez udziału osób trzecich; informowanie karanego za co został ukarany; stosowanie głównie kar, które dają jednostce możliwość odpracowania złego zachowania.

Rozwinięciem klasycznej teorii uczenia się jest koncepcja społecznego uczenia się zachowań agresywnych A. Bandury (2007), zgodnie z którą na zachowanie agresywne człowieka mają wpływ przede wszystkim czynniki społeczne (środowiskowe). Zarówno w klasycznej teorii uczenia się jak i w tej autorstwa A. Bandury istotną rolę odgrywa doświadczenie, które według autora społecznej teorii uczenia się jednostka zdobywa przede wszystkim za pomocą obserwacji i naśladownictwa. Człowiek, żyjąc w określonych warunkach społecznych, naśladuje różne wzorce zachowań ze swojego najbliższego otoczenia. „Otoczenie kształtuje człowieka – a ten z kolei kształtuje i wybiera sobie swoje otoczenie społeczne” (Kosewski 1977, s. 99). Podstawowymi modelami zachowań, również tych agresywnych, są rodzice, rówieśnicy oraz bohaterzy filmów, kreskówek i gier komputerowych (Bartkiewicz 2013). Utrwalenie się obserwowanego i modelowanego zachowania agresywnego następuje dzięki stosowaniu wzmocnień pozytywnych bezpośrednich (nagroda dla uczącego się) lub pośrednich (nagroda dla modelu). Zachowanie modelu, które było nie tylko skuteczne, ale i nagradzane, zostaje odzwierciedlone w postępowaniu uczącego się (Kmieciak-Baran 2000). J. M. Wolińska (2000, s. 30), powołując się na wielu autorów, podkreśla znaczącą rolę omawianej teorii

w wyjaśnianiu przyczyn zachowań agresywnych, twierdząc, że „obserwowanie modelu jest znacznie bardziej skuteczne w uczeniu się zachowań agresywnych niż chociażby wywoływanie frustracji, której skutkiem nie zawsze jest zachowanie agresywne (...). Maksymalizację efektów daje połączenie wyżej wymienionych zabiegów”.

1.1.3.4. Teoria transferu pobudzenia emocjonalnego

Teorią poznawczą tłumaczącą genezę zachowań agresywnych jest teoria transferu pobudzenia emocjonalnego D. Zilmanna, stworzona w oparciu o dwuczynnikową teorię emocji autorstwa S. Schachtera. D. Zilman uważa, że zachowanie agresywne jako następstwo gniewu jest wypadkową dwóch czynników: siły pobudzenia fizjologicznego, wygenerowanego przez wydarzenie awersyjne oraz sposobu interpretacji owego pobudzenia (Krahe 2005). Autor podkreśla również, że pobudzenie fizjologiczne utrzymuje się w nas przez pewien czas, co może skutkować przeniesieniem go, czyli dokonaniem transferu na inną, neutralną sytuację. „Gdy jakieś inne zdarzenie, nawet całkowicie niezwiązane z tym pierwszym, spowoduje, że poczujemy lekką frustrację lub rozdrażnienie, wówczas możemy zareagować w sposób o wiele bardziej agresywny, niż mamy w zwyczaju albo niż uzasadniałaby to sytuacja” (Clarke 2005, s. 117).

Model transferu pobudzenia emocjonalnego zakłada, że wpływając na sposób interpretacji przez jednostkę jej pobudzenia fizjologicznego, można nie tylko wzmocnić, ale także osłabić jej skłonność do reakcji agresywnych. Przedstawiając danej osobie neutralną przyczynę jej pobudzenia np. zażytą przez nią pigułkę, a nie prowokacyjne zachowanie innej osoby, możemy doprowadzić do sytuacji, że zacznie ona postrzegać siebie jako mniej rozgniewaną i będzie reagować mniej agresywnie na sytuację, której doświadczyła oraz w stosunku do osoby, którą do tej pory uważała za winną zaistniałej niekorzystnej sytuacji. W związku z tym, podobnie jak w przypadku teorii frustracji-agresji, możemy uznać, że „agresja jest potencjalną, choć z pewnością możliwą do uniknięcia formą ludzkiego zachowania” (Krahe 2005, s. 42).

1.1.3.5. Teoria interakcjonizmu społecznego

Model interakcjonizmu społecznego autorstwa Tedeschiego i Felsona koncentruje się głównie na agresji instrumentalnej. Celem podjęcia zachowania agresywnego jest

wywarcie wpływu na inne osoby. „Decydując się na zachowanie przymuszające, jednostka ocenia koszty i zyski, a wcześniejsze doświadczenia odgrywają tu ogromną rolę. Ważne są też postawy i wartości cenione przez sprawcę jak również poznawcza dostępność skryptów działania zawierających przymus” (Bartkowicz 2013, s. 53). Autorzy koncepcji wskazują trzy formy działania przymuszającego: groźbę, za pomocą której agresor ostrzega ofiarę, że w razie niespełnienia jego konkretnych żądań wyrządzi jej krzywdę; karę, czyli czynność wykonaną z zamiarem wyrządzenia krzywdy ofierze; siłę fizyczną, czyli wykorzystanie kontaktu fizycznego w celu zmuszenia ofiary do określonego zachowania (Krahe 2005).

Tedeschi i Felson uważają, że agresja jest szczególną formą zachowania przymuszającego, którego celem jest wywarcie wpływu na innych. Stosowanie przymusu jest swego rodzaju strategią wpływu, którą jednostka w dążeniu do celu może wykorzystać lub odrzucić. To, czy ją wykorzysta zależy od tego, czy zyski będą większe niż koszty związane z wyborem takiej właśnie strategii. B. Krahe (2005, s. 47) podkreśla, że „w tej teorii jednostki nie traktuje się tak, jakby była popychana do agresywnego zachowania przez wrodzone instynkty lub silny afekt negatywny, lecz jako osobę sprawującą kontrolę nad swoim zasobem reakcji agresywnych i zdolną do wyboru nieagresywnych działań”.

Podejścia teoretyczne podejmujące próbę wyjaśnienia agresywnych zachowań zasadniczo odwołują się do dwóch sposobów myślenia: biologicznego i psychologicznego (Krahe 2005). Koncepcje biologiczne sugerowały stosunkowo pesymistyczny pogląd, odwołując się do zasad ewolucyjnych i genetycznych. Zakładały one bowiem, że człowiek wyposażony został we wrodzony instynkt walki, którego przejawem jest zachowanie agresywne jako przystosowawcza forma zachowania społecznego, umożliwiająca utrzymanie gatunku i rozładowanie nagromadzonej energii.

Teorie psychologiczne z kolei nie negują faktu, że agresja jest wrodzoną skłonnością reagowania, ale podkreślają znaczącą rolę różnorodnych czynników intrapersonalnych i środowiskowych, mających wpływ zarówno na wyzwianie jak i hamowanie zachowań agresywnych. Podstawowy model psychologiczny podkreślający związek między frustracją i agresją, był przez kolejnych przedstawicieli tego kierunku wielokrotnie rozwijany poprzez odwoływanie się do czynników poznawczych, doświadczeń uczenia się oraz procesów decyzyjnych w tłumaczeniu i przewidywaniu reakcji agresywnych. Zwolennicy teorii psychologicznych popierali bowiem pogląd Berkowitza, że „ludzie są

zdolni do agresji i przemocy, lecz nie ma w nich systematycznie rosnącego, biologicznego przymusu atakowania i niszczenia innych” (Krahe 2005, s. 47-48).

1.2. Rodzic jako sprawca przemocy domowej

Krzywdzenie dzieci przez osoby dorosłe jest zjawiskiem, które towarzyszy nam od wieków. W okresie starożytności i średniowiecza kary cielesne, wymierzane za pomocą różgi czy kija były normą wychowawczą, konieczną a nawet pożądaną. Zadawanie dzieciom w ten sposób bólu i cierpienia traktowane było jak lekarstwo na problemy z dzieckiem i miało nauczyć je posłuszeństwa oraz szacunku do dorosłych: rodziców, nauczycieli, a w okresie wieków średnich również wobec księży. Humanistyczna pedagogika epoki renesansu przyczyniła się do zerwania z krzywdzącymi dla dzieci praktykami wychowawczymi, uważając je za zacofane i prymitywne. Okazało się to jednak tendencją krótkotrwałą, ponieważ kolejne epoki historyczne, aż do połowy XX wieku powróciły do surowych metod wychowawczych sprzed okresu odrodzenia, hołdując dalej przede wszystkim surowym karom fizycznym (Kurdybacha 1967). Jak zaznacza E. Jarosz (2001, s. 23) „to, co dziś określamy przemocą wobec dzieci stanowiło rdzeń relacji wychowawczych i główną cechę stosunku dorosłych do dzieci”.

Jakiegokolwiek istotniejsze zmiany w zakresie świadomości społecznej dotyczące krzywdzącego traktowania dzieci, pojawiły się w XIX wieku, kiedy to w Europie i Stanach Zjednoczonych zaczęto podejmować inicjatywy na rzecz pomocy sierotom naturalnym i społecznym, próbując zapobiec w ten sposób dalszemu ich wykorzystywaniu, degradacji i okrutnemu traktowaniu (Kątna 2002). Prawdziwym przełomem okazało się ogłoszenie w 1923 roku Genewskiej Deklaracji Praw Dziecka, która została rozszerzona i proklamowana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1959 roku. Jednak najobszerniejszy katalog praw dziecka, uświadamiający wartość dzieciństwa i człowieczeństwa oraz obowiązujący do dnia dzisiejszego został zawarty dopiero pod koniec XX wieku na mocy Konwencji o Prawach Dziecka (Kondratiewa-Bryzik 2009).

Zjawisko krzywdzenia dzieci ma niewątpliwie charakter złożony i interdyscyplinarny. Jest tematem podejmowanym na gruncie wielu dyscyplin naukowych: pedagogiki, psychologii, socjologii, prawa, etyki, nauk o zdrowiu. Ponadto możemy je określić jako specyficzne zjawisko społeczno-wychowawcze, ponieważ „dotyczy określonej relacji społecznej o charakterze wychowawczym (...); wzorce i normy owej

relacji mają charakter społeczno-kulturowy, co oznacza, iż (...) to dane społeczeństwo definiuje i identyfikuje określone zachowania jako przemoc i krzywdzenie dziecka, i wobec nich podejmuje określone reakcje; jednym z zasadniczych źródeł występowania przemocy w stosunku do dzieci wydaje się tak zwana negatywna ideologia wychowawcza – ideologia dziecka, oznaczająca jego uprzedmiotowienie i podrzędne postrzeganie jego pozycji i znaczenia (...), postrzeganie dziecka jako własności rodziców, a jego posłuszeństwa wobec nich jako praktyczny cel wychowania” (Jarosz 2001, s. 24). Dawne, nadal „żywe” normy kulturowe, nawyki i przesady, pomimo istnienia szeroko rozwiniętego katalogu praw dziecka, w dalszym ciągu przyczyniają się do wyrządzania dzieciom zła i stosowania wobec nich różnorodnych form przemocy.

1.2.1. Definicje przemocy wobec dziecka

Pojęcie przemocy najczęściej oznacza relację między ludźmi, opartą na przymusie i nadużyciu siły przez jedną ze stron (Rudniański 1997). W przypadku przemocy wobec dzieci stroną wykorzystującą swoją przewagę są najczęściej osoby dorosłe, czyli rodzice, opiekunowie, nauczyciele. Kryterium to bardzo wyraźnie zostało zaznaczone w definicjach zaproponowanych na arenie międzynarodowej, np. przez Światową Organizację Zdrowia, czy też Amerykańskie Centrum Pomocy Dzieciom Pokrzywdzonym i Zaniechanym. Światowa Organizacja Zdrowia za przemoc wobec dziecka uznaje „(...) każde zamierzone i niezamierzone działanie osoby dorosłej, społeczeństwa lub państwa, które ujemnie wpływa na zdrowie, rozwój psychiczny lub psychospołeczny dziecka” (Kamińska 2010, s. 69). Z kolei Amerykańskie Centrum Pomocy Dzieciom Pokrzywdzonym i Zaniechanym uważa, że przemoc to „fizyczne lub umysłowe działanie na szkodę, wykorzystywanie seksualne, zaniechanie lub maltretowanie dziecka poniżej 18 r.ż. przez osobę odpowiedzialną za jego pomyślny rozwój oraz działania, które stanowią zagrożenie dla jego rozwoju” (Szafran 2017, s. 57). W podobny sposób przemoc wobec dzieci definiuje literatura anglojęzyczna, podając, że jest nią „nawet najmniejsze działanie lub zaniechanie rodziców lub opiekunów, które skutkuje śmiercią, poważnymi krzywdami fizycznymi lub emocjonalnymi, wykorzystywaniem seksualnym, a także takie, które stwarza bezpośrednie ryzyko wyrządzenia dziecku poważnej szkody” (Turner, Rogers 2012, s. 1).

Wszystkie powyższe definicje zwracają uwagę na intencjonalny charakter działania rodzica lub opiekuna jako sprawcy przemocy wobec dziecka. „Nie oznacza to, że celem

sprawcy musi być skrzywdzenie dziecka, często traktuje on przemoc jako środek do osiągnięcia zamierzonego celu np. wychowawczego” (Szafran 2017, s. 60). Jednak K. Kamińska (2010) zauważa, że rodzice podejmując takie, a nie inne działania w relacji z dzieckiem „wiedzą, co robią” i nie ma tutaj znaczenia, czy traktują to jako świadomy akt, mający być odplątą za złe zachowanie dziecka, czy sposobem na jego zdyscyplinowanie, czy może postępują tak w chwili wzburzenia. Mówiąc o kryterium intencjonalności, warto zwrócić uwagę na angielskie wyrażenie „*non-accidental*”, często używane w anglojęzycznych definicjach zjawiska przemocy (Helfer 1987; Palusci i in. 2017). Określenie to możemy tłumaczyć jako „nieprzypadkowe”, co oznacza, że obrażenia dziecka *non-accidental* to obrażenia powstałe w wyniku nieprzypadkowego, ale celowego działania, w odróżnieniu od takich, które powstają na skutek wypadku (Kamińska 2010; Margolis 1998). W związku z tym bez względu na charakter intencji jaką kieruje się osoba dorosła (może być ona pozytywna np. „dla dobra dziecka”) podejmowanie działań krzywdzących dla dziecka jest równoznaczne ze stosowaniem wobec niego przemocy.

1.2.2. Formy przemocy wobec dziecka w rodzinie

W literaturze naukowej na temat przemocy istnieje wiele różnorodnych klasyfikacji przemocy wobec dziecka. Najczęściej wyróżnia się przemoc fizyczną, przemoc emocjonalną, wykorzystywanie seksualne, zaniedbanie.

1.2.2.1. Przemoc fizyczna

Pojęcie „przemocy fizycznej” czy też „krzywdzenia fizycznego” oznacza celowe i świadome podejmowanie takich zachowań przez osoby dorosłe, które zadają dziecku ból i cierpienie (Kątna 2002). Według Organizacji Narodów Zjednoczonych przemocą fizyczną nazywamy „celowe użycie siły fizycznej, którego efektem jest lub z dużym prawdopodobieństwem może być szkoda dla zdrowia, życia, rozwoju i godności dziecka. Do przemocy ONZ zalicza bicie, kopanie, szarpanie, gryzienie, parzenie, duszenie i trucie ze strony członków swoich rodzin” (Włodarczyk 2017, s. 193). Światowa Organizacja Zdrowia podkreśla, że przemoc fizyczna może być czynnością zarówno powtarzalną, jak i jednorazową (Włodarczyk 2017).

Literatura medyczna zjawisko fizycznego znęcania się nad dzieckiem określa jako „zespół dziecka maltretowanego” (Pospiszyl 1994; Brągiel 1996; Margolis 1998; Kempe i in. 2005). Kempe i jego współpracownicy (2005, s. 11) syndrom dziecka bitego zdefiniowali jako „jednostkę kliniczną występującą u małych dzieci, które doświadczyły ciężkich form przemocy fizycznej; jest częstą przyczyną uszkodzeń ciała, a nawet śmierci. Występowanie tego zespołu należy brać pod uwagę u wszystkich dzieci, u których stwierdzono złamania jakichkolwiek kości, krwiaki podtwardówkowe, zaburzenia rozwoju, obrzęki tkanek miękkich lub krwiaki podskórne, a także w wypadkach nagłych zgonów dzieci oraz wtedy, gdy stopień i rodzaj uszkodzeń jest niespójny z relacją rodziców dotyczącą powstania tych urazów”. Współcześnie częściej używane jest określenie „dziecko maltretowane”, w odróżnieniu od kategorii „dziecko bite”, ponieważ zjawisko to jest zdecydowanie bardziej złożone i może obejmować również inne krzywdzące dla dziecka zachowania, a nie tylko te o charakterze przemocy fizycznej (Siejak 2016).

I. Pospiszyl (1994) wskazuje, że przemoc fizyczna może występować w postaci czynnej oraz biernej. Forma czynna obejmuje klapsy, uderzanie, bicie „na oślep”, kopanie, zadawanie ran ciętych i szarpanych, duszenie, oparzenia, usiłowanie i dokonanie zabójstwa, popychanie, policzkowanie oraz rzucanie przedmiotami w ofiarę. Przemoc bierna przejawia się w postaci zachowań ograniczających drugą osobę np. zakaz mówienia, chodzenia, załatwiania potrzeb fizjologicznych, areszt domowy, ograniczanie snu i pożywienia oraz dostępu do podstawowych urządzeń sanitarnych oraz sprzętów umożliwiających przygotowanie pożywienia. Mówiąc o przemocy fizycznej stosowanej wobec dziecka należy zwrócić uwagę również na takie zachowania jak: porzucenie w niebezpiecznej okolicy, narażenie na skrajne niebezpieczeństwo, czy też nieudzielenie koniecznej pomocy (Lipowska-Teutsch 1998).

Odmianą, specyficzną formą maltretowania fizycznego dziecka jest tzw. przeniesiony zespół Munchausena, którego podłoże stanowi zaburzona relacja emocjonalna pomiędzy rodzicem (najczęściej matką), a dzieckiem. Objawia się on przypisywaniem dziecku objawów choroby lub ich aktywnym wywoływaniem różnymi sposobami – jednymi z drastyczniejszych jest np. traktowanie skóry dziecka środkami żrącymi lub substancjami, na które reaguje alergicznie, głodzenie, duszenie do utraty przytomności (Berent, Florkowski, Gałęcki 2010). Omawiany zespół chorobowy może być uznany za skrajną formę nadopiekuńczości, prowadzącą do zachwiania prawidłowego rozwoju psychofizycznego dziecka oraz do okaleczenia fizycznego i psychicznego (Mazur 2002).

1.2.2.2. Przemoc emocjonalna

K. Browne i M. Herbert (1999) za przemoc emocjonalną uznają ciągle krytykowanie, poniżanie, obwinianie, obrażanie, używanie wyzwisk i inne działania mające na celu zniekształcenie u ofiary obrazu własnej osoby i podważanie jej poczucia własnej wartości. W literaturze przedmiotu często krzywdzenie emocjonalne bywa utożsamiane z przemocą psychiczną (Burnett 1993; Kątna 2002; Lisowska 2005; Włodarczyk 2017). D. Iwaniec (2012, s. 31) uważa, że przemoc psychiczna to „swego rodzaju kontinuum: niektóre czyny lub zachowania uznawane za stosunkowo łagodne zdarzają się sporadycznie, inne bywają ciężkie i wyjątkowo destrukcyjne”. Aby można było mówić o krzywdzeniu emocjonalnym pomiędzy dzieckiem, a sprawcą przemocy musi istnieć relacja oparta na zaufaniu, władzy lub odpowiedzialności (Włodarczyk 2017). Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje działania, które można uznać za krzywdzenie emocjonalne dziecka. Zalicza do nich: ograniczanie swobodnego poruszania się, upokarzanie, oczernianie, straszenie, dyskryminowanie, wyśmiewanie oraz wszelkie inne niefizyczne formy wrogiego lub odrzucającego traktowania (Włodarczyk 2017).

K. O'Hagan (1995), jeden z wybitniejszych brytyjskich znawców problematyki przemocy wobec dzieci, postuluje jednak, aby odróżniać pojęcie „przemocy psychicznej” od pojęcia „przemocy emocjonalnej”, przyznając jednocześnie temu pierwszemu szerszy kontekst znaczeniowy. Uważa on, że „nadużycie psychiczne to utrzymujące się i powtarzające się zachowanie, które uszkadza lub utrudnia rozwój ważnych zdolności umysłowych (szczególnie poznawczych), takich jak inteligencja, percepcja, uwaga, rozpoznawanie i pamięć” (O'Hagan 1995, s. 456). Jednocześnie wskazuje na pięć form psychologicznego znęcania się, zaliczając do nich: odrzucenie, izolowanie, terroryzowanie, ignorowanie, korumpowanie. Przemoc psychiczna – według O'Hagana – upośledza życie umysłowe i utrudnia rozwój umysłowy, zaś przemoc emocjonalna upośledza życie emocjonalne i hamuje rozwój emocjonalny. Ponadto autor zwraca uwagę na fakt, iż „jest wysoce prawdopodobne, że sprawca, który nadużywa emocjonalnie dziecka, będzie w pewnym stopniu również nadużywał dziecka psychicznie i vice versa. Niemal wszystkie nadużycia wobec dzieci są ze sobą powiązane; jeśli dziecko jest często narażone na przemoc fizyczną, podlega również przemocy emocjonalnej (nie może być bardziej nieodpowiedniej i szkodliwej reakcji emocjonalnej na dziecko niż uporczywy gniew wyrażany przez trwałą przemoc) i przemocy psychicznej. Jeśli dziecko jest wielokrotnie

wykorzystywane seksualnie, to jest ono również maltretowane emocjonalnie i psychicznie” (O’Hagan 1995, s. 458).

M. M. Poulain (2014) podkreśla, że rodzice i opiekunowie najczęściej stosują przemoc emocjonalną nieświadomie, odreagowując własne słabości i kłopoty, stosując szantaż emocjonalny, wymagając od dziecka perfekcjonizmu, nadużywając swojej pozycji. Jednocześnie autorka wskazuje na podstawowe formy presji emocjonalnej stosowane przez rodziców w praktyce:

- wartościujące opinie i komentarze na temat tego, co zrobiło dziecko, wygłaszane wprost do niego lub do innych osób, ale w obecności dziecka (np. „nieudacznik z ciebie”, „on zawsze wszystko popsuje”, „kto by takiego lubił”);
- przedrzeźnianie dziecka, wyśmiewanie, używanie obraźliwej formy imienia dziecka lub nadawanie ośmieszającego przydomka (np. „Ewa-marchewa”; „pan sralimajtki”);
- sugerowanie, że zachowanie dziecka będzie przyczyną nieszczęścia, choroby lub śmierci rodzica (np. „tak się dzieje przez takich jak ty”, „wpędzisz mnie kiedyś do grobu”);
- straszenie dziecka zapowiedzią surowej kary (np. „zobaczysz, przyjdzie Baba Jaga i cię zabierze”, „rób tak dalej, a zobaczysz...”);
- wyzwiska seksualizujące dziecko (np. „duppek jeden”; „płacze jak cipa”);
- negatywne przepowiednie i porównania („tu mi kaktus wyrośnie, jak ci się uda”, „w kogo ty się wrodziłeś, w tego pijaka na pewno”).

1.2.2.3. Wykorzystywanie seksualne

W literaturze przedmiotu istnieje wiele różnych, szerszych i węższych znaczeniowo definicji wykorzystywania seksualnego dziecka. Na ową różnorodność definicyjną wpływa również fakt, iż problem molestowania seksualnego dzieci jest poruszany i budzi wiele kontrowersji we wszystkich środowiskach społecznych. W związku z tym najogólniej wszystkie definicje możemy podzielić na trzy grupy: kliniczne, prawne i społeczne (Beisert, Izdebska 2012).

Jedną z bardziej rozpowszechnionych na gruncie międzynarodowym definicją o charakterze klinicznym jest definicja Światowej Organizacji Zdrowia, zgodnie z którą wykorzystywanie seksualne to zaangażowanie dziecka w czynności seksualne, których

w pełni nie rozumie i nie jest na nie przygotowane, w związku z czym nie może wyrazić na nie świadomej zgody oraz takie, które naruszają normy prawne i obyczajowe danego społeczeństwa. O wykorzystywaniu seksualnym mówimy wówczas, gdy taka aktywność jest podejmowana pomiędzy dzieckiem, a dorosłym lub pomiędzy dzieckiem, a innym dzieckiem, jeśli te osoby ze względu na wiek lub stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy. Aktywność seksualna ma na celu zaspokojenie potrzeb drugiej osoby i może ona obejmować: nakłanianie lub przymuszanie dziecka do wykonywania jakichkolwiek niedozwolonych praktyk seksualnych, wykorzystywanie dziecka w prostytucji i w produkcji materiałów pornograficznych (Aprile i in. 2009).

Definicje prawne odnoszą się do norm prawnych i przepisów obowiązujących w danym państwie. W Polsce kwestię odpowiedzialności karnej za przestępstwa związane z wykorzystywaniem seksualnym dziecka reguluje kilka przepisów zawartych w kodeksie karnym. Do najbardziej istotnych należą: art. 200 kk, który odnosi się do kwestii obcowania płciowego z małoletnim poniżej 15 roku życia lub doprowadzenia go do poddania się innym czynnościom seksualnym oraz art. 202 kk, mówiący o angażowaniu osoby małoletniej poniżej 15 roku życia do tworzenia materiałów pornograficznych, posiadania oraz rozpowszechniania takich materiałów, a także prezentowania małoletniemu treści pornograficznych (Trocha 2017; Sajkowska 2017).

Trzecią grupę definicji stanowią definicje społeczne, czyli niepisane, niefachowe, zwykle pozbawione rzetelnej wiedzy naukowej, przekonania osób z różnych środowisk na temat zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci, w dużej mierze kształtowane przez środki masowego przekazu. Znajomość tej grupy definicji jest niezmiernie ważna zarówno dla praktyków jak i teoretyków zajmujących się problemem przemocy wobec dziecka, ponieważ „to one wyznaczają zakres sytuacji, w których ludzie są skłonni reagować na złe doświadczenia dzieci, podejmować interwencje” (Beisert, Izdebska 2012, s. 52).

Powołując się na literaturę anglojęzyczną, wykorzystywanie seksualne dzieci można zdefiniować jako „kontakt seksualny z dzieckiem, któremu towarzyszy spełnienie przynajmniej jednego z trzech warunków: istnieje duża różnica wieku i poziomu dojrzałości pomiędzy partnerami; partner-sprawca wykorzystywania stanowi autorytet dla dziecka lub pozostaje z nim w stosunku zależności z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem; działania związane z aktywnością seksualną prowadzone są przeciwko dziecku i z wykorzystaniem przemocy” (Finkelhor 1999, s. 101). Przytoczona definicja jest bardzo szeroka, nie precyzuje ona bowiem jak duża musi być wspomniana różnica wieku czy też różnica w poziomie dojrzałości. Różnice indywidualne i kulturowe pomiędzy

społeczeństwami powodują, że trudno jest precyzyjnie włączyć w zakres tej definicji wiele zachowań seksualnych, ponieważ część z nich w jednych społecznościach jest zabroniona a w innych akceptowana. Wykorzystywanie seksualne dziecka – jak podkreśla M. Sajkowska (2017) – to nie tylko sytuacje, w których dochodzi do kontaktu fizycznego między dzieckiem a sprawcą (*contact sexual abuse*), ale również takie, które mają charakter seksualny mimo braku takiego kontaktu (*non contact sexual abuse*). Przykładami wykorzystywania seksualnego dziecka bez kontaktu fizycznego są przede wszystkim różnorakie formy werbalnego molestowania oraz namawianie do naśladowania zachowań widocznych na materiałach pornograficznych. Wykorzystywanie seksualne bez kontaktu fizycznego coraz częściej możliwe jest za pomocą nowych technologii informacyjnych tj. Internetu i telefonów komórkowych.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele typologii form seksualnego wykorzystywania dziecka (Fraser 1981; Beisert 2012). Jedną z bardziej szczegółowych i popularnych typologii, powołując się na Kathelen Faller, przedstawia Z. Lew-Starowicz (1992). Wskazuje on na siedem typów wykorzystywania seksualnego dziecka:

- 1) bez kontaktu fizycznego: rozmowa o treści seksualnej, ekspozycja anatomii i czynności seksualnych, oglądactwo;
- 2) kontakty seksualne polegające na pobudzaniu intymnych części ciała: dotykanie ciała dziecka, całowanie intymnych części ciała dziecka, ocieractwo, pobudzanie ręczne narządów płciowych dziecka, zmuszanie dziecka do pobudzenia ręcznego narządów płciowych sprawcy;
- 3) kontakty oralno-genitalne: *cunnilingus* (kontakt oralny z pochwą), *fellatio* (kontakt oralny z penisem), *analingus* (kontakt oralny z odbytem);
- 4) stosunki udowe;
- 5) penetracja seksualna: penetracja palcem, penetracja z zastosowaniem narzędzi, penetracja genitalna, penetracja analna;
- 6) seksualne wyzyskiwanie dzieci: dziecięca pornografia, dziecięca prostytutka;
- 7) przemoc seksualna wobec dzieci powiązana z różnymi formami przemocy fizycznej.

1.2.2.4. Zaniechywanie

Zaniechywanie jako jedna z form przemocy wobec dziecka jest zjawiskiem doóó nietypowym, poniewaó w odróóznieniu od pozostałych form krzywdzenia dziecka w przypadku zaniechybania mamy zwykle do czynienia z zaniechaniem wykonania pewnej czynności. Ponadto zaniechybanie na ogół zawiera w sobie pewien element niewinności sprawcy. Zdarza się, óe rodzic nie do końca uówiadamia sobie, óe brak reakcji z jego strony jest dla dziecka krzywdzący, a co za tym idzie jest formą przemocy lub teó brak reakcji jest efektem braku możliwości. Zaniechybaniem będzie bowiem zarówno niepodanie choremu dziecku leku z powodu braku pieniędzy bądź na skutek braku zainteresowania jego złym samopoczuciem, ale także podanie mu lekarstwa niewłaóciwego (Pospiszyl 1994). Tego typu zachowania rodzicielskie będące przykładami zaniechybania można by mnoóóyć, odnosząc się do obowiązku zaspokajania przez rodziców róóznorakich potrzeb dzieci.

Przyjmując za kryterium podziału efekt zachowania możemy wyróóźnić: zaniechybanie fizyczne, czyli brak naleóytej opieki, w tym róównieó lekarskiej oraz zaniechybanie psychiczne, czyli oboóętnoóó, nieokazywanie pozytywnych uczuć, lekcewaóenie emocjonalne dziecka (Mazur 2002). Odwołując się do formy aktywności przyjmowanej przez sprawcę krzywdzenia wyróóźniamy: zaniechybanie pasywne, związane z zaniechaniem zachowania oraz zaniechybanie aktywne, obejmując szkodliwe formy działania (Pospiszyl 1994). Interesującym przykładem zaniechybania aktywnego jest omówiony wcześniejszy „Zespół Munchausena”. A. P. Giardino podaje cztery rodzaje zaniechybania (Kamińska 2010):

- 1) zaniechybanie dotyczące sfery fizycznej: zaniechybanie podstawowych potrzeb fizycznych, zaniechybanie medyczne;
- 2) zaniechybanie dotyczące zapewnienia opieki: porzucenie dziecka, zaniechanie sprawowania opieki, naraóenie na niebezpieczeństwo;
- 3) zaniechybanie emocjonalne: niedostateczne zwracanie uwagi na podstawowe potrzeby emocjonalne dziecka;
- 4) zaniechybania edukacyjne: wagarowanie, niezapisanie dziecka do szkoły, brak uwagi dla specjalnych potrzeb edukacyjnych dziecka.

Zaniechybanie jest tą formą przemocy, którą jest najtrudniej uchwycić i na nią zareagować, góównie przez nieówiadome motywy działania rodzica. Jednak negatywne

doświadczenia zaniedbanych dzieci w sposób znaczący rzutują na ich dorosłe życia, bo jak trafnie zauważa S. Forward (1994, s. 39) „łatwo jest rozpoznać znęcanie się, kiedy rodzic bije dziecko czy bezustannie krzyczy. Ale toksyczność nieadekwatnych lub niedojrzałych rodziców może być nieuchwytna, trudna do zdefiniowania. Kiedy rodzic szkodzi dziecku raczej przez zaniedbanie niż celowe działanie – nie robiąc czegoś niż robiąc coś – powiązanie problemów, które pojawiają się w dorosłym życiu dziecka toksycznych rodziców z ich działaniami, staje się trudne do uchwycenia”.

1.2.3. Uwarunkowania przemocy wobec dziecka w rodzinie

Poszukując źródeł zjawiska przemocy wobec dziecka należy zwrócić uwagę na kilka teorii, które zasadniczo możemy podzielić na jednoczynnikowe i wieloczynnikowe koncepcje uwarunkowań krzywdzenia dzieci. Do koncepcji jednoczynnikowych, uwzględniających pojedyncze przyczyny zjawiska zaliczyć możemy: model psychopatologiczny, model ofiary i model społeczny. Z kolei ujęcie wieloczynnikowe przedstawia model psychospołeczny, integracyjny (Bielawska-Batorowicz, Hanks 1993; Pospiszyl 1994).

Podjęcie psychopatologiczne (psychiatryczne, intraindywidualne, intrapsychiczne) przypisuje całą odpowiedzialność za stosowanie przemocy patologicznej osobowości rodzica-sprawcy (Pospiszyl 1994; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy 2000). Wyjaśnianie przemocy wobec dziecka (czy też szerzej: przemocy w rodzinie) odwołując się tylko do patologicznej osobowości sprawcy, spotkało się z ostrą krytyką przedstawicieli koncepcji socjologicznych i psychospołecznych. Argumentem dla poparcia owej krytyki okazały się wyniki badań osobowości rodziców krzywdzących dzieci, które wykazały, że jedynie około 10% badanych sprawców zdradzało objawy psychopatyczne (Pospiszyl 1994). Współczesne koncepcje psychopatologiczne coraz rzadziej koncentrują się na określaniu patologicznych czynników osobowości sprawcy prowadzących do stosowania przemocy, ale zdecydowanie częściej wskazują na występowanie u nich pewnych specyficznych cech i predyspozycji sprzyjających nadużyciom tj.: trudności w kontrolowaniu agresji i niski próg tolerancji na frustrację, rzutowanie na dziecko odpowiedzialności za własne niepowodzenia, niskie poczucie własnej wartości, niski poziom intelektualny, depresja, brak wiedzy o przebiegu rozwoju dziecka i nierealistyczne oczekiwania wobec niego, doświadczanie w dzieciństwie złego traktowania, obserwowanie

przemocy wobec dzieci, niski poziom satysfakcji z małżeństwa, tendencja do nadużywania alkoholu i środków odurzających (Bielawska-Batorowicz, Hanks 1993).

Model ofiary, typowy dla nurtu socjologicznego, odwołuje się do problemu tzw. „dzieci trudnych”, których cechy stanowią swoisty czynnik wiktyimizacyjny. Do takich właściwości szczególnie uprawdopodobniających stanie się przez dziecko ofiarą przemocy domowej zaliczyć można: nadpobudliwość psychoruchową, występowanie poważnej choroby somatycznej lub kalectwa, wcześniactwo, przyjście na świat w wyniku niepożądanego ciąży, upośledzenie umysłowe. Prawdopodobieństwo zaistnienia przemocy wobec takich dzieci jest większe w sytuacji wystąpienia dodatkowych czynników np. opisanych wcześniej zaburzeń osobowościowych rodzica (Browne, Herbert 1999).

Ostatnią koncepcją jednoczynnikową, również osadzoną w nurcie socjologicznym jest model społeczny. Uwzględnia on takie zewnętrzne predyktory stosowania przemocy jak: trudna sytuacja materialna, niskie płace, bezrobocie, ubóstwo, złe warunki mieszkaniowe, izolacja rodziny, brak rozbudowanych kontaktów społecznych i wsparcia społecznego dla członków rodziny. Czynniki te, wywołując stres i frustrację u jednostki, mogą z dużym prawdopodobieństwem prowadzić do odreagowania napięcia w postaci zachowań przemocowych (Browne, Herbert 1999; Mazur 2002). Model społeczny zakłada, że o sposobie traktowania dziecka decyduje środowisko poprzez kulturowo określone wzory i normy postępowania z nim. Kosewski (1977) wspomina o społecznościach określanych jako podkultury przemocy, podkultury agresji, w których przemoc nie jest zjawiskiem negatywnym, ale wręcz przeciwnie – ma wartość nagradzającą, jest dowodem tężyzny, heroizmu, źródłem prestiżu, a w odniesieniu do dzieci surowe karanie fizyczne stanowi podstawową, uznawaną za skuteczną metodę dyscyplinowania.

W ramy społeczno-kulturowych uwarunkowań przemocy możemy wpisać również koncepcję przemocy jako władzy patriarchalnej. „Podstawowym elementem kultury patriarchalnej jest przemoc, służąca wymuszeniu posłuszeństwa, która jest jednocześnie formą kontrolowania i podporządkowywania, znajdującą w społeczeństwie patriarchalnym akceptację” (Mazur 2002, s. 89). Ojciec jako głowa rodziny domaga się bezwzględnego posłuszeństwa zarówno od dzieci, jak i od żony, a każdy ewentualny sprzeciw jest surowo karany.

Model psychospołeczny, wieloczynnikowo ujmujący uwarunkowania przemocy zakłada, że krzywdzący sposób traktowania dzieci jest wypadkową wielu różnych czynników: indywidualnych, społecznych i środowiskowych (Bielawska-Batorowicz, Hanks 1993).

Przykładem omawianego modelu jest tzw. zintegrowane podejście do złego traktowania dziecka autorstwa K. Browne i M. Herbert (1999). Krzywdzenie dziecka jest wynikiem zaistnienia kilku grup czynników, które zgodnie z pojęciem sprzężenia zwrotnego wzajemnie na siebie oddziałują. K. Browne i M. Herbert wyróżnili cztery grupy czynników:

- stosunki pomiędzy rodzicami: kłótnie małżeńskie, relacje z macochą (ojczymem), konkubiną (konkubentem) i innymi osobami zamieszkującymi wspólnie, rodzice w separacji lub samotnie wychowujący dziecko;
- relacje z dziećmi np. odstęp czasowy między narodzinami, wielkość rodziny, spełnienie przez opiekunów oczekiwań podopiecznych;
- stres strukturalny: złe warunki mieszkaniowe, bezrobocie, izolacja społeczna, zagrożenie autorytetu opiekuna, jego systemu wartości i samooceny;
- stres wywołany przez podopiecznych: niechciane dziecko, dziecko nieposłuszne, trudne do opanowania, często chore, upośledzone umysłowo.

Pozytywne, pełne ciepła i poczucia bezpieczeństwa relacje z dzieckiem – według autorów modelu – chronią przed negatywnymi efektami silnego stresu w postaci agresywnego zachowania rodzica wobec dziecka. Z kolei relacje negatywne nie dają takiej ochrony, co zwiększa prawdopodobieństwa użycia przemocy w chwilach silnego stresu.

Drugą istotną koncepcją wieloczynnikową jest społeczno-psychologiczny model przyczyn złego traktowania dzieci sformułowany przez R. J. Gellesa (1973) i rozszerzony przez niemiecką socjolog A. Engfer (1981). Według I. Pospiszyl (1994) w prezentowanym ujęciu można wyróżnić sześć czynników, które przenikając się wzajemnie, stwarzają duże prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy:

- doświadczenia socjalizacyjne rodziców: wzrastanie w atmosferze przemocy, agresji, wymagań całkowitego podporządkowania, braku szacunku dla drugiej osoby oraz niekonsekwentnych oddziaływań wychowawczych;
- osobowość rodziców: rodzice autorytarni akceptują u dzieci jedynie postawy uległe, całkowicie zależne od ich woli, wymagają bezwzględnego posłuszeństwa, a wszelkie oznaki sprzeciwu traktują jako godzenie w ich autorytet;
- społeczna pozycja rodziców: sprawcami przemocy fizycznej są najczęściej osoby, którym brakuje innych źródeł społecznej siły; do tej grupy czynników zaliczane są także płeć i wiek rodziców – kobiety częściej stosują przemoc wobec dzieci (matka traktuje dziecko jako narzędzie kompensacji własnych niepowodzeń życiowych,

a kiedy nie spełnia ono jej oczekiwań, jest karane, co tylko jeszcze bardziej pogarsza funkcjonowanie dziecka i realizację nałożonych na niego zadań: pogorszenie wyników w nauce, złe zachowanie, niedokładność i brak zaangażowania w wykonywanie zadań – zachowania te pogłębiają niezadowolenie rodzica prowadząc do dalszego karania dziecka i tworząc mechanizm błędnego koła);

- stresy sytuacyjne doświadczane przez rodzinę: problemy ekonomiczne, małżeńskie i strukturalne (wielodzietność, walka o autorytet rodzicielski, awantury małżeńskie i niemożność porozumienia się, oziębłość we wzajemnych stosunkach i niechęć wobec siebie, poczucie izolacji społecznej);
- normy i wartości obowiązujące w danym otoczeniu: traktowanie przemocy jako wartości pozytywnej w podkulturach przemocy, przekaz agresywnych wzorców zgodnie z teorią społecznego uczenia agresji, edukacyjne cele rodziców dążących do wyrobienia w dziecku postawy konformizmu, podporządkowania;
- wszelkie czynniki bezpośrednio uruchamiające agresję rodziców przeciwko dzieciom (tzw. iskra zapalna agresji rodziców): złe zachowanie dziecka lub sytuacje szokujące, wyzwalające silne emocje negatywne, nie związane bezpośrednio z dzieckiem np. zdrada małżeńska, kradzież, której jest się ofiarą.

Odwołując się do zaprezentowanych modeli uwarunkowań stosowania przemocy wobec dziecka w rodzinie oraz do prac innych autorów zajmujących się problematyką krzywdzenia dzieci, można wskazać na kilka istotnych czynników mających kluczowe znaczenie w kumulowaniu się agresji rodzicielskiej prowadzącej do różnych form znęcania się nad dziećmi:

- zaburzenia psychiczne: uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, zaburzenia osobowości typu paranoicznego, narcystycznego, histronicznego i antyspołecznego, skłonności sadystyczne, zaburzenia spowodowane nadużywaniem alkoholu (Brągiel 1996; Kinney, Leaton 1996; Bennett, Williams 1999; Browne, Herbert 1999; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy 2000; Pragłowska 2006);
- trudności w kontrolowaniu emocji: niedorozwój mechanizmów kontroli emocji (impulsywność), nadmierna drażliwość i słaba samokontrola, agresja jako sposób na rozładowanie napięcia emocjonalnego, zaburzenia emocjonalne w postaci lęku i depresji (Lipowska-Teutsch 1993; Pospiszyl 1994; Browne, Herbert 1999);

- poważne problemy życiowe: zła sytuacja ekonomiczna (finansowa i mieszkaniowa), problemy zdrowotne, niska pozycja społeczna, bezrobocie, ubóstwo (Lipowska-Teutsch 1993; Pospiszyl 1994; Marzec-Holka 1996);
- funkcjonowanie w izolacji społecznej i obniżona tolerancja na stres: brak lub ubogie relacje z otoczeniem, zbyt małe możliwości radzenia sobie z codziennymi problemami (Pospiszyl 1994; Izdebska, Lewandowska 2012);
- patriarchalny model rodziny i mit „męskiej natury”: zasada bezwzględnego posłuszeństwa wobec męża i ojca jako głowy rodziny, stosowanie surowych kar za oznaki sprzeciwu, dystans fizyczny i emocjonalny (Mazur 2002; Biddulph 2004; Bourdieu 2004);
- pochodzenie i funkcjonowanie w środowisku, gdzie przemoc jest akceptowana, podkultura przemocy, międzypokoleniowa transmisja przemocy, teoria społecznego uczenia się agresji: traktowanie przemocy jako wartości pozytywnej, przemoc jako sposób rozwiązywania konfliktów oraz atrybut do zdobycia władzy w rodzinie i kontrolowania innych, powielanie przemocowych wzorów zachowań własnych rodziców i innych osób z najbliższego otoczenia (Kosewski 1977; Ney 1992; Lipowska-Teutsch 1993; Pospiszyl 1994; Widera-Wysoczańska 2010);
- nierealistyczne, zbyt wysokie wymagania wobec dziecka: projekcja własnych, niespełnionych ambicji na dziecko, kierowanie wymagań ponad realne możliwości psychofizyczne dziecka, nie rozumienie potrzeb dziecka (Pospiszyl 1994; Marzec-Holka 1996).

1.2.4. Problem kar cielesnych w wychowaniu dzieci

Kary fizyczne, pomimo ich krytyki prowadzonej od lat w obszarze nauk pedagogicznych i psychologicznych, nadal stanowią jeden z najbardziej popularnych środków wychowawczych. Społeczne przyzwolenie na ich stosowanie ma swoje źródła przede wszystkim w funkcjonujących stereotypach i powielaniu wzorców zachowań z pokolenia na pokolenie. Zwolennicy bicia uważają, że kary cielesne stanowią swego rodzaju trening wychowanków (Pearl, Pearl 2010) oraz są swoistą prewencją niewłaściwych postaw najmłodszych (Bińczycka 2005), a nawet procentują w dorosłym życiu, dziecko „zahartowane” karami fizycznymi lepiej bowiem znosi trudy dorosłości (Forward 1994).

Termin „kara fizyczna” zdefiniowany na gruncie międzynarodowym przez Radę Europy oznacza „jakiegokolwiek działanie podjęte w celu ukarania dziecka, które, gdyby było skierowane przeciwko dorosłemu, stanowiłoby bezprawną napaść” (Rada Europy 2008, s. 7). Rada Europy postuluje również zniesienie kar cielesnych wobec dzieci, podając kilka kluczowych powodów (Rada Europy 2008, s. 9):

- „kara cielesna jest naruszeniem prawa dzieci do poszanowania ich fizycznej integralności, godności ludzkiej i równej ochrony przez prawo (w wielu przypadkach karanie cielesne może zagrażać prawu dzieci do edukacji, rozwoju, zdrowia, a nawet prawu do życia);
- kara cielesna może spowodować u dzieci poważne szkody fizyczne i psychiczne;
- kara cielesna uczy dzieci, że przemoc to dopuszczalna i właściwa strategia rozwiązywania konfliktów, czy uzyskiwania od ludzi tego, czego się chce;
- kara cielesna jest nieskutecznym środkiem dyscyplinującym: istnieją pozytywne sposoby uczenia, poprawiania i dyscyplinowania dzieci, które są lepsze dla rozwoju dzieci i przyczyniają się do budowania więzi opartych na zaufaniu i wzajemnym szacunku;
- jeśli kara cielesna jest prawnie dozwolona, to trudno chronić przed nią dzieci, co oznacza, że dopuszcza się pewne formy lub pewien poziom przemocy wobec dzieci”.

Podobnie karę fizyczną, uznając ją za przejaw przemocy wobec dziecka, definiuje I. Pospiszyl (1994). Autorka uważa, że „kara fizyczna jest aktem przemocy, godzi ona bowiem w osobistą wolność jednostki i przyczynia się do jej fizycznej oraz psychicznej szkody, wykraczając poza społeczne zasady wzajemnych relacji” (Pospiszyl 1994, s. 14). Tego samego zdania jest G. Mendecka (1998, s. 90) podkreślając, że „stosowane kary fizyczne noszą znamiona przemocy, bo przynoszą szkody w dobrostanie fizycznym, społecznym i psychicznym dzieci. Przez swą systematyczność i długi czas oddziaływania mają negatywny wpływ na kształtowanie się cech osobowości dziecka. Odgrywają rolę w modelowaniu jego zachowania tak, że jest ono gotowe do stosowania przemocy wobec innych”. Kara fizyczna narusza podstawowe prawa dziecka i godzi w jego potrzeby, przede wszystkim potrzebę bezpieczeństwa, miłości, prawo do wolności osobistej, a dodatkowo wywołuje lęk i frustrację. Stres, którego doświadcza dziecko na skutek karania fizycznego niesie ze sobą poważne skutki psychospołeczne, które „ograniczają swobodę dziecka, obniżając jego samoocenę – upowszechniają wzory agresywnego

zachowania, wywołują bowiem chęć odwetu. Dziecko karane fizycznie najprawdopodobniej samo zacznie stosować argument siły w relacjach z rówieśnikami” (Styka 2002, s. 126).

Utożsamiając stosowanie kar fizycznych z przemocą należy wspomnieć również o karach w postaci krzyku czy groźby ukarania karą cielesną, które stanowią przecież przykłady przemocy werbalnej wobec dziecka. Co więcej, trudno mówić o przemocy fizycznej w oderwaniu od przemocy werbalnej (Davis 2003). Badania pokazują bowiem, że nasilenie przemocy werbalnej wobec dzieci jest jednym z 14 czynników związanych ze stosowaniem szczególnie brutalnych form przemocy fizycznej (Straus, Smith 1990). Negatywnym następstwem wymienionych powyżej kar fizycznych jest wyrządzanie dzieciom krzywdy poprzez sprawianie im bólu, upokorzenia, zachwianie ich poczucia bezpieczeństwa oraz wzmaganie strachu i lęku w relacji z rodzicem (Makaruk 2013). Kim zatem są osoby uznające bicie za najskuteczniejszą metodę wychowawczą? Najczęściej są to rodzice, którzy sami w dzieciństwie doświadczyli takich sposobów karania i wykorzystują te wzorce mniej lub bardziej świadomie we własnych praktykach wychowawczych (Fluderska, Sajkowska 2003; Wróbel-Chmiel 2017). Ich cechą charakterystyczną jest również brak kontroli własnych reakcji w momencie znajdowania się pod wpływem silnych emocji. Działają wówczas na zasadzie bodziec – reakcja: bodźcem są negatywne uczucia i emocje (nierzadko wywołane przez dziecko np. jego niewłaściwe zachowanie), natomiast reakcją jest kara fizyczna, która jest sposobem na rozładowanie napięcia (Styka 2002). Wśród rodziców stosujących kary cielesne istnieją też tacy, którzy usprawiedliwiają swoje niewłaściwe metody wychowawcze własną bezradnością, nasilającymi się trudnościami wychowawczymi, czy też nieumiejętnością komunikowania się z dzieckiem koniecznego do stosowania innych metod wychowawczych. Rodziców stosujących kary fizyczne wobec dzieci bardzo trafnie charakteryzuje M. Bednarska (2007, s. 22), pisząc: „Czym innym jest zatem karanie dzieci, jeżeli nie właśnie wyrazem bezradności dorosłych, brakiem cierpliwości. Może jeszcze niektórzy próbują usprawiedliwiać się własną niewiedzą, brakiem informacji na temat skutków karania, brakiem znajomości alternatywnych sposobów. Tylko, że niezajomość w wielu dziedzinach życia społecznego nie zwalnia od odpowiedzialności. To, że nie wiedzieli, nie znaczy, że nie wyrządzili krzywdy, nie znaczy, że nie bolało”.

Z punktu widzenia unormowań prawnych w Polsce przez wiele lat karcenie małoletnich było dozwolone, funkcjonując jako tzw. kontratyp ustawowy. Zgodnie z jego założeniem dopuszczalne było bicie dzieci w celach wychowawczych, pod warunkiem, że

czynili to rodzice bądź prawni opiekunowie dziecka i owa kara cielesna nie przekraczała pewnego stopnia dolegliwości (Gardocki 2011). Źródłem istnienia kontratypu karcenia małoletnich była wielowiekowa tradycja stosowania przez kolejne pokolenia określonych metod wychowawczych, opartych głównie na karach cielesnych. Powszechnie wierzono w ich skuteczność oraz pozytywny wpływ na kształtowanie się osobowości i rozwoju dziecka. Jednak istotny rozwój wiedzy i badań naukowych uświadomił nam, że aby osiągnąć pozytywne rezultaty wychowawcze stosowanie kar cielesnych jest niedopuszczalne (Różycka-Jaroś 2012). Ponadto istnienie kontratypu karcenia małoletnich niesie ze sobą niebezpieczeństwo przekraczania przez rodziców pewnych granic i stosowania zbyt surowych kar wobec dzieci, bo jak zauważyła E. Więckowska (2007, s. 52) „granica między karaniem, a maltretowaniem jest bardzo płynna i często bywa naruszana i przekraczana”. Postulaty dokonania zmian w przepisach prawnych przedstawiane przez różne środowiska broniące praw dzieci, zaowocowały wprowadzeniem w 2010 roku do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Dz. U. z 1964r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.) art. 96¹, który przyjął brzmienie: „*osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych*”. Podkreślając słuszność wprowadzonych zmian warto powołać się na słowa S. Różyckiej-Jaroś (2012, s. 81), że „stosowanie kar cielesnych i poniżających godność dziecka nie może być usprawiedliwiane subiektywnym odczuciem rodziców, że przyjęty przez nich model wychowawczy jest powszechnie akceptowany i dla ich dziecka najwłaściwszy”.

1.2.5. Konsekwencje przemocy wobec dziecka

Przemoc, zaliczana do doświadczeń traumatycznych, może prowadzić do wielu niekorzystnych dla rozwoju dziecka konsekwencji zauważalnych w różnych sferach jego funkcjonowania. W celu oznaczenia szeregu następstw fizycznych i psychicznych, bezpośrednich i długotrwałych stosowania nadużyć wobec dzieci wspomniany już wcześniej H. Kempe i jego współpracownicy wprowadzili termin „syndromu dziecka maltretowanego” (Pospiszyl 1994). Krzywdzenie dziecka szczególne piętno wyciska na jego rozwoju emocjonalnym. Większość autorów zgodnie wskazuje na wzrost agresywności u dzieci maltretowanych, niską samoocenę, emocjonalną labilność, nieumiejętność wchodzenia w relacje interpersonalne, wrogość wobec otoczenia przy

jednoczesnej silnej zależności od rodzica-sprawcy (Pospiszyl 1994; Browne, Herbert 1999; Włodarczyk 2017). Reakcją bezpośrednią na przemoc jest wszechogarniający strach: z jednej strony przed bólem, jaki wywołuje doznana krzywda, z drugiej zaś przed przeciwstawieniem się agresorowi. Strach ten jest na tyle silny, a ucieczka przed nim tak trudna lub wręcz niemożliwa, że u dziecka z czasem pojawia się zubożenie na karę (Pospiszyl 1994; Marzec-Holka 1996).

Konsekwencje przemocy emocjonalnej, czy też szerzej przemocy psychicznej, mimo że nie związane są z występowaniem ran cielesnych takich jak: siniaki, złamania, oparzenia, urazy, ranią dziecko tak samo mocno, o ile nie jeszcze dotkliwiej, prowadząc do stanów określanych przez I. Jundziłł (1993) jako „bolesne cierpienie psychiczne” czy też „moralna udręka”. Listę zaburzeń rozwojowych obserwowanych u dzieci doświadczających przemocy psychicznej opracowało „Angielskie Towarzystwo Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem” (Marzec-Holka 1996, s. 29). Wskazuje ono na cztery grupy następstw „zespołu dziecka maltretowanego” w ramach doświadczania krzywdzenia psychicznego:

- somatyczne niespecyficzne bezpośrednie: drżenia, biegunka, uporczywe bóle i zawroty głowy, bóle żołądkowe, bóle mięśni, potliwość;
- somatyczne niespecyficzne odległe: podwyższone ciśnienie krwi, arytmia serca, zaburzenia gastryczne, choroby psychosomatyczne np. choroba nadciśnieniowa, choroba wieńcowa, zawał serca, choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy, astma;
- poznawcze, emocjonalne, behawioralne bezpośrednie: trudności w kontrolowaniu emocji, zaburzenia w koncentracji uwagi, obniżona samoocena, nieakceptowanie siebie, poczucie bezsensu, nieufność, lęk, fobie, zaburzenia snu, poczucie winy i krzywdy, przygnębienie, nerwice, zachowania agresywne i autodestrukcyjne, ucieczki z domu, problemy szkolne;
- poznawcze, emocjonalne, behawioralne odległe: niska samoocena, poczucie winy, zaburzone poczucie własnej tożsamości, psychologiczne uzależnienie od rodziców, silna potrzeba kontrolowania innych, depresje, nerwice, izolacja, perfekcjonizm, negatywne oczekiwania w stosunku do innych, zachowania przestępcze, alienacja, stosowanie przemocy emocjonalnej w życiu dorosłym.

Krzywdzenie dziecka bardzo niekorzystnie rzutuje na proces jego uspołecznienia, prowadząc do wystąpienia takich problemów socjalizacyjnych jak: powtarzanie klasy, niekontrolowane wybuchy złości, nieposłuszeństwo i złe zachowanie w domu, bójki

z innymi dziećmi, uszkodzenie i niszczenie własności, kradzieże, picie alkoholu (Pospiszyl 1994).

Istnieje szereg badań, które pokazują, że przemoc doświadczana w dzieciństwie oddziałuje na człowieka w życiu dorosłym (Helfer 1978; Norman i in. 2012; Namysłowska 2012; Włodarczyk 2017; Dragan 2018). Amerykański psycholog Z. Helfer (1978) wskazuje na kilka cech osobowości rozwiniętych w następstwie doświadczania przemocy w dzieciństwie. Należą do nich: zaburzenia związane z poczuciem własnej tożsamości, nieumiejętność realizacji własnych potrzeb w sposób akceptowany społecznie, odwrócenie roli przejawiające się w pseudodojrzałych zachowaniach w dzieciństwie, a infantylnych w wieku dojrzałym, nieumiejętność podejmowania decyzji, niska kontrola emocji związana z brakiem umiejętności oddzielenia sfery emocjonalnej od behawioralnej.

O negatywnych następstwach doświadczania w dzieciństwie przemocy wspomina również współczesna literatura anglojęzyczna. Norman i in. (2012) po przeanalizowaniu 124 badań jakościowych stwierdzili, że osoby będące jako dzieci ofiarami krzywdzenia fizycznego, emocjonalnego i zaniedbania są w wysokim stopniu zagrożone zaburzeniami depresyjnymi, zażywaniem środków psychoaktywnych, podejmowaniem prób samobójczych oraz angażowaniem się w ryzykowne zachowania seksualne. Na istotny związek pomiędzy doznawaniem przemocy, a występowaniem zaburzeń odżywiania, uzależnień, zaburzeń osobowości (głównie osobowość typu borderline), zaburzeń lękowych i zaburzeń seksualnych, wskazuje I. Namysłowska (2012). Ponadto zgodnie z założeniami koncepcji międzypokoleniowej transmisji przemocy (Ney 1992; Lipowska-Teutsch 1995; Widera-Wysoczańska 2010) oraz wyników badań Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (Miedzik, Godlewska-Szurkowa 2014) doświadczanie lub bycie świadkiem przemocy w dzieciństwie zwiększa prawdopodobieństwo stosowania przemocy w dorosłym życiu wobec własnych dzieci.

1.3. Mąż jako sprawca przemocy domowej

Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, który z założenia powinien być oparty na relacji zmierzającej do stworzenia ogniska domowego charakteryzującego się ciepłem, dobrem, miłością, czułością oraz wzajemnym zrozumieniem i wsparciem. Jednym z przykładów zaburzenia tak pojętej relacji wewnątrzmałżeńskiej jest pojawienie się zjawiska przemocy domowej. Z danych przedstawionych przez Ministerstwo

Sprawiedliwości wynika, że w 2018 roku blisko 11 tys. osób zostało skazanych za przemoc wobec osoby najbliższej. Sprawcami tych przestępstw w zdecydowanej większości byli mężczyźni – 96% (MS 2020). Podobne dane statystyczne prezentują ogólnopolskie badania przeprowadzone przez TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, z których wynika, że mężczyźni to sprawcy przemocy psychicznej, fizycznej i ekonomicznej w około 70% przypadków oraz sprawcy przemocy seksualnej w aż 91% przypadków (Bojkowska 2012). Również badania przeprowadzone przez Organizację Narodów Zjednoczonych wskazują, że co trzecia kobieta na świecie doświadcza przemocy ze strony męża lub partnera życiowego, a w przypadku dziewczynek – ze strony ojca, ojczyma lub brata (Bieńkowska 2017).

I. Pospiszył (1994, s. 101-102) podkreśla, że „w opinii społecznej przemoc kojarzy się z przestępczością lub nasiloną patologią społeczną. Publicyści często utrwalają takie właśnie wyobrażenie, opisując sensacyjne przykłady agresji wewnątrzrodzinnej. Tymczasem ma ona miejsce w rodzinach, które, obserwowane z zewnątrz, nie dają żadnych podstaw do podejrzewania dramatów, jakie się tam w istocie rozgrywają”.

1.3.1. Definicyjne ujęcie problemu przemocy wobec kobiet

Przemoc wobec kobiet to ogromny problem społeczny o zasięgu globalnym, który przez wiele lat był lekceważony i pomijany głównie na skutek kulturowego przekonania o konieczności istnienia męskiej dominacji w rodzinie. Władza w rodzinie należała do mężczyzny, a bicie dzieci i żon było dozwolonym sposobem ich dyscyplinowania i egzekwowania posłuszeństwa. Dokumenty i rekomendacje obowiązujące na arenie międzynarodowej, wydane przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Unię Europejską traktują przemoc wobec kobiet jako naruszenie praw człowieka nawet wtedy, gdy dochodzi do niej w tak zwanej sferze prywatnej (Tomaszewska 2007).

Amnesty International, międzynarodowa organizacja broniąca praw człowieka, powołując się na art. 1 Deklaracji o eliminacji przemocy wobec kobiet z 1993 roku, definiuje przemoc w stosunku do kobiet jako „każdy akt przemocy związany z przynależnością osoby do płci żeńskiej, którego rezultatem jest lub może być krzywda lub cierpienie fizyczne, seksualne lub psychiczne kobiety, a także groźby takich aktów, przymus lub samowolne pozbawienie wolności, mające miejsce zarówno w życiu publicznym, jak i w życiu prywatnym” (Majewska 2005, s. 9). Amnesty International

wyróżnia trzy obszary występowania przemocy wobec kobiet. Obszar pierwszy to przemoc ze strony państwa, czyli akty przemocy dokonywane lub tolerowane i chronione przez funkcjonariuszy publicznych (m.in. policję, strażników więziennych, żołnierzy). Drugi obszar stanowi przemoc ze strony społeczeństwa, a więc takie bezprawne zachowania jak: gwałt i molestowanie seksualne w pracy, w placówkach edukacyjnych, handel kobietami i zmuszanie do prostytucji, praca przymusowa. Ostatni, trzeci poziom, dotyczy z kolei przemocy doznawanej przez kobiety w rodzinie, czyli maltretowanie fizyczne i psychiczne przez partnerów, gwałt małżeński i wykorzystywanie seksualne dziewczynek, przemoc ekonomiczna (Majewska 2005).

Na gruncie polskim większość definicji przemocy wobec kobiet jest podobnych do definicji przemocy domowej. Najprościej rzecz ujmując, przemoc oznacza realizowanie przez sprawcę własnych celów poprzez wykorzystywanie w kontaktach międzyludzkich swojej przewagi, co dokonuje się poprzez naruszenie praw osobistych innych osób, nieliczenie się z ich dobrem, manipulowanie, powodowanie cierpienia (Pospiszyl 2008). Jedną z najbardziej popularnych i wielokrotnie przytaczanych w polskiej literaturze naukowej definicji przemocy w rodzinie podaje I. Pospiszyl (1994, s. 14), która przemocą nazywa „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej i psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji”. Każda przemoc (fizyczna, psychiczna, emocjonalna, seksualna, ekonomiczna) jest związana z intencjonalnym i manipulacyjnym zachowaniem sprawcy, który dąży do utrzymania kontroli nad drugą osobą i w ten sposób stara się zaspokoić swoje potrzeby oraz buduje poczucie mocy i władzy (Widera-Wysoczańska 2010).

Interesującą definicję przemocy domowej odnajdujemy również w Raporcie ONZ na temat przemocy wobec kobiet, jej przyczyn i konsekwencji. Radhika Coomarswamy, Specjalna Sprawozdawczyni ds. przemocy wobec kobiet, przemoc domową rozumie jako „przemoc dokonywaną w sferze prywatnej, zazwyczaj pomiędzy osobami pozostającymi w związkach partnerskich, małżeńskich lub spokrewnionymi ze sobą” (Majewska 2005, s. 10), przy czym zaznacza ona, że pomimo neutralności płciowej tego terminu, przemoc wewnątrzrodzinna dokonywana jest w większości przypadków przez mężczyzn na kobietach. Pojęcie przemocy małżeńskiej, czy też partnerskiej dotyczy bez wątpienia relacji intymnej, dlatego też E. Majewska (2005, s. 10) podaje definicję przemocy wobec kobiet w związkach intymnych, którą rozumie jako „czyn lub postępowanie dokonane przez osobę, z którą kobieta pozostaje lub pozostawała w stosunkach intymnych, bez

względu na płeć, stan cywilny czy miejsce zamieszkania, który skutkuje śmiercią lub fizycznym, seksualnym czy psychicznym cierpieniem lub uszczerbkiem na zdrowiu kobiety; definicja ta uwzględnia osoby, które kobieta określa jako swojego obecnego lub byłego partnera”.

O. A. Kizilgola i E. Ipek (2018, s. 715) podkreślają, że przemoc wobec kobiet stanowi pogwałcenie podstawowych praw i swobód kobiet oraz odzwierciedla nierównowagę między kobietami i mężczyznami. Nierównowaga ta trwa od wielu pokoleń i możemy uznać ją za rodzaj dyskryminacji wobec kobiet”. Badania i obserwacje zarówno polskich jak i zagranicznych autorów ujawniły, że zjawisko przemocy domowej dotyka rodziny z różnych środowisk społecznych. Jej ofiarami są dorosłe kobiety, nastolatki i małe dziewczynki, bez względu na wykształcenie, pozycję społeczną i zawodową, pochodzenie etniczne, czy orientację seksualną (Naja-Pasek 2007; Urban, Cianciara 2008; McMillan, Lombard 2013).

1.3.2. Mężczyzna jako sprawca przemocy wewnątrzrodzinnej – portret psychologiczny

Podjęmując próbę wyjaśnienia mechanizmów przemocy występującej w związkach partnerskich należy odwołać się do funkcjonowania psychospołecznego sprawców przemocy oraz psychopatologicznych mechanizmów ich osobowości. Trudno jest skonstruować jeden konkretny profil sprawcy przemocy w rodzinie, który jednoznacznie charakteryzowałby wszystkich domowych agresorów w zakresie wieku, statusu społecznego i cech osobowościowych. Można jednak wyróżnić szereg czynników, zwiększających prawdopodobieństwo użycia przemocy wobec bliskich. Browne i Herbert (1999), analizując dane kliniczne i wyniki badań, wyróżnili cechy charakterystyczne sprawców przemocy w związkach małżeńskich, wymieniając wśród nich m.in.: niskie poczucie własnej wartości, brak umiejętności społecznych i asertywnych, zaburzenia emocjonalne w postaci lęku i depresji, słabą samokontrolę, władczość, zazdrość, brak empatii i współczucia, problemy materialne. Stwierdzono również istotny związek między krzywdzeniem osób bliskich, a zaburzeniami psychicznymi występującymi w postaci zaburzeń osobowości typu paranoicznego, narcystycznego, histrionicznego i antyspołecznego (Pragłowska 2006; Davis, Millon 2005; Bennet, Williams 1999; Jakubik 2003; Kaldon 2010). Należy podkreślić, że wszystkie cztery wymienione powyżej

osobowości posiadają jedną wspólną cechę, którą jest nadmierna koncentracja na sobie, swoich potrzebach, pragnieniach i celach. Cecha ta prawdopodobnie ułatwia przedmiotowe traktowanie drugiego człowieka, a w związku z tym sprzyja wszelkim nadużyciom wobec najbliższych.

Z kolei R. Vaselle-Augenstein i A. Ehrlich (1992) na podstawie badań klinicznych nad osobowością sprawców przemocy wyróżniły szereg właściwości i mechanizmów psychopatologicznych odpowiedzialnych za dynamikę agresji i przemocy w związkach, zaliczając do nich: zależność i dążenie do zależności, ambiwalencję i problemy w intymnych bliskich związkach, silną podejrzliwość i zazdrość, brak satysfakcji z życia i brak szczęścia w związkach intymnych, agresywność, impulsywność, skłonność do gwałtu, silne mechanizmy obronne (wypieranie, zaprzeczanie, projekcja, racjonalizacja), niestałość typu Jekyll-Hyde obejmująca krańcowe zmiany nastroju i zachowania, wyalienowanie, izolację, dewiacje społeczne i psychopatyczne. Warto zauważyć, że pomimo szeregu wspomnianych wyżej patologicznych cech osobowości sprawców przemocy charakteryzuje tzw. „pozorna normalność”. W swoich środowiskach zwykle postrzegani są jako osoby przyzwoite i uczciwe, jako „normalni, zdrowi mężczyźni, mający podobne psychologiczne problemy jak wszyscy inni ludzie, ale którym brakuje adekwatnych kompetencji radzenia sobie” (Vaselle-Augenstein, Ehrlich 1992, s. 140). Wspomniana „dobra opinia” wśród sąsiadów, znajomych i rodziny sprzyja dążeniom sprawcy przemocy do zaprzeczania i „unieważniania swoich czynów”. W celu tłumaczenia własnej agresji i brutalności, winę zrzuca na najbliższych, oskarżając ich o kłamstwo, przesadę, prowokację, zdradę lub przekłamuje informacje i zmienia wersję wydarzeń (Kubacka-Jasiecka 2005; Sawicka, Łabieniec 2009), a „głównymi jego sprzymierzeńcami są tajemnica i milczenie. Jeśli tajemnica zostaje odkryta, sprawca próbuje podważyć wiarygodność swojej ofiary. Jeśli nie może całkowicie jej uciszyć, usiłuje upewnić się, że nikt nie będzie jej słuchał” (Herman 1998, s. 18).

Wysoce interesującej osobowościowej kategoryzacji sprawców przemocy wobec bliskich dokonała D. Rode (2010). Na podstawie badań przeprowadzonych na grupie 325 mężczyzn skazanych z art. 207 § 1,2 kk tj. za znęcanie się nad członkami swojej rodziny, autorka wyodrębniła typy sprawców należących do czterech grup:

- Grupa A, to sprawcy reaktywnie agresywni, których cechami charakterystycznymi są: wysoki poziom agresji emocjonalnej, regulacja zachowania przebiegająca na poziomie emocjonalno-popędowym (brak umiejętności kontroli poznawczej zachowań agresywnych, iloraz inteligencji poniżej przeciętnej), brak zdolności

aktywnego radzenia sobie w sytuacjach trudnych i reagowanie na tego typu sytuacje irytacją, złością, gniewem, postrzeganie wyników swoich zachowań jako pozostających poza własną kontrolą;

- Grupa B, to sprawcy o niskich kompetencjach zaradczych, których cechuje mała wytrzymałość i aktywność, niska odporność emocjonalna oraz duża labilność emocjonalna, są słabo aktywni zawodowo i społecznie, mają ograniczoną zdolność do analizy, uogólnień i wnioskowania logicznego, przejawiają skłonność do atakowania innych bezpośrednio lub pośrednio za pomocą słów, ich zachowania agresywne stanowią mechanizm podwyższenia poziomu samoakceptacji i kontroli nad otoczeniem;
- Grupa C, to sprawcy psychopatyczno-odwetowi, posiadający wiele cech osobowości nieprawidłowej: niską reaktywność (wysokie zapotrzebowanie na stymulację, brak poczucia winy, wrogość, płytkość emocjonalną, sprawną inteligencję), słabą wrażliwość emocjonalną i nieumiejętność odczytania emocji u innych, przewagę sfery popędowo-emocjonalnej nad poznawczo-uczuciową, zdolność do względnie nieemocjonalnego funkcjonowania nawet w sytuacjach wywołujących u innych silne napięcie emocjonalne, chłodne i kontrolowane reakcje wewnętrzne, kontrola sytuacji zewnętrznych przez świadome wywieranie wpływu na inne osoby za pomocą narzucania własnej woli, stosowania nacisku, groźb, źródłem ich zachowań agresywnych jest potrzeba silnej stymulacji oraz uzyskiwania kontroli, samopotwierdzenia (dominacja, egoizm, narzucanie innym własnych poglądów);
- Grupa D, to sprawcy z dużym potencjałem przystosowawczym, których charakteryzuje stabilne poczucie kontroli wewnętrznej, co sprzyja lepszemu radzeniu sobie ze stresem oraz zwiększa prawdopodobieństwo zaspokojenia przez nich różnorodnych potrzeb (poczucia bezpieczeństwa, siły), ich zachowania agresywne najprawdopodobniej są warunkowane różnymi czynnikami sytuacyjnymi (określony rodzaj frustracji czy stresu, negatywna postawa partnerów interakcji, nieadekwatny odbiór informacji).

Badacze sugerują również, że czynnikiem zwiększającym skłonność do zachowań przemocowych jest nadużywanie alkoholu, który redukuje zahamowania i zmieniając aktywność neuroprzekaźników, wyzwala zachowania agresywne (Browne, Herbert 1999; Kinney, Leaton 1996; Kałdon 2010). Według D. Rode (2011, s. 193) „niewątpliwą rolę

w uruchamianiu aktów przemocy spełnia alkohol. Na ogół zwiększa agresywność, osłabia hamowanie, kontrolę i krytycyzm. Przyczynia się do długotrwałego konfliktu pomiędzy sprawcą a ofiarą”. W. Badura-Madej i A. Dobrzyńska-Mesterhazy (2000), sięgając do danych Instytutu Zdrowia i Trzeźwości Polskiego Towarzystwa Psychologicznego podają, że 80% badanych żon alkoholików doświadczyło różnego rodzaju przemocy ze strony męża, w tym ponad połowa z nich doznała łagodniejszej przemocy fizycznej (popychanie, szarpanie, niszczenie sprzętów), co trzecia doznała ciężkiej przemocy fizycznej (bicie, kopanie, szarpanie za włosy) i przemocy seksualnej. Prawie wszystkie uczestniczące w badaniu kobiety były ofiarami przemocy psychicznej. Liczne wyniki badań potwierdzają, że pomiędzy nadużywaniem alkoholu, a przemocą domową nie ma związku przyczynowo-skutkowego, możemy mówić jedynie o ich współwystępowaniu. Jednak jak słusznie zauważa R. J. Ackerman i S. E. Pickering (2002, s. 34): „Przemoc w rodzinie i nadużywanie alkoholu to trudne do uchwycenia połączenie. Jedno często nasila drugie, tworząc samonapędzający się mechanizm, który niełatwo przerwać”. Co więcej, przemoc związana z alkoholem często jest bardziej brutalna, wiąże się z cięższymi obrażeniami u ofiary, a także cechuje ją większa systematyczność i powtarzalność (Caetano i in. 2001). W literaturze przedmiotu istnieje również pogląd, że niektórzy ludzie świadomie używają alkoholu jako usprawiedliwienia dla swoich brutalnych zachowań i przeniesienia odpowiedzialności za przemoc z agresora na skutki działania alkoholu (Lee, Weinstein 2002; Caetano i in. 2001; Browne, Herbert 1999).

Do czynników ryzyka wyzwalających agresję wobec członków rodziny zaliczyć możemy również doświadczenia z dzieciństwa. Sprawcy, którzy jako dzieci byli ofiarami lub świadkami przemocy, modelują zachowania wyniesione z domu rodzinnego. Rodzina stanowi wówczas swoistą szkołę takich zachowań, ucząc że przemoc jest dopuszczalnym sposobem rozwiązywania konfliktów, atrybutem do zdobycia władzy w rodzinie i kontrolowania innych (Sawicka, Łabieniec 2009; Rode 1998; Browne, Herbert 1999). B. Hołyst (2006) słusznie zatem zauważył, że agresji i przemocy się nie dziedziczy, ale uczymy się jej w procesie międzyludzkich i społecznych interakcji. Konsekwencją bycia bitym w dzieciństwie, czy też obserwowania przemocy wobec najbliższych jest skłonność do powtarzania w swoich rodzinach nadużyć, których doświadczyło się jako dziecko. Zjawisko to najczęściej określane jest jako „łańcuch przemocy”, cykl przemocy, przekazywany z pokolenia na pokolenie czy też międzypokoleniowa transmisja przemocy (Lipowska-Teutsch 1993; Ney 1992; Widera-Wysoczańska 2010; Kliś 2001).

Istotne miejsce wśród społeczno-kulturowych czynników zwiększających prawdopodobieństwo eskalacji przemocy w rodzinie zajmuje mit męskiej natury związany z problemem dominacji jednej płci. „Dominacja łączy się z przeświadczeniem osoby dominującej, że jest silniejsza, mniej zależy jej na partnerze oraz ma więcej powodów do obwiniania go” (Mazur 2002, s. 132). W najbardziej rozpowszechnionym układzie rodzinnym określanym jako „dom lalki”, partnerzy tworzą stereotypowe role: męską reprezentuje silny, kompetentny i stanowczy mężczyzna, natomiast rola żeńska przypada na ogół bezbronnej, zależnej i infantylnej kobiecie (Rajska-Kulik 1998).

Nasza kultura od wieków tworzy wiele uzależnień kobiety od mężczyzny (np. dyskryminacja zawodowa, oczekiwania społeczne dotyczące macierzyństwa, wzorzec rodziny patriarchalnej), co poważnie utrudnia wielu kobietom wyjście z roli matki i żony podporządkowanej mężczyźnie, nawet w sytuacji realnego i regularnego krzywdzenia oraz jest samoistną przyczyną uwikłania w relację opartą na przemocy (Pospiszyl 1994; Bourdieu 2004; Urban, Cianciara 2008; Bulandra 2012). Jak podkreślają M. Makara-Studzińska i A. Madej (2015, s. 374) „żyjemy w takim społeczeństwie, w którym proces wychowania zakłada, iż agresja i przemoc stanowią tolerowany sposób na wyrażanie złości przez dzieci płci męskiej. Chłopcy będą częściej zachęcani do demonstrowania swojej dominacji bardziej niż do współczucia, troskliwości oraz uległości, które to z kolei cechy przypisano kobietom. Proces socjalizacji zakłada, iż mężczyźni są utożsamiani z siłą, stąd wielu z nich wyraża swoją męskość poprzez używanie przemocy fizycznej lub psychicznej, zwłaszcza wobec kobiet”.

Mit „męskiej natury” często stanowi społeczne przyzwolenie i „zmowę milczenia” na temat krzywdzenia partnerek życiowych i dzieci. Zgodnie z tym wzorcem w rolę męża i ojca wpisany jest dystans fizyczny i emocjonalny, surowość oraz stosowanie kar. Mężczyźni, chcąc zachować tak rozumiany autorytet, najczęściej ukrywają pozytywne uczucia, emocje i cechy, które uznają za przejaw słabości i kobiecości, co staje się poważną barierą dla otwartej relacji z najbliższymi. Noszenie przez całe życie „maski twardziela” uniemożliwia nawiązanie autentycznych i szczerych relacji w związkach małżeńskich (Biddulph 2004; Bourdieu 2004; Chmura-Rutkowska, Ostrouch 2007). K. Wawrzycka (2012, s. 202-203) na podstawie przeprowadzonych badań stworzyła portret sprawcy przemocy domowej, który w bardzo wyraźny sposób akcentuje kulturowy wzorzec męskości. Według niej jest to człowiek „negatywnie ustosunkowany do kobiet, przekonany o swojej wyższości względem nich, wrogi wobec swojej partnerki, w której upatruje źródła swoich problemów. Człowiek, który osiąga satysfakcję po uderzeniu

kobiety. W ten sposób rozładowuje narastające w nim negatywne emocje, których dostarcza mu sama partnerka. Nie uznaje on wartości kobiety innej niż ta, która służyć ma jego patologicznym zapędom. Do tego potrzebna mu jest jedynie uległość ofiary i akceptacja otoczenia. Jest pewien, że za swoje czyny nie zostanie ukarany i że nikt nie wkroczy w jego prywatne porachunki, gdyż odciął on swoją ofiarę od świata zewnętrznego, zrywając bliskie kontakty z otoczeniem”.

Uwzględniając wszystkie powyższe cechy charakterystyczne dla sprawców przemocy domowej, A. Jabłoński-Chmielewska i M. Członkowska (2003) stworzyły profil mężczyzny stosującego przemoc w relacjach partnerskich. Według nich mężczyzna – sprawca nadużyć, często:

- wierzy we wszystkie mity dotyczące przemocy między partnerami;
- wyznaje tradycyjne poglądy na temat dominacji mężczyzny w związku z kobietą i tradycyjnej roli męskiej w rodzinie;
- obwinia innych o swoje zachowanie;
- jest patologicznie zazdrosny;
- przejawia nerwowe reakcje na różne wydarzenia, podczas których nadużywa alkoholu lub stosuje przemoc, aby je rozwiązać;
- usiłuje podnieść własne mniemanie o sobie przez aktywny seks jako akt agresji;
- nie wierzy, że stosowanie przez niego przemocy może nieść negatywne skutki dla niego samego;
- obawia się samotności i utraty stabilizacji życiowej, a także odwetu ze strony partnerki np. w postaci jej odejścia, wycofania się z krzywdzącej relacji małżeńskiej;
- dąży do utrzymania więzów rodzinnych wykorzystując argumenty dotyczące dobra dzieci, które powinny wychowywać się w pełnej rodzinie, przekonań religijnych, presji innych członków rodziny.

Podsumowując należy podkreślić, że analizowanie źródeł przemocy wewnątrzmałżeńskiej wymaga spojrzenia na sprawcę w sposób wieloaspektowy. Portret psychologiczny mężczyzny stosującego przemoc obejmuje bowiem sferę poznawczą, emocjonalną i behawioralną, a jego skłonność do agresji i przemocy zauważalna jest w każdym z tych trzech obszarów funkcjonowania.

1.3.3. Charakterystyka cyklu przemocy małżeńskiej

Stosowanie przemocy wobec członków rodziny zwykle dostarcza sprawcy efektów nagradzających oraz uzyskanie w szybki sposób oczekiwanych rezultatów. Poprzez wielokrotne wywieranie wpływu na ofiarę otrzymuje szereg wzmocnień, zwłaszcza jeżeli następstwem aktu przemocy jest brak reakcji obronnej ze strony ofiary. Bezradność i bezsilność małżonka doświadczającego przemocy sprzyja powtarzalności zachowań przemocowych, które układają się w pewien charakterystyczny schemat określany przez wielu autorów jako cykl przemocy czy też błędne koło przemocy (Browne, Herbert 1999; Mazur 2002; Michalska, Jaszczak-Kuźmińska 2007). Wyróżniamy trzy fazy przemocy, które mogą trwać zaledwie kilka dni, albo zdecydowanie dłużej – nawet do kilku tygodni. Należą do nich:

- Faza narastania napięcia, w trakcie której sprawca jest ciągle rozdrażniony, łatwo wpada w złość, ma o wszystko pretensje, relacjom towarzyszy stałe napięcie, może pojawić się wzmożone spożywanie alkoholu lub zażywanie innych środków psychoaktywnych, sprawca winą za swoje rozdrażnienie i nieumiejętność radzenia sobie z gniewem obarcza ofiarę lub innych członków rodziny („to przez ciebie tak się zdenerwowałem”, „wiesz co zrobiłaś swoim postępowaniem”, „to wszystko przez te dzieci, one w ogóle mnie nie słuchają, to ty je tak rozpuściłaś”). Ofiara przemocy stara się dostosować do sytuacji, wywiązuje się ze wszystkich powinności, spełnia wszystkie życzenia i zachcianki sprawcy, aby tylko go uspokoić, ulega partnerowi, przeprasza go, unika lub stara się być szczególnie miła, jednocześnie sama odczuwa różne dolegliwości fizyczne, bóle, bezsenność, jest spięta i rozdrażniona, gdyż wie, że wszystko co zrobi lub powie, może być pretekstem do wybuchu złości i agresji partnera.
- Faza gwałtownej przemocy, stanowiąca moment, w którym narastające napięcie eksploduje, wybuch emocji jest najczęściej niekontrolowany i nieadekwatny do przyczyny, którą podaje sprawca. Efektem gwałtowności i agresji ze strony partnera są widoczne u ofiary różnorakie obrażenia ciała. Osoba krzywdzona odczuwa wtedy przerażenie, bezsilność, strach, lęk, złość, szok, a nawet gniew, że tyle rzeczy zrobiła, żeby tego uniknąć, a i tak się to nie udało. W fazie tej, po akcie ostrej przemocy, kobiety najczęściej decydują się na szukanie pomocy, wzywają policję, grożą rozwodem lub sprawą karną. Również sprawca przemocy jest

zszokowany całą sytuacją i ogromem szkód, których dokonał swoim wybuchem agresji, w związku z czym stara się on doraźnie to wszystko naprawić.

- Faza miodowego miesiąca, w której bardzo wyraźnie uwidacznia się u sprawcy chęć zadośćuczynienia, skrucha, angażowanie się w naprawianie szkód, składanie deklaracji i obiecywanie poprawy. Partner stara się zapobiec konsekwencjom, o których mówiła ofiara (sprawa karna, rozwód, itd.) i jest w swoich działaniach tak przekonujący, że ofiara zaczyna wierzyć, iż faktycznie wybuch agresji był tym ostatnim, pozwala się zatem przeprosić, wraca do domu, wycofuje sprawy sądowe. Faza miodowego miesiąca jest okresem przemijającym, który zatrzymuje ofiarę w cyklu przemocy, ponieważ pozwala jej zapomnieć o tym, co było wcześniej.

Przedstawione powyżej fazy następują kolejno po sobie i zwykle trwają latami, coraz bardziej wikłając ofiarę w życie ze sprawcą i utrudniając jej przerwanie łańcucha przemocy. W każdym kolejnym cyklu faza miodowego miesiąca trwa coraz krócej. Bierność ofiary uczy sprawcę, że nie musi się on zbytnio starać, ponieważ partnerka i tak nie realizuje swoich gróźb, a ponadto wzmacnia w nim poczucie pewności siebie i bezkarności.

1.3.4. Formy przemocy małżeńskiej

Omawiając zagadnienie przemocy w związkach małżeńskich możemy wyróżnić przemoc fizyczną, znęcanie się psychiczne i emocjonalne, gwałt w małżeństwie oraz przemoc ekonomiczną. Jak słusznie zauważa J. Mazur (2002, s. 38) „różnicowane formy krzywdzenia występują łącznie. Przemoc fizyczna wiąże się z psychiczną; przemoc seksualna obejmuje dwie powyższe formy złego traktowania. Trudno też jest stwierdzić, która forma krzywdzenia jest bardziej dolegliwa. Zależy to często od okoliczności, w jakiej znajduje się krzywdzona osoba oraz od jej konstrukcji psychicznej, a także przedziału czasowego stosowania przemocy. Jedna osoba krzywdzona, jest w stanie długo znosić cierpienie i próbować zmienić swoją sytuację dopiero po upływie wielu lat, inna będzie podejmować czynności obronne natychmiast”.

1.3.4.1. Przemoc fizyczna

Przemoc fizyczna jako intencjonalne zachowanie sprawcy, z którym ofiara pozostaje w relacji bliskości, obejmuje wszystkie uszkodzenia ciała, które nie są następstwem wypadku. W przypadku kobiet-ofiar przemocy domowej bardzo istotne jest dokumentowanie tej formy nadużyć ze strony partnera w postaci obdukcji lekarskich, które stanowią dowody w postępowaniu prawnym (Mazur 2002). Przejawy przemocy fizycznej ze strony współmałżonka są bardzo zbieżne z tymi, które omówiono wcześniej w rozdziale dotyczącym przemocy wobec dziecka. Do najczęściej występujących możemy zaliczyć: popychanie, szarpanie, kopanie, uderzanie pięścią lub innymi przedmiotami, policzkowanie, duszenie, drapanie, wykręcanie rąk, krępowanie lub uwięzienie (Pospiszyl 1994; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy 2000).

Zasadniczą różnicą na jaką zwracają uwagę niektórzy badacze przedmiotu (Kołakowska-Przełomiec 1985; Pospiszyl 1994, Dobash, Dobash 2003) jest występowanie pewnych charakterystycznych cech przemocy w układzie małżeńskim takich jak większy udział ofiar w konfliktach oraz nieco inny rozkład rodzajów stosowanej przemocy niż w przypadku relacji dorosły-dziecko. Okazuje się, że w niektórych przypadkach „przemoc w relacjach kobiet i mężczyzn jest symetryczna, czyli że mężczyźni są ofiarami przemocy fizycznej w równym stopniu co kobiety” (Gruszczyńska 2007, s. 23-24). W relacji małżeńskiej dotkniętej przemocą (w odróżnieniu od sytuacji, kiedy ofiarą jest dziecko) zdarza się, że kobieta staje się stroną aktywną konfliktu i na przemoc sama zaczyna reagować przemocą, czego kulminacyjnym punktem jest zabójstwo partnera. Jak podkreśla M. Cabalski (2014, s. 392) „zazwyczaj zbrodnia dokonywana jest w stanie silnego wzburzenia, w znaczącej liczbie przypadków sprowokowanego przez ofiarę (...). Zazwyczaj u jej podłoża leżą patologiczne – oparte na schemacie przemocy – relacje rodzinne i partnerskie. Są to burzliwe i/lub przewlekłe antagonizmy interpersonalne, stałe nieporozumienia, kłótnie i rękoczyny, kłamstwa i zdrady, a także nadużywanie alkoholu lub narkotyków przez obie lub jedną stronę związku”.

Bardzo istotne przy opisie przemocy fizycznej jest uwzględnienie jej skutków w postaci uszkodzeń ciała, zwłaszcza w odniesieniu do kobiet w ciąży. Praktyka medyczna wskazuje, że kobiety ciężarne doświadczające nadużyć ze strony partnera zdecydowanie rzadziej niż kobiety nie będące ofiarami przemocy korzystają z opieki lekarskiej w trakcie trwania ciąży, częściej dochodzi u nich do poronień lub przedwczesnych porodów, a dzieci rodzą się z niską wagą urodzeniową (Jasinski 2004). Ponadto miewają stany depresyjne,

często nie akceptują ciąży, bardziej boją się porodu i podjęcia roli matki aniżeli kobiety, które tej przemocy nie doświadczają (Makara-Studzińska, Sulma, Lewicka 2013).

1.3.4.2. Znęcanie się psychiczne i emocjonalne

Przemoc psychiczna jest najmniej widoczną i najtrudniejszą do udowodnienia formą przemocy. Często pozostawia uraz w psychice na długie lata, jednocześnie pozostając niezauważoną przez pozostałych członków rodziny czy też inne bliskie ofierze osoby. Trafnie tą formę przemocy określają K. Browne i M. Herbert (1999) używając terminu „obrażenia psychiczne”, czyli szkody jakie ponosi ofiara w sferze intelektualnej i psychicznej, co wyraźnie pogarsza jej ogólne funkcjonowanie w społeczeństwie. Jak zauważa I. Pospiszyl (1994, s. 105) „przypadki psychicznego znęcania się ujawniane są najczęściej w sytuacji przemocy fizycznej, dotyczą zwykle bardziej hałaśliwych form zachowania, takich jak: wrzeszczenie, wyzywanie, oczernianie, wyszydzanie. Te zachowania wzbudzają też większe zainteresowanie opinii społecznej”.

Zajmująca się ochroną praw człowieka Organizacja Amnesty International wymienia formy psychicznego znęcania się, zaliczając do nich: izolację, ograniczanie snu i pożywienia, narzucanie własnych sądów, degradację werbalną (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie), hipnozę, narkotyzowanie, groźby zabójstwa (Pospiszyl 1994). Przemoc psychiczna w relacji małżeńskiej często bywa określana jako „małżeński terror”, w którym sytuację ofiary można porównać do sytuacji zakładników przetrzymywanych przez terrorystów (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy 2000). K. Browne i M. Herbert (1999, s. 29-30) definiują przemoc psychiczną poprzez wskazanie wielorakich przejawów tej formy maltretowania. Według nich jest to „zadawanie cierpień psychicznych poprzez kontrolowanie i ograniczanie kontaktów ofiary z przyjaciółmi, szkołą i miejscem pracy; przymusowa izolacja i uwięzienie; zmuszanie ofiary do oglądania obrazów i aktów przemocy; zastraszanie, groźenie wyrządzeniem krzywdy fizycznej zarówno osobie bliskiej, jak i innym; stosowanie pogroźek, szantażu, groźb popełnienia samobójstwa, ciągłe niepokojenie; znęcanie się nad zwierzętami domowymi i niszczenie prywatnej własności”.

Cechami charakterystycznymi związku, w którym występuje przemoc psychiczna (zwykle jako współtowarzysząca znęcaniu fizycznemu) są powtarzające się incydenty krytykowania i obrażania kobiety, również w obecności innych osób, które często

prowadzą do tego, że ofiara zaczyna myśleć, że swoim postępowaniem sama zasłużyła sobie na takie traktowanie. Ponadto sprawca stara się ograniczyć do minimum kontakty partnerki z osobami dla niej bliskimi (rodzice, rodzeństwo, przyjaciele) lub doprowadzić do całkowitego ich zerwania. W tym celu zachowuje się wobec nich obraźliwie i wmawia kobiecie, że inni się nią nie interesują. Wszystkie te działania mają na celu psychiczne zniewolenie ofiary oraz zdobycie kontroli nad jej wolą, myśleniem i zachowaniem (Rajska-Kulik 2007).

1.3.4.3. Gwałt w małżeństwie

Przemoc seksualna – zgodnie z definicją K. Browne i M. Herberta (1999, s. 29) – oznacza „kontakt seksualny bez zgody; wykorzystywanie seksualne lub kontakty wymuszone siłą, w tym pieszczoty, stosunek seksualny, oralne lub analne stosunki homoseksualne, dotykanie narządów płciowych. Ofiara ogląda wbrew własnej woli obrazy o treści seksualnej lub akt seksualny, jest poniżana w sytuacjach seksualnych”. Gwałt małżeński jeszcze do niedawna był pojęciem, które w ogóle nie pojawiało się w literaturze, traktowano go bowiem jako zjawisko występujące sporadycznie lub wcale (Rode 2007). Niektórzy również dzisiaj uważają, że żona nie może być ofiarą przestępstwa jakim jest gwałt, a mąż nie może odpowiadać za zgwałcenie; jeżeli zmusza żonę do stosunku seksualnego może ponieść odpowiedzialność karną, ale za inne przestępstwa np. zmuszanie, uszkodzenie ciała. Z kolei zwolennicy tzw. poglądu kompromisowego twierdzą, że tylko zaistnienie specjalnych okoliczności określonych prawem takich jak np. trwałe rozejście się małżonków dopuszcza odmowę współżycia (Rode 2005). Aura wstydu i powszechne milczenie jakie często towarzyszy przestępstwu gwałtu małżeńskiego ma swoje korzenie w istniejących stereotypach dotyczących ochrony prywatnego życia rodzinnego i „małżeńskiego obowiązku współżycia seksualnego”. Stereotypy te są obecne zarówno w szerokich społecznościach lokalnych, wśród osób z najbliższego otoczenia ofiary, ale również w postawach pracowników służb społecznych: policji, służby zdrowia, organizacji i instytucji pomocowych (Piotrowska, Synakiewicz 2011).

Definicje gwałtu, używane zarówno w Polsce jak i na świecie, zwracają uwagę na dwa aspekty: użycie przez sprawcę siły, podstęp lub groźby w celu doprowadzenia ofiary do odbycia stosunku płciowego lub dokonania innej czynności seksualnej oraz brak zgody

ofiary na taką aktywność seksualną (Bergen 1996; Rode 2007; Piotrowska, Synakiewicz 2011; Michalska-Warias 2016). Pomimo tego, że polski kodeks rodzinny nakłada na małżonków obowiązek wzajemnego współżycia „stosowanie przez współmałżonka środków przymusu lub przemocy w celu osiągnięcia stosunku płciowego jest działaniem bezprawnym, bo bezprawne są środki użyte do realizacji stosunku” (Rode 2007, s. 66). W związku z tym w świetle zapisu art. 197 kodeksu karnego małżonkowi – sprawcy podobnych zachowań grozi odpowiedzialność karna z tytułu dopuszczenia się zamachu na wolność seksualną współmałżonka, co w literaturze naukowej dotyczącej przemocy domowej określane jest jako „gwałt małżeński”.

Większość polskich autorów zajmujących się problematyką przemocy seksualnej w małżeństwie, sięgając do literatury anglojęzycznej, wymienia trzy typy gwałtu małżeńskiego (Pospiszyl 1994; Mazur 2002; Rode 2005, 2007). Należą do nich:

- gwałt z maltretowaniem (gwałt z pobiciem, gwałt agresywny), który występuje w związkach małżeńskich, w których kobiety doświadczają również przemocy fizycznej i psychicznej; wspomniane formy przemocy współwystępują z przemocą seksualną lub poprzedzają gwałt w celu wymuszenia stosunku intymnego wbrew woli kobiety;
- gwałt z przymusem (gwałt nieagresywny), występujący w sytuacji większych rozbieżności związanych z życiem seksualnym małżonków np. różnicą zdań odnośnie częstotliwości kontaktów, ich formy, wzajemnej uczuciowości; generalnie nie jest związany z maltretowaniem, w ogólnym bilansie wspólnego życia występuje niewiele brutalności – jeżeli się ona pojawia to ma służyć tylko przymuszeniu partnerki do odbycia stosunku płciowego;
- gwałt obsesyjny (gwałt sadystyczny), któremu często towarzyszą tortury lub perwersyjne akty seksualne oraz przemoc fizyczna; gwałt ten wynika z głębokich intrapsychicznych problemów seksualnych sprawcy, mających swoje źródło w jego doświadczeniach z przeszłości np. korzystanie z pornografii, doświadczenia homoseksualne, problemy z erekcją; seks w aktualnym związku jest możliwy dzięki wprowadzeniu jakichś szczególnych wzmocnień.

D. Rode (2005) na podstawie analizy akt sądowych spraw karnych i rozwodowych wskazuje na dwa podstawowe motywy wewnątrzmałżeńskiej przemocy seksualnej: motywy osobowościowe i czynniki sytuacyjne. Do motywów osobowościowych autorka zaliczyła:

- nieumiejętność odraczania satysfakcji oraz mniejszą zdolność do kontrolowania własnych zachowań – mężczyźni stosują przemoc seksualną wobec żony, gdyż nie potrafią zapanować nad swoim popędem ani odroczyć go na jakiś czas;
- brak poczucia wstydu, winy i odpowiedzialności – mężczyźni nie poczuwa się do ponoszenia odpowiedzialności za gwałt dokonany na współmałżonce, traktując ją jako swoją własność, która powinna zaspokajać wszystkie jego potrzeby.

Drugi z ustalonych przez D. Rode motywów koncentruje się wokół czynników sytuacyjnych, do których zaliczyć możemy sytuacje przewlekłe takie jak nadużywanie alkoholu, który wyzwała nadmierną impulsywność, agresję, skłonność do awantur oraz sytuacje „tu i teraz” stanowiące bezpośredni impuls do dokonania aktu przemocy (oglądanie filmów erotycznych, rozmowa mężczyzny ze swoją żoną o jej wcześniejszych partnerach, „odrzućcie” przez żonę zachowań erotycznych męża).

Przemoc seksualna w małżeństwie jest najgłębiej ukrywaną i często nieuświadomianą również przez same kobiety formą przemocy domowej. Wyniki badań wiktymologicznych wskazują, że zdecydowana większość kobiet nie zgłasza instytucjom ścigania zdarzeń przemocy seksualnej, traktując je jako sprawę zbyt małej wagi, będąc przekonaną o niemocy lub niechęci policji do zareagowania na przemoc, obawiając się odwetu ze strony sprawcy, doświadczając wstydu i zażenowania na skutek bycia ofiarą gwałtu małżeńskiego lub wierząc w stereotypy o współodpowiedzialności ofiary za gwałt (Hołyst 2006; Krajewski 2011). Pewne społeczne przyzwolenie na przemoc seksualną w małżeństwie stosowaną przez mężczyzn „tkwi w ideologii męskiego prawa do takiego zachowania. Takie systemy przekonań przyznają kobietom wyjątkowo mało usankcjonowanych możliwości odmowy seksualnych propozycji. Wielu mężczyzn po prostu wyklucza możliwość, że ich propozycje seksualne mogą być odrzucone lub że kobieta ma prawo podjąć samodzielną decyzję o uczestniczeniu w akcie seksualnym. W wielu kulturach kobiety, tak jak mężczyźni, uważają małżeństwo za ustanowione zobowiązanie kobiet do kontaktów seksualnych” (Hołyst 2009, s. 711).

1.3.4.4. Przemoc ekonomiczna

Przemoc ekonomiczna w literaturze naukowej traktowana jest zwykle jako forma przemocy psychicznej, która najogólniej mówiąc polega na stosowaniu przez sprawcę wszelkiego rodzaju nadużyć ekonomicznych w celu utrzymania dominacji i kontroli nad

partnerem. Zgodnie z definicją podaną przez G. Kędzierską (2017, s. 131) przemoc ekonomiczna to „zachowanie mające na celu kontrolę zdolności partnerki lub partnera do nabywania, utrzymywania i korzystania z zasobów ekonomicznych. Zachowania te zagrażają ekonomicznemu bezpieczeństwu i niezależności, służąc podporządkowaniu sobie partnera lub partnerki”. Jedną z bezpośrednich konsekwencji przemocy ekonomicznej jest to, że ofiara staje się ekonomicznie zależna od sprawcy, co dla wielu kobiet stanowi istotną przeszkodę w podjęciu decyzji o odejściu od agresywnego partnera. Kobiety o ograniczonych zasobach finansowych w momencie zerwania relacji przemocowej często stają wobec wyzwania niepewnej przyszłości związanej z utrzymaniem siebie i dzieci (Adams i in. 2008).

Centrum Praw Kobiet wskazuje na następujące zachowania jako przejawy przemocy ekonomicznej (Tracz-Dral 2015):

- zarządzanie przez męża dobrami żony bez jej zgody;
- zakazywanie lub utrudnianie podjęcia nauki lub pracy;
- ograniczanie dostępu do środków finansowych będących formalnie w dyspozycji obojga partnerów;
- zmuszanie do składania fałszywych zeznań podatkowych;
- odmowę brania przez męża udziału w zaspokojeniu podstawowych potrzeb rodziny (uchylanie się od pracy);
- wymuszanie dostępu do konta bankowego żony;
- odmawianie dostępu do informacji lub do udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących sytuacji ekonomicznej rodziny.

Przemoc ekonomiczna trafnie określona została przez G. Leśniewską (2016) jako „przezroczysty problem”, gdyż stosunkowo trudno ją udowodnić, a dodatkowo ofiary rzadziej szukają pomocy u specjalisty lub organów ścigania, zwłaszcza w sytuacji, gdy towarzyszy jej tylko przemoc psychiczna, bez nadużyć fizycznych. „Partner lub partnerka czasem mieszka w wygodnym domu, jest dobrze ubrana, ale jednocześnie nie ma kontroli nad domowym budżetem, nie ma też wpływu na kluczowe dla rodziny decyzje finansowe, jak zakup samochodu, domu czy drobniejsze sprawunki. Sprawca lub sprawczyni przemocy ekonomicznej często uzależnia drugą osobę od siebie, wmawiając jej, że jest bezwartościowa, ponieważ nie potrafi na siebie zarobić i wciąż siedzi w domu” (Kędzierska 2017, s. 133).

1.3.5. Wybrane długotrwałe skutki przemocy wobec kobiet

Doświadczanie przemocy w rodzinie niesie ze sobą tragiczne konsekwencje, które obejmują nie tylko uszkodzenia ciała, ale również spektrum zaburzeń psychicznych i emocjonalnych, związanych ze zniekształconym, nieadekwatnym postrzeganiem siebie, sprawcy oraz innych ludzi. Jak słusznie zauważa I. Pospiszyl (1994, s. 184-185) „jeżeli kobieta nie odejdzie względnie szybko od męża, to po pewnym czasie przebywania w związku krzywdzącym rodzi się specyficzny rodzaj postaw zależnościowych zarówno w psychice ofiary, jak i agresora, postaw rzadko uświadomionych, jednak głęboko osadzonych w duszy jednostki, stanowiących bardzo silny czynnik spajający traumatyczny związek”. Rozwojowi postaw zależnościowych dodatkowo sprzyja poczucie braku perspektyw życiowych, związane z niesamodzielną materialną ofiary. Kobiety, które decydują się zrezygnować ze związku krzywdzącego najczęściej cechuje: finansowa niezależność, mała liczba dzieci i krótki staż małżeński (Pospiszyl 1994).

Wśród najbardziej skomplikowanych konsekwencji długotrwałego, powtarzającego się nadużycia i stresu wymienić należy: zespół stresu pourazowego (PTSD), efekt psychologicznej pułapki, syndrom wyuczonej bezradności, „syndrom sztokholmski”.

1.3.5.1. Zespół stresu pourazowego (PTSD)

Zespół stresu pourazowego (PTSD – *Post Traumatic Stress Disorders*) to jednostka chorobowa, mieszcząca się w ramach Amerykańskiego Systemu Klasyfikacji Zaburzeń Psychicznych, której kryteria diagnostyczne są następujące (Mazur 2002):

- przeżycie zdarzenia nie mieszczącego się w obszarze normalnych ludzkich doświadczeń;
- powracające wyraziste wspomnienia urazowego zdarzenia o charakterze intruzywnym, często w postaci snów odtwarzających urazową sytuację, a także intensywne, negatywne uczucia w reakcji na bodziec kojarzący się z urazową sytuacją, nawet gdy nie towarzyszy temu świadome przypomnienie urazu;
- unikanie bodźców związanych z urazem, także wszelkiej więzi, relacji, aktywności, bądź psychiczne odrętwienie, a wreszcie wyparcie urazowego doświadczenia;
- zwiększona pobudliwość, rozdrażnienie, trudności z zasypianiem, zwiększona reaktywność, podwyższona czujność – stan stałego, niespokojnego, gniewnego pogotowia.

J. L. Herman (1998, s. 130) uważa, że długotrwałej przemocy towarzyszy znacznie więcej objawów niż te wskazane w obecnej definicji PTSD, dlatego też wprowadziła ona pojęcie „złożonego pourazowego zespołu stresu”, który należy rozumieć jako „całą gamę stanów psychosomatycznych, obejmującą zarówno krótkotrwałe reakcje stresowe, które mijają samorzutnie i nie kwalifikują się do leczenia, jak i klasyczny, czyli prosty pourazowy zespół stresu oraz złożony syndrom długotrwałego, wielokrotnie powtarzającego się urazu”. Autorka podkreśla, że ofiara przemocy domowej, cierpiąca na złożony syndrom pourazowy doświadcza:

- zmian w sferze emocjonalnej (uporczywa dysforia, ustawiczne myśli samobójcze, skłonność do samookaleczania, wybuchowość lub skrajne hamowanie gniewu, kompulsywność lub skrajne zahamowania w sferze seksualnej);
- zmian w sferze świadomości (amnezja lub hiperamnezja w związku z traumatycznymi przeżyciami, przejściowe zmiany dysocjacji, depersonalizacja, ponowne przeżywanie zdarzeń traumatycznych w postaci objawów wtargnięcia lub ruminacji);
- zmian w postrzeganiu siebie (poczucie bezradności lub paraliżu inicjatywy, wstyd, poczucie winy i samoobwinianie, poczucie stygmatyzacji, poczucie odmienności od innych – poczucie własnej wyjątkowości lub dotkliwej samotności, przekonanie o braku zrozumienia ze strony otoczenia);
- zmian w postrzeganiu prześladowcy (obsesyjna koncentracja na związku z prześladowcą, nierealistyczne przypisywanie prześladowcy absolutnej władzy, przy czym zdarza się, że ofiara bardziej realistycznie ocenia układ sił niż klinicysta, idealizacja lub paradoksalna wdzięczność, poczucie, że związek z prześladowcą jest wyjątkowy, akceptacja systemu przekonań lub racjonalizacji prześladowcy);
- zmian w relacjach z innymi (izolowanie się i wycofanie, zerwanie intymnych związków z innymi, powtarzające się poszukiwanie wybawiciela, trwałe brak zaufania, nieskuteczne próby samoobrony);
- zmian w systemie wartości (utrata wiary dającej otuchę, poczucie beznadziejności i rozpacz, utrata wiary w innych ludzi: członków rodziny, znajomych, osoby kompetentne do udzielania pomocy i wsparcia w ramach różnych instytucji).

L. Walker (2017) wyodrębnia w ramach jednostki zespołu stresu pourazowego „syndrom kobiety maltretowanej”, który można rozpoznać wówczas, gdy relacji

małżeńskiej towarzyszą przeplatające się wzajemnie fazy tworzące cykl przemocy oraz u ofiary można zaobserwować takie objawy jak: niska samoocena, poczucie winy, lęk, depresja, podejrzliwość, utrata nadziei na znalezienie wyjścia z sytuacji, wycofanie z kontaktów społecznych. Według autorki o wystąpieniu „syndromu kobiety maltretowanej” świadczą „oznaki i objawy, które pojawiły się po tym, jak kobieta była fizycznie, seksualnie i/lub psychicznie wykorzystywana w bliskim związku, gdy partner sprawował władzę i kontrolę nad kobietą, aby zmusić ją do robienia wszystkiego, co chciał, bez względu na jej prawa i uczucia” (Walker 2017, s. 50). Symptomy zespołu stresu pourazowego łącząc się z kolejnymi, powtarzającymi się aktami krzywdzenia, osłabiają siły ofiary i zwiększają jej wrażliwość na zranienie, co w konsekwencji potęguje głębokość zmian obrazu osobowości (Kowalczyk, Łacka 2011).

1.3.5.2. Efekt „psychologicznej pułapki”

Efekt „psychologicznej pułapki” związany jest z przyjęciem przez ofiarę przemocy aktywnej postawy obronnej. J. Rubin i J. Brokner, autorzy koncepcji „psychologicznej pułapki” uważają, że ryzyko wpadnięcia przez jednostkę w ową pułapkę pojawia się w momencie, gdy ofiara zyskuje poczucie, że pomimo jej zaangażowania w realizację celu prawdopodobieństwo sukcesu nie jest możliwe. Jednocześnie u jednostki może pojawić się przekonanie, że zbyt wiele starań i wysiłków włożyła, aby z celu zrezygnować (Mazur 2002). „W wypadku ofiar przemocy małżeńskiej decyzja o trwaniu w związku krzywdzącym wynikać może z poczucia, że zbyt wiele się już zainwestowało, aby teraz się poddać, aby zaczynać wszystko od początku, zaś niepowodzenia są wynikiem zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, jednostka nie dość się stara, aby wyjść z kryzysu” (Pospiszyl 1999, s. 59).

I Pospiszyl (1994), powołując się na koncepcję J. Rubina i J. Broknera, podaje pięć czynników stwarzających wysokie prawdopodobieństwo wejścia w pułapkę. Są to:

- poczucie, że poniesione koszty są już nieodwracalne;
- przekonanie, że wejście w związek było wyborem jednostki, że nie istniał żaden przymus;
- świadomość ryzyka, iż cel może nie zostać osiągnięty, a jeżeli będzie zrealizowany, to może spowodować duże koszty;

- rozłożenie kosztów w czasie, co sprzyja przyjęciu biernej postawy, na przykład długi okres zgody między wybuchami agresji lub rozmycie znaczenia ponoszonych kosztów silnymi emocjami (np. miłość);
- zachowanie partnera jest postrzegane, generalnie rzecz biorąc, jako mieszczące się w ramach społecznej akceptacji.

Istotą „psychologicznej pułapki” jest sprzeczność pomiędzy oczekiwaniami i wyobrażeniami ofiary na temat małżeństwa, a rzeczywistością, czyli jej osobistymi doświadczeniami w tym zakresie. Taki dysonans powoduje przykry stan psychiczny, który jednostka stara się usunąć. Wybór niewłaściwej strategii prowadzi jednak do uruchomienia całego szeregu mechanizmów obronnych, od omawianego efektu „psychologicznej pułapki” po „bezradność wyuczoną” i „syndrom sztokholmski” (Pospiszyl 1994, 1999).

1.3.5.3. Syndrom wyuczonej bezradności

Syndrom wyuczonej bezradności jest „biernym znoszeniem przez ofiarę zachowań krzywdzących, pomimo pełnej świadomości, że zachowania te są bezprawne, że naruszają prawa osobiste i normy społeczne” (Pospiszyl 1999, s. 57). Pojęcie „bezradności wyuczonej” po raz pierwszy sformułował M. Seligman na podstawie eksperymentu jaki przeprowadził na zwierzętach. Uznał on, że ludzie podobnie jak zwierzęta „żywią przekonanie, trafne lub nie, że nie są w stanie kontrolować przyszłych ważnych dla nich zdarzeń. (...) znajdują się w stanie wyuczonej bezradności: żywią przeświadczenie, że to, co mogą zrobić, nie ma żadnego znaczenia” (Gerrig, Zimbardo 2008, s. 482). Natomiast proces ten w odniesieniu do ofiar przemocy domowej opisała L. Walker, twierdząc że „żadna kobieta nie godzi się na złe traktowanie ze strony męża (...). Dopiero, gdy przekonuje się o nieskuteczności swoich zabiegów, rodzi się w niej poczucie bezsilności, a w ślad za tym depresja” (Pospiszyl 1994, s. 190). Zasadnicze znaczenie w kształtowaniu się syndromu wyuczonej bezradności mają dwie grupy czynników (Pospiszyl 1994; Basak 2013):

- doświadczenia z dzieciństwa (przemoc fizyczna, seksualna lub molestowanie, okresy krytyczne spowodowane przez niespodziewane wydarzenia np. śmierć lub rozwód rodziców, alkoholizm rodziców, choroba bliskich, problemy szkolne, sztywny tradycjonalizm, problemy zdrowotne);

- doświadczenia wyniesione ze związków (faktyczna przemoc jak i ryzyko jej wystąpienie, w tym jej powtarzalność, surowość, częstotliwość, długość trwania w związku przemocowym, patologiczna zazdrość, zaborczość, skłonność do izolowania jednostki, napaść seksualna, dziwaczne wymagania seksualne, groźba zabójstwa, znęcanie się psychiczne, okrucieństwo wobec innych ludzi, zwierząt, przedmiotów nieożywionych).

Skutkiem wyuczonej bezradności są deficyty w funkcjonowaniu jednostki w trzech obszarach: poznawczym, motywacyjnym i emocjonalnym (Tomaszewska 2007; Grygorczuk, Dzierżanowski, Kiluk 2009). Ofiara jest przekonana, że nikt nie jest w stanie jej pomóc, a sytuacja w jakiej się znalazła, nie może być pozytywnie rozwiązana (deficyty poznawcze). W związku z tym zachowuje się biernie, nie podejmuje żadnych działań, aby zmienić swoją sytuację (deficyty motywacyjne), dodatkowo przeżywając stany apatii, lęku, depresji, uczucia zmęczenia, niekompetencji i wrogości (deficyty emocjonalne).

1.3.5.4. „Syndrom sztokholmski”

Jedną z bardziej paradoksalnych, nieefektywnych reakcji obronnych przyjmowanych przez ofiary przemocy jest tzw. „syndrom sztokholmski”, pozwalający wyjaśnić szczególny rodzaj więzi łączącej ofiarę ze sprawcą (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy 2000). Pierwotnie pojęcie to wprowadzono do literatury naukowej w oparciu o wyniki badań nad reakcją zakładników zamachów terrorystycznych. Według P. Modzelewskiego (2017, s. 274) schemat rozwoju syndromu sztokholmskiego można opisać dwuetapowo:

- „początkowo w sytuacji stresującej, traumatycznej sprawca w jakiś sposób grozi swojej ofierze, np. pozbawieniem życia, wyrządzeniem krzywdy fizycznej lub innej, wywołuje u niej duży stres, silne negatywne przeżycia emocjonalne;
- co pewien czas jednak pojawia się przejaw pozytywnych uczuć „dobroci” ze strony sprawcy, co sprawia, że ofiara zaczyna widzieć w nim wybawcę, przyjaciela”.

D. L. R. Graham (1995) wraz ze współpracownikami stworzyła Skalę Syndromu Sztokholmskiego wykorzystywaną do badania ofiar przemocy. Analiza czynnikowa Skali pozwoliła na wyodrębnienie trzech głównych czynników: zniekształcenia poznawcze i inne strategie radzenia sobie ofiary z nadużyciami ze strony sprawcy, uszkodzenia psychologiczne (skłonności depresyjne, niska samoocena i utrata poczucia własnej

wartości) oraz uzależnienie od miłości charakteryzujące się niemożnością funkcjonowania ofiary bez miłości partnera. Ponadto D. L. R. Graham wyróżniła cztery warunki, które mają zasadnicze znaczenie w rozwoju syndromu sztokholmskiego. Są to:

- świadomość ofiary, że jej życie jest realnie zagrożone;
- postrzeganie przez ofiarę zachowania agresora wobec niej w kategoriach szczególnej uprzejmości.
- izolacja ofiary od innych osób, które mogą zaoferować jej pomoc, w związku z czym dalszy rozwój sytuacji zależy od agresora;
- brak możliwości ucieczki, co powoduje faktyczne uzależnienie życia ofiary od agresora.

Osobom z syndromem sztokholmskim, oprócz pozytywnych uczuć wobec sprawcy, towarzyszą również negatywne uczucia wobec rodziny, przyjaciół, funkcjonariuszy publicznych, którzy starają się im pomóc, zdają się oni wspierać zachowania agresora oraz cechuje ich niemożność angażowania się w zachowania zmierzające do ich uwolnienia (Nair 2015).

Pojawienie się u ofiary przemocy domowej syndromu sztokholmskiego z czasem prowadzi do wytworzenia się specyficznego rodzaju romantycznego przywiązania, określanego jako więź traumatyczna (Pospiszyl 1999; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy 2000). Zacieśnianiu się emocjonalnej relacji maltretowanej kobiety z partnerem-oprawcą sprzyja jej przeświadczenie, że jego władcze zapędy są wyrazem szaleńczej miłości. W związku z tym intensywne zainteresowanie sprawcy interpretuje jako pochlebstwa pod swoim adresem, a coraz wyraźniejsze dążenie do dominacji stara się usprawiedliwiać lub wręcz go nie zauważa. Przyczyną takiej postawy kobiety nie jest strach wywołany zachowaniem sprawcy przemocy, ale jej silne zaangażowanie uczuciowe. Dodatkowo sprawca, aby zatrzymać ofiarę przy sobie i jeszcze silniej związać ją emocjonalnie ze sobą, często odwołuje się do wartości dla niej najważniejszych tj. zapewnień o swojej miłości czy dobra dzieci (Herman 2002).

1.4. Przestępstwo znęcania się w świetle polskich regulacji prawnych

Przemoc domowa nie jest tylko problemem indywidualnym danej rodziny, ale również problemem globalnym o charakterze społeczno-politycznym. W związku z tym zarówno kwestie dotyczące ochrony ofiar jak i sankcje karne przewidziane dla sprawców

przemocy znalazły swoje unormowania w polskim prawie. Ustawą zasadniczą jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2. kwietnia 1997 roku, która w art. 18 i 71 głosi, że „rodzina jest objęta szczególną ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, a jej dobro państwo ma obowiązek uwzględniać w swojej polityce społecznej, zwłaszcza poprzez udzielanie szczególnej pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji społecznej” (Wirkus, Kozłowski 2017, s. 8).

1.4.1. Pojęcie znęcania się – art. 207 kodeksu karnego

W polskim prawie karnym przestępstwo stosowania przemocy wobec członka rodziny nosi nazwę znęcania się. Zostało ono zaliczone do kategorii przestępstw przeciwko rodzinie i opiece i określone w art. 207 § 1,2,3 Kodeksu Karnego – Ustawy z dnia 6. czerwca 1997 roku.

Zgodnie z art. 207 k.k.:

§1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§2. Jeżeli czyn określony w §1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§3. Jeżeli następstwem czynu określonego w §1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

W świetle tego artykułu dobrem chronionym przez prawo jest wolne od złego traktowania życie każdego człowieka w rodzinie, w aspekcie zarówno fizycznym jak i psychicznym. Znęcanie się oznacza działanie lub zaniechanie, polegające na zadawaniu ofierze cierpień fizycznych lub psychicznych, powtarzających się wielokrotnie i rozciągniętych w czasie lub pojedynczych, ale o znacznym stopniu intensywności i dotkliwości (Kocot 2007; Szewczyk 2017). Jak słusznie zauważa J. Żółć (2017, s. 81-82) „przestępstwo fizycznego i psychicznego znęcania się jest przestępstwem ciągłym, co oznacza, że trwa tak długo, jak długo trwa stan bezprawny. W praktyce spotyka się przypadki kilku, a nawet kilkunastoletniego znęcania się. Sprawca wyczerpuje znamiona tego przestępstwa poprzez wiele powtarzających się zachowań, zarówno działań, jak i zaniechań, które najczęściej stanowią naruszenie konkretnych przepisów kodeksu

karnego (pozbawienie wolności, zmuszanie, grożenie, niszczenie mienia, zgwałcenie, uszkodzenie ciała, naruszenie nietykalności)”.

Istotne podkreślenia jest to, że aby sprawca przemocy domowej mógł ponieść odpowiedzialność karną za przestępstwo znęcania się, ofiara musi dowieść, że były to zdarzenia wielokrotnie powtarzające się, do czego zwykle potrzebne są liczne obdukcje lekarskie. Pojawiające się znaczne trudności w dostaniu się do lekarza sądowego powodują, że większość ofiar jest zmuszona wykonać je na własny koszt (Gruszczyńska 2007). Istnieje jednak szereg innych artykułów kodeksu karnego, na mocy których można ukarać sprawcę w sytuacjach jednorazowych aktów przemocy. Należą do nich nadużycia wyczerpujące znamiona takich czynów zabronionych jak:

- zabójstwo w związku z przemocą (art. 148 k.k.);
- przerwanie ciąży w związku z przemocą (art. 153 k.k.);
- spowodowanie uszczerbku na zdrowiu (art. 156, 157 k.k.);
- pobicie (art. 158 k.k.);
- narażenie na niebezpieczeństwo (art. 160 k.k.);
- narażenie na zarażenie (art. 161 k.k.);
- pozbawienie wolności (art. 189 k.k.);
- handel ludźmi (art. 189a k.k.);
- stosowanie gróźb karalnych (art. 190 k.k.);
- zmuszanie do określonego postępowania (art. 191 k.k.);
- przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności: zgwałcenie, wykorzystanie bezradności, upośledzenia, nadużycie zależności, obcowanie płciowe z małoletnim, kazirodztwo, pornografia, zmuszanie do prostytucji, stręczycielstwo i sutenerstwo (art. 197-204 k.k.);
- rozpijanie małoletniego (art. 208 k.k.);
- uchylanie się od alimentów (art. 209 k.k.);
- porzucenie (art. 210 k.k.);
- znieważanie (art. 216 k.k.);
- naruszenie nietykalności (art. 217 k.k.).

Oprócz odpowiedzialności karnej za przestępstwo znęcania się lub inne przestępstwa związane z przemocą domową sąd może zastosować wobec sprawcy również środki karne. Szczególne znaczenie mają dwa z nich, których celem jest ochrona ofiar przemocy w rodzinie przed dalszymi atakami ze strony sprawcy (Olszewska 2012). Należą do nich:

- zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu (art. 39 pkt 2b k.k.);
- nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 39 pkt 2e k.k.).

Ponadto art. 72 k.k. podaje katalog środków probacyjnych jakie mogą zostać nałożone przez sąd na sprawcę przemocy domowej w sytuacji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, czy też wobec skazanego, wobec którego sąd penitencjarny zdecydował się zastosować instytucję warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Środkami probacyjnymi wymienionymi w kodeksie karnym są:

- obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających (art. 72 pkt 5 k.k.);
- obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych (art. 72 pkt 6b k.k.);
- obowiązek powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób lub zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób (art. 72 pkt 7a k.k.);
- obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 72 pkt 7b k.k.).

Polski system prawny daje sądom możliwość dysponowania różnego rodzaju instrumentami (kary, środki karne, środki probacyjne) w celu zwalczania przestępczości związanej z przemocą w rodzinie, skutecznego karania sprawców i zapewnienia należytej ochrony prawnej ofiarom nadużyć (Żółć 2017).

1.4.2. Ingerencja Państwa w prywatne życie rodziny – prawo czy bezprawie?

Dopuszczalność ingerencji państwa w życie rodzinne budzi wiele kontrowersji i jest tematem rozmów w różnych środowiskach. Funkcjonowanie w społeczeństwie demokratycznym gwarantuje każdej rodzinie prawo do autonomii i poszanowania prywatności. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2. kwietnia 1997 roku stanowi,

że „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Odnajdujemy tam także wyrażone wprost zapewnienia dotyczące wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się oraz nienaruszalności mieszkania” (Kamińska 2010, s. 32).

Z zasadą autonomii rodziny i prymatu rodziców w wychowaniu dzieci związane jest prawnie określone pojęcie władzy rodzicielskiej, czyli zespołu obowiązków rodziców względem dzieci, których celem jest „zapewnienie dzieciom możliwie najlepszej ochrony ich praw i optymalnych warunków do rozwoju” (Andrzejewski 1999, s. 66). Niewłaściwa realizacja tych obowiązków w postaci zaniedbywania dziecka czy też przejawy nadużywania przez nich władzy rodzicielskiej (stosowanie dotkliwych kar cielesnych, przemocy) świadczą o zagrożeniu dobra dziecka. Dobra dziecka zawsze traktowane jest jako wartość nadrzędna wobec zasady autonomii rodziny. W sytuacji jego zagrożenia dopuszczalna jest zatem ingerencja sądu rodzinnego we władzę rodzicielską w postaci jej pozbawienia, zawieszenia lub ograniczenia. Sąd zawiesza władzę rodzicielską najczęściej wtedy, gdy przyczyna zawieszenia ma charakter przemijający: długotrwały wyjazd rodzica za granicę, ciężka choroba związana z długą hospitalizacją, kilkuletni pobyt w zakładzie karnym. Z kolei pozbawienie rodzica władzy rodzicielskiej może nastąpić w wyniku pojawienia się trwałej przeszkody uniemożliwiającej sprawowanie opieki nad dzieckiem (np. skazanie rodzica na długoletnią karę pozbawienia wolności) lub w sytuacji nadużycia przez rodziców władzy nad dzieckiem (dopuszczenie się czynów karalnych wobec dziecka np. znęcanie się nad nim, rozpijanie go, pobicie, porzucenie). Zdecydowanie mniej radykalnym, ale dość powszechnym wśród sędziów sposobem ingerencji we władzę rodzicielską jest jej ograniczenie poprzez ustanowienie nad rodziną nadzoru kuratorskiego czy umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej (Kamińska 2010).

Należy zaznaczyć, iż w opinii społecznej istnieje błędne przekonanie mówiące o tym, że władza rodzicielska jest prywatną sprawą rodziców. M. Andrzejewski (1999) słusznie podkreśla, że przepisy prawa jednoznacznie określają, iż władzę rodzicielską wyznacza wielostronny stosunek prawny łączący rodziców nie tylko z dzieckiem (stosunek rodzinno-prawny), ale również z:

- osobami trzecimi (stosunek o charakterze cywilnoprawnym, w ramach którego rodzicom przysługuje prawo podmiotowe pozwalające m.in. na żądanie wydania dziecka zatrzymanego przez osoby nieuprawnione);

— państwem (stosunek o charakterze administracyjno-prawnym przejawiający się np. w obowiązku doprowadzania dziecka do szczepienia, posyłania go do szkoły czy też w możliwości ingerencji przez państwo w sferę władzy rodzicielskiej).

Ingerencja osób trzecich w prywatne życie rodziny w uzasadnionych sytuacjach, do których przemoc domowa niewątpliwie należy, została określona również przepisami prawa karnego, zobowiązując każdego, kto dowie się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu do powiadomienia o tym prokuratora lub policję (art. 304 k.p.k.). Co więcej, kodeks karny nakłada sankcję karną wobec osób, które mają wiarygodną informację o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub też dokonaniu niektórych szczególnie ciężkich przestępstw i nie powiadomią o tym organu powołanego do ścigania (art. 240 k.k.).

Pomimo przeanalizowanych powyżej przepisów prawnych uzasadniających konieczność ingerencji państwa w prywatne życie rodziny w sytuacjach krzywdzenia dzieci i innych osób w rodzinie, istnieje szereg wątpliwości i pytań o zakres tej ingerencji oraz rodzaj i dotkliwość zastosowanych przez instytucje państwowe środków prawnych. Jeden z podstawowych dylematów dotyczy tego, kiedy państwo powinno ingerować w życie rodziny, bo jak słusznie zauważa K. Kamińska (2010, s. 43) „do tej pory nie ustalono jednoznacznie, na czym polega właściwe, a na czym niewłaściwe rodzicielstwo (...). To bowiem, co dla jednej osoby jest jedynie działaniem wychowawczym, dla drugiej stanowi przykład maltretowania dziecka, a to, co przez jedną osobę zostanie nazwane kształtowaniem samodzielności, dla innej może stanowić rażący przykład zaniedbywania dziecka poprzez pozostawianie go bez opieki”.

Inne pojawiające się wątpliwości skupiają się wokół problemu identyfikacji osób dotkniętych przemocą. Ograniczenie działań państwa do kontroli i ochrony dzieci i kobiet pochodzących z tzw. środowisk ryzyka czy też marginesu społecznego wydaje się mało zasadne, gdyż większość form przemocy, a w szczególności przemoc seksualna, psychiczna, ekonomiczna nie są uwarunkowane statusem społecznym czy materialnym (Chelstowska, Druciarek, Niżyńska 2015; Tracz-Dral 2015; Lipowska-Teutsch 1998; Rode 2010; Beisert, Izdebska 2012). Z kolei rozszerzenie działań państwa i objęcie nimi wszystkich rodzin w kraju najprawdopodobniej zostałoby odebrane jako naruszenie prawa do prywatności i autonomii, które jak już wcześniej wspomniałam są zagwarantowane przez Konstytucję RP.

Znaczną trudność nastręcza również kwestia zakresu ingerencji państwa w życie rodziny w zależności od rodzaju nadużyć wobec dziecka, ale i okoliczności jakie towarzyszą zaniedbaniu i przemocy. „Istnieją pewne formy przemocy, a szczególnie pewne formy zaniedbania, na które rodzice nie mają bezpośredniego wpływu. Często jest to wynik zmagania się z trudną sytuacją, jaką tworzy system społeczno-ekonomiczny, w którym żyją (ubóstwo, bezrobocie, kłopoty mieszkaniowe oraz stres, jaki tym doświadczeniom towarzyszy). Pojawia się zatem pytanie, czy tacy rodzice powinni być ukarani na równi z rodzicami dopuszczającymi się regularnych przestępstw wobec swoich dzieci. Czy w takim wypadku karą powinno być odebranie im podopiecznych być może już na zawsze?” (Kamińska 2010, s. 44). Na wszystkie te pytania i wątpliwości trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź, gdyż relacja państwo-rodzina jest sferą niezwykle delikatną. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, aby wszystkie decyzje podejmowane w ramach tej relacji były przemyślane i nie obciążone błędami.

1.4.3. Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w świetle Ustawy z dnia 29. lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i Procedury „Niebieskiej Karty”

Polska, biorąc pod uwagę rekomendacje międzynarodowe, podjęła działania legislacyjne, mające na celu zwiększenie skuteczności zapobiegania przemocy w rodzinie. Efektem tych prac było uchwalenie Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29. lipca 2005 roku oraz stworzenie Procedury „Niebieskiej Karty”.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 25. lipca 2005 roku jest pierwszym dokumentem prawnym definiującym pojęcie przemocy w rodzinie. Wcześniej zjawisko to definicyjnie traktowane było jako kategoria kryminologiczna i społeczna, która nie miała definicji prawnej, a jedynie utożsamiana była z pojawiającym się w kodeksie karnym pojęciem znęcania się (Gruszczyńska 2007). W świetle art. 2 pkt 2 w/w Ustawy przemoc w rodzinie oznacza jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (małżonka, wstępnego, zstępnego, rodzeństwa, powinowatego w tej samej linii lub stopniu, przysposobionego oraz jego małżonka, osób pozostających we wspólnym pożyciu) w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące

szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Ustawa sporo miejsca poświęca określeniu zadań jakie spoczywają na organach administracji rządowej i jednostkach samorządu terytorialnego w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz udzielania wsparcia i pomocy ofiarom nadużyć ze strony najbliższych. Formy pomocy osobie dotkniętej przemocą obejmują: poradnictwo medyczne, psychologiczne, prawne i socjalne, interwencję kryzysową i wsparcie, ochronę przed dalszym krzywdzeniem poprzez odizolowanie sprawcy lub zakaz kontaktowania się z ofiarą, a na żądanie osoby pokrzywdzonej, zapewnienie schronienia w specjalistycznym ośrodku (Gruszczyńska 2007). Kolejnym bardzo istotnym zapisem Ustawy jest obowiązek tworzenia zespołów interdyscyplinarnych realizujących działania określone w gminnym programie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie. Każdy taki zespół tworzą przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty, ochrony zdrowia, organizacji pozarządowych. Podstawowe zadania realizowane przez zespoły interdyscyplinarne opierają się na diagnozowaniu problemu przemocy w rodzinie, inicjowaniu i podejmowaniu działań i interwencji w środowiskach zagrożonych i dotkniętych przemocą domową, rozpowszechnianiu informacji o instytucjach, osobach i możliwościach udzielania pomocy w środowisku lokalnym (Michałowska 2012).

Wszystkie opisane wyżej działania powinny być realizowane zgodnie z preambułą Ustawy „uznając, że przemoc w rodzinie narusza podstawowe prawa człowieka, w tym prawo do życia i zdrowia oraz poszanowania godności osobistej, a władze publiczne mają obowiązek zapewnić wszystkim obywatelom równe traktowanie i poszanowanie ich praw i wolności, a także w celu zwiększenia skuteczności przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.

Instrumentem prawnym umożliwiającym podejmowanie interwencji w środowisku wobec rodziny dotkniętej przemocą jest Procedura „Niebieskiej Karty”. Wszczęcie procedury ma miejsce w momencie wypełnienia formularza „Niebieska Karta – A” przez przedstawiciela instytucji (jednostki organizacyjnej pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty, ochrony zdrowia) w sytuacji uzasadnionego podejrzenia wystąpienia przemocy w rodzinie. Istotny jest fakt, że cała procedura nie wymaga zgody osoby pokrzywdzonej. Jest to ważne unormowanie prawne, ponieważ ofiary przemocy, pomimo widocznych śladów fizycznych, bardzo często zaprzeczają występowaniu jakichkolwiek nadużyć ze strony członka rodziny.

Nierozzerwalną częścią formularza A „Niebieskiej Karty” jest rozmowa z osobą, co do której istnieje podejrzenie, że jest ofiarą przemocy. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” rozmowa taka powinna być przeprowadzana w warunkach, które mają zapewnić rozmówcy gwarancję swobody wypowiedzi, gwarancję poszanowania godności i bezpieczeństwo. Formularz „Niebieska Karta – A” wypełniany jest w trakcie realizowanej interwencji i składa się z 21 pozycji, które pozwalają na uzyskanie informacji o osobach biorących udział z całym zdarzeniu (ofiarach przemocy, sprawcy przemocy, świadkach przemocy), miejscu zdarzenia, formach stosowanej przemocy i okresie w jakim te zachowania mają miejsce. Dalszą część formularza stanowi krótki wywiad dotyczący sprawcy przemocy, a konkretnie jego uprzedniej karalności za tego rodzaju przestępstwo, stosowanego względem niego dozoru, nadużywania przez niego alkoholu lub innych środków odurzających, leczenia psychiatrycznego, ewentualnego posiadania broni. Formularz A zawiera też informacje dotyczące działań podejmowanych przez odpowiednie służby np. Policję wobec rodziny dotkniętej przemocą oraz informacje o stanie zdrowia osoby będącej ofiarą przemocy. Osoba wypełniająca formularz ma również możliwość zawarcia w nim własnych wniosków, przemyśleń i propozycji działań jakie należałoby podjąć w celu zapewnienia bezpieczeństwa i udzielenia wsparcia rodzinie, której dotyczy interwencja (Dymura 2017).

Drugą częścią Procedury „Niebieska Karta” jest formularz „Niebieska Karta – B”, który przekazywany jest osobie doznającej przemocy. Zawiera on podstawowe informacje dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie (czym jest przemoc, kto może być jej ofiarą, jakie są najczęstsze formy agresji) oraz wykaz miejsc, do których można się zwrócić o pomoc, a także podstawowe przepisy polskiego prawa, związane ze ściganiem sprawców przestępstw przeciwko osobom bliskim. Wręczenie tego formularza nie daje gwarancji, że ofiara zgłosi się po pomoc i wsparcie, bo jak słusznie zauważa G. Wrona (2014, s. 25) „formularz ma charakter ogólny i nie sposób jest przyjąć, że na podstawie jego lektury osoba doznająca przemocy otrzyma kompleksową wiedzę na temat zakresu możliwej do uzyskania pomocy oraz sposobu jej udzielania”. Formularza B nie wręcza się osobie podejrzewanej o stosowanie przemocy, a także nie przekazuje się go dziecku. Postuluje się jednak, aby gminy w ramach swojej działalności profilaktycznej i interwencyjnej opracowywały indywidualnie broszury informacyjne dla dzieci dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie oraz praw jakie przysługują najmłodszym ofiarom tego typu nadużyć (Wrona 2014).

Część C „Niebieskiej Karty” wypełniana jest przez członków zespołu interdyscyplinarnego na posiedzeniu, na które zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” zaproszona zostaje osoba, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie. Formularz C składa się z dziesięciu punktów zawierających katalog informacji o osobie będącej ofiarą nadużyć (dane osobowe, opis sytuacji rodzinnej, zawodowej, ekonomicznej, mieszkaniowej, zdrowotnej, opis sytuacji rodzinnej, edukacyjnej, wychowawczej, zdrowotnej dzieci) oraz plan pomocy dla takiej osoby i jej rodziny z wyszczególnieniem konkretnych zadań jakie powinna zrealizować każda instytucja zaangażowana w pomoc rodzinie dotkniętej przemocą. Bardzo istotnym elementem protokołu jest informacja o przekazaniu bądź nieprzekazaniu organom ścigania faktu podejrzenia popełnienia przestępstwa oraz opis ewentualnych kolejnych zdarzeń przemocy w rodzinie już po uruchomieniu procedury „Niebieskiej Karty” (Dymura 2017).

Ostatnią częścią Procedury „Niebieskiej Karty” jest dokument „Niebieska Karta – D”, który analogicznie do części C wypełniają członkowie zespołu interdyscyplinarnego, ale w obecności osoby, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie. „Niebieska Karta – D” składa się z piętnastu elementów obejmujących informacje identyfikujące sprawcę przemocy, formy stosowanej przemocy, czas od kiedy przemoc jest stosowana, uprzedniej karalności sprawcy za tego typu przestępstwa, stosowanego wobec niego dozoru, nadużywania przez niego alkoholu lub innych środków odurzających. Pojawia się tutaj również element samooceny sprawcy, który pozwala ocenić jego podejście do całej sytuacji oraz podjąć niezbędne działania mające na celu uświadomienie mu, że zachowując się agresywnie wobec najbliższych dopuszcza się czynu zabronionego. Zespół interdyscyplinarny w tej części formularza wskazuje również działania jakie należy podjąć wobec sprawcy oraz odnotowuje jego ewentualne zobowiązania zmierzające do uniknięcia dalszych zachowań przemocowych, a także określa terminy oceny okresowej sprawcy (raz w tygodniu, raz w miesiącu, raz na trzy miesiące). Często zdarza się, że w danej rodzinie już po wszczęciu procedury „Niebieskiej Karty” dochodzi do kolejnych interwencji w związku ze stosowaniem przemocy. W takiej sytuacji osoba przeprowadzająca interwencję, czyli najczęściej funkcjonariusz Policji jest zobowiązany do wypełnienia kolejnego formularza „Niebieska Karta – A” i przesłania go do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego (Dymura 2017).

Istniejące regulacje prawne pozwalają w dużym stopniu na ochronę osób dotkniętych przemocą domową, jednakże pod warunkiem, że przestępstwa wobec najbliższych zostaną ujawnione. Niestety w przypadku przemocy w rodzinie pomimo zdecydowanie większej świadomości społecznej niż kilkadziesiąt lat wstecz, w dalszym ciągu mamy do czynienia z tzw. ciemną liczbą przestępstw, czyli przestępstwami nie zgłoszonymi i nie wykrytymi (Łojkowska 2010). Jak słusznie podkreśla S. Franc (2013, s. 158) „wypełnienie Niebieskiej Karty jest równoznaczne z zawiadomieniem o patologicznych zachowaniach mających miejsce w konkretnej rodzinie. Niebieska Karta dokumentuje sytuację, pokazuje skutki i stanowi ważny dowód w sprawie karnej, jednak sama w sobie nie rozwiązuje problemu”. Aby możliwe było przerwanie łańcucha przemocy osoba będąca ofiarą nadużyć musi podjąć stanowczą decyzję o wyjściu z patologicznej relacji jaka łączy ją z agresywnym partnerem i podjąć współpracę z organami ścigania w celu ukarania sprawcy.

ROZDZIAŁ II. SKAZANY ZA ZNEĆCANIE SIĘ NAD RODZINĄ – ASPEKTY RESOCJALIZACYJNE

2.1. Skazany jako jednostka wykolejona społecznie i agresywna

2.1.1. Pojęcie wykolejenia społecznego a terminy pokrewne

Autorzy zajmujący się pedagogiką resocjalizacyjną i jednostkami wymagającymi resocjalizacji posługują się różnorodną terminologią na określenie stanu charakteryzującego tę grupę osób: wykolejenie społeczne, niedostosowanie społeczne, nieprzystosowanie społeczne, asocjalność, demoralizacja, wykluczenie społeczne (Czapów, Jedlewski 1971; Czapów 1980; Konopnicki 1971; Lipkowski 1971; Grzegorzewska 1960; Pytka 2008; Stanik 2008; Zacharuk 2011).

Terminem najbardziej jednoznacznym, odnoszącym się przede wszystkim do stanu osobowości jednostek resocjalizowanych jest termin *wykolejenie społeczne*, zaproponowany przez Cz. Czapówa i S. Jedlewskiego (1971). Wykolejenie społeczne oznacza stan osobowości i zachowania, którego istotą jest antagonizm destruktywny, czyli układ postaw i zachowań charakteryzujących się negatywnym ustosunkowaniem jednostki wobec norm współżycia społecznego (wykolejenie obyczajowe i wykolejenie przestępcze). Cz. Czapów (1980, s. 110) zwraca uwagę na fakt, iż „wykolejenie społeczne (przestępcze czy obyczajowe) to nie tylko swoisty układ ustosunkowań negatywnych; jest to układ obejmujący także ustosunkowania pozytywne, których przedmiotem są osoby i grupy reprezentujące wzory postępowania dysfunkcjonalnego w stosunku do konstelacji systemów społecznych, warunkujących istnienie i rozwój społeczeństwa i kultury. Tak np. negatywne ustosunkowanie się wobec wymagań szkoły jest często konsekwencją pozytywnego ustosunkowania się wobec oczekiwań społecznych, których źródłem jest, powiedzmy, krąg chuligański”. Negatywna reakcja jednostki na pewne normy społeczne np. normę „nie kradnij” jednocześnie może stanowić pozytywną reakcję na namowy czy oczekiwania jakie kieruje grupa, do której jednostka należy bądź chce przynależeć lub też pozytywne ustosunkowanie się wobec własnej osoby, własnych potrzeb, pragnień i pokus, które zostaną zaspokojone w wyniku złamania pewnych norm. Postawy antagonistyczno-

destruktywne jednostek wykolejonych społecznie odnoszą się do wszystkich trzech sfer osobowości człowieka. W sferze poznawczej obejmują pojęcia i przekonania na temat otoczenia i siebie samego, w warstwie emocjonalnej są wrogimi nastawieniami preferencyjnymi, zaś w sferze behawioralnej przyjmują postać negatywnych czynności (Bartkowicz 2001; 2013).

Nacisk na przekraczanie przez jednostkę norm i wymagań społecznych kładzie drugi z najbardziej popularnych we współczesnej literaturze resocjalizacyjnej termin – *niedostosowanie społeczne*. Według L. Pytki (2008, s. 6) na niedostosowanie społeczne jednostki „wskazują te zachowania, które są nieadekwatnymi, powtarzającymi się uporczywie reakcjami na wymogi i nakazy zawarte w przypisanych jej rolach społecznych. Ta nieadekwatność reagowania na przepisy i nakazy ról społecznych ujawnia się w łamaniu norm społecznych (prawnych, moralnych, obyczajowych) i w lekceważeniu przez jednostkę powszechnie uznawanych norm społecznych”. Niedostosowanie społeczne może być zatem interpretowane na trzech płaszczyznach: behawioralnej (opis występujących zachowań), psychologicznej (opis postaw i motywacji jednostki) oraz etiologicznej (opis psychospołecznych uwarunkowań zjawiska).

J. Konopnicki (1971) z kolei rozumie pojęcie niedostosowania społecznego w sposób typowo psychologiczny jako specyficzny stan jednostki przejawiający się w postaci zachowań przysparzających kłopotów zarówno samej jednostce jak i jej otoczeniu, jednocześnie powodując u niej poczucie cierpienia. Niedostosowanie społeczne przejawia się w postaci jednego z syndromów: wrogości, zahamowania, niekonsekwencji, aspołeczności lub wrogości połączonej z aspołecznością. Natomiast jednostka niedostosowana społecznie według J. Konopnickiego:

- jest na ogół rzadko lubiana przez innych, ponieważ jej zachowania nie można przewidzieć, dlatego inni ludzie jej unikają;
- nie ma ona zaufania do innych, jest podejrzliwa i niezrozumiała dla innych;
- z trudnością nawiązuje kontakty i przyjaźnie, co powoduje, że czuje się wyobcowana w grupie;
- nie mogąc w sposób normalny zaspokoić swoich potrzeb, czyni to w sposób okrężny, najczęściej dla otoczenia nieprzyjemny, a czasem nawet wręcz antyspołeczny.

Podejście objawowe, skupiające się przede wszystkim na symptomach niedostosowania społecznego prezentują definicje O. Lipkowskiego (1971),

M. Grzegorzewskiej (1960), Z. Ostriańskiej (1978) i N. Han-Ilgiwicz (1965). Według O. Lipkowskiego (1971, s. 37) niedostosowanie społeczne to „zaburzenie charakterologiczne o niejednorodnych objawach, spowodowane niekorzystnymi zewnętrznymi lub wewnętrznymi warunkami rozwoju, a wyrażające się wzmożonymi i długotrwałymi trudnościami w dostosowaniu się do normalnych warunków społecznych i w realizacji zadań życiowych danej jednostki”. Autor podaje również szereg symptomów niedostosowania społecznego, zaliczając do nich: nieposłuszeństwo, konfliktowość, lenistwo, kłamstwo, zaburzenia koncentracji, wykroczenia przeciwko mieniu, agresywność, wagarowanie i ucieczki, lękliwość, nadużywanie środków odurzających. Choć wymienione objawy są typowe dla dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie, szereg z nich występuje również u jednostek dorosłych łamiących podstawowe normy i zasady współżycia społecznego.

Pojęciem równie popularnym, używanym często zamiennie z terminem „niedostosowanie społeczne” jest pojęcie *nieprzystosowanie społeczne* (Stanik 2008). Nieprzystosowanie społeczne uznawane jest za lżejszą formę zaburzenia niż niedostosowanie społeczne i skupia się tylko na objawach, a więc zachowaniach jednostki niezgodnych z obowiązującymi normami (Pytka, Zacharuk 1998). Jak podkreśla Z. Bartkiewicz (2013, s. 16) „zasadniczym problemem jest jednak to, że termin nie sugeruje kierunku pożądanych oddziaływań; koncentracja na objawach, a nie na powodujących je dyspozycjach, skłania do skupienia się tylko na zachowaniu, a nie na odpowiedzialnych za nie dyspozycjach psychicznych. Łatwo tu o rozmijanie się z pedagogicznym podejściem do resocjalizacji, które akcentuje konieczność dokonywania zmian w zakresie osobowości”. Wydaje się zatem, że bardziej trafne z punktu widzenia pedagogiki resocjalizacyjnej jest używanie pojęcia „niedostosowanie społeczne” w jego szerszym psychologiczno-społecznym znaczeniu.

Kolejnym terminem używanym w odniesieniu do jednostek resocjalizowanych jest pojęcie *asocjalności*. J. M. Stanik (2008) definiuje asocjalność jako specyficzny styl życia, który charakteryzuje się pewnymi utrwalonymi właściwościami osobowości, odpowiedzialnymi za szkodliwość funkcjonowania społecznego jednostki. „Interesujące nas zachowania z obszaru niedostosowania społecznego (...) będą zachowaniami asocjalnymi (*a per genus proximum* – zaburzonymi), odznaczającymi się po pierwsze, społeczną szkodliwością celów, na realizację których bywają ukierunkowane np. wagarowanie, wyrządzanie komuś krzywdy, dokonywanie przestępstw – lub po drugie, wadami w ich strukturze np. wałęsanie się godzinami bez sensownego celu, agresywne

wymuszanie porządku itp., czy wreszcie po trzecie – występowaniem w tych zachowaniach zarówno pierwszego, jak i drugiego komponentu łącznie np. częste agresywne zachowywanie się grup chuligańskich czy członków szajek lub band przestępczych (Stanik 2008, s. 177).

Pojęciem stosowanym na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej w związku z jego obecnością w Ustawie z dnia 26. października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich jest *demoralizacja*. Chociaż Ustawa nie definiuje pojęcia demoralizacji, wyjaśnienie tego terminu pojawia się w licznych Komentarzach do Ustawy. P. Górecki i S. Stachowiak (2002, s. 17) wskazują, że *demoralizacja* w świetle przepisów w/w Ustawy oznacza „szczególnie intensywną i względnie trwałą postać nieprzystosowania społecznego. Demoralizacja to pewien proces odchodzenia od obowiązujących w społeczeństwie wartości moralnych, a przejawiający się niekiedy poprzez przestępczość czy wykołajenie jednostek”. Art. 4 § 1 tejże Ustawy podaje katalog okoliczności i zachowań świadczących o demoralizacji nieletniego, do których zalicza: naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych. Bardzo szeroka lista objawów demoralizacji przytaczana przez ustawę sugeruje, że pojęcie to jest dość płynnie rozumiane przez ustawodawcę, a co więcej „w ustawie demoralizację określono jedynie objawowo, bez nawiązania do właściwości psychologicznych i bez uwzględnienia takiej właściwości tego zjawiska, jaką jest występowanie objawów zewnętrznych w pewnym nasileniu i wielokrotności” (Korcył-Wolska 2001, s. 46). W związku z tym trudno pojęcie demoralizacji uznać za punkt wyjścia dla diagnozowania pedagogicznego, a tym bardziej dla realizacji konkretnych oddziaływań resocjalizacyjnych.

Terminami pojawiającymi się dość często od kilku lat w odniesieniu do osób resocjalizowanych jest *wykluczenie społeczne (ekskluzja społeczna)* i *marginalizacja*, rozumiane jako wypychanie pewnych jednostek czy też grup społecznych z powodu ich dysfunkcji na peryferie społeczeństwa, a tym samym pozbawianie ich możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i podejmowania ról społecznych (Florczykiewicz 2012; Bartkiewicz 2013; Krawczyk-Blicharska, Nowak 2010). Osoby niedostosowane społecznie, zarówno młodzież jak i dorośli, zwłaszcza umieszczeni w placówkach izolacyjnych (zakłady karne, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze)

są grupą szczególnie narażoną na stygmatyzację, etykietowanie, a w związku z tym również na wykluczenie społeczne.

O marginalizacji osób pozbawionych wolności wspomina H. Machel (2005, s. 285) podkreślając, że „osadzenie człowieka w więzieniu zawsze wyklucza go z możliwości uczestniczenia w normalnym życiu społecznym, czyli jest rodzajem wykluczenia społecznego”. Co więcej, H. Machel zauważa, że problem wykluczenia społecznego przestępcy dotyka również jego rodziny i innych osób, z którymi był związany. „Jeżeli sprawca pracował zawodowo, z chwilą izolacji traci pracę (...). Osoby, które utrzymywał lub współutrzymywał z własnych zarobków, utraciły możliwość korzystania z nich. Rodzina więźnia znajduje się pod przykrą presją świadomości, iż jej członek (mąż, brat, syn, żona), dokonując przestępstwa i będąc skazanym, jest w złej sytuacji życiowej, z którą wiążą się zwykle ujemne oceny społeczne, więc często uważa ten fakt za wstydlivy i stawiający ją w moralnie gorszej sytuacji życiowej w porównaniu z innymi. Sytuacja dzieci osób odbywających karę pozbawienia wolności jest także bardzo nieprzyjemna. One także ukrywają przed społecznością szkolną, rówieśnikami i nauczycielami ten fakt. Zatem rodzina skazanego, a szczególnie jego dzieci, nie tylko ponoszą materialne skutki przestępstwa ojca, ale także skutki moralne” (Machel 2005, s. 279). T. Zacharuk (2011) uważa, że niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży ma znamiona wykluczenia społecznego, co ujawnia się chociażby w funkcjonowaniu współczesnej szkoły, która bardzo często dąży do „pozbycia się” uczniów sprawiających trudności wychowawcze. Autorka szansę dla dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie narażonej na marginalizację i wykluczenie upatruje w edukacji inkluzyjnej, która z punktu widzenia oddziaływań resocjalizacyjnych będzie wykorzystywała model „rozwoju wektorów” osobowości Cz. Czapówa oraz metody twórczej resocjalizacji M. Konopczyńskiego. Jednak jak zauważa Z. Bartkiewicz (2013, s. 17-18) „nazywanie nieprzystosowanych czy wykolejonych wykluczonymi może skłaniać do traktowania przestępcy jako biernej ofiary ekskluzji społecznej – procesu dokonującego się bez jej woli i udziału, nie zaś jako w pewnym stopniu świadomej decyzji i wyboru”.

Mnogość pojęć funkcjonujących na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej używanych w celu zdefiniowania jednostek wykolejonych i pojawianie się wciąż nowych terminów, wprowadza znaczący chaos pojęciowy. Najbardziej właściwym wydaje się ograniczenie do używania dwóch zasadniczych terminów: wykolejenie społeczne i niedostosowanie społeczne, których kontekst znaczeniowy jest zdecydowanie szerszy niż wszystkich

pozostałych i może być wykorzystany w postępowaniu diagnostycznym oraz w projektowaniu oddziaływań resocjalizacyjnych.

2.1.2. Osobowość jednostki wykolejonej społecznie

Osobowość człowieka sprawuje funkcję sterującą całokształtem różnorodnych czynności przez niego podejmowanych. Dzięki istnieniu osobowości człowiek może tak kierować podejmowanymi przez siebie zachowaniami, aby utrzymać stan równowagi z otoczeniem. Jednak podstawą tej równowagi jest możliwość zaspokojenia całokształtu potrzeb, zgodnie z istnieniem indywidualnej dla każdego człowieka hierarchii. Jeżeli organizm, a wraz z nim osobowość nie otrzymuje w toku relacji z otoczeniem wszystkiego tego, co służy zaspokojeniu jego potrzeb (zwłaszcza psychicznych) prowadzi to do zaburzeń osobowości. Osobowość jest zatem zarówno warunkiem jak i produktem przystosowania (Czapów, Jedlewski 1971). L. Pytka (2008) podkreśla ogromną rolę różnorodnych czynników mających istotne znaczenie w kształtowaniu prawidłowej osobowości, wśród których podaje:

- świadomą motywację w działaniu;
- odpowiedzialność za siebie i za innych;
- obiektywne postrzeganie świata, siebie i innych;
- pełną kontrolę nad własnym życiem popędowym, emocjonalnym i kontaktami z innymi;
- redukcję napięcia w kontaktach z otoczeniem;
- rolę wyobraźni, a więc również rolę przeszłości i przyszłości (planów), aspiracji, programów życiowych w kształtowaniu się aktualnych form myślenia, odczuwania i działania.

Cz. Czapów i S. Jedlewski (1971) analizując problematykę osobowości jednostek wykolejonych społecznie wymieniają cechy osobowościowe charakteryzujące takie osoby. Są to:

- słaba samokontrola własnych zachowań;
- niezdolność do długofalowych działań, do osiągnięcia odległych celów, nastawienie na życie chwilą, niechęć do myślenia o przyszłości i działania dla realizacji odległych zamierzeń;

- istnienie prymitywnej integracji osobowościowej, o charakterze egocentryczno-egoistycznym, opartej na kulcie siły;
- niejasny i słabo ukształtowany obraz własnej osoby, mało realistyczny, z niskim poziomem autorefleksji, często będący wynikiem kompleksu niższości i kompleksu winy;
- antysocjalne tendencje kierunkowe (podejmowanie zadań życiowych opartych na skrajnie konsumpcyjnych, egocentrycznych wzorach sukcesu życiowego, pozbawionych udziału uczuć wyższych tj. bezinteresownej życzliwości, poczucia związku emocjonalnego ze zbiorowością, utożsamiania się z grupą), dysocjalne tendencje kierunkowe (podejmowanie zadań życiowych uwzględniających interesy grup dysfunkcyjnych np. członkowie grup kradnących), ograniczone prosocjalne tendencje kierunkowe (podejmowanie zadań życiowych o charakterze prospołecznym ogranicza się tylko do najbliższego otoczenia np. własnej rodziny);
- niedostateczny rozwój uczuć moralnych i ocen moralnych, co jest podłożem przyswajania wzorów przestępczego sposobu zaspokajania potrzeb.

W kontekście omawianej tu problematyki osobowości jednostek wykolejonych społecznie warto zwrócić uwagę na stanowisko zajmowane przez N. Han-Ilgiewicz (1965), która utożsamia niedostosowanie społeczne z zaburzeniami osobowości. Autorka mówiąc o prawidłowym dostosowaniu jednostki lub o stanie przeciwnym, czyli niedostosowaniu społecznym zwraca uwagę na takie aspekty jak:

- dostosowanie lub niedostosowanie do warunków środowiskowych (nieumiejętność akomodacji);
- dostosowanie lub niedostosowanie do ludzi (niezdolność asymilacji);
- dostosowanie lub niedostosowanie do norm (braki w zakresie akceptacji);
- dostosowanie lub niedostosowanie do podstawowych wartości, dążeń i celów obowiązujących w społeczeństwie (tzn. braki identyfikacji-internalizacji).

Zdaniem N. Han-Ilgiewicz umiejętność dostosowania się jednostki w tych zakresach stanowi o prawidłowym rozwoju osobowości, natomiast niespełnienie ich powoduje zaburzony rozwój osobowości, zwany społecznie niedostosowanym (Stanik 2013).

W odniesieniu do jednostek wykolejonych społecznie często używa się terminu *osobowość antyspołeczna* (Pytka 2008; Radochoński 2009). Termin ten pojawił się w literaturze psychiatrycznej w latach 90. XX wieku, zastępując wcześniej używane

pojęcia *psychopatii* i *socjopatii*. Cechami wspólnymi zaburzeń psychopatycznych, socjopatycznych i antyspołecznych są przede wszystkim mała wrażliwość społeczna oraz brak wyrzutów sumienia (Pospiszyl 2000; Radochoński 2009). Kryteria rozpoznawania osobowości antyspołecznej podają dwie podstawowe klasyfikacje chorób i zaburzeń psychicznych: ICD-10 i DSM-IV.

Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ujęciu ICD-10 wyodrębnia następujące kryteria diagnostyczne osobowości antyspołecznej (dyssojalnej, antisocjalnej): nieliczenie się z uczuciami innych osób, lekceważenie norm i zobowiązań społecznych, trudność w utrzymywaniu stałych związków z innymi, łatwość reagowania agresją i zachowaniami gwałtownymi nieadekwatnymi do sytuacji, brak zdolności do przeżywania poczucia winy i niewrażliwość na stosowane kary, skłonność do obwiniania innych jako jedyne go sposobu wyjaśniającego własne zachowania (Czabała, Meder, Sawicka 2002). Z kolei Klasyfikacja Zaburzeń Psychicznyc h Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM-IV przy rozpoznaniu osobowości antyspołecznej zwraca uwagę na dwa istotne elementy. U jednostki powinny zostać zaobserwowane przed 15 r.ż. poważne zaburzenia kontroli zachowania (antyspołeczność, agresywność, destrukcyjność, lekceważenie swoich obowiązków) i ten wzorzec funkcjonowania oparty na braku poszanowania i gwałceniu praw innych ludzi powinien się utrzymywać od okresu dzieciństwa do dorosłości (Radochoński 2009; Cierpiałkowska 2012). Najważniejsze kryteria dla rozpoznania antyspołecznych zaburzeń osobowości według DSM-IV to:

- nie podporządkowywanie się normom społecznym i prawnym;
- kłamanie, używanie pseudonimów przestępczych, oszukiwanie innych dla zysku i przyjemności;
- impulsywność, niezdolność do planowania;
- agresja ze skłonnością do bójek i napaści;
- brak troski o bezpieczeństwo własne i innych;
- brak odpowiedzialności w pracy zawodowej i niedotrzymywanie zobowiązań finansowych;
- brak poczucia winy wyrażający się obojętnością lub racjonalizowaniem krzywdzenia innych.

Analizując przytoczone powyżej kryteria diagnostyczne osobowości antyspołecznej możemy stwierdzić, że często staje się ona czynnikiem sprawczym rozmaitych przestępstw. M. Radochoński (2009, s. 133), badacz omawianej problematyki podkreśla,

że „osoby dorosłe z zaburzeniami antyspołecznymi często dopuszczają się aktów, które stanowią podstawę do aresztowania i uwięzienia ich, jak np. niszczenie cudzej własności, znęcanie się nad innymi, kradzieże czy zajmowanie się działalnością sprzeczną z prawem. Osoby takie często oszukują i manipulują innymi, głównie po to, aby uzyskać jakąś korzyść materialną lub satysfakcję osobistą np. wyłudzenie pieniędzy, zdobycie władzy nad kimś czy skłonienie do współżycia seksualnego (...). Jednostki z osobowością antyspołeczną przejawiają także drażliwość i agresywność, co powoduje, iż często z błahych powodów wdają się w konflikty z innymi czy też stają się sprawcami napaści fizycznej np. znęcanie się nad dzieckiem czy współmałżonkiem. Nie chodzi tu bynajmniej o akty agresji fizycznej, których celem jest obrona jednostki przed agresją ze strony innych, ale o zachowania motywowane świadomą chęcią zaszkodzenia lub zadania cierpienia innym”. Jednostki z osobowością antyspołeczną same siebie postrzegają jako wyjątkowych, autonomicznych, silnych i samotnych, zaś innych jako wrażliwych i łatwych do wykorzystania, zgodnie z przekonaniem „*mam prawo łamać zasady, inni są naiwni i słabi*” (Cierpiałkowska 2012, s. 68). Brak empatii, gruboskórność, cynizm, a przy tym przekonanie o własnej wyjątkowości sprzyjają tworzeniu się lekceważącego stosunku wobec cierpienia przeżywanego przez ich ofiary oraz braku odpowiedzialności za podejmowane działania. Warto zaznaczyć, że ten brak odpowiedzialności dotyczy również pełnienia ról rodzicielskich. Jednostki antyspołeczne nierzadko zaniedbują dzieci, znęcają się nad nimi, narażają na różne niebezpieczeństwa nie sprawując należytej opieki, doprowadzają do ich wycieńczenia i zapadania na różne choroby (Radochoński 2009).

Choć antyspołeczne zaburzenia osobowości bardzo często dotyczą osób łamiących różnego rodzaju normy społeczne, to niemożliwe jest stworzenie jednego uniwersalnego profilu osobowościowego jednostek wykolejonych społecznie. H. J. Eysenck (1996, s. 262), twórca psychologicznej teorii osobowości, wyjaśniającej przyczyny zachowań przestępczych podkreśla, że „byłoby ogromnym uproszczeniem twierdzić, iż przestępcy tworzą jednorodną grupę i że można w odniesieniu do „przestępców w ogóle” dokonywać jakichkolwiek generalizacji. Prowadząc szeroko zakrojone badania odkryliśmy, że praktycznie każde przestępstwo może zostać popełnione przez osoby o różnych profilach osobowości”.

2.1.3. Wykolejenie społeczne w sferze zachowania

Wykolejenie społeczne jako antagonizm destruktywny traktowane jest przez Cz. Czapówa (1980) wielopłaszczyznowo – „rozgrywa się” ono w sferze nastawień preferencyjnych (trwałych skłonności reagowania emocjonalnego) oraz nastawień percepcyjnych (nawyków poznawczych: pojęciowych i przekonaniowych). Zachowania będące symptomami wykolejenia informują nas o tym co wcześniej dokonało się w psychice osoby wykolejonej. Wykolejenie społeczne, wiążąc się z koncepcją antagonizmu destruktywnego, obejmuje praktycznie całą osobowość i jest trwałym układem postaw, którego cechą charakterystyczną jest negatywny stosunek wobec norm społecznych wyrażany poprzez negatywne reakcje (Bartkiewicz 2001).

B. Urban (2000, s. 35), definiując pojęcie niedostosowania społecznego, zwraca uwagę na jego dwa aspekty: psychologiczny i socjologiczny. Autor uważa, że pierwszy zasadniczy aspekt „ma wymiar socjologiczny i sprowadza się do działania. O niedostosowaniu dziecka możemy wnioskować tylko z symptomów behawioralnych na podstawie jego zachowania, które narusza społeczne normy i antagonizuje społeczne relacje i układy”. Drugi zaś aspekt, psychologiczny, obejmuje uczucia i myśli, które towarzyszą niekontrolowanym i impulsywnym zachowaniom świadczącym o niedostosowaniu.

Analizując sferę behawioralną wykolejenia społecznego Cz. Czapów wyróżnia trzy odmiany reakcji dewiantywnych: asocjalność, która cechuje osoby wyobcowane z życia społecznego, ignorujące wymagania społeczne, izolujące się, obojętne; dyssocjalność, która dotyczy osób włączonych do grup dysfunkcyjnych i wrogich wobec społeczeństwa; antysocjalność, będąca cechą ludzi przeciwstawiających się wszelkiej więzi społecznej, nawet takiej, która cechuje grupy dyssocjalne (Czapów, Jedlewski 1971). Podział wykolejenia społecznego na wykolejenie obyczajowe i wykolejenie przestępcze wprowadzony przez Cz. Czapówa (1980) w pewnym sensie kategoryzuje nam zachowania negatywne podejmowane przez osoby wykolejone na dwie grupy. Są to:

- zachowania typowe dla jednostek wykolejonych obyczajowo, czyli zachowania autodestrukcyjne (alkoholizm, narkomania, skłonność do zamachów samobójczych i samouszkodzeń), ryzykowne zachowania seksualne (przedwczesne rozpoczynanie współżycia seksualnego, ekshibicjonizm, prostytutcja), zachowania określane jako tzw. „pasożytnictwo społeczne” (nie podejmowanie nauki ani pracy);

- zachowania typowe dla jednostek wykolejonych przestępczo, czyli przestępczość złodziejska (kradzież, kradzież z włamaniem, wyłudzenie), przestępczość bandycka (kradzieże rozbójnicze, rozbój, wymuszanie celem zaboru mienia, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu związane z zaborem mienia), przestępczość zabawowa (wandalizm, użycie przemocy lub groźba użycia natychmiastowego gwałtu, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu i godności osobistej wynikające z motywów zabawowo-agresywnych, bójki, zgwałcenia).

Cz. Czapów (1980), pisząc o reakcjach negatywnych jednostek wykolejonych społecznie, a więc czynnościach, zachowaniach zorganizowanych i ukierunkowanych na niewypełnianie poleceń lub łamanie norm społecznych, wyróżnia zachowania zaczepne i zachowania odporne. Przykładem zachowania opornego jest odmowa wykonania czyjegoś polecenia lub wykonywania dalej czynności zabronionej mimo nacisku mającego skłonić do zmiany zachowania. Z zachowaniem zaczepnym z kolei mamy do czynienia wówczas, gdy na skutek nacisku z zewnątrz dana osoba zmienia swoje zachowanie tak, aby owa zmiana wyeliminowała nacisk lub jego źródło np. fizyczne lub werbalne zaatakowanie osoby wydającej polecenie. Natomiast reakcja oporu wobec określonych norm ma miejsce wtedy, gdy jednostka zna i rozumie normę, a mimo to dążąc do osiągnięcia własnego celu podejmuje zachowania, które tą normę naruszają. Negatywnym ustosunkowaniem się wobec określonych norm może być również reakcja zaczepna, kiedy jednostka właśnie dlatego, że dana norma obowiązuje, postępuje inaczej, wyrażając w ten sposób bunt czy też wrogość wobec społeczności, w której owa norma jest respektowana.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że wszelkie zachowania osób wykolejonych społecznie będące obserwowalnym zewnętrznym wyrazem tego co „wydarzyło się” w ich umyśle zależą przede wszystkim od motywacji. J. Reykowski (1970, s. 18) uważa, że motywacja to „pojęcie ogólne, oznaczające takie zjawiska jak intencja, zamiar, chęć, pragnienie, życzenie, zainteresowanie czymś, obawa przed czymś”, a cechą wspólną tych terminów jest „wystąpienie w człowieku tendencji kierunkowej, czyli gotowości do zmierzania ku określonym celom”. Cz. Czapów (1980, s. 113-114) podkreśla, że „wśród młodzieży wykolejonej społecznie spotyka się następujące motywacje:

- niezadowolenie z obecnych warunków i pragnienie warunków lepszych, często podsycane specyficzną lekturą i oglądaniem specyficznych filmów, budzących chęć osiągnięcia dobrobytu, przeżycia przygody i zdobycia rozgłosu;
- pragnienie zdobycia bogactwa w sposób łatwy i nie wymagający wysiłku;

- uczucie nudy wynikające z braku poważniejszych, jasno i wyraźnie określonych obowiązków oraz z braku okazji do konstruktywnej społecznie rekreacji;
- tendencja do rozładowania napięcia przez picie alkoholu i konsumowanie narkotyków;
- dążenie do uzyskania zadowolenia seksualnego, wzmacniane zarówno przez filmy, czasopisma i książki, jak i przez uczucie niepewności, izolacji i lęku;
- dążenie do wyładowania wrogości i zademonstrowania swej przewagi i dominacji, co polepsza samopoczucie zachwiane porażkami życiowymi i uświadomieniem sobie własnej izolacji od otoczenia społecznego;
- chęć dokonania czegoś i zwrócenia na siebie uwagi innych osób, podsycane ich obojętnością i okazywanym przez nich lekceważeniem”.

Jedną z podstawowych właściwości zachowania wykolejonego jest agresja. Według Z. Bartkowicza (2001; 2011) pojęcie wykolejenia przestępczego jest bliskie psychologicznemu rozumieniu agresji. Agresja podobnie jak wykolejenie „rozgrywa się w umyśle jednostki, w jej utrwalonych skłonnościach emocjonalnego reagowania gniewem oraz w jej nastawieniach poznawczych, w postawie wrogości w postrzeganiu i ocenianiu innych ludzi” (Bartkowicz 2001, s. 49). O. Lipkowski (1971) traktuje agresywność jako jeden z dziesięciu podstawowych objawów niedostosowania społecznego. Elementy agresji możemy również odnaleźć w innych wymienianych przez niego symptomach niedostosowania społecznego: nieposłuszeństwie i konfliktach. J. Konopnicki (1971) z kolei ujmuje agresywność jako syndrom wrogości, wykazując jednocześnie, że jest to najczęstszy rodzaj niedostosowania, jaki występuje u młodzieży wykolejonej.

Agresywność jest charakterystyczną cechą osób wchodzących w konflikt z prawem. Niektórzy badacze np. A. Bandura i R. Walters stawiają nawet znak równości pomiędzy przestępstwem a agresją, preferując drugi z terminów jako bardziej przydatny przy analizie zachowań mających znamiona różnych czynów prawnie zabronionych (Bartkowicz 2001). B. Urban (2000, s. 65-66) zwraca uwagę na problem transformacji agresji w przestępczość i podkreśla, że „agresja może prowadzić w prostej linii do przestępczości gwałtownej (bójek, napadów, podpażeń, rozbojów, przestępstw seksualnych), ale bardzo często stanowi wcześniej przyczynę przestępczości przeciwko własności (kradzieży, nadużyć, fałszerstw, korupcji)”. Należy zauważyć, że o wykroczeniach przeciwko mieniu jako jednym z objawów niedostosowania społecznego pisał już O. Lipkowski (1971). Okazuje się zatem, że problem agresji ukryty jest również i w tym symptomie wykolejenia

społecznego, podobnie jak w dwóch wspomnianych wcześniej: nieposłuszeństwie i konfliktach. Związek pomiędzy agresją a wykołajeniem społecznym akcentuje również Z. Bartkiewicz (2001, s. 51), twierdząc, że „zaburzenia w zachowaniu typu agresywnego można z pewnością traktować jako niezwykle symptomatyczne dla postępującego procesu wykołajenia, a dominujący sposób stosowania agresji, jej brutalność i bezwzględność są przypuszczalnie dobrym wskaźnikiem stopnia wykołajenia jednostki”.

Choć omówiony powyżej aspekt behawioralny wykołajenia społecznego odwołuje się głównie do młodzieży wykołajonej to szereg takich samych lub bardzo podobnych reakcji negatywnych obserwujemy również u osób dorosłych naruszających normy obyczajowe i prawne oraz negujących powierzone im zadania społeczne. Analiza przedstawionych niewłaściwych i niezgodnych z oczekiwaniami społecznymi zachowań może stanowić punkt wyjścia do projektowania oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanych odbywających karę pozbawienia wolności.

2.2. Sprawcy przemocy domowej w polskim systemie więziennictwa

Służba Więzienna to instytucja państwowa odpowiadająca za wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec skazanych za różnorakie przestępstwa. Wśród nich znajdują się również sprawcy przestępstw z art. 207 kodeksu karnego, czyli znęcania się nad rodziną. Kodeks karny wykonawczy nie przewiduje prowadzenia odrębnych, ściśle określonych oddziaływań wobec tej kategorii osadzonych. Jednak więziennictwo jako jeden z podmiotów polityki społecznej państwa ma obowiązek realizować przepisy zawarte nie tylko w kodeksie karnym wykonawczym, ale również w innych aktach prawnych, jak chociażby normy prawne wynikające z Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W związku z tym zakłady karne realizują cele ogólne Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w zakresie zmniejszania skali zjawiska przemocy domowej, zwiększania skuteczności ochrony ofiar przemocy w rodzinie i dostępności pomocy oraz zwiększania skuteczności działań interwencyjnych i korekcyjnych wobec sprawców przemocy poprzez podnoszenie kompetencji służb zajmujących się problematyką przemocy w rodzinie, a także specjalistyczne oddziaływania na osoby stosujące przemoc (Dybalska 2012).

Populację skazanych odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece na przestrzeni lat 2015-2020 obrazuje tabela 1.

Tabela 1. Liczba skazanych odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece w latach 2015-2020 w Polsce

Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Znęcanie się nad rodziną (art. 207 kk)	4148	4256	4501	4236	4423	4021
Uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 kk)	3013	2731	2409	3078	5296	4971
Pozostałe (art. 206, 208, 210, 211 kk)	6	4	5	8	9	9
RAZEM	7167	6991	6915	7322	9728	9001

Źródło: Centralny Zarząd Służby Więziennej (2021)

Dane statystyczne Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Warszawie sugerują, że na przestrzeni pięciu ostatnich lat populacja skazanych za znęcanie się na rodziną utrzymuje się na podobnym, jednak dość wysokim poziomie. Liczba osadzonych za przestępstwo z art. 207 kk każdego roku wynosi ponad 4 tysiące, co sytuuje znęcanie się nad rodziną na czwartym miejscu w rankingu przestępstw najczęściej popełnianych i skutkujących bezwzględną karą pozbawienia wolności. Liczniejszą grupę osadzonych niż sprawcy znęcania się nad rodziną stanowią skazani za przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, kradzieże z włamaniem, rozboje, oszustwa), przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz za zabójstwa.

Osadzenie sprawcy przemocy domowej w zakładzie karnym dla większości pokrzywdzonych członków rodziny oznacza przynajmniej tymczasowe przerwanie łańcucha doznawanych krzywd i upokorzeń, a niekiedy również czas na podjęcie stosownych kroków prawnych mających na celu wyzwolenie się z relacji przemocowej ze sprawcą. Dla skazanego – z kolei – jest to moment na przemyślenie swojego dotychczasowego postępowania. Realizacja przez Służbę Więzienną profesjonalnych oddziaływań resocjalizacyjno-korekcyjnych skierowanych do skazanych za znęcanie się nad rodziną ma na celu zmianę ich zachowań przemocowych, a także zmotywowanie ich do podjęcia wysiłku własnej pozytywnej zmiany (Lizińczyk 2012).

2.2.1. Izolacja więzienna rodzica a pełnienie roli rodzicielskiej

Pozbawienie wolności rodzica stanowi czynnik ryzyka dla rozwoju psychicznego, emocjonalnego i behawioralnego dziecka. Izolacja ojca lub matki jest zawsze dla dziecka wydarzeniem traumatycznym. Pobyt rodzica w zakładzie karnym zawsze oznacza dla dziecka utratę bliskiej i znaczącej w jego życiu osoby (Duda, Figiela 2015). Pojawiające się wówczas reakcje dzieci takie jak: bunt, agresja, nieposłuszeństwo, kłamstwa, moczenie nocne, zaburzenia snu, stany lękowe, brak łaknienia, są odpowiedzią na niezrozumiałe dla dziecka rozłączenie z rodzicem (Hołyst 2006; Sakowicz 2009). C. Noble (1995) na podstawie swoich badań stwierdził, że ból jakiego doświadcza dziecko na skutek uwięzienia rodzica jest podobny do tego, gdy ktoś umiera. M. S. Raeder (2012) uważa, że dzieci skazanych w sposób szczególny narażone są na bezrobocie, bezdomność, ubóstwo, niepowodzenia szkolne, nadużywanie alkoholu i narkotyków, podejmowanie zachowań agresywnych i przestępczych oraz pobyt w placówkach opieki zastępczej. J. Murray (2005), powołując się na innych autorów (Shaw 1987, 1992; Matthews 1983) trafnie określa dzieci uwięzionych rodziców jako „sieroty wymiaru sprawiedliwości”, „zapomniane ofiary przestępstw” czy też „kopciuszkę penologii”. Według niego mogą one cierpieć z powodu szeregu problemów podczas uwięzienia ojca lub matki, takich jak: depresja, nadpobudliwość, zachowania agresywne, wycofanie się, regresja, problemy ze snem, problemy z jedzeniem, ucieczki, wagarowanie i słabe oceny w szkole.

Ponadto, „istnieją trzy nieodłączne cechy uwięzienia, które mogą bezpośrednio powodować trudności psychospołeczne u dzieci. Po pierwsze istnieje doświadczenie separacji i trwałej straty. (...) uwięzienie rodzicielskie może być również doświadczane jako porzucenie (...). Po drugie uwięzienie rodzicielskie może powodować zachowania społeczne u dzieci, jeśli utożsamiają się z przestępczością rodziców i naśladują zachowanie rodziców (...). Po trzecie, uwięzienie rodzica wiąże się z niepewnością co do sposobu traktowania rodziców podczas pobytu w więzieniu: dzieci mogą cierpieć z obawy o dobro rodzica” (Murray 2005, s. 450).

Sięgając do doświadczeń zagranicznej Służby Więziennej, warto nawiązać do szwedzkiego programu penitencjarnego „Ojcostwo”, w którym szczególną uwagę zwraca się na reakcje dziecka w sytuacji rozłączenia z rodzicem trafiającym do zakładu karnego. Dzieci cierpią na bóle brzucha i głowy, depresje, problemy z koncentracją uwagi oraz trudności w uczeniu się, reakcje skórne, problemy ze snem i słuchem, zmniejszony apetyt. Pojawia się także lęk i obawa przed utratą rodzica, który opiekuje się dzieckiem na

wolności. Dziecko może stać się zamknięte w sobie, wycofane, może brać na siebie odpowiedzialność opieki nad dorosłym, a także ciężar żalu i rozpaczy jakiej doświadcza rodzic pozostający z nim w domu (Badowska-Hodyr 2018).

Inkarcercja rodzica w sposób znaczący wpływa na jakość jego relacji z dzieckiem. J. Knapik i H. Przybyła-Basista (2015, s. 186) zauważają, że „skutkami długotrwałej separacji w wyniku uwięzienia rodzica oraz stygmatu społecznego mogą być utrata autorytetu i kompetencji rodzicielskich, a także niechęć i lęk odczuwane wobec rodzica powracającego z zakładu karnego”. Moment uwięzienia jednego z rodziców powoduje zmianę dotychczasowego modelu rodziny i do tej zmiany dziecko musi się przyzwyczać. Zazwyczaj konieczne jest przeorganizowanie systemu rodzinnego i przejęcie ról, zadań i obowiązków należących do tej pory do skazanego rodzica przez innych członków rodziny. Pozbawienie wolności stawia przed rodzicami dylemat jak i czy w ogóle powiedzieć dzieciom o konieczności odbycia kary więzienia przez ojca lub matkę. Wielu z nich, chcąc chronić dziecko przed poczuciem winy, wstydu, stygmatyzacją społeczną, nie rozmawia z dzieckiem o nieobecności rodzica. Brak informacji nie jest jednak właściwym rozwiązaniem, gdyż często powoduje u dzieci lęki i fantazje o tym, gdzie faktycznie jest rodzic. Dziecko potrzebuje wyjaśnienia nieobecności osoby bliskiej, a otwartość i szczerść stwarza mu poczucie bezpieczeństwa (Domžalska 2011).

J. Chojecka (2013), powołując się na J. Murray'a i jego współpracowników, wymienia cztery zasadnicze teorie tłumaczące związek między uwięzieniem rodzica a wzrostem negatywnych zachowań dziecka. Do teorii tych zalicza:

- teorię więzi społecznych – zgodnie, z którą uwięzienie rodzica to rozpad relacji rodzic-dziecko, co może wpłynąć na zaburzenia w obszarze przywiązania (teoria przywiązania J. Bowlby'ego);
- teorię napięć – która sugeruje, iż negatywne sytuacje związane z uwięzieniem rodzica (np. utrata dochodów) mogą sprzyjać podejmowaniu zachowań przestępczych; dzieci sięgają po różne dostępne im zachowania, nie zawsze akceptowane społecznie, aby usunąć napięcie i związane z nim negatywne uczucia;
- teorię kontroli społecznej – która wskazuje, iż zachowania antyspołeczne mogą być wynikiem spadku jakości opieki i kontroli nad dzieckiem w związku z uwięzieniem rodzica;
- teorię naznaczenia społecznego – która odwołuje się do twierdzenia, iż osoba łamiąca normy prawne jest społecznie napiętnowana; stygmat ten dotyczy nie tylko

sprawcy, ale często również jego rodziny, dlatego też dla dziecka, które nie wie gdzie rodzic przebywa, stygmat ten jest wyjątkowo dotkliwy.

Sytuacja jest szczególnie złożona i trudna, kiedy do zakładu karnego trafia rodzic będący sprawcą przemocy domowej. Jak zauważa D. Ajdukowicz (2011, s. 9) „taka okoliczność stawia emocjonalnie i psychologicznie dziecko w sytuacji wewnętrznego konfliktu: bliski członek rodziny (lub samo dziecko) jest ofiarą przemocy i cierpi, i z tego samego powodu rodzic idzie do więzienia”. Więzy emocjonalna z rodzicem w momencie jego uwięzienia nie ustaje, podobnie jak potrzeba kontaktu z nim. Bardzo ważną kwestią jest szczerą rozmowa z dzieckiem i wyjaśnienie mu, że izolacja więzienna jest konieczna, ponieważ rodzic zachowywał się niewłaściwie i musi ponieść za te zachowania odpowiedzialność karną.

Część ofiar przemocy domowej na skutek ciężkich i traumatycznych przeżyć, odczuwania nieufności wobec sprawcy i niepokoju o przyszłość dziecka, uniemożliwia mu utrzymywanie kontaktu z osadzonym rodzicem. W niektórych przypadkach takie postępowanie jest w pełni uzasadnione i zrozumiałe, gdyż zdarzają się sytuacje negatywnego oddziaływania rodzica na małoletniego podczas widzeń w zakładzie karnym czy też prowadzenia rozmów telefonicznych, manipulowanie dzieckiem czy też przekonywanie go do słuszności powodów podejmowanych w domu zachowań przemocowych. Jeżeli jednak przywiązanie do rodzica jest bardzo mocne, brak kontaktu z nim przy jednoczesnym braku wytłumaczenia prawdziwych powodów jego pobytu w zakładzie karnym, może kształtować u dziecka przekonanie, że rodzic został niesprawiedliwie ukarany i prowadzić do uczucia nienawiści wobec osób odpowiedzialnych za tę niesprawiedliwość, czyli drugiego z rodziców, sądy, państwo (Ajdukowicz, 2011).

W każdej sytuacji uwięzienia rodzica i podczas planowania jego kontaktów z dzieckiem należy mieć na uwadze przede wszystkim dobro i potrzeby małoletniego. Jeżeli wiek dziecka na to pozwala to konieczne jest również uwzględnienie jego stanowiska, tego czego ono chce i na czym mu zależy w zakresie utrzymywania więzi z rodzicem przebywającym w zakładzie karnym. W badaniach brytyjskich przeprowadzonych wśród nastolatków, których rodzice odbywają karę pozbawienia wolności, adolescenti zgłaszali mieszane uczucia związane z widzeniami: brak czasu na indywidualne rozmowy, dyskomfort fizyczny i psychiczny, strach i przerażenie związane z samym pobytem w miejscu jakim jest więzienie. Jednocześnie pomimo tych

negatywnych odczuć większość nastolatków zgodnie twierdziła, że kontakt z osadzonym rodzicem jest dla nich niezwykle ważny (Brown i in. 2002).

2.2.2. Rola personelu więziennego w podtrzymywaniu kontaktów skazanych z rodziną

Podtrzymywanie i rozwijanie kontaktów rodzinnych osadzonych jest jednym z podstawowych środków oddziaływania penitencjarnego. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 1997 nr 90, poz. 557) reguluje te kwestie w sposób następujący:

Art. 105 § 1. Skazanemu należy umożliwiać utrzymywanie więzi przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi przez widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, paczki i przekazy pieniężne, a w uzasadnionych wypadkach, za zgodą dyrektora zakładu karnego, również przez inne środki łączności.

Art. 87a § 1. Wykonując karę wobec skazanych sprawujących stałą pieczę nad dzieckiem do lat 15, uwzględnia się w szczególności potrzebę inicjowania, podtrzymywania i zacieśniania ich więzi uczuciowej z dziećmi, wywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych oraz świadczenia pomocy materialnej dzieciom, a także współdziałania z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, w których te dzieci przebywają.

§ 2. Skazani sprawujący stałą pieczę nad dziećmi, które przebywają w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, powinni być w miarę możliwości osadzani w odpowiednich zakładach karnych, położonych najbliżej miejsca pobytu dzieci.

Przywołane powyżej regulacje prawne dotyczą w równym stopniu zarówno kobiet jak i mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Szczególną kategorią osadzonych, wymagającą odrębnych unormowań prawnych są kobiety ciężarne i matki z małymi dziećmi odbywające karę izolacji więziennej w Domach Matki i Dziecka. Obecnie w Polsce istnieją dwa Domy Matki i Dziecka dla kobiet osadzonych i ich dzieci – są one usytuowane przy Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu i Zakładzie Karnym w Krzywańcu. Kwestię odbywania kary pozbawienia wolności przez tą specyficzną grupę więźniarek kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1997 nr 90, poz. 557) określa następująco:

Art. 87 § 3. Kobiecie ciężarnej lub karmiącej zapewnia się opiekę specjalistyczną.

§ 4. W celu umożliwienia matce pozbawionej wolności sprawowania stałej i bezpośredniej opieki nad dzieckiem organizuje się przy wskazanych zakładach karnych domy dla matki i dziecka, w których dziecko może przebywać na życzenie matki do ukończenia trzeciego roku życia, chyba że względy wychowawcze lub zdrowotne, potwierdzone opinią lekarza albo psychologa, przemawiają za oddzieleniem dziecka od matki albo za przedłużeniem lub skróceniem tego okresu. Decyzje w tym zakresie wymagają zgody sądu opiekuńczego.

§ 5. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, tryb przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do domów dla matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowe zasady organizowania i działania tych placówek, uwzględniając sytuacje, o których mowa w § 3–4, a także potrzeby w zakresie zabezpieczenia prawidłowego rozwoju dziecka.

Potrzeba kształtowania więzi emocjonalnej skazanych z osobami bliskimi podkreślana jest również na arenie międzynarodowej. Wzorcowe Reguły Minimalne ONZ postępowania z więźniami zalecają, aby pozwolić osadzonym na porozumiewanie się pod odpowiednim nadzorem z rodziną i przyjaciółmi w regularnych odstępach czasu, za pomocą korespondencji, środków telekomunikacyjnych i elektronicznych oraz w czasie bezpośrednich widzeń. Podobnie Europejskie Reguły Więzienne z 2006 roku zwracają uwagę na prawo więźniów do porozumiewania się tak często, jak to możliwe, poprzez listy, telefon lub inne formy komunikacji z osobami bliskimi, a także w drodze widzeń w zakładzie karnym. Przepisy te podkreślają również konieczność poddawania zarówno kontaktów bezpośrednich jak i pośrednich, ograniczeniom i monitoringowi, niezbędnym ze względu na wymogi prowadzonego postępowania karnego, zachowanie zasad bezpieczeństwa i porządku, zapobieganie przestępstwom i ochronę ofiar przestępstwa. Nie należy jednak zapominać, nawet w sytuacji bardzo restrykcyjnych ograniczeń, o potrzebie zapewnienia osadzonym choćby minimalnego kontaktu z osobami bliskimi (Ornowska, Zduński 2014).

Analizując szerzej sposoby utrzymywania kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym określone w art. 105 kkw, należy zwrócić uwagę na wykorzystywany stosunkowo od niedawna rodzaj widzeń osadzonych z najbliższymi za pomocą komunikatora skype. Czas rozmowy (od 15 min do 1 h) określony jest wewnętrznym regulaminem ustalonym przez dyrektora zakładu karnego, z częstotliwością od jednego do

kilku razy w miesiącu, w zależności od typu zakładu karnego i kategorii więźniów, możliwości technicznych jednostki oraz liczby osadzonych zainteresowanych tą formą kontaktu. Pierwszeństwo mają skazani sprawujący pieczę nad dziećmi do 15 roku życia, cudzoziemcy oraz więźniowie odbywający karę w znacznej odległości od miejsca zamieszkania osób najbliższych, nieodwiedzani na terenie jednostki penitencjarnej. Zgodę na rozmowę za pomocą skype wyraża dyrektor zakładu karnego, po złożeniu przez skazanego stosownego wniosku, w którym zawarte są m.in. dane osoby/osób, z którymi rozmowa będzie prowadzona oraz stopień pokrewieństwa. „Wirtualne widzenia” mają służyć lepszym i częstszym kontaktom skazanych z rodzinami, bardziej aktywnemu uczestniczeniu w życiu rodziny oraz wspólnemu podejmowaniu decyzji, a także naprawianiu relacji rodzinnych, czy też przygotowaniu osadzonych do prawidłowego funkcjonowania w rodzinie po wyjściu na wolność (SW 2019).

Rodzina skazanego musi stać się istotnym elementem pracy resocjalizacyjnej i współdziałać z personelem więziennym, ponieważ stanowi ona jedno z najistotniejszych ogniw procesu readaptacji społecznej. To właśnie rodzina jest tym ogniwem, do którego skazany wróci po odbyciu kary i od którego oczekuje się, że będzie wspierał skazanego i pomagał mu w podejmowaniu ról społecznych zgodnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami, wartościami i zasadami (Fidelus 2012; Machel 2014). Postanowienia wspomnianych powyżej aktów prawa międzynarodowego: Reguł Minimalnych ONZ i Europejskich Reguł Więziennych uznają kontakty skazanych z rodziną za „niezbędne dla utrzymania więzi rodzinnej, właściwej kondycji psychicznej więźniów oraz ich przyszłej społecznej readaptacji” (Szymanowski, Migdał 2014, s. 334). E. Pindel (2011) wskazuje na kilka walorów kontaktów skazanych z rodziną i dziećmi. Według niej:

- częsty kontakt skazanych z rodziną redukuje niektóre ujemne skutki izolacji więziennej;
- skazani bez względu na charakter popełnionego przestępstwa są podatni na wpływy rodziny i są związani uczuciowo z osobami najbliższymi;
- kontakty z rodziną mają walor terapeutyczny, eliminują niektóre formy napięcia nerwowego;
- rodzina jest podstawowym łącznikiem skazanego ze społeczeństwem i życiem jakie toczy się za murami więzienia;

— dzięki kontaktom z rodziną skazani podtrzymują pozytywny obraz samego siebie oraz utwierdzają się w przekonaniu, że nadal są ważni w życiu rodziny.

Prawo do kontaktu z osobami bliskimi jest prawem podmiotowym każdego człowieka, bez względu na to, czy żyje on na wolności czy też jest tej wolności pozbawiony w związku z popełnieniem przestępstwa. Prawo to określa szereg regulacji prawnych, poczynając od Konstytucji RP po inne wspomniane wyżej akty krajowe i międzynarodowe. W przypadku skazanych zacieśnianie więzi rodzinnych ma szczególne znaczenie, obecność bliskich zapobiega poczuciu osamotnienia oraz pozwala na zaspokojenie ważnych dla każdego człowieka potrzeb: bezpieczeństwa, miłości, bliskości i przywiązania.

2.2.3. Resocjalizacja penitencjarna sprawców przemocy domowej

2.2.3.1. Pojęcie resocjalizacji penitencjarnej

Proces resocjalizacji realizowany w pracy z osobami pozbawionymi wolności określa się terminem resocjalizacji penitencjarnej. Według H. Machela (2003) resocjalizacja penitencjarna ma prowadzić do zmiany nawyków charakterologicznych skazanych, a przede wszystkim do wyeliminowania ich niekorzystnych, aspołecznych i antyspołecznych postaw, które wyrażają się w destruktywnych zachowaniach społecznych. Resocjalizacja w zakładach karnych jest oddziaływaniem bardzo trudnym i często mało skutecznym. Owa trudność i niska skuteczność wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, resocjalizacja penitencjarna dotyczy dorosłych przestępców, czyli osób bardzo często zdemoralizowanych i wykolejonych przestępczo, których struktury osobowości są już względnie utrwalone. Ponadto dorośli przestępcy – w odróżnieniu od nieletnich – lepiej kontrolują swoje zachowania, a przez to częściej demonstrują pozorne oznaki poprawy, kalkulując na ile pozytywne zachowania, zgodne z oczekiwaniami personelu więziennego są dla nich opłacalne. Po drugie, resocjalizacja penitencjarna odbywa się w zakładzie karnym, czyli instytucji totalnej, której głównymi cechami są przymus i izolacja społeczna. Warunki więzienne z natury rzeczy nie sprzyjają procesowi resocjalizacji (Ciosek 1993; Machel 2003; Goffman 2011).

Efektywność procesu resocjalizacji penitencjarnej – jak podkreśla H. Machel (2003) – można rozpatrywać w odniesieniu do dwóch celów: celu minimum i celu maksimum. Cel minimum oznacza uzyskanie efektu w postaci słabej readaptacji i minimalnej reintegracji. Jest to doprowadzenie do takich zmian w osobowości skazanego, które spowodują, że będzie on unikał sytuacji kryminogennych i powstrzymał się od zachowań łamiących normy prawne. Nie rozwinię jednak umiejętności respektowania istotnych norm moralnych, co może skutkować poważnymi konfliktami z najbliższymi, podejmowaniem zachowań ryzykownych ze środkami uzależniającymi oraz pogłębianiem się zaburzeń życia rodzinnego. Z kolei cel maksimum oznacza uzyskanie efektu szybkiej readaptacji i trwałej reintegracji. Cel ten można określić jako taki stan osobowości skazanego, w którym dominuje przekonanie o bezsensowności zachowania przestępczego, co prowadzi do respektowania przez niego zarówno norm prawnych jak i moralnych. Osiągnięcie celu maksimum świadczy o dużej efektywności procesu resocjalizacji penitencjarnej, a tym samym o zdecydowanym ograniczeniu zjawiska recydywy. Pozwala człowiekowi, który opuścił zakład karny, na rozpoczęcie swojego życia niejako „od nowa”, w zgodzie z obowiązującymi normami społecznymi.

Skuteczność penitencjarnych oddziaływań resocjalizacyjnych w dużym stopniu zależy od personelu więziennego, wśród którego istotne miejsce zajmują wychowawcy penitencjarni. Pedagodzy resocjalizacyjni pracujący z osobami pozbawionymi wolności powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe oraz predyspozycje osobowościowe. H. Machel (2008) uważa, że wychowawca więzienny powinien odznaczać się takimi cechami jak: umiejętność dobrej komunikacji, empatia, autentyczność, sprawiedliwość i obiektywizm w ocenie i traktowaniu wychowanków, a także odporność na prowokację i zastraszanie. Personel resocjalizacyjny jest odpowiedzialny za diagnozowanie i prognozowanie resocjalizacyjne oraz konstruowanie, monitorowanie i ocenianie indywidualnych planów resocjalizacji. Wszystkie te zadania wiążą się z dużą odpowiedzialnością, ponieważ często mają one decydujący wpływ na dalsze losy skazanych (Mudrecka, Smolnik 2013). Istotnym zadaniem wychowawców więziennych, przekładającym się bezpośrednio na efektywność resocjalizacji penitencjarnej, jest tworzenie i realizowanie penitencjarnych programów readaptacji społecznej. Programy te – jak zauważa M. Marczak (2009) – powinny korygować niekorzystne nawyki i postawy skazanych, dotyczące ich życia małżeńskiego i rodzinnego, zawodowego oraz szeroko pojętych relacji interpersonalnych.

2.2.3.2. Programy resocjalizacyjne o charakterze edukacyjno-korekcyjnym oraz rozwijające kompetencje rodzicielskie dla sprawców przemocy w rodzinie

Sprawcy przemocy domowej stanowią około 10% populacji więziennej oraz kategorię osadzonych wymagających szczególnych oddziaływań nie tylko resocjalizacyjnych, ale bardzo często również terapeutycznych. Praktyka penitencyjna pokazuje, że problem przemocy i agresji wobec najbliższych jest ściśle skorelowany z problemem uzależnień, a przede wszystkim uzależnienia od alkoholu. Zwykle punktem wyjścia do pracy z tą kategorią skazanych i warunkiem polepszenia relacji rodzinnych jest w pierwszym rzędzie odbycie terapii alkoholowej w ramach istniejącego w wybranych zakładach karnych oddziału terapeutycznego dla osadzonych uzależnionych od alkoholu (Dybalska 2012).

Jednym z najbardziej popularnych w polskim systemie penitencyjnym programów edukacyjno-korekcyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie jest polska adaptacja amerykańskiego programu „Education Groups For Men Who Batter – The Duluth Model”. Składa się on z 2 spotkań indywidualnych i 24 sesji grupowych, koncentrujących się na problemach siły władczej i kontroli sprawcy nad ofiarą. Poszczególne zajęcia poświęcone są m.in. zdefiniowaniu pojęcia przemocy oraz wszystkich jej rodzajów, analizie własnego zachowania i poszukiwaniu przy wsparciu innych uczestników grupy alternatyw dla siebie, przejściu przez sprawcę odpowiedzialności za stosowanie przemocy, omówieniu mitów i stereotypów na temat przemocy, które związane są ze społecznymi i kulturowymi czynnikami sprzyjającymi maltretowaniu kobiet, kształtowaniu umiejętności kontrolowania zachowań przemocowych oraz umiejętności negocjacyjnych i konstruktywnego rozwiązywania konfliktów. Punktem wyjścia do analizy większości omawianych zagadnień, dalszej dyskusji i ćwiczeń symulowanych jest prezentacja krótkiego filmu pokazującego zachowanie będące przemocą (Dybalska 2012; Rajska-Kulik 2007).

Drugim, realizowanym praktycznie w każdej placówce penitencyjnej programem adresowanym do sprawców przestępstw agresywnych, do których zaliczają się również skazani z art. 207 kk, jest Program ART – Trening Zastępowania Agresji. Celem prowadzonych warsztatów jest zwiększenie kontroli skazanych nad przejawianymi zachowaniami agresywnymi poprzez wyposażenie ich w proste techniki pozwalające zapanować nad eskalacją złości i agresji. Zgodnie z podstawowymi założeniami Treningu

Zastępowania Agresji jako metody korygowania zachowań agresywnych, przyczyną przemocy jest brak umiejętności kontrolowania własnej impulsywności oraz znaczne deficyty w zakresie znajomości i zdolności wykorzystania w życiu innych sposobów reagowania na sytuacje problemowe (Lizińczyk 2012; 2013).

Służba Więzienna realizuje również autorskie programy konstruowane i prowadzone przez wykwalifikowanych funkcjonariuszy, wychowawców i psychologów penitencjarnych. Jednym z nich, specjalnie opracowanym na potrzeby więziennictwa, jest Program „Stop przemocy – druga szansa”. Powstał on dzięki środkom z Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014 w ramach Projektu „Podniesienie kompetencji kadry penitencjarnej we wzmocnieniu działań edukacyjno-korekcyjnych wobec skazanych sprawców przemocy w rodzinie, odbywających karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad członkami rodziny” i jest sukcesywnie wdrażany w pracy penitencjarnej ze sprawcami nadużyć wobec najbliższych począwszy od 2014 roku. Program „Stop przemocy – druga szansa” opiera się na założeniach terapii skoncentrowanej na rozwiązywaniu problemów (BSFT) oraz nauce komunikacji bez przemocy (Nonviolent Communication – NVC), zajęcia realizowane są w formie grupowej i trwają około 3 miesiące. S. Lizińczyk (2016) wymienia podstawowe założenia programu. Są to:

- odmienny niż w programach opartych na modelu Duluth sposób pracy ze skazanymi sprawcami przemocy, oparty m.in. na nauce komunikacji bez przemocy;
- brak wymogu do przyznawania się na forum grupy do bycia sprawcą przemocy;
- koncentracja na zasobach uczestników;
- obecność elementów wywodzących się z metody dialogu motywującego;
- koncentracja na celach, które wyznacza osadzony (w większości są one związane pośrednio lub bezpośrednio z koniecznością zaprzestania dalszego stosowania zachowań przemocowych);
- koncentracja na problemach wynikających z uwikłania w przemoc;
- elastyczność, która umożliwia adaptację do różnych warunków więziennych;
- możliwość udziału osadzonych z niskim poziomem wykształcenia i niskimi kompetencjami społecznymi.

W oparciu o zaprezentowany powyżej program „Stop przemocy – druga szansa” oraz doświadczenia członków Stowarzyszenia „Niebieska Linia”, w Zakładzie Karnym

w Trzebini (OISW w Krakowie) realizowany jest autorski program „Dłoń”¹ skierowany do osadzonych mężczyzn, sprawców przemocy w rodzinie, odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy w systemie programowanego oddziaływania w warunkach zakładu karnego typu półotwartego i otwartego. W procesie rekrutacji skazanych do programu brane są pod uwagę następujące czynniki: motywacja osadzonych do uczestniczenia w grupie, brak zaburzeń psychotycznych, głębokich stanów depresyjnych czy urojeniowych oraz brak tendencji do dominacji i dyskryminacji innych.

Realizacja programu penitencjarnego „Dłoń” ma sprzyjać następującym celom:

- modyfikacji postaw i zachowań uczestników, będących przyczyną krzywdzenia najbliższych, a przez to zwiększenie poczucia bezpieczeństwa oraz poprawa funkcjonowania rodzin osadzonych po opuszczeniu przez nich zakładu karnego;
- pomocy skazanym w pracy nad rozwojem osobistym, przepracowaniu własnych trudności, zahamowań, kompleksów, które stanowią istotną barierę w ich życiu codziennym i stały się przyczyną wejścia w konflikt z prawem;
- pokazania osobom stosującym przemoc innej, często nowej i dotychczas nieznannej dla nich perspektywy kontaktów z drugim człowiekiem, kształtowanie umiejętności budowania relacji rodzinnych opartych na współpracy, szacunku i wzajemnym poszanowaniu praw i uczuć drugiej osoby;
- nawiązania z osadzonymi współpracy, która pozwoli zachować im poczucie godności, co w dużej mierze przyczyni się do wprowadzenia trwałych zmian w ich zachowaniu.

Program penitencjarny „Dłoń” bazuje nie tylko na założeniach terapii skoncentrowanej na rozwiązywaniu problemów (BSFT) i metodzie porozumienia bez przemocy (NVC), ale sięga również do ekologicznego modelu wyjaśniającego źródła zjawiska przemocy, którego fundamenty opisał w założeniach psychologii ekologicznej Urie Bronfenbrenner. Według tej teorii człowiek jest jednostką dynamiczną, która nie tylko podlega wpływom środowiska, ale także sama na nie oddziałuje – człowiek pełni zatem aktywną rolę w środowisku. Model określa szereg struktur środowiskowych na różnych poziomach, na których rozwija się człowiek. Struktury te wchodzi w kontakt z ludźmi od momentu narodzin i towarzyszą im przez całe życie.

Program realizowany jest z wykorzystaniem następujących metod: mini wykład, praca indywidualna i w małych grupach, dyskusja moderowana oraz analiza przypadków.

¹ Informacje uzyskane na podstawie dokumentacji Działu Penitencjarnego Zakładu Karnego w Trzebini

Szczególnie istotne jest wykorzystanie w programie grupy jako miejsca wymiany doświadczeń i różnych punktów widzenia pomiędzy jej uczestnikami. Zajęcia grupowe w ramach programu stanowią dobrą okazję do poszerzenia perspektywy, co pozwala na zobaczenie siebie w nowym świetle, zweryfikowanie poglądów i budowanie wspierającej relacji z innymi ludźmi. Przyczyniają się także w dużej mierze do wzmocnienia wśród uczestników wiary we własne możliwości, rozwoju posiadanych już umiejętności, przepracowania własnych oporów w kontaktach międzyludzkich, a w szczególności do pokonania uprzedzeń w relacjach z najbliższą rodziną. Zaplanowanych zajęć jest 12, odbywają się raz w tygodniu i trwają 2 godziny 15 minut. Program składa się z 2 sesji indywidualnych i 10 grupowych. Zajęcia prowadzone są przez dwójkę funkcjonariuszy Działu Penitencjarnego – wychowawcę i psychologa.

Potrzeba pracy ze sprawcami przemocy domowej w warunkach więziennych jest kwestią bezdyskusyjną. Praca ta skupia się głównie wokół realizacji programów penitencjarnych o charakterze edukacyjno-korekcyjnym. Skuteczność owych programów jest sprawą bardzo indywidualną i zależy od motywacji skazanego i jego chęci do zmiany własnego postępowania. Kształtowanie tej motywacji to jeden z kluczowych elementów oddziaływań wobec sprawców przemocy domowej. Niestety nigdy nie można przewidzieć, czy uczestnictwo w programie pozwoli na rozwój motywacji do zmiany na tyle, aby sprawca już na zawsze zaniechał zachowań przemocowych, zastępując je innymi akceptowanymi sposobami rozwiązywania sytuacji trudnych w swoim życiu (Witkowska-Paleń 2019). Chociaż nie możemy założyć, że każdy program i wobec każdego skazanego przyniesie wymierne efekty, to bez wątpienia podejmowanie tego typu oddziaływań jest szansą na zmianę niewłaściwych postaw, sposobów myślenia, nawyków i zachowań, bo – jak trafnie stwierdza A. Majcherczyk (2011, s. 6) – „każda, nawet najdłuższa podróż, zaczyna się od pierwszego kroku, i każdy, nawet najprostszy program może stwarzać szansę na zapoczątkowanie zmiany”.

2.3. Więzienne ojcostwo i macierzyństwo w świetle dotychczasowych badań

Penitencjarna literatura naukowa niezbyt wiele miejsca poświęca zagadnieniom funkcjonowania osób skazanych w roli rodzica, a badania naukowe skoncentrowane na kwestiach rodzicielstwa są stosunkowo rzadko prowadzone wśród ojców i matek

odbywających karę pozbawienia wolności. Można jednak zauważyć w ostatnim dziesięcioleciu dość duży postęp badawczy w tym zakresie. Wcześniej bowiem szeroko pojęta problematyka rodzin osób uwięzionych stanowiła niewielką część ogółu badań nad przestępczością i karą pozbawienia wolności.

Jedne z pierwszych badań koncentrujących się na zagadnieniach związanych z rodziną, macierzyństwem czy ojcostwem osób pozbawionych wolności sięgają lat 80. XX wieku (Rzepliński 1981; Juras 1981, 1982, 1983; Kolarczyk, Kubiak, Wierzbicki 1984; Niedworok 1988). A. Rzepliński (1981) w swojej pracy podejmującej problematykę rodzin więźniów długoterminowych poddał wnikliwej analizie sytuację rodzinną 934 skazanych z Zakładu Karnego w Barczewie i 541 skazanych z Zakładu Karnego w Białoleścu, odbywających długoterminową karę pozbawienia wolności. Na podstawie uzyskanych wyników badań autor wysunął kilka wniosków (s. 261-264):

- małżeństwa dotknięte kryzysem w okresie przedwięziennym częściej ulegały rozpadowi po aresztowaniu;
- najczęstszym problemem rodziny wskazywanym przez żony skazanych mężczyzn były niedostateczne dochody rodziny, uniemożliwiające zaspokojenie wszystkich bieżących potrzeb;
- problemem najrzadziej wskazywanym przez żony więźniów były m.in. stygmatyzujące postawy wobec nich osób spoza środowiska rodzinnego;
- najczęstszą formą utrzymywania kontaktu między małżonkami była korespondencja;
- większość żon skazanych (około 70%) wyraziła gotowość przyjęcia męża po zwolnieniu go z zakładu karnego;
- niemal połowa żon skazanych mężczyzn korzystała z pomocy społecznej w postaci bezzwrotnych zasiłków pieniężnych;
- najbardziej istotnymi formami pomocy społecznej na rzecz rodzin skazanych oprócz zasiłków pieniężnych są pomoc w opiece nad dziećmi oraz poradnictwo rodzinne;
- rodziny więźniów powinny być otoczone szczególną opieką kuratorów sądowych, którym należy przypisać kluczową rolę w organizowaniu racjonalnie pojętej polityki społecznej wobec skazanego i jego rodziny, której celem będzie ograniczenie negatywnych skutków izolacji więziennej dla żony i dzieci więźnia,

- a ponadto przygotowanie warunków do pomyślnej readaptacji społecznej skazanego po opuszczeniu przez niego zakładu karnego;
- polityka administracji zakładów karnych powinna stać się bardziej otwarta na umożliwienie skazanym kontaktów z rodziną np. poprzez zniesienie wszelkich ograniczeń dotyczących korespondencji, widzeń, przepustek.

Warto zaznaczyć, że A. Rzepliński już wówczas postulował wprowadzenie instytucji widzeń bezdozorowych w oddzielnym pomieszczeniu, pisząc, że „pozytywne doświadczenia wielu krajów winny skłonić władze naszego więziennictwa do eksperymentalnego wprowadzenia instytucji tzw. widzeń małżeńskich” (s. 264). Tymczasem pierwsze zapisy prawne umożliwiające skorzystanie przez skazanych z nagrody w postaci zezwolenia na widzenie w oddzielnym pomieszczeniu bez osoby dozorującej, pojawiły się dopiero w 1995 roku na mocy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Szeroko, jak na ówczesne czasy, przedstawiona przez A. Rzeplińskiego problematyka rodzinna skazanych, uczyniła go prekursorem badań nad rodzinami więźniów w Polsce.

Na początku lat 80. XX wieku badania na temat roli więzi rodzinnych w resocjalizacji skazanych, terapeutycznego znaczenia rodziny w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności oraz sytuacji rodzinnej wielokrotnych przestępców prowadził w Uniwersytecie Gdańskim R. Juras (1981, 1982, 1983). Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdził on, że zarówno kontakty bezpośrednie (widzenia, widzenia poza zakładem karnym, przepustki) jak i kontakty pośrednie (korespondencja, rozmowy telefoniczne) odgrywają w życiu skazanych znaczącą rolę. Aż w 87 przypadkach (N=100) badani więźniowie stwierdzili, że brak regularnej korespondencji z domu rodzinnego wpływa niekorzystnie na ich stan psychiczny. Najczęściej wskazywali na takie objawy jak zdenerwowanie, obawa o los rodziny, napięcie nerwowe i przygnębienie. Odczucia te w efekcie niekorzystnie rzutują na jakość kontaktów skazanych z personelem więziennym oraz współwięźniami, przyczyniając się do licznych spięć i konfliktów. Z kolei systematycznie otrzymywana korespondencja od osób bliskich powoduje korzystne zmiany w ich stanie psychicznym, prowadząc do występowania uczucia zadowolenia i spokoju, poprawy samopoczucia, a nawet wzrostu chęci do pracy i do życia (Juras 1983). Systematyczny kontakt skazanych z rodziną, będący zewnętrznym przejawem więzi rodzinnej przekłada się również na pozytywną opinię wychowawców na temat ogólnego

funkcjonowania osadzonego w zakładzie karnym. Skazani pochodzący z rodzin pełnych, utrzymujący jednocześnie silne więzi z bliskimi otrzymywali w większości opinię bardzo dobrą i dobrą (43%) oraz przeciętną (45%). Natomiast oceny więźniów z rodzin rozbitych i zrekonstruowanych, gdzie stwierdzono znaczne zubożenie więzi rodzinnej były w większości przeciętne (43%) lub zdecydowanie negatywne (24%). Oceny dobrą otrzymało 23% badanych, a oceny bardzo dobrej w tej grupie nie odnotowano ani jednej (Juras 1981).

R. Juras (1983) na podstawie swoich badań doszedł do wniosku, że regularne kontakty skazanych z rodziną umożliwiają im zaspokojenie następujących potrzeb (s. 67):

- wypełnienie luki informacyjnej dotyczącej spraw rodzinnych, znajomych oraz innych osób;
- wyrobienie w sobie poczucia własnej wartości;
- zweryfikowanie swojej pozycji w rodzinie oraz wzmocnienie istniejących, choć osłabionych na skutek izolacji, więzi społecznych z rodziną;
- utrzymywanie i rozwijanie więzi ze swoimi dziećmi;
- wzmocnianie w sobie pragnienia szybkiego powrotu na wolność.

Problematyka badawcza, na której koncentrował się R. Juras (1982) obejmowała również zagadnienia związane z sytuacją rodzinną wielokrotnych przestępców. Autor doszedł do wniosku, że recydywiści mimo, iż wyrażają pozytywny stosunek do instytucji małżeństwa, mają znaczne trudności z założeniem rodziny i utrzymaniem więzi rodzinnych. Fakt wielokrotnego przebywania w zakładach karnych bardzo często skutkuje rozpadem zawartego małżeństwa lub niezakładaniem własnej rodziny w ogóle (aż 51% badanych kawalerów odbywało karę izolacji więziennej przez ponad 40% swojego dorosłego życia). Zdaniem R. Juras (1982) badani recydywiści to osoby, które na skutek przebywania przez wiele lat w zakładzie karnym zostały pozbawione możliwości przyswojenia sobie rodzinnych nawyków związanych z pełnieniem ról małżeńskich i rodzicielskich. Ponadto funkcjonowanie w środowisku podkultury więziennej doprowadziło do wykształcenia swoistych postaw wobec kobiet, charakteryzujących się sprowadzaniem kontaktów z kobietami tylko do spraw seksualnych. Nie postrzegają oni kobiety jako partnerki, ale jedynie jako „obiekt” umożliwiający zaspokojenie potrzeb seksualnych, jednocześnie odrzucając takie cechy kontaktów damsko-męskich jak miłość, oddanie, szacunek.

Zagadnieniem macierzyństwa skazanych kobiet w połowie lat 80. XX wieku zajmowali się natomiast T. Kolarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki (1984) oraz J. Niedworok (1988). Pierwsza z wymienionych pozycji poświęcona została szeroko pojętym aspektom przestępczości kobiet oraz wykonywania wobec nich kary pozbawienia wolności. W jednym z rozdziałów autorzy podejmują refleksję na temat prawnych, kryminologicznych i pedagogiczno-psychologicznych aspektów funkcjonowania skazanych matek w warunkach więziennych wraz ze swoimi dziećmi. Na podstawie innych wówczas dostępnych badań (Milewska 1979; Kuligowska 1980; Walusiak 1982) doszli oni do wniosku, że „jest to kategoria kobiet, którym z przyczyn obiektywnych nie jest łatwo pełnić funkcje macierzyńskie, które istotnie z ogromnym trudem wchodzą w rolę matek i które łatwo mogą się załamać w obliczu trudności przystosowawczych, kiedy zostaną pozostawione same sobie” (Kolarczyk, Kubiak, Wierzbicki 1984, s. 228). Matki-więźniarki w wielu przypadkach zdradzają objawy psychopatycznych i charakteropatycznych zaburzeń osobowości, niedorozwoju umysłowego, nadużywają alkoholu lub są od niego uzależnione. Ponadto są bardzo słabo wykształcone i nie posiadają żadnego wyuczonego zawodu, a część z nich przed pobytem w zakładzie karnym uprawiała prostytutkę.

T. Kolarczyk, J. Kubiak i P. Wierzbicki (1984) poddają w wątpliwość pojawiającą się w latach 80. krytykę społeczną związaną z łagodniejszym traktowaniem przez wymiar sprawiedliwości kobiet ciężarnych i karmiących, wobec których istnieje przypuszczenie, że mogą wykorzystywać ciążę i macierzyństwo w celu uchylania się od kary. Autorzy przywołują argumenty praktyków penitencjarnych, mówiące o tym, że wiele osadzonych kobiet deklaruje, że nigdy nie zdecydowałyby się na zajście w ciążę, gdyby mogły przewidzieć, że zostaną pozbawione wolności i będą zmuszone rodzić w zakładzie karnym. T. Kolarczyk i współpracownicy zwracają również uwagę na mało optymistyczne dane dotyczące zachowania skazanych matek po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, jakie wyłaniają się z badań K. Walusiak. Z przeprowadzonych przez nią analiz wynika, że blisko połowa byłych matek-więźniarek z Domu Matki i Dziecka w Krzywańcu nie opiekuje się swoimi dziećmi. Dzieci te przebywają u krewnych matki (9,7%), zostały umieszczone w rodzinach zastępczych (5,6%), państwowych placówkach opiekuńczo-wychowawczych (8,3%) lub oddane do adopcji (19,4%). Autorzy, mając świadomość braku szerszych badań podejmujących problematykę więziennego macierzyństwa uważają, że „niezbędne jest kontynuowanie rozpoczętych już badań nad rozwojem dzieci, wdrożenie odpowiednich badań nad funkcjonowaniem społecznym ich matek, a także

poszukiwanie dalszych możliwości bardziej racjonalnego postępowania z tą kategorią osadzonych” (Kolarczyk, Kubiak, Wierzbicki 1984, s. 229).

Opracowaniem całościowo poświęconym zagadnieniom macierzyństwa osadzonych kobiet jest publikacja J. Niedworoka (1988) „Matki więźniarki i ich dzieci w zakładach penitencjarnych: zagadnienia podstawowe”. Autor przedstawił w niej wyniki swoich obszernych badań przeprowadzonych na grupie 150 matek odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Krzywańcu oraz 59 kobiet ciężarnych i karmiących przebywających w Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Zebrany przez autora materiał badawczy pozwala na sformułowanie pewnych wniosków:

- skazane matki w większości odbywały krótkoterminowe kary pozbawienia wolności mieszczące się w wymiarze nie przekraczającym dwóch lat, a nierzadko karę aresztu do trzech miesięcy;
- przed pobytem w zakładzie karnym osadzone zajmowały się przede wszystkim pracą zawodową, prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi, a w wolnym czasie wychodziły do kawiarni i restauracji, na spacery lub oglądały programy telewizyjne;
- przed umieszczeniem w zakładzie karnym opiekę nad dziećmi w większości przypadków badane sprawowały samodzielnie lub z pomocą rodziny, zaś w czasie ich pobytu w izolacji najczęściej dzieci pozostają pod opieką dziadków (rodziców skazanej matki);
- matki-więźniarki wyrażały przekonane o złym lub bardzo złym wpływie pobytu w zakładzie karnym na ich życie rodzinne oraz o tym, że skrzywdziły dzieci, które pozostały bez matki;
- jako najbardziej dolegliwe czynniki związane z izolacją skazane kobiety wskazywały tęsknotę za rodziną i dziećmi oraz trudne warunki bytowe i sanitarne w zakładzie karnym;
- postawę osadzonych kobiet cechuje przede wszystkim chęć najszybszego opuszczenia zakładu karnego (uzyskanie przedterminowego zwolnienia), a w zdecydowanie mniejszym stopniu wewnętrzna potrzeba zmiany (poprawa własnego zachowania, odbudowa własnego autorytetu i wartości);
- większość badanych wskazywała na potrzebę odmiennego uregulowania sytuacji kobiet-matek w zakładzie karnym w zakresie wzmacniania więzi z dziećmi

- i osobistego uczestnictwa we wszelkich sprawach ważnych w życiu dziecka (częstsze przepustki do dzieci, częstsze i dłuższe widzenia z dziećmi);
- odpowiedzi skazanych kobiet ciężarnych i karmiących wskazują na mało korzystny wizerunek ojca urodzonych lub mających urodzić się w zakładzie karnym dzieci – najczęściej ojcem dziecka jest przyjaciel matki (50,8%), a dopiero w drugiej kolejności mąż (35,6%); w co trzecim przypadku ojciec nie przejawia zainteresowania losami dziecka; co czwarta skazana matka planuje dochodzić alimentów na drodze sądowej;
 - większość badanych ciężarnych i karmiących bardzo krytycznie ocenia inne matki wychowujące dzieci w zakładzie karnym, uznając że tylko 1/3 wszystkich matek zasługuje na bezpośrednie wykonywanie funkcji rodzicielskich;
 - większość badanych kobiet ciężarnych i karmiących wskazywała na potrzebę dodatkowych uprawnień takich jak: dłuższe spacery na świeżym powietrzu, poprawa wyżywienia (więcej witamin), doprowadzenie wody do cel i urządzeń kanalizacyjnych, eliminacja obowiązku noszenia ciężarów np. pojemników z żywnością;
 - wszystkie badane skazane (zarówno te spodziewające się dziecka, odbywające karę z dziećmi jak i posiadające dzieci na wolności) wskazywały na złe warunki sanitarne i bytowe w zakładzie karnym: ciasne, przeludnione cele, brak bieżącej wody, brak kanalizacji, brak podstawowych urządzeń i przedmiotów do utrzymywania higieny osobistej.

Poczynione analizy badawcze skłoniły autora do sformułowania szeregu wskazówek dotyczących zarówno unormowań prawnych jak i oddziaływań penitencjarnych wobec matek odbywających karę pozbawienia wolności. Wśród nich znalazły się m.in. takie zalecenia jak:

- zakaz stosowania tymczasowego aresztowania wobec kobiet ciężarnych i matek po porodzie;
- udzielanie obligatoryjnego odroczenia wykonania kary lub przerwy w karze na czas porodu, który powinien odbywać się w zakładzie leczenia otwartego, a także uznanie ciąży i opieki nad małym dzieckiem, choroby dziecka, posiadania dziecka na wyłącznym utrzymaniu jako okoliczności uzasadniające stosowanie instytucji odroczenia kary pozbawienia wolności i przerwy w karze;

- konieczność orzekania wobec matek-więźniarek krótszych i mniej surowych kar, częstsze orzekanie kary ograniczenia wolności, uwzględnianie ciąży, macierzyństwa i opieki nad małym dzieckiem jako ustawowych przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego, warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności i warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności;
- zorganizowanie placówek opiekuńczych dla dzieci skazanych matek poza terenem zakładu karnego, które zarówno organizacyjnie jak i prawnie nie będą podlegać więziennictwu, ale Instytutowi Matki i Dziecka oraz Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej;
- utworzenie odrębnego dla kobiet systemu zakładów karnych i systemu rygorów wykonywania kary, a także ustalenie jako reguły kierowania kobiet do odbywania kary w zakładzie karnym typu półotwartego;
- osadzanie skazanych matek w zakładach karnych położonych najbliżej miejsca pobytu ich dzieci;
- prawne uregulowanie prawa do korespondencji i widzeń z dziećmi jako prawa bezwarunkowego, czyli niezależnego od typu zakładu karnego i rygoru wykonywania kary, a także konieczność zniesienia cenzury listów do dzieci oraz wprowadzenia zakazu stosowania kar dyscyplinarnych, ingerujących w prawo skazanych matek do kontaktów z dziećmi;
- konieczność poprawy warunków bytowych i sanitarnych odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety-matki.

Należy podkreślić, że propozycje wspomnianego wyżej autora, dotyczące szeregu zmian ustawowych i organizacyjnych w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych matek, zawarte zostały w publikacji sprzed ponad trzydziestu lat. Część z tych propozycji (np. osadzanie kobiet-matek w zakładach karnych położonych najbliżej miejsca pobytu dzieci, kierowanie skazanych kobiet do zakładów karnych typu półotwartego, poprawa warunków bytowych i sanitarnych, likwidacja kar dyscyplinarnych ingerujących w utrzymywanie kontaktu z dziećmi) wraz z upływem czasu została uwzględniona w przepisach prawnych i aktualnych standardach wykonywania kary izolacji więziennej wobec skazanych kobiet.

Współczesne badania naukowe, obrazujące poglądy wychowawcze skazanych i ich postawy rodzicielskie, koncentrują się przede wszystkim na uwięzionych matkach,

zdecydowanie mniej miejsca poświęcając ojcom odbywającym karę pozbawienia wolności (Piotrów 2009; Opora 2011; Latoś 2012; Karpuszenko 2013; Matysiak-Błaszczyk 2016; Skafiriak 2016). E. Piotrów (2009) analizując postawy rodzicielskie 182 kobiet, osadzonych w Zakładzie Karnym w Grudziądzu oraz w Zakładzie Karnym w Krzywańcu, doszła do wniosku, że większość respondentek akceptuje swoje dzieci, ale przy tym prezentuje postawy nadopiekuńcze, a połowa z nich przejawia również brak autonomii w oddziaływaniach wychowawczych wobec dzieci. Autorka zauważyła również, że skazane mające wsparcie ze strony najbliższych prezentują wyraźną tendencję do przejawiania postaw korzystniejszych wychowawczo niż matki pozbawione pomocy rodziny. Na postawy rodzicielskie badanych istotny wpływ miało także wychowywanie się przez nie same w pełnej rodzinie. Matki, które dorastały w rodzinach zapewniających poczucie bezpieczeństwa odznaczały się bezwarunkową akceptacją dzieci i staraniami o to, aby niezależnie od miejsca pobytu (poza terenem zakładu karnego lub w domach dla matki i dziecka) ich rozwój przebiegał prawidłowo.

Podobne spostrzeżenia wynikają z badań A. Latoś (2012), która opracowała studia przypadków siedmiu kobiet – zabójczyń dzieci. Na ich podstawie autorka stwierdziła, że żadna z badanych kobiet nie była przygotowana do roli matki i wszystkie prezentowały niewłaściwe postawy rodzicielskie, przede wszystkim postawę górowania nad dzieckiem oraz postawę nadmiernego dystansu w kontakcie z dzieckiem. Wszystkie badane skazane stosowały również różnorodne formy przemocy wobec swoich dzieci, w postaci zaniedbania, bicia, popychania, głodzenia, szarpania, krzyków, itp.

Postawy rodzicielskie zarówno skazanych matek jak i ojców stały się przedmiotem badań M. Badowskiej-Hodyr (2015; 2018). Autorka poddała analizie postawy rodzicielskie 109 kobiet i 78 mężczyzn będących rodzicami dzieci do 15 roku życia. Uzyskane wyniki badań pozwalają stwierdzić, że większość osadzonych akceptuje swoje dzieci, dba o swobodną wymianę uczuć oraz o to, aby dziecko czuło się bezpieczne i kochane. Zdecydowanie mniej korzystne wyniki respondenci osiągnęli w zakresie postawy autonomii i postawy nadmiernych wymagań. Blisko połowa z nich wyraża niski poziom aprobaty dla samodzielnych wyborów dziecka, jego podmiotowości i niezależności w funkcjonowaniu społecznym. Z kolei uzyskanie umiarkowanych wyników w skali wymagań może sugerować istnienie ryzyka kierowania do dziecka zadań nieadekwatnych do jego możliwości oraz akceptowanie tylko i wyłącznie tych osiągnięć, które są zgodne z oczekiwaniami rodziców (Badowska-Hodyr, 2018).

Charakterystykę sytuacji życiowej sprawców przemocy domowej i ich rodzin w kontekście występowania różnego rodzaju dewiacyjnych postaw i wzorów zachowań odnajdziemy w badaniach I. Rajskiej-Kulik i M. Piaseckiej (2007). Na podstawie analizy akt sądowych spraw karnych, dotyczących przestępstwa znęcania się nad członkami rodziny (N=75), autorki stwierdziły, iż wśród badanych rodzin istnieje pewna grupa takich, które funkcjonują w środowiskach o określonym stopniu patologizacji, przejawiającej się w prezentowanych postawach, zachowaniach i przyjmowanych normach. Cechami charakterystycznymi są powszechne nadużywanie alkoholu, libacje alkoholowe, w których uczestniczą nie tylko sprawcy i ofiary, ale również członkowie dalszej rodziny, znajomi, sąsiedzi. Zdarza się, że dochodzi do awantur i interwencji policji. Ponadto w środowiskach tych istnieje wyraźne przyzwolenie dla związków nieformalnych, pozamażeńskich, z czym wiąże się również nieodpowiedzialne podejście do rodzicielstwa. I. Rajska-Kulik i M. Piasecka podkreślają, że w co dziesiątej rodzinie dotkniętej przemocą występują dewiacyjne postawy i zachowania wobec dzieci. Rodzice zaniedbują je, nie stwarzają im właściwych warunków rozwoju, prezentują wobec nich postawy wychowawcze nacechowane autorytaryzmem i agresją. Sprzyjające zjawisku przemocy są również wadliwe przekonania badanych rodzin i innych osób z ich otoczenia: akceptacja dla przemocy jako formy regulowania stosunków międzyludzkich i wyrażania emocji, bagatelizowanie faktu przemocy oraz powszechność opinii o niewtrącaniu się w prywatne sprawy rodziny.

Bardzo interesujące badania, koncentrujące się na kwestiach więziennego ojcostwa i postrzegania siebie w roli ojców przez skazanych mężczyzn, przeprowadziły J. Knapik i H. Przybyła-Basista (2015). Za pomocą kwestionariusza ankiety i rozmów przeprowadzonych z grupą 35 skazanych ojców autorki starały się znaleźć odpowiedzi na pytania: *co oznacza „być ojcem”?*, *czy sytuacja uwięzienia oznacza „przerwę w byciu ojcem”?*, *jak uwięzieni mężczyźni pojmują swoją rolę rodzicielską?*. Na podstawie uzyskanych wyników badań autorki wysunęły kilka istotnych wniosków:

- badani ojcowie to najczęściej mężczyźni pozostający w związkach nieformalnych (konkubinatach), mieszkający przed osadzeniem razem z dzieckiem, wychowujący je na co dzień i mający z nim bardzo dobre relacje;
- najczęstszą formę utrzymywania kontaktów osadzonych z dziećmi stanowią rozmowy telefoniczne (40% badanych rozmawia z dziećmi codziennie, a 31,5% - co najmniej raz w tygodniu);

- ponad połowa badanych ojców deklaruje, że ich dzieci wiedzą o ich pobycie w zakładzie karnym, a 31,4% badanych samodzielnie poinformowało dzieci o tej sytuacji (*„Powiedziałem, że idę do więzienia, bo muszę odsiedzieć karę”*; *„Powiedziałem do moich dzieci, aby były grzeczne i się opiekowali sobą nawzajem, bo na pewno nie wrócę do domu ani dziś, ani jutro, potrwa to na pewno dłużej”*; *„Idę do więzienia, bo muszę zapłacić za swoją głupotę”*);
- połowa mężczyzn uważa, że utrzymywanie kontaktów z dziećmi podczas pobytu w zakładzie karnym jest bardzo łatwe albo łatwe (51,5%), zaś pozostali mają zdecydowanie odmienne zdanie, twierdząc że kwestia podtrzymywania więzi z dziećmi w warunkach więziennych jest sprawą bardzo trudną lub trudną (40%);
- blisko 1/3 skazanych ojców okres izolacji penitencjarnej traktuje jako pewnego rodzaju „przerwę” w byciu rodzicem, co tłumaczy brakiem dostatecznego kontaktu z dziećmi na co dzień, niemożnością uczestniczenia w ich codziennym życiu i dorastaniu;
- zdecydowana większość respondentów jest przekonana o tym, że ich pobyt w zakładzie karnym nie miał wpływu na ich relacje z dziećmi (62,8%) i po wyjściu na wolność łatwo będzie im nawiązać na nowo relacje z dziećmi (88,6%);
- większość osadzonych pozytywnie ocenia siebie jako ojca, przypisując sobie cechy dobrego i kochającego taty (*„Jestem ojcem kochającym dzieci ponad wszystko, trochę rozpieszczającym, ale również wymagającym”*, *„Jestem ojcem najlepszym na świecie”*, *„Jestem ojcem dobrym, będę dążył do tego, aby być jeszcze lepszym i nadrobić ten czas”*);
- fakt bycia ojcem dla większości badanych stanowi najwyższą wartość, cenne życiowe doświadczenie i możliwość bycia autorytetem, a sytuacja izolacji więziennej to według nich ogromna przeszkoda w pełnieniu roli ojca, strata zarówno dla nich jak i dla dzieci, które są pozbawione ojcowskiej opieki i wsparcia (*„Bycie ojcem w więzieniu jest dla mnie byciem najbliższą osobą odizolowaną od dziecka, niemogącą utrzymać poziomu kontaktu z czasu przed uwięzieniem”*, *„Bycie ojcem w więzieniu jest dla mnie smutne, bo nie mogę dać tego, co bym chciał”*, *„Bycie ojcem w więzieniu jest dla mnie katorgą, a zarazem nauką na przyszłość, że tak nie wolno postępować”*).

Postawy rodzicielskie skazanych matek i ojców były wcześniej analizowane na grupie 50 kobiet i 50 mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Badania te

wykazały, że zarówno matki jak i ojcowie skazani za przestępstwa przeciwko rodzinie w istotnie mniejszym stopniu akceptują swoje dzieci oraz mają wobec nich istotnie większe wymagania w porównaniu z rodzicami odbywającymi karę pozbawienia wolności za inne przestępstwa, nie związane bezpośrednio z rodziną. Dodatkowo matki winne przestępstw przeciwko rodzinie w istotnie mniejszym stopniu ochraniają swoje dzieci i mają istotnie większe problemy z zapewnieniem dzieciom właściwego zakresu autonomii i rozumnej swobody. Zaobserwowano u nich również zdecydowanie wyraźniejszą niż u ojców tendencję do niekonsekwentnego postępowania z dziećmi (Bartkowicz, Wróbel-Chmiel 2018).

Wskazane wyżej grupy badanych ojców porównywane były również pod względem opinii na temat skuteczności stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Rodzice popełniający przestępstwa na szkodę rodziny zdecydowanie wyżej niż skazani z grupy porównawczej ocenili skuteczność w wychowaniu dzieci kar mających niekorzystny wpływ nie tylko na sferę fizyczną dziecka, ale również na jego rozwój emocjonalny. Wyrażali oni bowiem wysoki stopień aprobaty dla takich nieakceptowanych pedagogicznie kar jak: krzyk, zamykanie dziecka w pokoju, groźba ukarania karą cielesną, silne bicie ręką, złośliwe komentarze kierowane do dziecka. Porównując opinie skazanych matek i ojców należy stwierdzić, że kobiety za wysoce skuteczne uznają kary w mniejszym stopniu oparte na sile fizycznej, ale krzywdzące dla dziecka z punktu widzenia jego wrażliwości emocjonalnej: krzyk i zamykanie dziecka w pokoju. Ojcowie natomiast najwyżej oceniają skuteczność dotkliwych kar fizycznych: silnego bicia ręką, bicia pasem, groźby ukarania karą cielesną. Opinie uwięzionych rodziców wydają się być bardzo niepokojące, gdyż wszystkie wymienione kary uznane przez nich jako skuteczne, stanowią przejawy stosowania przemocy wobec dziecka (Wróbel-Chmiel 2017).

Omawiając kwestie poglądów wychowawczych skazanych rodziców warto zwrócić uwagę również na badania autorów zagranicznych obrazujące opinie skazanych matek i ojców na temat walorów uczestnictwa przez nich w programach penitencjarnych rozwijających kompetencje rodzicielskie. Matki-więźniarki zgłaszają chęć wzbogacenia swojej wiedzy przede wszystkim w zakresie sposobów skutecznej komunikacji z dzieckiem oraz radzenia sobie przez dzieci ze stresem. Po uczestnictwie w programie można u nich zauważyć mniejszą aprobatę dla stosowania kar cielesnych w wychowaniu (Miller A., i in., 2014). U osadzonych ojców z kolei wzrósł poziom wiedzy na temat konieczności empatycznego myślenia w wychowaniu oraz istnienia alternatywnych do kar cielesnych sposobów dyscyplinowania dzieci (Secret, 2012). Większość programów

rodzicielskich dla więźniów oparty jest na założeniach Programu „Parenting from Prison” i obejmuje m.in. takie obszary jak: rozwój dziecka, umiejętności komunikacyjne, badanie relacji rodzic-dziecko, pozytywna dyscyplina. Wyniki badań przeprowadzonych wśród osadzonych rodziców przed i po uczestnictwie w PFP wskazują, że wiedza i postawy zarówno matek jak i ojców znacząco się poprawiły w odniesieniu do stosowania kar cielesnych oraz pełnienia ról rodzicielskich i małżeńskich (Bushfield, 2004; Thompson, Harm, 2000).

Wszystkie omówione wyżej badania dotyczące szeroko pojętej problematyki rodzinnej osób skazanych stanowią źródło wielu interesujących analiz i wniosków. Część z nich pozwala przypuszczać, że matki i ojcowie odbywający karę pozbawienia wolności to osoby dysfunkcyjne, mające znaczne problemy z właściwym wypełnianiem ról rodzicielskich. Ponadto dowodzą, że „uwięzienie jednego z członków rodziny – kobiety czy mężczyzny – pociąga za sobą negatywne skutki dla funkcjonowania osoby, którą to spotkało i całego systemu rodzinnego, (...) że osoba przebywająca w instytucji penitencjarnej w ograniczonym stopniu bierze udział w życiu rodzinnym, nie mając szans na satysfakcjonujące wywiązywanie się z obowiązków małżeńskich i rodzicielskich” (Marczak, Pawełek 2013, s. 52). Pomimo dość znaczącego w ostatnim czasie rozwoju badań nad poglądami wychowawczymi więźniów, nadal wiele kwestii pozostaje w sferze domysłów i hipotez. Rodzą się zatem kolejne pytania o funkcjonowanie skazanych kobiet i mężczyzn w rolach rodzinnych, tym samym zachęcając do podejmowania coraz to szerszych badań w tym zakresie.

ROZDZIAŁ III. METODOLOGICZNE ASPEKTY BADAŃ WŁASNYCH

3.1. Problematyka badawcza

Przemoc w rodzinie jest zjawiskiem coraz powszechniej występującym w życiu społecznym. Z danych przedstawionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że w 2018 roku blisko 11 tys. osób zostało skazanych za przemoc wobec osoby najbliższej. Sprawcami tych przestępstw w zdecydowanej większości byli mężczyźni, którzy stanowili 96% ogółu osób skazanych za dopuszczanie się nadużyć wobec członków rodziny (MS 2020). Do zakładów karnych sprawcy znęcania się nad rodziną trafiają bardzo często na mocy decyzji sądu o wprowadzeniu do wykonania uprzednio zawieszanej bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Zgodnie z danymi statystycznymi Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Warszawie na koniec grudnia 2018 roku we wszystkich 172 zakładach karnych, aresztach śledczych i oddziałach zewnętrznych przebywało łącznie 4236 osób (w tym tylko 91 kobiet), dla których podstawę umieszczenia w jednostce penitencjarnej stanowił art. 207 kk. Najliczniejszą grupę osadzonych skazanych za znęcanie się nad rodziną stanowią mężczyźni w wieku 31-50 lat tj. w okresie pełnienia ról rodzicielskich (Dybalska 2012), uzależnieni od alkoholu, odbywający krótkoterminową karę pozbawienia wolności od kilku do kilkunastu miesięcy (Lizińczyk 2013; Witkowska-Paleń 2019).

Z chwilą skierowania sprawcy przemocy domowej do odbycia kary pozbawienia wolności u jego najbliższych pojawia się uczucie ulgi i niejednokrotnie złudne przekonanie o przerwaniu cyklu przemocy. Czy jednak okresowe odizolowanie sprawcy od rodziny jest wystarczającym antidotum i wpłynie na zmianę jego zachowania? Korekcje agresywnych zachowań służą prowadzone z warunkach izolacji oddziaływania resocjalizacyjne i terapeutyczne w ramach realizowanych programów edukacyjno-korekcyjnych i terapeutycznych. Większość sprawców przemocy, jak już wspomniano, to osoby uzależnione od alkoholu, dlatego w pierwszej kolejności konieczne jest odbycie przez nich terapii w warunkach oddziału terapeutycznego dla skazanych uzależnionych od alkoholu. Podstawę takiej praktyki penitencjarnej stanowi przede wszystkim §6 Rozporządzenia

Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22. lutego 2011 roku w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, kwalifikacji osób zatrudnionych w tych ośrodkach, szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie oraz kwalifikacji osób prowadzących oddziaływania korekcyjno-edukacyjne, zgodnie z którym „osobę stosującą przemoc w rodzinie, u której zostało rozpoznane uzależnienie od alkoholu lub narkotyków lub innych środków odurzających, substancji psychotropowych albo środków zastępczych, kieruje się w pierwszej kolejności na terapię uzależnień”. Drugą przesłanką traktowania terapii uzależnień jako oddziaływania nadrzędnego w stosunku do programów edukacyjno-korekcyjnych jest wielokrotnie przytaczany w literaturze naukowej związek pomiędzy stosowaniem przemocy, a nadużywaniem substancji psychoaktywnych (Browne, Herbert 1999; Kinney, Leaton 1996; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy 2000; Ackerman, Pickering 2002; Kałdon 2010; Rode 2011).

Objęcie skazanego za przestępstwo związane z przemocą domową i jednocześnie uzależnionego od alkoholu zarówno oddziaływaniem terapeutycznym jak i edukacyjno-korekcyjnym jest często bardzo trudne z uwagi na krótkoterminową karę pozbawienia wolności, zasądzaną zwykle wobec skazanych za znęcanie się nad rodziną. W związku z tym zdarza się, że kolejność tych dwóch interwencji zostaje odwrócona, aby sprawca przemocy mógł w trakcie odbywania kary izolacyjnej ukończyć zarówno program edukacyjno-korekcyjny jak i terapię uzależnień (Lizińczyk 2015b). Niestety w przypadku części osadzonych krótki wyrok uniemożliwia uczestniczenie w obu rodzajach oddziaływań, a w szczególności w terapii uzależnień, ponieważ pomimo istnienia we wszystkich jednostkach penitencjarnych łącznie 33 oddziałów terapeutycznych dla więźniów uzależnionych od alkoholu (w roku 2017 było to 1187 miejsc (Olchawski, 2017)), okres oczekiwania na terapię wynosi około 10 miesięcy, a sam czas trwania terapii 3 miesiące. Wielu sprawców przemocy zdąży odbyć karę pozbawienia wolności w całości lub opuści zakład karny w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności zanim minie okres oczekiwania na miejsce w oddziale terapeutycznym.

Najistotniejszym punktem wyjścia dla omówionych oddziaływań terapeutycznych oraz edukacyjno-korekcyjnych jak i całego procesu zmiany jest przede wszystkim motywacja samego skazanego. I. Dybalska (2012, s. 14) podkreśla, że „trudnością podstawową po stronie skazanych jest opór przed konfrontacją z rzeczywistym JA,

dotkownie wzmacnianą poprzez niechęć do pracy nad sobą w grupie (...). Wielu skazanych z zaburzeniami osobowości fakt skazania traktuje odwetowo i koncentruje się bardziej na podniesieniu komfortu odbywania kary niż korekcie własnych zachowań". Sprawcy często zaprzeczają stosowaniu przemocy w rodzinie, a nawet są przekonani, że ich zachowania nikogo nie krzywdzą i są ich prywatną sprawą. Jeżeli w końcu zdecydują się przyznać do popełnionych czynów, to i tak nie dostrzegają w nich swojej winy, a odpowiedzialność za swoje zachowania starają się zrzucić na ofiary (Kubacka-Jasiecka 2005). Wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w procesie jego zmiany i kształtowaniu jego społecznie pożądanego postaw, o czym mówi cel kary pozbawienia wolności zawarty w art. 67 kkw, jest bardzo istotny również z punktu widzenia ról społecznych i rodzinnych jakie pełni i będzie pełnił po opuszczeniu zakładu karnego. Należy pamiętać, że skazani z art. 207 kk to przede wszystkim ojcowie i mężowie/partnerzy życiowi, którzy zdradzają poważne trudności w pełnieniu ról rodzicielskich i małżeńskich, czego wyrazem prawdopodobnie są podejmowane przez nich zachowania przemocowe. Są to osoby najczęściej skazane na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, które po kilku bądź kilkunastu miesiącach wracają do swojego środowiska. Pobyt w zakładzie karnym, a dokładniej dolegliwości z nim związane, są często dla skazanego pierwszym poważnym impulsem do przemyślenia swoich zachowań i podjęcia starań, aby stać się lepszym mężem/partnerem życiowym i ojcem.

Podstawą projektowanych programów resocjalizacyjnych ukierunkowanych na korektę postaw i zachowań osadzonych, będących sprawcami przemocy domowej, powinny być rzetelne i szeroko zakrojone badania naukowe. Jak jednak oddziaływać na sprawcę przemocy nie wiedząc, co tak naprawdę myśli o wychowaniu dzieci? Jakie kary i nagrody preferuje i uważa za skuteczne? Jakie postawy rodzicielskie prezentuje? Jakie relacje łączy go z dziećmi i żoną/partnerką na co dzień? Czy relacje te cechuje zainteresowanie i zrozumienie czy tylko przymus i chęć egzekwowania stawianych wymagań? Ponadto czy w jakiś znaczący sposób poglądy sprawców przemocy na kwestie wychowania dzieci różnią się od poglądów innych przestępców, skazanych za drobne przestępstwa przeciwko mieniu? Dotychczasowe badania nad przemocą w rodzinie skupiają się w przeważającej większości na jej uwarunkowaniach, przejawach oraz bezpośrednich i długoterminowych skutkach. Zdecydowanie mniej uwagi poświęcono natomiast sytuacjom, kiedy ojciec i mąż, sprawca przemocy domowej zostaje skazany na karę pozbawienia wolności i odseparowany od rodziny. Brakuje również badań i publikacji, poruszających kwestię funkcjonowania tej grupy skazanych w dwóch

podstawowych rolach społecznych – roli męża i ojca. Nie znamy ich doświadczeń, poglądów na wychowanie i życie rodzinne. Jest jednak prawdopodobne, że są oni przekonani o skuteczności wykorzystywania siły fizycznej jako metody dyscyplinowania dzieci i rozwiązywania konfliktów rodzinnych. Ponadto silnie zakorzeniony w naszej kulturze wzorzec męskości może uzasadniać sięganie przez nich po oparte na przymusie i przemocy sposoby wychowania.

Zagadnienie poglądów wychowawczych skazanych ojców jest prawdopodobnie problemem złożonym i wymaga wielowymiarowego podejścia badawczego, uwzględniającego szereg społeczno-kulturowych zmiennych. Brak badań poruszających omawiane kwestie utrudnia poszukiwanie i wdrażanie właściwych oddziaływań penitencjarnych wobec tej kategorii osadzonych. Zasygnalizowany powyżej poziom niewiedzy naukowej w zakresie funkcjonowania mężczyzn skazanych za znęcanie się nad rodziną w roli ojców i mężów/partnerów życiowych stał się dla autorki niniejszej pracy główną inspiracją do realizacji tego typu badań.

3.2. Cel badań, problemy badawcze i hipotezy robocze

Zarysowana problematyka badawcza pozwala na sformułowanie przedmiotu badań i celów badań. W pedagogice, ze względu na przedmiot badań, możemy wyróżnić badania opisowe i wyjaśniające (Pilch 1998). Badania przedstawione w niniejszej pracy należą do badań wyjaśniających. Przedmiotem podjętych badań są poglądy wychowawcze ojców skazanych za znęcanie się nad rodziną. Podstawowym celem teoretycznym badań jest przedstawienie różnic w zakresie poglądów na wychowanie istniejących pomiędzy skazanymi za znęcanie się nad rodziną a skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu. Celem praktycznym badań jest sformułowanie wskazań do pracy resocjalizacyjnej ze skazanymi za znęcanie się nad rodziną. Chodzi o określenie kierunków oddziaływań penitencjarnych w zakresie korekty postaw i zachowań osadzonych, związanych z funkcjonowaniem w roli ojca i męża/partnera życiowego.

W literaturze metodologicznej problem badawczy rozumiany jest najczęściej jako pytanie lub zbiór pytań, odnoszących się do różnych aspektów życia społecznego lub przyrodniczego. Jest to pytanie, na które szukamy odpowiedzi w drodze badań naukowych (Maszke 2008). W pedagogice problemy badawcze zwykle dotyczą relacji zachodzących

między zmiennymi, a zadaniem badacza jest wyjaśnienie związku przyczynowo – skutkowego między nimi (Brzeziński 2019).

W oparciu o założenia teoretyczne oraz własne dotychczasowe doświadczenia, sformułowano następujące problemy badawcze:

1. ***Jakie poglądy na wychowanie i relacje międzymatżeńskie mają skazani za znęcanie się nad rodziną w porównaniu ze skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu?***
 - 1.1. *Jakie są różnice między badanymi grupami w zakresie przyjmowanych postaw rodzicielskich?*
 - 1.2. *Jakie poglądy na stosowanie kar i nagród mają skazani za znęcanie się nad rodziną, a jakie sprawcy przestępstw przeciwko mieniu?*
 - 1.3. *Jakie są różnice między badanymi grupami w zakresie postrzegania siebie jako męża/partnera życiowego i ojca?*

2. ***Jaki jest stosunek badanych do stosowania agresji i przemocy w pełnieniu roli ojca i męża/partnera życiowego?***
 - 2.1. *Jaki poziom nasilenia syndromu agresji ujawniają ojcowie odbywający karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad rodziną w porównaniu z grupą porównawczą?*
 - 2.2. *W jakim stopniu badani ojcowie usprawiedliwiają stosowanie przemocy i agresji w pełnieniu roli męża/partnera życiowego i ojca?*

Problemy badawcze stanowią podstawę tworzenia hipotez, które z kolei określają zależności między zmiennymi. „Hipoteza w dalszym toku postępowania badawczego może być udowodniona przez zebranie danych popierających wysuwaną zależność lub obalona przez brak takich danych czy uzyskanie danych świadczących o fałszywości założenia” (Pilch 1998, s. 27).

Odpowiadając na postawione pytania badawcze, sformułowano następujące hipotezy robocze:

1. ***Zakładam, że skazani za znęcanie się nad rodziną w porównaniu ze skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu mają mniej korzystne (przejawiające się większym stopniem przyzwolenia na stosowanie praktyk wychowawczych nacechowanych znacznym rygoryzmem) poglądy na wychowanie i relacje międzymatżeńskie.***

- 1.1. *Skazani za znęcanie się nad rodziną w porównaniu ze skazanymi z grupy porównawczej osiągają mniej korzystne (w większym stopniu odbiegające od normy w kierunku niepożądanym) wyniki w zakresie postaw rodzicielskich.*
 - 1.2. *Skazani za znęcanie się nad rodziną w porównaniu ze skazanymi za przestępstwa pospolite mają mniej korzystne poglądy na stosowanie kar i nagród (tj. bardziej aprobują stosowanie kar fizycznych i nagród o charakterze materialnym oraz w mniejszym stopniu przestrzegają reguł skutecznego karania i nagradzania).*
 - 1.3. *Przestępcy winni znęcania się nad rodziną są mniej krytyczni w postrzeganiu siebie jako męża/partnera życiowego i ojca w porównaniu z mężczyznami skazanymi za czyny przeciwko mieniu.*
2. ***Zakładam, że ojcowie skazani za znęcanie się nad rodziną prezentują bardziej przyzwalający stosunek do stosowania agresji i przemocy w pełnieniu roli ojca i męża/partnera życiowego.***
- 2.1. *Ojcowie odbywający karę pobawienia wolności za znęcanie się nad rodziną ujawniają większe nasilenie syndromu agresji niż badani z grupy porównawczej.*
 - 2.2. *Skazani za znęcanie się nad rodziną w większym stopniu usprawiedliwiają stosowanie przemocy i agresji w pełnieniu roli męża/partnera życiowego i ojca w porównaniu z grupą porównawczą.*

Uzasadnieniem dla tak postawionych hipotez są cytowane w części teoretycznej pracy badania A. Latoś (2012), które wykazały, że wszystkie badane kobiety, skazane za dzieciobójstwo stosowały różnorodne formy przemocy wobec swoich dzieci, w postaci zaniedbania, bicia, popychania, głodzenia, szarpania, krzyków. Ponadto prezentowały one niewłaściwe postawy rodzicielskie, przede wszystkim postawę górowania nad dzieckiem oraz postawę nadmiernego dystansu w kontakcie z dzieckiem. Podobnie niekorzystny obraz funkcjonowania sprawców przemocy domowej w roli rodziców wyłania się z badań I. Rajskiej-Kulik i M. Piaseckiej (2007), które zauważyły, że w co dziesiątej rodzinie dotkniętej przemocą występują dewiacyjne postawy i zachowania wobec dzieci tj.: zaniedbywanie, pozbawianie dzieci właściwych warunków do rozwoju, prezentowanie postaw wychowawczych nacechowanych autorytaryzmem i agresją. Źródłem wysuniętych hipotez stały się również wyniki uzyskane w toku wcześniejszych badań, poświęconych

postawom rodzicielskim skazanych rodziców oraz ich opiniom na temat skuteczności stosowania kar fizycznych w wychowaniu dzieci. Badania te wykazały bowiem, że zarówno matki jak i ojcowie skazani za przestępstwa przeciwko rodzinie w istotnie mniejszym stopniu akceptują swoje dzieci oraz mają wobec nich istotnie większe wymagania w porównaniu z rodzicami odbywającymi karę pozbawienia wolności za inne przestępstwa, nie związane bezpośrednio z rodziną (Bartkiewicz, Wróbel-Chmiel 2018). Podobnie, rodzice popełniający przestępstwa na szkodę rodziny zdecydowanie wyżej niż skazani z grupy porównawczej oceniają skuteczność w wychowaniu dzieci kar, mających niekorzystny wpływ nie tylko na sferę fizyczną dziecka, ale również na jego rozwój emocjonalny. Wyrażają oni bowiem wysoki stopień aprobaty dla takich nieakceptowanych pedagogicznie kar jak: krzyk, zamykanie dziecka w pokoju, groźba ukarania karą cielesną, silne bicie ręką, złośliwe komentarze kierowane do dziecka (Wróbel-Chmiel 2017).

Ponadto przyjęcie założenia o niekorzystnych poglądach wychowawczych i postawach rodzicielskich skazanych wydaje się prawdopodobne z uwagi na charakter przestępstw popełnionych przez badanych z grupy podstawowej. Znęcanie się nad rodziną możemy zaliczyć do przestępstw agresywnych, stąd przypuszczenie o wysokim nasileniu syndromu agresji u tej kategorii sprawców. O wysokim poziomie agresywności skazanych za znęcanie się nad rodziną świadczą również wyniki badań A. Lewickiej-Zelent i R. Abramciowa (2012), które wykazały, że w badanej grupie skazanych za znęcanie się nad rodziną aż 73% osadzonych osiągnęło wyniki wysokie w zakresie ogólnego poziomu agresywności. Mężczyźni znęcający się nad bliskimi często posiadają autorytarne poglądy oraz przekonanie o konieczności sprawowania kontroli i władzy w rodzinie (Sawicka Z. Łabieniec H., 2009). Możemy zatem podejrzewać, że ojcowie skazani za ten rodzaj czynu mają mniej korzystne poglądy na wychowanie dzieci i funkcjonowanie w relacjach mąż-żona w porównaniu ze sprawcami nieagresywnych przestępstw przeciwko mieniu.

3.3. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Metoda badań to „zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego" (Pilch 1998, s. 42). Pojęcie techniki oznacza natomiast „czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi

dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii, faktów" (Pilch 1998, s. 42).

W niniejszych badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego z zastosowaniem techniki ankietowania. Sondaż diagnostyczny definiowany jest jako „sposób gromadzenia wiedzy o interesujących badacza zjawiskach, zdarzeniach czy procesach zachodzących w środowisku społecznym, w oparciu o sondowanie opinii i poglądów osób dobranych z określonego punktu widzenia” (Maszke 2008, s. 172). Metoda ta pozwala badaczowi zgromadzić informacje dotyczące przede wszystkim cech socjodemograficznych respondentów oraz ich postaw, poglądów, opinii na temat różnych kwestii społecznych. Według T. Pilcha (1998, s. 86-87) ankietę jest „techniką gromadzenia informacji polegającą na wypełnieniu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera”. Z pojęciem techniki badań bywa mylone pojęcie narzędzia badawczego, czyli przedmiotu służącego do realizacji wybranej techniki badań np. w przypadku techniki ankiety, narzędziem badawczym będzie kwestionariusz ankiety (Maszke 2008). T. Pilch (1998, s. 42) podkreśla, że „o ile technika badawcza ma znaczenie czasownikowe i oznacza czynność, np.: obserwowanie, prowadzenie wywiadu, to narzędzie badawcze ma znaczenie rzeczownikowe i służy do technicznego gromadzenia danych z badań”.

W celu uzyskania odpowiedzi na postawione pytania badawcze należało dokonać pomiaru poszczególnych wskaźników poglądów wychowawczych oraz pomiaru poziomu nasilenia syndromu agresji. Poszczególne parametry składające się na całość poglądów wychowawczych badanych zmierzono za pomocą następujących technik pomiarowych: Kwestionariusza dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej (1981) oraz trzech narzędzi własnego autorstwa tj. Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera”, Kwestionariusza „Moje Poglądy na Kary i Nagrody” i Kwestionariusza „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”. Z kolei do diagnozy poziomu nasilenia syndromu agresji wykorzystano Inwentarz Psychologiczny Syndromu Agresji Z. Gasia – IPSA II (1987). W badaniach wykorzystano również zestaw pytań dotyczących danych socjodemograficznych.

Poniżej szerzej omówiono wyszczególnione narzędzia badawcze.

3.3.1. Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich Marii Ziemskiej

Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich autorstwa Marii Ziemskiej (1981) jest narzędziem do badania postaw rodzicielskich matek i ojców dzieci od 0 do 18 roku życia. Zastosowanie tego testu zostało podyktowane faktem przyjętych przez M. Ziemską komponentów postaw, które mogą rzutować na stosowanie przemocy wobec dziecka. Narzędzie składa się z 41 twierdzeń dla matki i dla ojca ocenianych przez każde z nich na skali 4-stopniowej. Poszczególne itemy przyporządkowane są do czterech skal, będących konkretnymi typami postaw rodzicielskich: górowanie nad dzieckiem (G), bezradność wobec dziecka (B), nadmierna koncentracja uczuciowa na dziecku (K), nadmierny dystans w kontakcie z dzieckiem (D).

Normalizacja narzędzia polegała na transformacji wyników surowych uzyskanych w każdej z czterech skal na steny. Normy zostały ustalone oddzielnie dla matek i oddzielnie dla ojców. Próbę normalizacyjną stanowiło 1136 matek oraz 654 ojców, reprezentujących populację wyłącznie mieszkańców miast. W doborze próby wzięto pod uwagę następujące zmienne: typ rodziny, poziom wykształcenia respondentów, wykonywany zawód, wiek badanych oraz wiek i płeć ich dzieci.

W celu określenia czy uzyskany wynik jest wysoki, przeciętny czy niski, należy odwołać się do norm stenowych, przyjmując następującą interpretację wyników:

- steny 1-2 – wyniki bardzo niskie,
- steny 3-4 – wyniki niskie,
- steny 5-6 – wyniki przeciętne,
- steny 7-8 – wyniki wysokie,
- steny 9-10 – wyniki bardzo wysokie.

Wyniki każdej ze skal należy traktować odrębnie, ze szczególnym uwzględnieniem wszystkich wyników wykraczających poza granicę 4 stenów. Tylko wyniki uzyskane w granicach 1-4 stena oznaczają postawy pożądanego wychowawczo. Z kolei umiarkowane nawet nasilenie danej postawy wskazuje na jej niepożądany charakter. Kwestionariusz posiada wysoką rzetelność, którą sprawdzono metodą typu test-retest na grupie 86 matek i ojców w odstępie 7 dni między pierwszym, a drugim badaniem. Współczynniki korelacji Pearsona wynoszą od 0,64 do 0,80 w grupie matek oraz od 0,55 do 0,90 w grupie ojców (Ziemska 1981).

3.3.2. Inwentarz Psychologiczny Syndromu Agresji Zbigniewa Gasia (IPSA-II)

Narzędzie zostało opracowane przez Zbigniewa Gasia (1987) i stanowi zmodyfikowaną wersję Inwentarza Psychologicznego Syndromu Agresji – IPSA (Gaś 1980). Pierwotna wersja obejmowała 83 itemy, przyporządkowane do 10 skal charakteryzujących syndrom agresji. IPSA-II z kolei, po wspomnianej modyfikacji, zawiera 56 itemów, które tworzą łącznie 11 czynników:

- czynnik I – skłonność do działań odwetowych,
- czynnik II – tendencje autodestrukcyjne,
- czynnik III – zaburzenia kontroli agresji,
- czynnik IV – agresja przemieszczona,
- czynnik V – nieuświadomione tendencje agresywne,
- czynnik VI – agresja pośrednia,
- czynnik VII – agresja instrumentalna,
- czynnik VIII – wrogość wobec siebie,
- czynnik IX – agresja fizyczna wobec otoczenia,
- czynnik X – wrogość wobec otoczenia,
- czynnik XI – agresja reaktywna.

Pozostałe z pierwszej wersji inwentarza 27 itemów zostało usuniętych, ponieważ analiza czynnikowa wykazała zbyt niskie korelacje z poszczególnymi czynnikami. Na każdy z czynników składa się po kilka twierdzeń, które osoby badane oceniają zgodnie z podaną skalą: tak (T) , nie wiem (?) , nie (N). IPSA-II umożliwia pomiar nasilenia agresywności i analizę jakościową syndromu agresji osób dorosłych. Za pomocą omawianego narzędzia można dokonywać również pomiaru ogólnego nasilenia agresywności (wskaźnik *WO*). Normalizacja kwestionariusza nastąpiła w oparciu o wyniki otrzymane od 320 kobiet i 220 mężczyzn. Okazało się, że zmienna płci różnicuje uzyskane wyniki w sposób istotny statystycznie aż w sześciu skalach (I, IV, V, VII, IX, *WO*). W związku z tym, dokonując transformacji wyników surowych na steny, opracowano normy stenowe oddzielnie dla kobiet i oddzielnie dla mężczyzn (Gaś 1987).

Wyniki w stenach posiadają następującą interpretację:

- steny 1-2 – wyniki bardzo niskie,
- steny 3-4 – wyniki niskie,

- steny 5-6 – wyniki przeciętne,
- steny 7-8 – wyniki wysokie,
- steny 9-10 – wyniki bardzo wysokie.

O wysokiej rzetelności IPSA-II świadczą dwukrotnie przeprowadzone badania na tych samych 30 osobowych grupach kobiet i mężczyzn (w odstępie dwóch tygodni między kolejnymi badaniami). Wskaźniki stabilności bezwzględnej dla poszczególnych czynników w grupie kobiet wahają się w granicach od 0,62 do 0,95, natomiast w grupie mężczyzn od 0,50 do 0,92. „We wszystkich jednak przypadkach otrzymane współczynniki korelacji są istotne statystycznie na poziomie 0,001 lub wyższym” (Gaś 1987, s. 1011).

Zarówno IPSA jak i IPSA-II cieszą się ogromną popularnością wśród badaczy i są wykorzystywane do badania poziomu agresywności w różnych populacjach (Szałański, Wątpa-Bechaj 1998; Lipiński 2003; Niewiadomska, Markiewicz 2004; Masternak 2006; Poklek 2008; Jurczyk 2011; Lewicka-Zelent, Abramciów 2012).

3.3.3. Skala „Ideal Ojca i Męża/Partnera”

Narzędzie składa się z 55 twierdzeń odnoszących się do różnych kwestii związanych z poglądami na wychowanie dzieci i relacje między małżonkami/partnerami życiowymi. Skala ma charakter wystandaryzowany, a każde z twierdzeń należy ocenić na skali od 1 – zdecydowanie się nie zgadzam do 5 – zdecydowanie się zgadzam. Twierdzenia powstały w wyniku studiowania literatury, zarówno naukowej jak i popularno-naukowej, bogatej w różnorodne badania sondażowe. Wykorzystane w kwestionariuszu itemy to również rezultat wcześniejszych badań realizowanych w środowisku więziennym jak też zwykłych, niezwiązanych bezpośrednio z badaniami rozmów prowadzonych ze skazanymi i z personelem penitencjarnym.

Rzetelność narzędzia sprawdzono metodą typu test-retest. Badania na grupie 52 studentów przeprowadzono na przełomie grudnia 2015 i stycznia 2016, w odstępie 3 tygodni między pierwszym a drugim badaniem. W wyniku pomiaru okazało się, że współczynniki korelacji były bardzo wysokie i wynosiły od 0,68 do 0,97 (średni współczynnik korelacji Spearmana – 0,80). Analiza czynnikowa, przeprowadzona z wykorzystaniem rotacji Varimax, pozwoliła na wyodrębnienie czterech czynników, obejmujących łącznie 44 itemy. Pozostałe 11 itemów nie przyporządkowano do żadnego z czynników, ponieważ analiza wykazała zbyt niskie korelacje z poszczególnymi

czynnikami. Ponadto 7 itemów weszło jednocześnie w zakres dwóch lub trzech czynników.

Wszystkie cztery czynniki wyjaśniają w sumie 37,875% wariancji całkowitej (czynnik I wyjaśnia 17,564% wariancji całkowitej, czynnik II – 8,173%, czynnik III – 6,166%, czynnik IV – 5,972%). Opierając się na wskazówkach J. Brzezińskiego (2019) w skład poszczególnych czynników weszły tylko te itemy, których ładunek czynnikowy był większy lub równy 0,40. Wyjątek stanowią dwa itemy: 19 (0,397) oraz 35 (0,393), które jako jedyne spośród pozostałych 13 itemów przyjmują wartość nieznacznie tylko niższą niż 0,40 i również zostały zaliczone odpowiednio do czynnika IV i czynnika II. W przypadku itemów, dla których ładunek czynnikowy był ujemny zastosowano odwróconą punktację. Wyniki analizy czynnikowej przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Wyniki analizy czynnikowej Skali „Ideal Ojca i Męża/Partnera”

Lp.	Itemy	Ładunki czynnikowe			
		Czynnik 1	Czynnik 2	Czynnik 3	Czynnik 4
1.	Porządne "lanie" jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziło.	0,743	0,352	0,084	0,003
2.	W niektórych sytuacjach "pięści" są najlepszym rozwiązaniem.	0,648	0,171	0,071	0,205
3.	Miejsce żony jest w domu, bo została ona stworzona tylko do prac domowych i opieki nad dziećmi.	0,639	0,122	0,059	0,054
4.	Obowiązkiem żony jest zaspokajanie wszystkich potrzeb seksualnych męża.	0,627	0,159	-0,299	0,078
5.	Karanie dzieci sprawia, że tylko na chwilę stają się posłuszne, a za jakiś czas z powrotem zachowują się niewłaściwie. O wiele lepsza jest rozmowa i tłumaczenie.*	-0,622	0,022	0,098	0,086
6.	Klaps jest najlepszą metodą wychowawczą.	0,614	-0,359	0,088	-0,090
7.	Wykorzystanie siły fizycznej jest najlepszym sposobem, żeby poradzić sobie ze złością.	0,592	0,256	0,070	0,086
8.	Porządne "lanie" jest o wiele bardziej skuteczne niż życiowe pogadanki rodziców z dziećmi.	0,591	-0,168	-0,037	-0,044
9.	Niektórym osobom trzeba "przylać", żeby zrozumiały co się do nich mówi.	0,589	-0,384	0,041	0,191

10.	Parę "pasów" danych dziecku w odpowiednim czasie, chroni je przed nieszczęściem, a nawet przed chuligaństwem i więzieniem.	0,568	-0,387	0,036	-0,224
11.	Kiedy mężczyzna potrafi "pięścią" zmusić kobietę do posłuszeństwa to świadczy to tylko o jego władzy i silnej pozycji w rodzinie.	0,558	-0,015	-0,211	0,108
12.	Kobieta musi wiedzieć kto rządzi w domu.	0,549	0,177	0,431	0,158
13.	Każdy, kto widzi, że ktoś bije dziecko, powinien od razu dzwonić na policję.*	-0,540	0,191	-0,307	-0,430
14.	Jeżeli ktoś bije kobietę to znaczy, że na pewno sobie na to zasłużyła.	0,531	0,360	0,346	0,199
15.	Konieczne jest stosowanie kar cielesnych w wychowaniu, bo inaczej dzieci wyrastają na łobuzów i przestępców.	0,531	0,230	-0,112	0,045
16.	Wielokrotne tłumaczenie dziecku, że zrobiło źle nic nie daje. Są dzieci, które dopiero pas może nauczyć, że nie należy tak postępować.	0,503	0,251	-0,068	-0,369
17.	Bicie dzieci powoduje więcej szkody niż pożytku.*	-0,500	-0,468	-0,015	0,071
18.	Dzieci często nagradzane mają większe poczucie własnej wartości i przez to są szczęśliwsze.*	-0,492	0,322	-0,003	0,124
19.	Zadaniem każdego mężczyzny jest sprawowanie pełnej kontroli nad swoją rodziną.	0,490	0,181	-0,361	0,188
20.	Nadmierne karanie dzieci powoduje u nich skłonność do agresji, kłamstwa, nienawiść do rodziców.*	-0,425	0,109	0,061	0,218
21.	Mąż, który nie pomaga żonie w obowiązkach domowych, jest złym mężem.*	-0,425	-0,194	-0,068	0,075
22.	Dzieci, które nie są bite nigdy nie nauczą się szacunku do starszych.	0,414	0,314	0,037	0,276
23.	Dzieci nie powinno się chwalić za to, co i tak należy do ich obowiązków.*	0,175	-0,562	-0,088	-0,059
24.	Gdyby zamykano w więzieniach wszystkich agresywnych rodziców byłoby mniej ofiar wśród dzieci.*	-0,262	-0,551	-0,105	-0,204
25.	Żona powinna być zawsze posłuszna mężowi i nigdy nie sprzeciwiać się jego woli.	0,401	0,539	-0,115	-0,362
26.	Ludzie zdecydowanie za bardzo	0,361	0,466	-0,279	-0,176

	wyolbrzymiają problem przemocy wobec kobiet. Przecież czasami kobieta musi oberwać, żeby wiedziała, że nie wszystko jej wolno.				
27.	Mąż powinien od czasu do czasu zrobić awanturę, aby żona i dzieci wiedziały, że to on jest "głową" rodziny.	0,279	0,438	0,180	-0,061
28.	Kary cielesne, a nawet bicie pasem to naturalne prawo należne rodzicom.	0,337	0,393	0,162	-0,088
29.	Dzieci, które nie słuchają rodziców powinny być surowo karane.	-0,270	0,308	0,641	-0,118
30.	Ludzie, którzy myślą, że w każdym małżeńskim konflikcie rozmowa wystarczy, żeby się dogadać i niepotrzebne jest użycie siły fizycznej, nie znają życia.	0,144	0,341	0,634	0,294
31.	Mój ojciec często używał pasa i dzięki temu wyrosłem na porządnego człowieka.	0,474	0,415	0,495	-0,048
32.	Opieka nad dziećmi i ich wychowanie nie jest zadaniem należącym tylko do kobiety – równie ważne jest zaangażowanie mężczyzny w tę sferę życia rodzinnego.*	-0,230	-0,167	-0,478	-0,003
33.	Kary cielesne to taka skuteczna metoda wychowawcza, że z powodzeniem można by ją wprowadzić zamiast mandatów za różnego rodzaju wykroczenia.	0,242	-0,164	0,437	0,103
34.	Dziecko wcale nie musi wiedzieć za co dostało "lanie" - kara i tak zawsze jest skuteczna.	0,387	-0,180	0,426	-0,065
35.	Najważniejsze w życiu jest szczęście i zgoda w rodzinie.	-0,319	0,173	0,425	0,048
36.	Będąc dzieckiem nie jeden raz oberwałem pasem i nie uważam, aby mi to zaszkodziło, a wręcz przeciwnie - zdyscyplinowało i następnym razem już tak nie robiłem.	0,138	0,061	0,409	-0,074
37.	Nagrody są ważne w wychowaniu, ponieważ pozytywnie motywują dzieci do właściwych zachowań.*	-0,307	0,161	-0,405	0,242
38.	Agresywni mężczyźni na pewno sami byli ofiarami agresji w dzieciństwie.	0,117	-0,197	0,046	0,732
39.	Moja matka zawsze wiedziała, że jej obowiązkiem jest robić wszystko to, co mój ojciec od niej wymagał.	0,229	0,409	0,354	0,587

40.	Nikt nie powinien wtrącać się w prywatne sprawy rodziny.	0,321	-0,120	-0,170	0,539
41.	Jeżeli mężczyzna przeprasza kobietę, że ją uderzył, a ona mu wybacza to znaczy, że nic wielkiego się nie stało.	0,389	0,200	0,187	0,434
42.	Wobec dzieci nie należy stosować żadnych kar fizycznych i w żadnych okolicznościach.*	-0,424	0,075	0,079	-0,432
43.	Nie ma usprawiedliwienia dla osoby, która bije innych.*	-0,100	-0,075	0,212	-0,427
44.	Niektóre kobiety lubią czuć nad sobą silną rękę mężczyzny.	0,214	-0,259	-0,273	0,397
45.	Częste używanie alkoholu jest główną przyczyną agresji wobec innych członków rodziny.	-0,382	0,164	-0,031	-0,147
46.	Posługiwanie się argumentem strachu w wychowaniu dzieci jest skuteczne i przynosi znaczne efekty wychowawcze.	0,365	-0,325	0,112	-0,019
47.	Jeżeli rodzice będą wychowywać dziecko na surowych zasadach, to będzie im ono za to na pewno wdzięczne, gdy dorośnie.	0,114	0,343	-0,088	-0,162
48.	Najważniejsza w wychowaniu jest dyscyplina, bo rozwija u dzieci silny charakter.	0,326	-0,125	-0,252	-0,100
49.	Bicie uczy dzieci, ale tylko złych rzeczy.	-0,184	0,219	0,102	-0,294
50.	W naszym kraju są zbyt niskie kary dla tych, którzy biją kobiety i dzieci.	-0,197	0,273	0,178	-0,153
51.	Nagradzanie dzieci nie jest dobre, bo sprawia, że stają się one samowolne i rozkapryszone.	0,022	-0,011	0,018	0,228
52.	Niektóre dzieci są tak złe, że konieczne jest doprowadzenie do tego, aby bały się rodziców.	0,047	0,165	-0,078	-0,051
53.	Żeby do czegoś w życiu dojść konieczne jest używanie siły.	0,086	-0,155	0,033	0,085
54.	Nagradzanie dzieci niczego dobrego nie wprowadza w ich wychowaniu	-0,062	0,057	0,042	0,132
55.	Przemoc to tylko te zachowania, które powodują widoczne ślady pobicia	0,125	-0,093	0,116	0,053

*Itemy, w których zastosowano odwróconą punktację.

Nazwy poszczególnym czynnikom nadano w oparciu o pytania wchodzące w ich skład.

Czynnik 1 składający się z 25 itemów, nazwano *Aprobata przemocy w relacjach z żoną/partnerką i dziećmi* (alfa Cronbacha – 0,925). Czynnik ten dotyczy szeroko pojętego przyzwolenia na stosowanie przez mężczyznę siły fizycznej w relacjach rodzinnych. Wśród najsilniej konstytuujących czynnik 1 znalazły się twierdzenia dotyczące stosowania dotkliwych kar cielesnych wobec dzieci oraz zmuszania żony/partnerki siłą i przemocą do posłuszeństwa i uległości. Osoby osiągające wysokie wyniki w tym czynniku są przekonane o słuszności wykorzystywania „pięści” i „pasa” w wielu codziennych sytuacjach, przy jednoczesnym niedostrzeganiu korzyści płynących z rozwiązywania konfliktów za pomocą rozmowy. Według nich obowiązkiem żony/partnerki jest zajmowanie się domem, opieka nad dziećmi oraz zaspokajanie wszystkich potrzeb seksualnych męża/partnera. Nie dostrzegają oni walorów wykorzystywania nagród w wychowaniu dzieci.

Czynnik 2, zbudowany z 9 itemów, koncentruje się wokół poglądów na temat mężczyzny jako głowy rodziny, dlatego otrzymał on nazwę *Aprobata patriarchy w rodzinie* (alfa Cronbacha – 0,749). Uzyskanie wyników wysokich w ramach tego czynnika może świadczyć o przekonaniu, że relacje w rodzinie powinny być oparte na bezwzględnym posłuszeństwie wobec męża/partnera i ojca. Jego agresywne zachowanie jest niezbędne do utrzymania władzy i kontroli nad rodziną, dlatego też wszelka ingerencja z zewnątrz jest nieuzasadniona.

Czynnik 3 składający się z 10 itemów, nazwano *Gloryfikowanie wychowania opartego na surowości karania* (alfa Cronbacha – 0,765). Dominującą rolę odgrywają w nim twierdzenia mówiące o słuszności stosowania kar cielesnych w wychowaniu dzieci, przy jednoczesnym negowaniu potrzeby informowania dziecka za co zostało ukarane. Brak posłuszeństwa względem rodziców uzasadnia użycie przez nich siły fizycznej wobec dziecka. Czynnik 3 tworzą również itemy odwołujące się do doświadczeń z rodziny pochodzenia związanych z wykorzystywaniem kar fizycznych przez ojca jako metody dyscyplinowania dzieci.

Czynnik 4 złożony z 8 itemów, koncentruje się wokół okoliczności i sytuacji, które usprawiedliwiają stosowanie siły fizycznej w rodzinie, dlatego też otrzymał nazwę *Usprawiedliwianie stosowania przemocy przez męża/partnera i ojca* (alfa Cronbacha – 0,655). Osoby uzyskujące wysokie wyniki w ramach tego czynnika uważają, że istnieją pewne sytuacje, w których dopuszczalne jest użycie siły wobec innych, w tym również kar

fizycznych wobec dzieci. Według nich przeproszenie kobiety za przemoc względem niej „zmazuje” winę mężczyzny. Nie dopuszczają oni ingerencji innych osób w prywatne życie rodziny oraz dostrzegają istnienie związku między doświadczaniem agresji w dzieciństwie a jej stosowaniem w dorosłym życiu.

Narzędzie posiada wysoki poziom spójności wewnętrznej, o czym świadczą obliczone współczynniki *alfa* Cronbacha wahające się od 0,655 do 0,925.

Tabela 3. Charakterystyka czynników Skali „Ideal Ojca i Męża/Partnera”

Czynnik	Nazwa czynnika	Liczba itemów	Średni ładunek czynnikowy (x)	Spójność wewnętrzna (α Cronbacha)
I	Aprobata przemocy w relacjach z żoną/partnerką i dziećmi	25	,539	,925
II	Aprobata patriarchatu w rodzinie	9	,471	,749
III	Gloryfikowanie wychowania opartego na surowości karania	10	,478	,765
IV	Usprawiedliwianie przemocy ze strony męża/partnera i ojca	8	,497	,655

W tabeli 3. zestawiono poszczególne czynniki oraz podano charakteryzujące je dane. Czynnik I zawiera najwięcej, bo aż 25 itemów. Pozostałe trzy czynniki zawierają podobną ilość składowych: czynnik II składa się z 9 itemów, czynnik III z 10 itemów, a czynnik IV z 8 itemów. W tabeli podano również średni ładunek czynnikowy dla poszczególnych czynników, który wynosi od 0,471 dla czynnika II do 0,539 dla czynnika I. Został on obliczony poprzez zsumowanie ładunków czynnikowych wszystkich itemów wchodzących w skład danego czynnika oraz podzielenie uzyskanej wartości przez liczbę itemów zawierających się w tymże czynniku.

W ostatniej kolumnie podano spójność wewnętrzną, którą obliczono stosując wzór *alfa* Cronbacha. Współczynnik ten jest miarą określającą spójność pozycji wchodzących w skład danego czynnika tzn. określa on na ile itemy wchodzące w skład danej skali są do siebie podobne i czy badają to samo zjawisko. Im wyższa wartość α Cronbacha, tym większa spójność wewnętrzna skali (Brzeziński 2019). W przypadku czynnika I współczynnik α Cronbacha jest bardzo wysoki i wynosi 0,925, co świadczy o wysokiej

spójności tejże skali. W pozostałych czynnikach *a Cronbacha* waha się w przedziale od 0,655 do 0,765, co również wskazuje na dość dużą spójność wewnętrzną.

3.3.4. Kwestionariusz „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”

Kwestionariusz „Moje Poglądy Na Kary i Nagrody” składa się z 5 pytań, umożliwiających poznanie poglądów skazanych ojców na kary i nagrody wykorzystywane w wychowaniu dzieci.

Dwa pierwsze pytania stanowią katalog 11 kar i 11 nagród. Wśród kar znalazły się zarówno kary powszechnie wykorzystywane przez większość rodziców (np. upomnienia i różnego rodzaju zakazy, ograniczające swobody i przywileje) jak i kary uznawane za formy przemocy fizycznej i werbalnej (np. klapsy, krzyk, bicie pasem, zamykanie dziecka w pokoju). Z kolei w grupie nagród uwzględniono zarówno pochwały i nagrody o charakterze materialnym jak i nagrody związane z organizowaniem dzieciom atrakcji w czasie wolnym (np. wycieczki z całą rodziną, przyjęcia dla kolegów i koleżanek). Każda z kar i nagród została opatrzona skalą 5-stopniową (gdzie 1 oznacza zdecydowanie nieskuteczne, a 5 – zdecydowanie skuteczne), na której badani oceniali skuteczność poszczególnych kar i nagród w wychowaniu dzieci.

W kolejnym pytaniu kwestionariusza skazani ojcowie mieli wyrazić swoją opinię na temat istnienia prawnego zakazu kar cielesnych wobec dzieci. Pytanie to wymagało udzielenia odpowiedzi w odniesieniu do czterech kar fizycznych tj. klapsów, bicia dziecka pasem lub innymi przedmiotami, bicia dziecka w twarz i silnego bicia ręką. Każda z czterech kar cielesnych – podobnie jak w dwóch powyższych pytaniach – została opatrzona skalą 5-stopniową, gdzie 1 oznacza zdecydowanie nie, a 5 – zdecydowanie tak.

Dwa ostatnie pytania dotyczą częstotliwości wykorzystywania przez badanych reguł skutecznego karania i nagradzania we własnych oddziaływaniach wychowawczych wobec dzieci. Zadaniem badanych było ocenienie jak często stosują podane reguły w postępowaniu wychowawczym z dzieckiem. Ocen należało dokonać na skali 5-stopniowej, na której 1 – oznacza nigdy, a 5 – bardzo często. Wykorzystane zestawy 8 reguł skutecznego karania i 7 reguł skutecznego nagradzania sformułowano w oparciu o literaturę przedmiotu poświęconą pedagogice rodziny oraz teorii wychowania (Łobocki 2009; Frączek, Lulek 2010; Frączek 2014).

3.3.5. Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”

Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem” pozwala na dokonanie oceny siebie w roli ojca oraz w roli męża/partnera życiowego. Narzędzie tworzy zestaw 17 cech i zachowań ojca i męża/partnera. Poszczególne itemy odnoszą się zarówno do cech i zachowań sformułowanych pozytywnie (np. „jestem wyrozumiały”, „poświęcam dużo czasu”, „przytulam”) jak i do cech i zachowań sformułowanych negatywnie (np. „kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi”, „jestem konsekwentny i stanowczy”, „wymagam posłuszeństwa”).

Tej samej listy cech i zachowań należy użyć dwukrotnie: najpierw do oceny siebie w roli ojca, a następnie do oceny siebie w roli męża/partnera życiowego. Każdy z 17 itemów trzeba ocenić na skali 5-stopniowej (gdzie 1 – oznacza zdecydowanie nieprawda, a 5 – zdecydowanie prawda), oddzielnie dla wizerunku siebie jako ojca i oddzielnie dla wizerunku siebie jako męża/partnera życiowego. Wykorzystany zestaw cech i zachowań ojca i męża/partnera powstał w oparciu o własne przemyślenia i literaturę przedmiotu poświęconą pedagogice rodziny (Pospiszyl 2007; Frączek, Lulek 2010; Bierca 2019).

W przypadku obu powyżej omówionych narzędzi badawczych tj. Kwestionariusza „Moje Poglądy na Kary i Nagrody” oraz Kwestionariusza „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem” nie przewidziano grupy porównawczej studentów, która stanowiłaby grupę normalizacyjną jak to miało miejsce podczas opracowywania Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera”. Pytania zawarte w tych kwestionariuszach odnoszą się do własnych doświadczeń związanych z pełnieniem roli ojca i męża/partnera życiowego, studenci natomiast jako osoby bardzo młode i najczęściej nie będące jeszcze rodzicami ani nie funkcjonujące w stałych związkach małżeńskich lub partnerskich nie mają tego typu doświadczeń. Z kolei Skala „Ideał Ojca i Męża/Partnera” porusza kwestie uniwersalne związane z życiem rodzinnym, które mogą dotyczyć każdego człowieka, niezależnie od posiadanych przez niego doświadczeń rodzicielskich i małżeńskich/partnerskich.

Należy również zaznaczyć, że dwa powyższe narzędzia pomiarowe zamieszczono na arkuszu ankiety. Pomysł przeprowadzenia analizy czynnikowej, w wyniku której udało się pogrupować dużą liczbę zmiennych zawartych w tych kwestionariuszach, zrodził się dopiero w toku szczegółowej analizy wyników badań.

3.3.6. Kwestionariusz ankiety

Kwestionariusz składa się z 34 pytań. Pytania od 1 do 6 dotyczą zmiennych socjodemograficznych takich jak: wiek, wykształcenie, stan cywilny, miejsce zamieszkania, struktura rodziny oraz sytuacja materialna rodziny.

Kolejne 12 pytań pozwala na uzyskanie informacji na temat liczby dzieci respondentów, zobowiązań alimentacyjnych ciążyących na badanych, aktualnego opiekuna dzieci oraz sposobów utrzymywania z nimi kontaktu przez badanych ojców podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Pytania od 19 do 25 dotyczą częstotliwości spożywania alkoholu przez badanych oraz częstotliwości upijania się do nieprzytomności, a także występowania w ich rodzinach konfliktów, mających związek z nadużywaniem przez nich alkoholu.

Badanych pytano również o charakter popełnionego przestępstwa, interwencje policji i związane z tym podejmowane wobec nich inne środki prawne tj. eksmisja czy sądowy zakaz zbliżania się (pytania od 26 do 34).

3.4. Organizacja badań

Badania przeprowadzono na terenie czterech jednostek penitencjarnych, należących administracyjnie do dwóch Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej: OISW w Rzeszowie (ZK Jasło, ZK Uherce Mineralne) oraz OISW w Krakowie (ZK Trzebinia, ZK Tarnów). Wybierając teren badań brano pod uwagę typ zakładu karnego. Decyduje on bowiem zgodnie z przepisami kodeksu karnego wykonawczego (art. 70) o stopniu zabezpieczenia w zakresie izolacji skazanych oraz wynikającymi z tego obowiązkami i uprawnieniami osadzonych dotyczącymi ich poruszania się na terenie zakładu i poza nim. Stopień swobody oraz posiadanie większych ulg i uprawnień ma szczególne znaczenie w przypadku skazanych, którzy mają na wolności dzieci oraz żony/partnerki i utrzymują z nimi kontakt w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Ze względu na charakter prowadzonych badań wspomniane kryterium utrzymywania kontaktu osadzonych z bliskimi, a w szczególności częstotliwości i sposobów tych kontaktów wydaje się być bardzo istotne. W związku z tym badania przeprowadzono wyłącznie wśród skazanych odbywających karę izolacji więziennej w warunkach zakładu karnego typu półotwartego. Poniżej znajduje się krótka charakterystyka poszczególnych jednostek penitencjarnych, na terenie których realizowane były badania.

Zakład Karny w Jaśle, leżący na terenie OISW w Rzeszowie, jest w całości jednostką typu półotwartego, przeznaczoną dla skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, z oddziałem dla skazanych młodocianych. Jest to zakład karny o pojemności docelowej 222 miejsc, które rozmieszczone są w trzech pawilonach mieszkalnych. W ZK w Jaśle funkcjonuje również oddział terapeutyczny dla skazanych uzależnionych od alkoholu, zarówno młodocianych jak i odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy (łącznie 27 miejsc). Personel ZK w Jaśle angażuje skazanych do uczestnictwa w programach penitencjarnych z zakresu: przeciwdziałania agresji i przemocy, przeciwdziałania uzależnieniom od alkoholu i innych środków psychoaktywnych, przeciwdziałania postawom pro-kryminalnym, kształtowania umiejętności społecznych i poznawczych, aktywizacji zawodowej i promocji zatrudnienia, integracji rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem skazanych na długoterminowe kary pozbawienia wolności.

Zakład Karny w Uhercach Mineralnych, również leżący na terenie OISW w Rzeszowie, podobnie jak ZK w Jaśle jest w całości jednostką typu półotwartego, przeznaczoną dla skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy i skazanych młodocianych. W strukturach tej jednostki istnieją dwa Oddziały Zewnętrzne: OZ w Jabłonkach i OZ w Średniej Wsi. Łącznie pojemność zakładu karnego i dwóch oddziałów zewnętrznych wynosi 671 miejsc. W ZK w Uhercach Mineralnych realizowane są oddziaływania terapeutyczne wobec skazanych pierwszy raz karanych i młodocianych uzależnionych od alkoholu.

Zakład Karny w Trzebini, leżący na terenie OISW w Krakowie, jest jednostką penitencjarną typu półotwartego dla skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy i młodocianych, liczącą docelowo 330 miejsc. W ramach struktury organizacyjnej zakładu istnieje również kilkudziesięciosobowy oddział typu otwartego.

Zakład Karny w Tarnowie, leżący na terenie OISW w Krakowie, jest jednostką penitencjarną typu zamkniętego dla skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, z oddziałami dla recydywistów penitencjarnych i dla skazanych młodocianych oraz tymczasowo aresztowanych. Jest to największa jednostka penitencjarna, w której realizowane były badania, o pojemności docelowej 1035 miejsc. Wybór ZK w Tarnowie został podyktowany istnieniem w ramach jego struktury organizacyjnej dość dużego oddziału półotwartego dla skazanych recydywistów penitencjarnych, liczącego około 300 miejsc. Badania realizowane były wyłącznie na

terenie tego oddziału. Na terenie jednostki funkcjonuje oddział terapeutyczny dla skazanych uzależnionych od alkoholu recydywistów penitencjarnych odbywających karę pozbawienia wolności w warunkach zakładu karnego typu zamkniętego i półotwartego. W ZK w Tarnowie mogą przebywać osadzeni stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo stwarzający poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu, dla których wydzielono odrębny oddział zapewniający ich wzmożoną ochronę (tzw. osadzeni szczególnie niebezpieczni).

Badania realizowano w dwóch etapach. Pierwszy etap obejmował okres od grudnia 2017 roku do października 2018 roku i uwzględniał realizację badań w czterech jednostkach penitencjarnych w następującej kolejności: ZK Jasło (grudzień 2017), ZK Uherce Mineralne (kwiecień 2018), ZK Trzebinia (kwiecień 2018), ZK Tarnów (październik 2018). W pierwszym etapie badaniom poddano grupę podstawową, którą stanowią mężczyźni skazani za znęcanie się nad rodziną, czyli odbywający karę pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 207 kk. Drugi etap z kolei obejmował okres od listopada 2018 roku do lutego 2019 roku. Wówczas badania przeprowadzono wśród skazanych z grupy porównawczej odbywających karę pozbawienia wolności w trzech zakładach karnych: ZK Jasło (listopad 2018), ZK Uherce Mineralne (grudzień 2018) oraz ZK Tarnów (styczeń-luty 2019). Grupę porównawczą tworzą mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności za nieagresywne przestępstwa przeciwko mieniu, czyli skazani za czyny z art. 278, 279, 284, 286 kk.

Badania miały charakter grupowy ze względu na dużą ilość narzędzi badawczych i czasochłonność ich wypełnienia (1,5-2h). Udział w badaniach był dobrowolny. Każdy uczestnik badania został poinformowany o jego celach oraz o możliwości zadawania pytań w przypadku niejasności lub niezrozumienia poszczególnych kwestionariuszy. Wszystkich respondentów zapewniono o pełnej anonimowości oraz o braku dostępu innych osób, oprócz przeprowadzającej badanie, do wypełnionych kwestionariuszy. Pomimo, że badania miały charakter grupowy, to każdy z uczestników udzielał odpowiedzi na poszczególne pytania przy oddzielnym stoliku. Badania odbywały się w pokoju wychowawcy lub w świetlicy, w zależności od możliwości lokalowych danego zakładu karnego i liczby skazanych uczestniczących w badaniu. Autorka realizowała badania samodzielnie i w większości przypadków bez udziału osób stanowiących personel więzienny. Wszyscy skazani biorący udział w badaniach zachowywali się poprawnie. Ewentualne, pojedyncze incydenty w postaci niewłaściwych, obraźliwych wypowiedzi czy uwag, dotyczących poruszanej w badaniach problematyki, pojawiły się w początkowym

etapie badań podczas zapoznawania respondentów z kwestionariuszami. Skazani, zachowujący się w opisany wyżej niewłaściwy sposób, ostatecznie nie przystąpili do badań, odmawiając zgody na udział w nich.

Kwalifikując skazanych do grupy podstawowej kierowano się następującymi kryteriami: 1) odbywanie kary pozbawienia wolności za znęcanie się nad żoną/partnerką i/lub dziećmi; 2) wiek mieszczący się w przedziale 30-45 lat; 3) wychowywanie przed osadzeniem przynajmniej jednego małoletniego dziecka do 18 roku życia. Z kolei tworząc grupę porównawczą brano pod uwagę takie kryteria jak: 1) odbywanie kary pozbawienia wolności wyłącznie za nieagresywne przestępstwa przeciwko mieniu (z badań wykluczono wszystkich osadzonych, którzy obecnie lub w przeszłości odbywali dodatkowo karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad rodziną lub inne przestępstwo o charakterze agresywnym); 2) wiek mieszczący się w przedziale 30-45 lat; 3) wychowywanie przed osadzeniem przynajmniej jednego małoletniego dziecka do 18 roku życia. Należy zaznaczyć, że nie wszyscy skazani wyrazili zgodę na uczestniczenie w badaniach. Łącznie z udziału w badaniach zrezygnowało 58 osadzonych, co stanowi 33,9% ogółu respondentów zakwalifikowanych do grupy podstawowej i 23,6% ogółu skazanych zakwalifikowanych do grupy porównawczej. Kwestia niechęci do poddania się badaniom w większym stopniu dotyczyła skazanych za znęcanie się nad rodziną, którzy bardzo często wycofywali się z uczestnictwa jeszcze przed zapoznaniem ich z tematyką badań lub w momencie poinformowania o celach badawczych czy też wstępnym przejrzaniu kwestionariuszy. Sytuacja ta potwierdza wnioski wyciągnięte przez D. Rode (2010, s. 2019), że „sprawcy przemocy niechętnie poddają się badaniom (...), bo najczęściej nie przyznają się do aktów przemocy, uważając, że są niewinni. Nie dostrzegają w swoim zachowaniu jakichkolwiek nieprawidłowości i nie przyznają się do problemów w swoich związkach”.

Ostatecznie po uwzględnieniu wszystkich kryteriów oraz kompletności wypełnienia kwestionariuszy podstawową grupę badawczą (w pracy określaną jako grupa A) stanowi 62 skazanych za znęcanie się nad rodziną. Z kolei grupę porównawczą (w pracy określaną jako grupa B) tworzy 62 skazanych za nieagresywne przestępstwa przeciwko mieniu. Warto dodać, że w grupie A niekompletne narzędzia pochodziły od 10 osadzonych, zaś w grupie B z tego samego powodu odrzucono 6 zestawów kwestionariuszy.

Badania w populacji osób pozbawionych wolności, a w szczególności wśród skazanych za przestępstwo znęcania się nad rodziną należą do badań trudnych i związanych z wieloma ograniczeniami, jak chociażby trudności organizacyjne

wynikające z funkcjonowania instytucji jaką jest zakład karny, czy też niechęcią ze strony osadzonych do udziału w badaniach. Sprawcy przemocy domowej to grupa więźniów, którzy bardzo często już po raz kolejny naruszyli obowiązujące normy prawne wynikające z art. 207 kk, gdyż większość z nich trafia do zakładu karnego w wyniku wprowadzenia do wykonania uprzednio zawieszanej bezwzględnej kary pozbawienia wolności. W związku z tym są to osoby, których proces resocjalizacji w warunkach wolnościowych (realizowany np. w ramach dozoru kuratorskiego) nie powiódł się. Ponadto problematyka realizowanych badań oscylująca wokół kwestii wychowywania dzieci i relacji w związkach małżeńskich/partnerskich w dużym stopniu związana jest z charakterem popełnionego przestępstwa. Stąd też prawdopodobnie tak liczna grupa skazanych za znęcanie się nad rodziną odmówiła uczestnictwa w badaniach. Z kolei w przypadku osadzonych z grupy porównawczej największym problemem związanym z wyłonieniem ostatecznej liczby respondentów było kryterium odbywania kary pozbawienia wolności wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu o charakterze nieagresywnym, czyli kradzież (art. 278 kk), kradzież z włamaniem (art. 279 kk), przywłaszczenie (art. 284 kk) oraz oszustwo (art. 286 kk). Większość sprawców przestępstw przeciwko mieniu, określanych w literaturze jako *przestępstwa pospolite* (Urban 2000), odbywa karę pozbawienia wolności w wyniku skazania za czyny z kilku artykułów kodeksu karnego i obok tych nieagresywnych znajdują się również te o charakterze agresywnym jak np. rozbój (art. 280 kk) czy też kradzież rozbójnicza (art. 281 kk) lub te z katalogu przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu, które również cechuje agresja i przemoc np. pobicie (art. 158 kk).

Pomimo nakreślonych trudności jakie pojawiły się w trakcie przeprowadzania badań w populacji więziennej należy zaznaczyć, że skazani, którzy ostatecznie zdecydowali się na udział w nich byli zaangażowani i chętnie wypełniali rozdane im kwestionariusze. Świadczy o tym nie tylko wysoki stopień zwrotów, ale przede wszystkim ich kompletność. Z ogólnej puli 140 rozdanych kompletów narzędzi badawczych odrzucono – przypomnijmy - 16 zestawów kwestionariuszy z powodu luk w wypełnianiu. Jest to niewielka ilość, biorąc pod uwagę specyfikę grupy respondentów, która na ogół niechętnie poddaje się jakimkolwiek badaniom naukowym.

3.5. Charakterystyka badanych grup

Grupę podstawową stanowiło 62 skazanych za znęcanie się nad rodziną z czterech zakładów karnych, zaś porównawczą 62 osadzonych sprawców nieagresywnych przestępstw przeciwko mieniu z trzech jednostek penitencjarnych. Średnia wieku mężczyzn z grupy podstawowej wynosiła 38,98 lat ($s=4,13$), zaś mężczyzn z grupy porównawczej – 35,69 lat ($s=4,60$). Różnica między grupami w zakresie wieku, wynosząca 3,29 lat, okazała się istotna statystycznie ($Z=3,877$; $p=0,000$). Badane grupy porównano również pod względem wieku podanego w przedziałach: 30-35 lat, 36-40 lat, 41-45 lat. W tym wypadku różnica między grupami nie jest istotna statystycznie ($\chi^2=4,213$; $p=0,122$). Przy zastosowanym doborze próby różnica wieku była trudna do uniknięcia. Losowo dobierana grupa sprawców przestępstw pospolitych jest statystycznie znacznie młodsza niż populacja skazanych za znęcanie się nad rodziną. W badanej populacji grupa B to w przeważającej większości skazani w przedziale wiekowym 30-39 lat (77,4%). Tymczasem największy odsetek skazanych za znęcanie się nad rodziną to mężczyźni w wieku od 38 do 45 lat (64,1%). Podobne wyniki w zakresie rozkładu wieku sprawców przemocy domowej możemy odnaleźć w ogólnopolskich badaniach sondażowych przeprowadzonych dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej przez TNS OBOP (2010), z których wynika, że najczęściej aktów przemocy w rodzinie dopuszczają się osoby w wieku 40-49 lat (30%) oraz w wieku 30-39 lat (23%). Ponadto istnieje prawdopodobieństwo, że zaobserwowana różnica w zakresie wieku wynosząca około 3 lata, może nie mieć większego wpływu na wyniki przeprowadzonych badań. Respondenci to osoby wchodzące lub pozostające w okresie średniej dorosłości, a zatem mające już w znacznym stopniu ukształtowane poglądy na wychowanie dzieci i życie rodzinne. Jednakże wspomniana różnica w zakresie wieku istnieje i będzie uwzględniona przy interpretacji wyników badań.

Charakteryzując badaną populację uwzględniono poziom wykształcenia i stan cywilny oraz zmienne bezpośrednio związane z rodziną własną badanych: status w związku intymnym, liczba dzieci i ich pochodzenie, aktualny opiekun dzieci, sposoby utrzymywania kontaktu z dziećmi, wywiązywanie się ze zobowiązań alimentacyjnych wobec dzieci. Zwrócono również uwagę na kwestie związane ze spożywaniem alkoholu przez badanych, a w przypadku skazanych za znęcanie się nad rodziną dodatkowo na ewentualne środki prawne stosowane wobec nich w warunkach wolnościowych.

Tabela 4. Poziom wykształcenia badanych osób

Poziom wykształcenia	Sprawcy znęcania się (A)		Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (B)		Różnica
	N	%	N	%	%
Podstawowe	7	11,3	8	12,9	1,6
Zawodowe	38	61,3	28	45,2	16,1
Średnie	12	19,4	17	27,4	8,0
Wyższe	5	8,1	9	14,5	6,4
Razem	62	100	62	100	0,0

$\chi^2=3,587$; $df=3$; $p=0,310$ (n.i.)

Nie zauważono istotnych różnic między badanymi grupami w zakresie poziomu wykształcenia (tabela 4). Zarówno wśród sprawców znęcania się nad rodziną jak i skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu dominują osoby z wykształceniem zawodowym (sprawcy znęcania się – 61,3%; sprawcy przestępstw przeciwko mieniu – 45,2%). Dość znaczny odsetek badanych legitymuje się wykształceniem średnim: w grupie podstawowej jest to 19,4% badanych, zaś w grupie porównawczej – 27,4% respondentów. Podobny rozkład wyników w obu grupach obserwujemy również w przypadku krańcowych poziomów wykształcenia: podstawowego i wyższego.

Tabela 5. Stan cywilny badanych osób

Stan cywilny	Sprawcy znęcania się (A)		Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (B)		Różnica
	N	%	N	%	%
Żonaty	36	58,1	28	45,2	12,9
Kawaler	9	14,5	21	33,9	19,4
Rozwiedziony	17	27,4	13	21,0	6,4
Razem	62	100	62	100	0,0

$\chi^2=6,333$; $df=2$; $p=0,042$

W tabeli 5. przedstawiono dane dotyczące stanu cywilnego badanych osób. Różnice między sprawcami znęcania się nad rodziną a sprawcami przestępstw przeciwko mieniu są istotne statystycznie ($p=0,042$). Okazuje się, że 1/3 skazanych z grupy porównawczej to kawalerowie, gdy tymczasem w grupie podstawowej ten stan cywilny deklaruje niewielki odsetek badanych (14,5%). Wśród sprawców znęcania się nad rodziną ponad połowa to mężczyźni formalnie pozostający w związkach małżeńskich (58,1%). Dość znaczny

odsetek wszystkich respondentów (24,2%) to osoby rozwiedzione (sprawcy znęcania się – 27,4%; sprawcy przestępstw przeciwko mieniu – 21,0%). W obu grupach nie odnotowano ani jednego przypadku pozostawania w stanie cywilnym wdowca.

Warto zaznaczyć, że samo określenie stanu cywilnego skazanych niewiele mówi o ich faktycznej sytuacji rodzinnej i partnerskiej. Jak słusznie zauważyła A. Barczykowska (2008, s. 342) „struktura i więzi rodzinne osób pobawionych wolności są bardziej skomplikowane niż innych kategorii społecznych. Większość kobiet i mężczyzn przebywających w zakładach karnych nie jest formalnie związana ze swoim partnerem, wielu ma dzieci więcej niż z jedną osobą, często stają się oni opiekunami potomstwa z poprzednich związków”. W związku z tym oprócz stanu cywilnego przedstawiono również dane dotyczące statusu badanych w związku intymnym (tabela 6).

Tabela 6. Status w związku intymnym badanych osób

Status w związku intymnym	Sprawcy znęcania się (A)		Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (B)		Różnica %
	N	%	N	%	
Żyjący w związku małżeńskim	36	58,1	29	46,8	11,3
Żyjący w konkubinacie	8	12,9	15	24,2	11,3
Rozwiedziony / aktualnie samotny	11	17,7	7	11,3	6,4
Kawaler / aktualnie samotny	7	11,3	11	17,7	6,4
Razem	62	100	62	100	0,0

$\chi^2=4,662$; $df=3$; $p=0,198$ (n.i.)

Różnice między skazanymi za znęcanie się nad rodziną, a sprawcami przestępstw przeciwko mieniu nie są istotne statystycznie. Największy odsetek badanych zarówno z grupy podstawowej jak i porównawczej deklaruje funkcjonowanie w związku małżeńskim (sprawcy znęcania się – 58,1%; sprawcy przestępstw przeciwko mieniu – 46,8%). Blisko 1/4 sprawców przestępstw pospolitych to osoby żyjące w związkach nieformalnych (24,2%). Podobny odsetek respondentów (około 30%) deklaruje, że aktualnie nie posiada partnerki. Należy jednak zaznaczyć, że o ile w grupie podstawowej

są to w większości mężczyźni żyjący samotnie na skutek rozwodu (17,7%), o tyle w grupie porównawczej na aktualny brak partnerki wskazują głównie kawalerowie (17,7%). Podsumowując, stwierdzić można, że skazani za znęcanie się nad rodziną to przede wszystkim mężczyźni żyjący ze swoimi partnerkami w związkach formalnych (małżeńskich) lub rozwiedzeni, aktualnie nie posiadający partnerki.

Tabela 7. Liczba dzieci badanych osób

Liczba dzieci	Sprawcy znęcania się (A)		Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (B)		Różnica
	N	%	N	%	
Jedno dziecko	12	19,4	35	56,5	37,1
Dwoje dzieci	23	37,1	17	27,4	9,7
Troje dzieci	15	24,2	6	9,7	14,5
Czworo i więcej dzieci	12	19,4	4	6,5	12,9
Razem	62	100	62	100	0,0

$\chi^2=20,012$; $df=3$; $p=0,000$

Zdecydowana większość badanych zarówno z grupy podstawowej jak i porównawczej wychowuje dzieci pochodzące wyłącznie z jednego związku (sprawcy znęcania się – 93,5%; sprawcy przestępstw przeciwko mieniu – 85,5%). Czynnikiem różnicującym badane grupy jest natomiast liczba dzieci pozostawionych na wolności ($p=0,000$). Z danych zawartych w tabeli 5 wynika, że ponad połowa skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu deklaruje wychowywanie tylko jednego dziecka (56,5%). Sprawcy znęcania się natomiast to w większości ojcowie dwojga dzieci (37,1%). Trzykrotnie więcej badanych z grupy podstawowej w porównaniu z osadzonymi z grupy porównawczej posiada liczne potomstwo – 24,2% mężczyzn deklaruje wychowywanie trójki dzieci oraz 19,4% respondentów pozostawiło na wolności czworo lub więcej dzieci. Większość badanych jako osobę wychowującą i opiekującą się dziećmi podczas ich pobytu w zakładzie karnym wskazuje żonę/partnerkę (96,0%).

Tabela 8. Sposoby utrzymywania przez osoby badane kontaktu z dziećmi

Sposoby utrzymywania kontaktu	Sprawcy znęcania się (A)		Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (B)		Razem (A+B)		Różnica
	N	%	N	%	N	%	
Widzenia	33	53,2	29	46,8	62	50,0	6,4
	$\chi^2=0,516$; $df=1$; $p=0,472$ (n.i.)						
Przepustki	8	12,5	17	27,4	25	20,2	14,9
	$\chi^2=4,058$; $df=1$; $p=0,044$						
Korespondencja	11	17,2	18	29,0	29	23,4	11,8
	$\chi^2=2,205$; $df=1$; $p=0,138$ (n.i.)						
Rozmowy telefoniczne	48	77,4	57	91,9	105	84,7	14,5
	$\chi^2=5,035$; $df=1$; $p=0,025$						

W tabeli 8. przedstawiono sposoby utrzymywania kontaktu skazanych z dziećmi. Największy odsetek skazanych, zarówno odbywających karę pozbawienia wolności za znęcanie się jak i za przestępstwa przeciwko mieniu, kontaktuje się z dziećmi za pomocą rozmów telefonicznych (84,7%) i widzeń (50%). Porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie w zakresie dwóch form utrzymywania kontaktu z dziećmi: przepustek ($p=0,044$) i rozmów telefonicznych ($p=0,025$). Dwukrotnie więcej skazanych z grupy porównawczej w porównaniu ze skazanymi z grupy podstawowej deklaruje korzystanie z systemu przepustkowego i spędzanie tego czasu wspólnie z dziećmi (27,4%). Dane te zdaje się potwierdzać praktyka penitencjarna, z której wynika, że skazani za znęcanie się nad rodziną stosunkowo rzadko otrzymują zgodę na czasowe opuszczenie zakładu karnego w formie przepustki ze względu na charakter popełnionego przestępstwa i duże ryzyko dopuszczenia się w tym czasie kolejnych zachowań przemocowych wobec osób bliskich. Również nieco większy odsetek sprawców przestępstw przeciwko mieniu w porównaniu z osadzonymi z grupy podstawowej wskazuje na rozmowy telefoniczne jako formę utrzymywania kontaktu z dziećmi (sprawcy znęcania się – 77,4%; sprawcy przestępstw przeciwko mieniu – 91,9%).

Czynnikiem różnicującym badane grupy jest również częstotliwość spotkań z dziećmi w ramach widzeń w zakładzie karnym ($\chi^2=8,087$; $p=0,044$). Spośród wszystkich badanych, którzy uczestniczą w widzeniach ze swoimi dziećmi (50,0%), dwukrotnie większy odsetek skazanych za znęcanie się w porównaniu ze sprawcami przestępstw pospolitych deklaruje utrzymywanie kontaktu z dziećmi w formie widzeń dwa razy

w miesiącu (21,0%). Z kolei większość osadzonych z grupy porównawczej wskazuje, że dzieci odwiedzają ich w zakładzie karnym raz w miesiącu (21,0%) lub kilka razy w roku (16,1%).

Połowa wszystkich badanych jest zobowiązana do płacenia alimentów na rzecz swoich dzieci (53,2%). Blisko 1/3 zarówno skazanych z grupy podstawowej jak i z grupy porównawczej deklaruje wywiązywanie się z obowiązków alimentacyjnych na wolności i podczas pobytu w zakładzie karnym. Nie zauważono istotnych różnic między badanymi grupami w omawianym zakresie.

W dalszej kolejności przeanalizowano dane dotyczące spożywania alkoholu przez badanych. Wielu badaczy oraz specjalistów pracujących ze sprawcami przemocy domowej podkreśla, że bardzo często są to osoby nadużywające alkoholu lub uzależnione od niego (Browne, Herbert 1999; Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy 2000; Rode 2011; Lizińczyk 2013). Należy zaznaczyć, że przedstawione poniżej dane będące odpowiedziami deklaracyjnymi badanych skazanych, nie mogą stanowić podstaw do zakwalifikowania ich do osób uzależnionych od alkoholu. Uzależnienie alkoholowe jest bowiem jednostką chorobową, której diagnoza wymaga specjalistycznych narzędzi badawczych, jakimi pedagog nie dysponuje. Dla potrzeb prowadzonej analizy przyjęto zatem sformułowanie „nadużywanie alkoholu”, czyli picie alkoholu zbyt często, z towarzyszącą mu tendencją do upijania się oraz skłonnością do popadania w konflikty interpersonalne z członkami rodziny.

Tabela 9. Częstotliwość spożywania alkoholu przez osoby badane przed pobytem w zakładzie karnym

Częstotliwość spożywania alkoholu	Sprawcy znęcania się (A)		Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (B)		Różnica
	N	%	N	%	
w ogóle nie spożywałem alkoholu	1	1,6	12	19,4	17,8
sporadycznie (kilka razy w roku)	7	11,3	20	32,3	21,0
raz w miesiącu	9	14,5	12	19,4	4,9
kilka razy w miesiącu	17	27,4	15	24,2	3,2
dość często	16	25,8	2	3,2	22,6

(2-3 razy w tygodniu)					
regularnie (codziennie)	12	19,4	1	1,6	17,8
razem	62	100	62	100	0,0

$\chi^2=36,317$; $df=5$; $p=0,000$

W tabeli 9. przedstawiono dane dotyczące częstotliwości spożywania alkoholu przez osoby badane przed pobytem w zakładzie karnym. Różnice pomiędzy porównywanymi grupami są istotne statystycznie ($p=0,000$). Najwięcej sprawców znęcania się nad rodziną deklaruje, iż będąc na wolności spożywali alkohol kilka razy w miesiącu (27,4%) oraz 2-3 razy w tygodniu (25,8%). Blisko 1/5 badanych z grupy podstawowej przyznaje się do picia alkoholu codziennie (19,4%). Tymczasem w grupie skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu obserwujemy tendencję odwrotną – co piąty badany deklaruje, iż nie spożywa alkoholu w ogóle (19,4%). Największy odsetek osadzonych z grupy porównawczej korzysta z napojów alkoholowych sporadycznie, kilka razy w roku (32,3%).

Tabela 10. Częstotliwość upijania się do nieprzytomności przez osoby badane przed pobytem w zakładzie karnym

Częstotliwość upijania się	Sprawcy znęcania się (A)		Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (B)		Różnica
	N	%	N	%	
Nigdy	10	16,1	17	27,4	11,3
1-2 razy w życiu	18	29,0	28	45,2	16,2
Często	22	35,5	3	4,8	30,7
prawie za każdym razem	11	17,7	2	3,2	14,5
nie dotyczy – nie piłem alkoholu	1	1,6	12	19,4	17,8
razem	62	100	62	100	0,0

$\chi^2=33,967$; $df=4$; $p=0,000$

Kryterium różnicującym badane grupy skazanych okazała się również częstotliwość upijania się respondentów do nieprzytomności w warunkach wolnościowych ($p=0,000$). Jak wynika z danych zawartych w tabeli 10. ponad 1/3 skazanych za znęcanie się deklaruje, że pijąc alkohol „często” upijała się do nieprzytomności (35,5%), gdy

tymczasem w grupie porównawczej odpowiedź tą wskazywał zaledwie co dwudziesty badany (4,8%). Pięciokrotnie większy odsetek osadzonych z grupy podstawowej w porównaniu ze sprawcami przestępstw przeciwko mieniu spożywając napoje alkoholowe upijał się prawie za każdym razem (17,7%). Tylko co szósty sprawca znęcania się nad rodziną wskazuje, że nigdy się nie upijał do nieprzytomności (16,1%). Z kolei wśród sprawców przestępstw przeciwko mieniu blisko połowa z nich deklaruje, że zdarzyło się im stracić przytomność w wyniku spożywania alkoholu zaledwie 1-2 razy w życiu (45,2%), a prawie co trzeci badany twierdzi, że taka sytuacja nie miała miejsca nigdy (27,4%).

Badanych zapytano również, czy ktoś z rodziny kiedykolwiek zwracał im uwagę, że spożywają zbyt dużo alkoholu. Zdecydowana większość skazanych za znęcanie się nad rodziną przyznała, że dostawali tego typu sygnały od osób najbliższych (82,1%). Najczęściej były to żony/partnerki (43,5%) lub rodzice (29,0%). Z kolei w przypadku sprawców przestępstw przeciwko mieniu połowa z nich deklaruje, że nikt z bliskich nigdy nie sugerował im, że zbyt dużo lub zbyt często piją alkohol (50,0%). Co piąty badany twierdzi, że pytanie o reakcje rodziny na nadmierne spożywanie przez niego alkoholu go nie dotyczy, ponieważ nie pił napojów alkoholowych w ogóle. Około 1/4 osadzonych z grupy porównawczej przyznaje, że tego typu informacje zdarzyło się im otrzymać od żony/partnerki (14,5%) lub rodziców (12,9%). Pomiędzy porównywanymi grupami stwierdzono różnice istotne statystycznie ($\chi^2=34,910$; $p=0,000$). Zdecydowany brak reakcji ze strony najbliższych osób skazanych za przestępstwa pospolite prawdopodobnie wynika z faktu spożywania przez nich niewielkich ilości alkoholu i/lub z małą częstotliwością. Można podejrzewać, że sporadyczne picie alkoholu przez badanych z grupy porównawczej nie niesło ze sobą negatywnych konsekwencji dla ich funkcjonowania rodzinnego, a tym samym nie było uciążliwe dla ich najbliższych.

Czynnikiem różnicującym badane grupy skazanych okazała się również kwestia występowania sytuacji konfliktowych (kłótni) w relacjach z żoną/partnerką, które miały miejsce wówczas, gdy skazani pozostawali pod wpływem alkoholu ($\chi^2=17,105$; $p=0,000$). Zdecydowana większość sprawców przemocy domowej przyznaje, że w ich relacjach małżeńsko-partnerskich dochodziło do kłótni pod wpływem alkoholu (71,0%). Jako najczęstszy powód tych konfliktów wskazują właśnie nadużywanie przez siebie alkoholu (32,3%). W grupie porównawczej natomiast występowanie awantur w swoich związkach potwierdza jedynie co trzeci osadzony (33,9%), podając jako najczęstszą przyczynę nieporozumień „błache sprawy” (16,1%) czy też problemy finansowe (12,9%).

Wobec sprawców przemocy domowej poza karą pozbawienia wolności (bezwzględną lub z warunkowym zawieszeniem) można zastosować również inne środki prawne w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym lub zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego. Ponadto sytuacjami dość często występującymi w przypadku zjawiska przemocy w rodzinie są interwencje Policji, będące następstwem wezwania przez samych pokrzywdzonych, świadków czy też sąsiadów. W związku z tym badanych sprawców znęcania się nad rodziną zapytano o w/w kwestie. W wyniku informacji uzyskanych od respondentów okazało się, że jedynie 4,8% osadzonych doświadczyło eksmisji z domu czy mieszkania z powodu stosowania przemocy, a wobec 12,9% z nich został orzeczony sądowy zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych członków rodziny. Fakt występowania interwencji Policji z powodu awantur potwierdza ponad połowa badanych sprawców znęcania się (56,5%). W większości przypadków osobą wzywającą funkcjonariuszy była żona/partnerka (35,5%) lub sąsiedzi (11,3%). Bardzo sporadycznie tego typu reakcje były udziałem dzieci czy też innych świadków przemocy np. rodziców lub teściów.

Podsumowując można stwierdzić, że badane grupy skazanych nie różnią się pod względem poziomu wykształcenia i statusu w związku intymnym. Zarówno wśród sprawców znęcania się nad rodziną jak i skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu dominują osoby z wykształceniem zawodowym, żyjące w związkach małżeńskich. Istotnych różnic nie zauważono również w zakresie wywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych. W obu grupach blisko 1/3 osadzonych deklaruje systematyczność w płaceniu alimentów zarówno będąc na wolności jak i w trakcie odbywania kary izolacyjnej. Zbliżony odsetek skazanych z grupy podstawowej jak i porównawczej utrzymuje kontakty z dziećmi za pomocą widzeń i korespondencji. Jednak w przypadku częstotliwości widzeń to sprawcy znęcania się nad rodziną deklarują zdecydowanie częstsze kontakty z dziećmi poprzez tą formę zacieśniania więzi rodzinnych.

Czynnikami różnicującymi respondentów są natomiast liczba dzieci oraz dwie formy utrzymywania kontaktu z nimi: przepustki i rozmowy telefoniczne. Większość skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu deklaruje wychowywanie jednego dziecka. Natomiast sprawcy znęcania się nad rodziną to ojcowie dwójki lub trójki dzieci. Z prawa do przepustek oraz korespondencji jako sposobów podtrzymywania relacji z dziećmi częściej korzystają skazani z grupy porównawczej.

Kolejnymi kryteriami różnicującymi badanych z grupy A i B są częstotliwość spożywania alkoholu oraz częstotliwość upijania się do nieprzytomności przed pobytem w zakładzie karnym. Wyniki badań wskazują, że to skazani za znęcanie się nad rodziną zdecydowanie częściej niż badani z grupy porównawczej korzystali z napojów alkoholowych i upijali się do utraty przytomności. Różnica istotna statystycznie pojawiła się również w zakresie zmiennej jaką jest brak reakcji ze strony najbliższych na ilość i częstotliwość spożywania alkoholu przez badanych. Co drugi skazany za przestępstwa przeciwko mieniu deklaruje, że nikt z bliskich nigdy nie sugerował mu, że zbyt dużo lub zbyt często pije alkohol. Tymczasem wśród sprawców przemocy domowej takie sygnały od najbliższych otrzymywało aż 4/5 badanych.

Związek pomiędzy występowaniem sytuacji konfliktowych w relacjach z żoną/partnerką, a spożywaniem przez siebie alkoholu dostrzega co trzeci skazany za znęcanie się nad rodziną. Z kolei, sprawcy przestępstw pospolitych jako główną przyczynę kłótni małżeńskich podają błahe sprawy lub problemy finansowe.

Reasumując, badane grupy skazanych były podobne pod względem poziomu wykształcenia (zasadnicze zawodowe) oraz statusu w związku intymnym (żyjący w związkach małżeńskich). Zbliżony odsetek ojców zarówno z grupy pierwszej jak i drugiej deklaruje wywiązywanie się ze zobowiązań alimentacyjnych oraz wskazuje na utrzymywanie kontaktu z dziećmi za pośrednictwem widzeń i korespondencji. Zasadniczą różnicującą, stanowiącą również podstawowe kryterium doboru respondentów do badań, był natomiast charakter popełnionego przestępstwa. Ponadto badani osadzeni różnili się pod względem wieku, liczby dzieci oraz zmiennych związanych ze spożywaniem alkoholu tj. częstotliwości picia napojów alkoholowych i częstotliwości upijania się do nieprzytomności. Czynniki różnicującymi respondentów były również dwie formy utrzymywania kontaktu z dziećmi w warunkach izolacji więziennej: przepustki i rozmowy telefoniczne. Część istniejących między grupami różnic jak np. wiek czy forma utrzymywania kontaktu z dziećmi w postaci przepustek stanowiła kwestię dość naturalną i nieuniknioną, wynikającą z kwalifikacji prawnej popełnionych czynów.

3.6. Procedura statystyczna

Badania mają charakter porównawczy. Wykorzystano w nich model dwugrupowy. Grupę podstawową stanowią ojcowie odbywający karę pozbawienia wolności za znęcanie

się nad rodziną, natomiast do grupy porównawczej zakwalifikowano ojców osadzonych w zakładzie karnym za nieagresywne przestępstwa przeciwko mieniu. W opisie statystycznym obu grup podawano średnie arytmetyczne i odchylenia standardowe, gdy pomiar był co najmniej na skali porządkowej. Z kolei w przypadku zmiennych kategoryalnych określono liczebności oraz procenty.

Testy statystyczne dobrano, biorąc pod uwagę poziom skali pomiarowej. Różnice między grupami w przypadku skali nominalnej sprawdzono za pomocą testu Chi-kwadrat. Porównując obie grupy pod względem zmiennych mierzonych na skali porządkowej stosowano nieparametryczny test U Manna-Whitneya. Tego samego testu używano również w przypadku skali interwałowej. Wynikało to z konieczności odrzucenia założenia normalności rozkładu. Założenie normalności rozkładu sprawdzono testem Shapiro-Wilka, który rekomendowany jest w przypadku porównywania grup liczących do 100 osób (Jurek 2011). Do analizy wyników w próbach zależnych wyrażonych na skali porządkowej wykorzystano nieparametryczny test Wilcoxon. Taka procedura została zastosowana w celu sprawdzenia różnic w zakresie tych samych itemów, składających się na wizerunek siebie jako ojca oraz wizerunek siebie jako męża/partnera życiowego.

Analiz związku między dwiema zmiennymi dokonano przy użyciu współczynnika korelacji liniowej r Pearsona lub współczynnika korelacji rang Spearmana, uzależniając wybór współczynnika od poziomu skali pomiarowej.

Do grupowania i redukcji zmiennych mierzących poglądy i przekonania pedagogiczne badanych zastosowano eksploracyjną analizę czynnikową, z wykorzystaniem rotacji Varimax.

Wszystkie obliczenia wykonano przy użyciu programu SPSS 20.

ROZDZIAŁ IV. ANALIZA WYNIKÓW PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

4.1. Postawy rodzicielskie ojców w świetle Kwestionariusza dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej

Wychowywanie dzieci wymaga od rodziców opracowania i przyjęcia takiej strategii postępowania, która powinna z jednej strony zakładać dostarczenie dziecku wsparcia, ciepła, akceptacji, zachęty do działania, z drugiej zaś pewnego zakresu rozumnej kontroli. Owa strategia łącząca w sobie elementy wychowania i kontroli zachowań dziecka może być utożsamiana z pojęciem postawy rodzicielskiej (Plopa 2008).

Postawy rodzicielskie będące „utrwaloną, nabytą strukturą poznawczo-dążeńiowo-afektywną, ukierunkowującą zachowanie się rodziców wobec dziecka” (Ziemska 1973, s. 33) dają pewien obraz relacji rodzic-dziecko. Postawy właściwe mogą świadczyć o pozytywnych, ciepłych relacjach rodziców z dziećmi, zaś przyjmowanie postaw niewłaściwych najprawdopodobniej prowadzi do oziębłości i niekorzystnych zmian w tych relacjach. „Z postawami negatywnymi – jak zauważa M. Plopa (2008, s. 245) – związane są reakcje negatywne wobec dziecka, które mogą się przejawiać w formie różnego rodzaju agresji, takiej jak: ośmieszanie, złośliwe uwagi, częste stosowanie kar fizycznych, bądź też w formie unikania kontaktów z dzieckiem, zaniedbywaniu go, nieinteresowaniu się jego problemami. Z pozytywnymi postawami rodzicielskimi wiążą się działania zaangażowane, charakteryzujące się dużą dynamiką i inwencją, chęcią działania dla dobra dziecka”.

Analizując zagadnienie pełnienia roli ojca przez mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności posłużono się kilkoma narzędziami badawczymi. W pierwszej kolejności zostaną przeanalizowane postawy rodzicielskie, które zmierzono za pomocą Kwestionariusza dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej. Wykorzystanie tego narzędzia miało na celu ustalenie czy badane grupy skazanych różnią się pod względem stopnia nasilenia poszczególnych postaw rodzicielskich. Określenie ewentualnych nieprawidłowości w zakresie postaw osadzonych ojców pozwoli na odpowiednie ukierunkowanie podejmowanych wobec nich oddziaływań resocjalizacyjnych.

W tabeli 11. zamieszczono wyniki uzyskane przez uwięzionych ojców w Kwestionariuszu dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich Marii Ziemskiej. Wyniki te przeliczono według norm stenowych dla mężczyzn. Istotność różnic między grupami sprawdzono nieparametrycznym testem U Manna-Whitneya. Wybór tego testu, będącego alternatywą dla testu t-Studenta, został podyktowany odrzuceniem założenia o normalności rozkładu. Rozkład ten sprawdzono testem Shapiro-Wilka, który rekomendowany jest w przypadku porównywania grup liczących do 100 osób (Jurek 2011).

Tabela 11. Postawy rodzicielskie skazanych ojców

Postawa		GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
		x	s	x	s			
Górowanie	steny	5,89	1,81	4,19	1,72	1,7	4,830	0,000***
	wyniki surowe	13,27	4,28	9,21	3,85	4,06	4,932	0,000***
Bezradność	steny	7,03	1,35	6,19	1,69	0,84	2,108	0,035*
	wyniki surowe	5,29	1,64	4,40	2,25	0,89	2,061	0,039*
Koncentracja	steny	7,21	1,16	6,95	1,33	0,26	1,047	0,295
	wyniki surowe	16,16	3,31	15,47	3,48	0,69	1,201	0,230
Dystans	steny	6,37	1,75	4,92	1,42	1,45	4,593	0,000***
	wyniki surowe	3,84	2,26	2,06	1,32	1,78	4,457	0,000***

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

W oparciu o uzyskane wyniki ustalono, że porównywane grupy skazanych ojców różnią się istotnie statystycznie w trzech spośród czterech skal, wchodzących w skład zastosowanej techniki. Kierunek zróżnicowania wskazuje, że sprawcy przemocy domowej są w bardzo dużym stopniu skłonni do dominacji nad dziećmi ($p < 0,001$) oraz przejawiają bardzo silną tendencję do utrzymywania dystansu w kontakcie z dzieckiem ($p < 0,001$). Z kolei trzecia różnica istotna statystycznie, choć w mniejszym stopniu niż dwie poprzednie, dotyczy postawy bezradności. Ojcowie z grupy pierwszej odznaczają się

istotnie wyższym stopniem poczucia bezradności i bezsilności wobec problemów wychowawczych ($p < 0,05$) niż badani z grupy drugiej.

Mężczyźni skazani za znęcanie się nad rodziną wyróżniają się na tle grupy porównawczej skłonnością do zaznaczania swojej przewagi nad dzieckiem i nieuwzględniania potrzeb dziecka. W skali górowania uzyskują oni wyniki średnio aż o 1,7 stena wyższe niż badani z grupy drugiej, których wyniki niewiele przewyższające czwarty sten ($x=4,19$) świadczą o umiejętności kierowania dzieckiem bez akcentowania swojej przewagi i siły. Ujawnione w teście umiarkowane nasilenie górowania w przypadku ojców winnych przemocy domowej jest według M. Ziemskiej (1981, s. 39) „niepożądane nie tylko dlatego, że tendencja do dominacji znajduje wyraz w zachowaniu rodziców, ale także i z tego względu, że łatwo może się nasilić i przekształcić w postawę zdecydowanej dominacji nad dzieckiem”.

Ojców winnych znęcania się nad rodziną cechuje również wyraźna tendencja do utrzymywania dystansu w kontakcie z dziećmi. W omawianej skali uzyskują oni średnie wyniki o około 1 sten wyższe od środka skali, czyli od stena 5,5 ($x=6,37$), co świadczy o postawie odpychającej względem dziecka oraz nikłym okazywaniu mu miłości i czułości. Skłonność do unikania relacji z dzieckiem jest zdecydowanie bardziej zauważalna u ojców z grupy podstawowej, którzy uzyskują średnie wyniki o blisko 1,5 stena wyższe niż sprawcy przestępstw pospolitych.

Cechą charakterystyczną ojców z grupy podstawowej jest również wyraźny brak zdecydowania w postępowaniu z dzieckiem oraz poczucie bezsilności wobec pojawiających się problemów wychowawczych. Osiągają oni średnie wyniki na poziomie 7,03 stena, czyli około 1,5 stena powyżej środka skali oraz o blisko 1 sten wyższe niż ojcowie z grupy porównawczej, co świadczy o znacznym nasileniu postawy bezradności. Brak umiejętności radzenia sobie z dzieckiem i trudami wychowania często skutkuje stosowaniem kar cielesnych wobec dzieci. Ojcom towarzyszy bowiem złudne przekonanie o skuteczności tego rodzaju kar w dyscyplinowaniu dzieci oraz w utrzymaniu własnego autorytetu.

W zakresie postawy koncentracji różnice między porównywanymi grupami są nieistotne statystycznie. Zarówno ojcowie skazani za znęcanie się nad rodziną jak i sprawcy przestępstw przeciwko mieniu w podobnym stopniu ochraniają swoje dzieci. Należy zaznaczyć, że uzyskane przez nich średnie wyniki mieszczące się na poziomie około 1,5 stena powyżej środka skali stenowej (grupa A o 1,71 stena, a grupa B o 1,45 stena powyżej środka skali) świadczą o postawie nadmiernej koncentracji na dziecku.

Ojcowie osiągający tak wysokie wyniki w ramach omawianej skali wykazują tendencję do przesadnej troski o dziecko, albo do stawiania dziecku zbyt wygórowanych wymagań.

Analizując wyniki uzyskane przez badanych ojców w zakresie poszczególnych postaw rodzicielskich należy przyjrzeć się im również z perspektywy ustalonych przez autorkę kwestionariusza norm. Sprawcy znęcania się nad rodziną w zakresie wszystkich skal uzyskali wyniki przewyższające normy dla ogólnej populacji. Najbardziej niekorzystne wyniki, mieszczące się na poziomie około 1,5 stena powyżej środka skali stenowej, czyli stena 5,5 dotyczą postawy koncentracji ($x=7,21$) i postawy bezradności ($x=7,03$). Wysokie nasilenie obu tych postaw oznacza, że cechami charakterystycznymi ojców z grupy podstawowej jest z jednej strony tendencja do przesadnej troski o dziecko, z drugiej zaś poczucie bezsilności wobec pojawiających się trudności wychowawczych. Współwystępowanie wysokiej koncentracji i bezradności można – według M. Ziemskiej (1973) – traktować jako wskaźnik postawy nadmiernie ochraniającej względem dziecka. Należy jednak pamiętać, że w skali bezradności rodziców charakteryzuje głównie bezradność, a w niewielkim stopniu uległość wobec dziecka. Niepokoić mogą również wyniki uzyskane przez mężczyzn z grupy podstawowej w zakresie skali dystansu, wyższe blisko 1 stena od populacji normalizacyjnej. Wskazują one bowiem na bardzo niekorzystną wychowawczo cechę rodziców jaką jest unikanie kontaktu z dzieckiem i wycofywanie się z relacji z nim. Z kolei w skali górowania badani winni przemocy domowej uzyskali wyniki w najmniejszym stopniu odbiegające od normy, mieszczące się na poziomie 0,39 stena powyżej środka skali stenowej. Należy jednak zaznaczyć, że według M. Ziemskiej (1981) w przypadku górowania nawet wyniki umiarkowane (5-6 sten) nie są pożądane, ponieważ postawa ta łatwo może się nasilić i przekształcić w postawę zdecydowanej dominacji nad dzieckiem.

Z kolei wyniki uzyskane przez sprawców przestępstw przeciwko mieniu, choć zdecydowanie korzystniejsze wychowawczo niż wyniki grupy pierwszej, to również odbiegają od przyjętych norm. Największe różnice w odniesieniu do populacji normalizacyjnej dotyczą postawy koncentracji. W tej skali uzyskali oni bowiem średnio wynik 6,95 stena, który jest o 1,45 wyższy od środka skali, czyli od stena 5,5. Oznacza to, że charakterystyczną ich cechą, podobnie jak ojców z grupy podstawowej, jest skłonność do nadmiernej koncentracji na dziecku i przesadnej troski o nie. Badani mężczyźni z grupy drugiej osiągnęli wyniki o 0,69 stena wyższe niż populacja normalizacyjna także w zakresie postawy bezradności. Z kolei w dwóch pozostałych skalach: górowania

i dystansu uzyskali oni średnie wyniki mieszczące się poniżej środka skali stenowej, czyli stena 5,5 (w skali górowania o 1,31 stena, a w skali dystansu o 0,58 stena poniżej środka skali), świadczące o postawach pożądanых wychowawczo. Ojców z grupy porównawczej cechuje zatem umiejętność kierowania dzieckiem bez akcentowania swojej przewagi i siły nad nim oraz potrzeba bliskiego kontaktu z dzieckiem i swobodnej wzajemnej wymiany uczuć z nim.

Porównując wyniki uzyskane przez skazanych ojców w odniesieniu do przyjętych norm zwrócono również uwagę na częstość występowania w kwestionariuszu postaw rodzicielskich wyników wysokich, umiarkowanych i niskich (tabela 12).

Tabela 12. Postawy rodzicielskie skazanych ojców – częstość występowania wyników niskich, umiarkowanych i wysokich

Postawa		GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Chi ²	df	p
		N	%	N	%			
Górowanie	Wysokie	24	38,7	9	14,5	31,383	2	0,000***
	Umiarkowane	30	48,4	15	24,2			
	Niskie	8	12,9	38	61,3			
Bezradność	Wysokie	38	61,3	33	53,2	15,135	2	0,001***
	Umiarkowane	22	35,5	12	19,4			
	Niskie	2	3,2	17	27,4			
Koncentracja	Wysokie	50	80,6	38	61,3	5,872	2	0,053
	Umiarkowane	11	17,7	23	37,1			
	Niskie	1	1,6	1	1,6			
Dystans	Wysokie	35	56,5	9	14,5	23,864	2	0,000***
	Umiarkowane	14	22,6	26	41,9			
	Niskie	13	21,0	27	43,5			

*p≤0,05; **p ≤ 0,01; ***p ≤ 0,001

Zawarte w tabeli 12. dane korespondują z omówionymi wcześniej wynikami przedstawionymi w postaci średnich obliczonych z wyników wyrażonych na skali stenowej. Różnice między grupami są bardzo istotne w zakresie trzech podskal tj. postawy

górowania ($p < 0,001$), postawy bezradności ($p \leq 0,001$) i postawy dystansu ($p < 0,001$). W zakresie postawy koncentracji różnice między grupami są, co prawda, nieistotne statystycznie, ale z wyraźnie zaznaczającą się tendencją istotności. Należy przypomnieć, że tendencja ta nie występuje w przypadku analizy wyników podanych w stenach (tabela 11).

Wyniki uzyskane przez badanych w zakresie poszczególnych postaw rodzicielskich pozwalają na sformułowanie kilku ogólnych wniosków:

- sprawcy znęcania się nad rodziną znacząco odbiegają od normy w zakresie postawy górowania (38,7% wyników wysokich i 48,4% wyników umiarkowanych), zaś ponad połowa mężczyzn z grupy porównawczej ujawnia postawy pożądane wychowawczo świadczące o braku skłonności do dominacji nad dzieckiem (61,3% wyników niskich);
- tendencja do bezradności i bezsilności wobec trudności wychowawczych jest typowa dla ojców z grupy podstawowej (61,3% wyników wysokich i 35,5% wyników umiarkowanych), jednak ponad połowa ojców z grupy porównawczej również deklaruje niemoc w przypadku pojawiających się problemów rodzicielskich (53,2% wyników wysokich i 19,4% wyników umiarkowanych);
- utrzymywanie dystansu w kontakcie z dzieckiem to cecha charakterystyczna sprawców przemocy domowej (wyniki wysokie uzyskało aż 56,5% badanych z grupy pierwszej, natomiast w grupie drugiej odsetek skazanych osiągających wyniki wysokie wynosi zaledwie 14,5%);
- porównywane grupy skazanych osiągają zbliżone wyniki w zakresie postawy koncentracji, świadczące o wyraźnej tendencji do nadmiernego koncentrowania się na sprawach dziecka (aż 80,6% wyników wysokich w grupie pierwszej i 61,3% w grupie drugiej).

Uzyskane wyniki badań potwierdziły przypuszczenie o niekorzystnych wychowawczo postawach rodzicielskich mężczyzn winnych znęcania się nad rodziną. Wykazana w kwestionariuszu skłonność ojców sprawców przemocy domowej do górowania nad dzieckiem oraz utrzymywania dystansu w kontakcie z nim w pewnym stopniu wyjaśnia to, czego się dopuścili i za co odbywają karę pozbawienia wolności. Kierowanie dzieckiem z pozycji przewagi, władzy i siły oraz wymaganie od niego bezwzględnego posłuszeństwa przy jednoczesnej oziębłości uczuciowej to cechy charakterystyczne sprawców przemocy w rodzinie.

Aby możliwie najdokładniej ukazać cechy skazanych ojców składające się na obraz ich niewłaściwych postaw rodzicielskich, przeanalizowano treść itemów kwestionariusza M. Ziemskiej (1981), w których badani uzyskali najwyższe wyniki. Okazało się, że sprawcy z grupy podstawowej szczególnie wysokie wyniki otrzymali w 4 spośród 19 itemów wchodzących w skład *Skali Górowania* oraz w 2 spośród 5 itemów tworzących *Skalę Dystansu*. Można zatem stwierdzić – przytaczając treść poszczególnych itemów – że ojcowie winni znęcania się nad rodziną uważają, że „dzieci powinny bez dyskusji słuchać starszych” i że „na wszystko co robią powinny mieć zezwolenie rodziców”. Według nich dziecko nie ma prawa do przesadnej ruchliwości i bycia niecierpliwym, a zbyt duża swoboda powoduje, że dzieci stają się rozpieszczone i rozkapryśzone. Nie są oni również przekonani do tego, że powinno się zwracać uwagę na to „co dziecko lubi i na co ma ochotę” oraz zgadzają się z tym, że „dawanie dzieciom rad i wskazówek jest najczęściej stratą czasu, bo dzieci albo ich nie słuchają, albo nie potrzebują”. Podobnej analizy wyników uzyskanych w poszczególnych itemach *Skali Górowania* i *Skali Dystansu* dokonano również w grupie porównawczej. Okazało się, że sprawcy winni przestępstw przeciwko mieniu nie odznaczają się szczególnie wysokimi wynikami w zakresie niektórych itemów wchodzących w skład obu tych skal.

Ojcowie znęcający się nad rodziną cechują się również nadmierną skłonnością do bezradności i bezsilności wobec pojawiających się trudności wychowawczych. Charakteryzując badanych z grupy podstawowej w oparciu o itemy wchodzące w skład *Skali Bezradności*, w których uzyskali oni najwyższe wyniki można stwierdzić, że według sprawców przemocy domowej:

- „właściwie to nie wiadomo, jaki jest najlepszy sposób wychowywania dzieci”;
- „właściwie to nie wiadomo, kiedy być stanowczym i nieustępliwym wobec dziecka”;
- raczej błędnym jest stwierdzenie, że „jeśli się jest dość stanowczym, dzieci nie wejdą na głowę”.

Należy zaznaczyć, że w *Skali Bezradności* również skazani z grupy porównawczej uzyskali wyniki świadczące o odbieganiu od normy. Analiza treści itemów omawianej skali, w których uzyskali najwyższe wyniki sugeruje, że mają oni wątpliwości czy stawianie dziecku wymagań i okazywanie zadowolenia z ich spełnienia decyduje o jego posłuszeństwie oraz czy istnieje jakiś najlepszy sposób wychowywania dzieci.

Z kolei wysokie nasilenie postawy nadmiernej koncentracji na dziecku jest cechą charakterystyczną wszystkich badanych ojców. Analizując wyniki w poszczególnych itemach wchodzących w skład *Skali Koncentracji* kwestionariusza M. Ziemskiej można stwierdzić, że obie badane grupy uzyskały szczególnie wysokie wyniki w 4 spośród 10 itemów. Analiza treści powyższych czterech itemów sugeruje, że zarówno sprawcy znęcania się nad rodziną jak i osadzeni za przestępstwa pospolite w podobnym stopniu wyrażają przekonanie, że „dziecko powinno być stawiane w domu na pierwszym miejscu” oraz że „stały lęk matki, że dziecku może coś się stać, jest czymś zupełnie zrozumiałym”. Nie są również pewni tego, czy należy pozwolić dzieciom na „posiadanie własnych tajemnic i sekretów” oraz czy dziecko pozostawione samo podczas odrabiania lekcji na pewno starannie przygotuje się do zajęć szkolnych. Dodatkowo, sprawcy z grupy porównawczej uzyskali wyjątkowo wysokie wyniki w zakresie itemu, którego treść wskazuje na to, że rodzice powinni podejmować starania, aby wiedzieć wszystko na temat tego, co robią ich dzieci.

Wyłaniający się z powyższej analizy obraz postaw rodzicielskich skazanych mężczyzn pozwala przypuszczać, że to badani z grupy porównawczej są lepszymi ojcami. Pomimo skłonności do nadmiernej koncentracji na dziecku i poczucia bezradności posiadają oni postawy świadczące o umiejętności wychowywania dziecka z poszanowaniem jego uczuć, potrzeb i pragnień, bez akcentowania swojej przewagi i siły oraz wyrażające troskę o utrzymywanie bliskich relacji z dzieckiem. Z kolei wyniki uzyskane przez ojców z grupy podstawowej zdradzają szereg nieprawidłowości w zakresie wszystkich czterech postaw rodzicielskich. Szczególnie niepokojące jest wysokie nasilenie postawy górowania i dystansu, które mogą leżeć u źródeł skłonności do przemocy. Towarzyszące im poczucie bezradności wobec pojawiających się problemów wychowawczych może również sprzyjać stosowaniu wobec dzieci kar cielesnych jako sposobu ich dyscyplinowania. Metoda karania fizycznego jest bowiem często wynikiem bezsilności rodzicielskiej i efektem napięcia emocjonalnego spowodowanego brakiem umiejętności konstruktywnego radzenia sobie z wychowaniem dzieci.

4.2. Skuteczność kar i nagród w wychowaniu dzieci w percepcji skazanych ojców

Karanie i nagradzanie wychowawcze to metody dyscyplinowania dzieci, których zadaniem jest wywołanie pozytywnej zmiany w zachowaniu osoby karanej lub nagradzanej. Właściwe wykorzystanie zarówno kar jak i nagród w wychowaniu młodego pokolenia wymaga od rodziców znajomości warunków skutecznego karania i nagradzania a także umiejętności właściwego doboru kar i nagród, biorąc pod uwagę wiek i poziom rozwoju dziecka oraz rodzaj przewinienia.

O ile większość powszechnie stosowanych nagród zyskuje akceptację społeczną i nie stanowi przedmiotu poważniejszych sporów, o tyle kwestia karania budzi wiele kontrowersji. Zaproponowany przez I. Jundził (1986) podział kar na pedagogiczne i niepedagogiczne sugeruje, że istnieją kary, z których należy zrezygnować w wychowaniu dzieci, gdyż niosą ze sobą niekorzystne pedagogicznie skutki. Wśród kar pedagogicznych autorka wymienia: kary naturalne, tłumaczenie i wyjaśnianie niewłaściwego zachowania, wyrażanie smutku i zawodu, czasowe odebranie przyznanego przywileju lub rzeczy, odmawianie dziecku przyjemności. Natomiast do kar niepedagogicznych zalicza przede wszystkim kary fizyczne, karę izolacji, straszenie, stosowanie upokarzających słów (Jundził 1986). Możemy zatem uznać, że wskazane przez I. Jundził kary niepedagogiczne to formy agresji fizycznej i werbalnej stosowanej przez rodziców wobec dziecka w celu zdyscyplinowania go i poprawy jego zachowania.

Kwestia wykorzystywania kar i nagród w wychowaniu dzieci stanowi temat poruszany w niemalże wszystkich środowiskach, począwszy od społeczności akademickich po zwykłe codzienne rozmowy w domach rodzinnych. Dyskusje dotyczące tego czy karać i nagradzać oraz w jaki sposób i za pomocą jakich środków wychowawczych nie są obce również rodzicom odbywającym karę pozbawienia wolności, także i tym przebywającym w izolacji więziennej z powodu znęcania się nad rodziną. Należy pamiętać, że „choć ich udział w wychowaniu dzieci zostaje ograniczony to całkowicie nie zanika. Mają oni bowiem prawo do utrzymywania kontaktów z dziećmi poprzez dostępne środki łączności: rozmowy telefoniczne, korespondencję, skype'a, widzenia, a niekiedy i system przepustkowy. Ich oddziaływania wychowawcze będą również kontynuowane po opuszczeniu przez nich zakładu karnego” (Wróbel-Chmiel 2017, s. 150).

Podjęte badania miały na celu ustalenie czy i w jakim stopniu badane grupy skazanych różnią się pod względem:

- opinii na temat skuteczności wybranych kar i nagród stosowanych w wychowaniu dzieci;
- opinii na temat potrzeby istnienia prawnego zakazu kar cielesnych wobec dzieci;
- częstotliwości wykorzystywania reguł skutecznego karania i nagradzania we własnych oddziaływaniach wychowawczych wobec dzieci.

Dane umożliwiające udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania zgromadzono wykorzystując Kwestionariusz „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”.

W tabelach 13-14 podano średnie arytmetyczne oraz odchylenia standardowe, które zostały obliczone z ocen dokonanych przez badanych na skali 5-stopniowej (gdzie 1 oznacza zdecydowanie nieskuteczne, a 5 – zdecydowanie skuteczne). Różnice istotne statystycznie między grupami sprawdzono nieparametrycznym testem U Manna-Whitneya. Test ten wybrano biorąc pod uwagę poziom skali pomiarowej (skala porządkowa).

W pierwszej kolejności przeanalizowano opinie skazanych ojców dotyczące skuteczności stosowania kar w wychowaniu. Badanych poproszono o ocenę różnych, często nawet bardzo skrajnych sposobów dyscyplinowania dzieci.

Tabela 13. Opinie skazanych ojców na temat skuteczności kar w wychowaniu dzieci

Kary	GRUPA 1 Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA 2 Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Klapy	3,45	1,39	1,60	1,03	1,85	6,749	0,000***
Krzyk	3,61	1,25	1,79	0,92	1,82	7,040	0,000***
Zamykanie dziecka w pokoju na 2 godziny	3,06	1,37	1,61	0,96	1,45	5,718	0,000***
Zakaz korzystania z komputera przez tydzień	2,95	1,46	3,48	1,41	0,53	2,042	0,041*
Zakaz korzystania z telefonu komórkowego przez 3 dni	2,85	1,54	3,34	1,31	0,49	1,677	0,094

Nie odzywanie się do dziecka przez kilka dni	2,21	1,26	1,39	0,91	0,82	3,415	0,001***
Odebranie kieszonkowego na pewien czas	3,44	1,45	3,16	1,27	0,28	1,032	0,302
Bicie pasem	2,36	1,20	1,06	0,31	1,3	6,625	0,000***
Zakaz spotykania się z kolegami przez miesiąc	2,66	1,44	2,26	1,43	0,4	1,684	0,092
Słowne upomnienia / reprimendy	3,42	1,25	4,35	0,94	0,93	3,936	0,000***
Złośliwe komentarze kierowane do dziecka (np. zachowujesz się jak nieudacznik, jak dureń)	3,08	1,31	1,32	0,90	1,76	7,010	0,000***

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

Dane zawarte w tabeli 13. wskazują na istnienie różnic między skazanymi za znęcanie się nad rodziną a sprawcami przestępstw przeciwko mieniu w zakresie opinii na temat skuteczności stosowania kar w wychowaniu dzieci. Sprawcy przemocy domowej zdecydowanie wyżej niż badani z grupy porównawczej ocenili skuteczność następujących kar:

- klapsy ($p < 0,001$),
- krzyk ($p < 0,001$),
- zamykanie dziecka w pokoju na 2 godziny ($p < 0,001$),
- bicie pasem ($p < 0,001$),
- złośliwe komentarze kierowane do dziecka ($p < 0,001$),
- nie odzywanie się do dziecka przez kilka dni ($p = 0,001$).

Z kolei osadzeni z grupy porównawczej za zdecydowanie bardziej skuteczne niż więźniowie z grupy pierwszej uznali karanie dziecka poprzez:

- słowne upomnienia/reprimendy ($p < 0,001$),
- ustanowienie zakazu korzystania z komputera przez tydzień ($p < 0,05$).

Ojcowie winni znęcania się nad rodziną zdecydowanie wyżej niż sprawcy przestępstw przeciwko mieniu oceniają skuteczność kar mających niekorzystny wpływ nie

tylko na sferę fizyczną, ale przede wszystkim na rozwój emocjonalny dziecka. Należy jednak zaznaczyć, że ich oceny nie są zbyt wysokie, mieszcząc się średnio w okolicach wartości 3,0 na skali 5-stopniowej, co sugeruje pewną powściągliwość skazanych z grupy podstawowej w udzielaniu ocen na temat skuteczności poszczególnych kar. Można uznać, że sprawcy znęcania się nad rodziną nie wyrażają – co prawda – zdecydowanej aprobaty dla kar fizycznych, ale też nie są w pełni przekonani o braku skuteczności tej formy dyscyplinowania dzieci.

Z kolei, wyniki uzyskane przez mężczyzn z grupy porównawczej mogą świadczyć o ich negatywnym stosunku do stosowania kar uznawanych powszechnie za formy agresji fizycznej lub werbalnej względem dziecka. Wszystkie tego typu wzmocnienia ocenili oni bardzo nisko, średnio na poziomie między 1,0 a 2,0, co oznacza, że uznają te kary za całkowicie nieskuteczne lub raczej nieskuteczne.

Badane grupy porównano również pod względem opinii na temat skuteczności wykorzystywania nagród w wychowaniu dzieci.

Tabela 14. Opinie skazanych ojców na temat skuteczności nagród w wychowaniu dzieci

Nagrody	GRUPA 1 Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA 2 Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Nagrody pieniężne	2,97	1,44	2,98	1,14	0,01	0,110	0,912
Pochwały słowne	4,16	1,25	4,68	0,47	0,52	2,020	0,043*
Pochwały gestami (np. poklepanie po ramieniu, przytulenie)	4,08	1,04	4,58	0,64	0,50	1,707	0,088
Nagrody rzeczowe (np. zakup nowego telefonu komórkowego)	3,58	1,30	3,00	1,27	0,58	2,190	0,029*
Zgoda na korzystanie z komputera o godzinę dłużej niż zwykle	3,81	1,12	3,53	1,36	0,28	0,929	0,353
Zwolnienie na pewien czas z obowiązku nie lubianego przez	3,08	1,28	3,00	1,42	0,08	0,268	0,788

dziecko (np. wyrzucenia śmieci)							
Zorganizowanie dziecku kilkudniowego wyjazdu (np. wakacji w wymarzonej miejscowości)	3,52	1,25	4,27	0,81	0,75	2,452	0,014*
Zgoda na posiadanie zwierzątka domowego	3,37	1,45	4,13	1,04	0,76	3,015	0,003**
Zorganizowanie dziecku przyjęcia, na które może zaprosić ulubionych kolegów i koleżanki	3,47	1,46	4,43	0,66	0,96	3,681	0,000***
Zorganizowanie jednodniowej wycieczki z całą rodziną w ciekawe dla dziecka miejsce	4,03	1,13	4,61	0,79	0,58	3,370	0,001***
„Zapisanie” dziecka na wymarzone zajęcia pozalekcyjne (np. treningi piłki nożnej)	4,16	1,13	4,40	1,07	0,24	1,428	0,153

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 14. mężczyźni winni znęcania się nad rodziną zdecydowanie niżej niż osadzeni z grupy porównawczej ocenili skuteczność następujących nagród:

- zorganizowanie dziecku przyjęcia, na które może zaprosić ulubionych kolegów ($p < 0,001$),
- zorganizowanie jednodniowej wycieczki z całą rodziną w ciekawe dla dziecka miejsce ($p = 0,001$),
- zgoda na posiadanie zwierzątka domowego ($p < 0,01$),
- pochwały słowne ($p < 0,05$),
- zorganizowanie dziecku kilkudniowego wyjazdu np. wakacji w wymarzonej miejscowości ($p < 0,05$).

Zdecydowanie wyżej niż grupa porównawcza ocenili oni jedynie nagrody rzeczowe np. zakup nowego telefonu komórkowego ($p < 0,05$).

Uzyskane wyniki mogą sugerować, że ojcowie skazani za przestępstwa przeciwko mieniu są zdecydowanie bardziej niż ojcowie z grupy podstawowej przekonani o skuteczności stosowania wzmocnień pozytywnych w postępowaniu wychowawczym z dzieckiem. Różnego rodzaju pochwały (słowne i gestami) oraz zorganizowanie dziecku pożądanym przez nie atrakcji (np. wycieczki w ciekawe miejsce, przyjęcia dla kolegów, wymarzonych zajęć pozalekcyjnych) ocenili oni na skali 5-stopniowej wysoko lub bardzo wysoko, średnio na poziomie zbliżonym do wartości 4,5 lub nawet wyżej.

Z kolei wyniki uzyskane przez sprawców znęcania się nad rodziną, podobnie jak w przypadku kar, sugerują, że nie mają oni dokładnie sprecyzowanych poglądów na temat skuteczności nagród w wychowaniu dzieci. W przypadku oceny pięciu nagród osiągnęli wyniki zbliżone do wartości czwartego stopnia na skali 5-stopniowej. Można zatem uznać, że według nich dość skuteczne są nagrody w postaci pochwał słownych, pochwał gestami, udzielenia zgody na dłuższe korzystanie z komputera, zorganizowania dziecku jednodniowej wycieczki w ciekawe miejsce oraz „zapisania” dziecka na wymarzone zajęcia pozalekcyjne. Natomiast skuteczność sześciu pozostałych nagród została oceniona przez badanych z grupy pierwszej na poziomie około trzeciego stopnia skali, co świadczy o tym, że prawdopodobnie nie są oni przekonani ani o walorach tych sześciu nagród ani też o braku płynących z nich korzyści wychowawczych.

Zaobserwowany u ojców winnych przemocy domowej brak sprecyzowanych poglądów na temat skuteczności większości kar i nagród w wychowaniu dzieci może wynikać z ich niezbyt refleksyjnego podejścia do kwestii karania i nagradzania. Prawdopodobne jest, że pełniąc rolę ojca, wykorzystują oni różne wzmocnienia pozytywne i negatywne, ale nie zastanawiają się nad ich skutecznością oraz skutkami jakie im towarzyszą. Jest to szczególnie niepokojące w przypadku kar fizycznych, których konsekwencjami są pojawienie się u dziecka lęku, strachu, poczucia poniżenia, bycia niekochanym i odrzuconym, poczucia bezradności i bezsilności, chęci zemsty, odwetu, a nawet skłonności do zachowań agresywnych (najczęściej w stosunku do jednostek słabszych lub w postaci agresji symbolicznej). Prawdopodobnie nie dostrzegają oni również walorów jakie niesie ze sobą gratyfikowanie dzieci za ich poprawne zachowanie. Tymczasem systematyczne i rozsądne nagradzanie dzieci przez rodziców zaspokaja wiele ważnych dla nich potrzeb: akceptacji, samorealizacji, przynależności, poczucia, że jest się

wartościowym, kochanym i docenionym. Nagrody stanowią również bodziec mobilizujący do pracy, a także sprzyjają budowaniu więzi emocjonalnej z opiekunem (Frączek 2014). Brak umiejętności dokonania oceny skuteczności bądź nieskuteczności kar i nagród w wychowaniu jest cechą niekorzystną i wymaga podjęcia przez rodziców pewnej pracy nad sobą i autorefleksji nad wykorzystywanymi przez siebie metodami pedagogicznymi.

W kolejnym etapie analizy wyniki uzyskane przez badanych ojców dotyczące ich opinii na temat skuteczności kar i nagród w wychowaniu dzieci poddano analizie czynnikowej z zastosowaniem rotacji Varimax, którą przeprowadzono oddzielnie dla zmiennych opisujących kary (tabela 1) i oddzielnie dla zmiennych opisujących nagrody (tabela 3). W zakres każdego czynnika weszły te itemy, dla których wartość ładunku czynnikowego była większa lub równa 0,40.

Tabela 15. Przekonania skazanych ojców na temat skuteczności kar w wychowaniu dzieci w świetle wyników analizy czynnikowej

Lp.	Kary	Ładunki czynnikowe	
		Czynnik 1	Czynnik 2
1.	Klapy	0,877	0,043
2.	Krzyk	0,856	-0,069
3.	Zamykanie dziecka w pokoju na 2 godziny	0,843	0,179
4.	Bicie pasem	0,804	0,109
5.	Złośliwe komentarze kierowane do dziecka (np. zachowujesz się jak nieudacznik, jak dureń)	0,728	-0,041
6.	Nie odzywanie się do dziecka przez kilka dni	0,676	-0,111
7.	Zakaz korzystania z komputera przez tydzień	-0,107	0,884
8.	Zakaz korzystania z telefonu komórkowego przez 3 dni	-0,164	0,838
9.	Odebranie kieszonkowego na pewien czas	0,275	0,628
10.	Zakaz spotykania się z kolegami przez miesiąc	0,322	0,615
11.	Słowne upomnienia, reprimendy	-0,434	0,577

Wyniki analizy czynnikowej dla zmiennych opisujących kary przedstawiono w tabeli 15. Wyodrębniono dwa czynniki. Wszystkie z 11 itemów włączono w skład jednego bądź drugiego czynnika. Jeden item wszedł jednocześnie w zakres dwóch czynników. Oba czynniki wyjaśniają w sumie 62,802% wariancji całkowitej (czynnik I wyjaśnia 38,671% wariancji całkowitej, a czynnik II – 24,131%).

Czynnik 1, w skład którego weszło 7 itemów koncentruje się wokół kar noszących znamiona przemocy fizycznej i słownej. Najsilniej konstytuują go następujące zmienne: *klapy* (0,877), *krzyk* (0,856), *zamykanie dziecka w pokoju na 2 godziny* (0,843), *bicie*

pasem (0,804), złośliwe komentarze kierowane do dziecka (0,728), nie odzywianie się do dziecka przez kilka dni (0,676) oraz item ze znakiem ujemnym *Słowne upomnienia, reprimendy* (-0,434). Biorąc pod uwagę treść itemów, które weszły w skład czynnika 1, nadano mu nazwę **Przekonania o skuteczności kar opartych na przemocy fizycznej i słownej** (alfa Cronbacha – 0,890).

Czynnik 2 zbudowany jest z 5 itemów: *zakaz korzystania z komputera przez tydzień* (0,884), *zakaz korzystania z telefonu komórkowego przez 3 dni* (0,838), *odebranie kieszonkowego na pewien czas* (0,628), *zakaz spotykania się z kolegami przez miesiąc* (0,615) i *słowne upomnienia, reprimendy* (0,577). Nadano mu nazwę **Przekonania o skuteczności kar opartych na ograniczaniu swobód i przywilejów** (alfa Cronbacha – 0,760), ponieważ czynnik ten w największym stopniu konstytuują itemy wskazujące na kary związane z ograniczaniem dzieciom możliwości korzystania ze sprzętów elektronicznych: komputera i telefonu komórkowego.

Wyodrębnione czynniki wskazują na dwa odmienne podejścia do kwestii karania dzieci. Pierwszy sposób myślenia zakłada skuteczność stosowania surowych kar fizycznych w wychowaniu, a drugi większe znaczenie przypisuje karom obejmującym różnego rodzaju zakazy i upomnienia.

Tabela 16. Przekonania badanych na temat skuteczności kar w wychowaniu dzieci – wyniki w czynnikach wyodrębnionych w Kwestionariuszu „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”

Czynniki	GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Czynnik 1 <i>Przekonania o skuteczności kar opartych na przemocy fizycznej i słownej</i>	17,77	5,96	8,77	3,46	9,00	7,272	0,000***
Czynnik 2 <i>Przekonania o skuteczności kar opartych na ograniczaniu swobód i przywilejów</i>	15,32	5,26	16,60	4,89	1,28	1,160	0,246

*p ≤ 0,05; **p ≤ 0,01; ***p ≤ 0,001

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 16. porównywane grupy skazanych ojców różnią się istotnie statystycznie w zakresie czynnika 1 – *Przekonania o skuteczności kar opartych na przemocy fizycznej i słownej*. Kierunek zróżnicowania wskazuje, że sprawcy przemocy domowej w istotnie większym stopniu niż grupa porównawcza uznają skuteczność kar noszących znamiona przemocy fizycznej i słownej ($p < 0,001$). Z kolei różnice między grupami w czynniku 2 – *Przekonania o skuteczności kar opartych na ograniczaniu swobód i przywilejów* są nieistotne statystycznie. Zarówno skazani za znęcanie się nad rodziną jak i skazani za przestępstwa pospolite w podobnym stopniu oceniają skuteczność kar opartych na stosowaniu wobec dzieci upomnień i zakazów.

Analizie czynnikowej poddano również wyniki badanych ojców w zakresie ich opinii na temat skuteczności nagród w wychowaniu. Jej wyniki prezentuje tabela 17.

Tabela 17. Przekonania skazanych ojców na temat skuteczności nagród w wychowaniu dzieci w świetle wyników analizy czynnikowej

Lp.	Nagrody	Ładunki czynnikowe	
		Czynnik 1	Czynnik 2
1.	Zorganizowanie dziecku przyjęcia, na które może zaprosić ulubionych kolegów i koleżanki	0,938	0,041
2.	Zorganizowanie dziecku kilkudniowego wyjazdu (np. wakacji w wymarzonej miejscowości)	0,876	0,047
3.	Zgoda na posiadanie zwierzątka domowego	0,862	0,022
4.	Zorganizowanie jednodniowej wycieczki z całą rodziną w ciekawe dla dziecka miejsce	0,590	0,460
5.	Nagrody pieniężne	-0,040	0,752
6.	Pochwały słowne	0,317	0,674
7.	Pochwały gestami (np. poklepanie po ramieniu, przytulenie)	0,382	0,661
8.	Zgoda na korzystanie z komputera o godzinę dłużej niż zwykle	0,100	0,653
9.	Zwolnienie na pewien czas z obowiązku nielubianego przez dziecko (np. wyrzucania śmieci)	0,053	0,652
10.	Nagrody rzeczowe (np. zakup nowego telefonu komórkowego)	-0,060	0,615
11.	"Zapisanie" dziecka na wymarzone zajęcia pozalekcyjne (np. treningi piłki nożnej)	0,468	0,558

Analiza czynnikowa umożliwiła wyodrębnienie dwóch czynników, w zakres których weszło łącznie wszystkich 11 itemów. Dwa itemy weszły jednocześnie w skład dwóch czynników. Oba czynniki wyjaśniają w sumie 59,166% wariancji całkowitej (czynnik I wyjaśnia 29,947% wariancji całkowitej, a czynnik II – 29,219%).

Czynnik 1 tworzą 5 itemów: *zorganizowanie dziecku przyjęcia, na które może zaprosić ulubionych kolegów i koleżanki* (0,938), *zorganizowanie dziecku kilkudniowego wyjazdu* (0,876), *zgoda na posiadanie zwierzątka domowego* (0,862), *zorganizowanie jednodniowej wycieczki z całą rodziną w ciekawe dla dziecka miejsce* (0,590) i *zapisanie dziecka na wymarzone zajęcia pozalekcyjne* (0,468). Czynnik ten wskazuje na takie formy nagradzania dzieci, które związane są z organizowaniem atrakcyjnych sposobów spędzania czasu wolnego, dlatego nadano mu nazwę **Przekonania o skuteczności nagród opartych na organizowaniu atrakcji w czasie wolnym** (alfa Cronbacha – 0,869).

Czynnik 2, w skład którego weszło 8 itemów, koncentruje się wokół nagród mających formę pochwał, przywilejów i gratyfikacji o charakterze materialnym. Jego składowymi są następujące zmienne: *nagrody pieniężne* (0,752), *pochwały słowne* (0,674), *pochwały gestami* (0,661), *zgoda na korzystanie z komputera o godzinę dłużej niż zwykle* (0,653), *zwolnienie na pewien czas z obowiązku nielubianego przez dziecko* (0,652), *nagrody rzeczowe* (0,615), *zapisanie dziecka na wymarzone zajęcia pozalekcyjne* (0,558) i *zorganizowanie jednodniowej wycieczki z całą rodziną w ciekawe dla dziecka miejsce* (0,460). Biorąc pod uwagę ich treść, czynnikowi 1 nadano nazwę **Przekonania o skuteczności nagród materialnych, pochwał i przywilejów** (alfa Cronbacha – 0,799).

Tabela 18. Przekonania badanych na temat skuteczności nagród w wychowaniu dzieci – wyniki w czynnikach wyodrębnionych w Kwestionariuszu „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”

Czynniki	GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Czynnik 1 <i>Przekonania o skuteczności nagród opartych na organizowaniu atrakcji w czasie wolnym</i>	14,39	4,88	17,45	2,37	3,06	3,321	0,001***
Czynnik 2 <i>Przekonania o skuteczności nagród materialnych, pochwał i przywilejów</i>	25,84	6,99	26,18	4,31	0,34	0,496	0,620

*p ≤ 0,05; **p ≤ 0,01; ***p ≤ 0,001

Dane zawarte w tabeli 18. wskazują, że badane grupy wysoce się różnią w zakresie czynnika 1 – *Przekonania o skuteczności nagród opartych na organizowaniu atrakcji w czasie wolnym*. Sprawcy znęcania się nad rodziną w istotnie mniejszym stopniu niż grupa porównawcza oceniają skuteczność nagród związanych z organizowaniem dzieciom różnych atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego ($p \leq 0,001$). Natomiast w zakresie czynnika 2 – *Przekonania o skuteczności nagród materialnych, pochwał i przywilejów* nie zauważono istotnych statystycznie różnic między grupami. Obie grupy w podobnym stopniu uznają za skuteczne gratyfikacje o charakterze materialnym, pochwały oraz rozszerzanie dzieciom zakresu swobód i przywilejów.

W wyniku porównania badanych grup okazało się, że korzystniejsze przekonania na temat skuteczności kar i nagród w wychowaniu prezentują osadzeni winni przestępstw przeciwko mieniu. Ujawnione różnice wskazują, że wśród skazanych ojców z grupy podstawowej w odróżnieniu od ojców z grupy porównawczej, dominują przekonania przypisujące dużą skuteczność karom związanym ze stosowaniem przemocy fizycznej i werbalnej wobec dzieci. Jednocześnie sprawcy znęcania się nad rodziną w nieznacznym stopniu dostrzegają walory wykorzystywania w wychowaniu nagród opartych na sprawianiu dziecku przyjemności poprzez organizowanie mu atrakcyjnych sposobów spędzania czasu wolnego.

Wyniki uzyskane przez ojców winnych przemocy domowej wyraźnie pokazują wysoce niekorzystny obraz prezentowanych przez nich poglądów na karanie dzieci. Zaobserwowany w grupie pierwszej dwukrotnie większy wynik w zakresie przekonań o skuteczności kar opartych na przemocy fizycznej i słownej prawdopodobnie tłumaczy ich skłonność do wybierania tego rodzaju sposobów dyscyplinowania dzieci we własnych praktykach wychowawczych. Przekonania pedagogiczne rodziców bardzo często bowiem znajdują swoje odzwierciedlenie w konkretnych oddziaływaniach wychowawczych wobec dzieci.

Badanych ojców zapytano również o potrzebę istnienia prawnego zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Dane zawarte w tabeli 19. wskazują, że wyniki uzyskane przez badanych z grupy pierwszej wydają się być wysoce niepokojące.

Tabela 19. Opinie skazanych na temat potrzeby istnienia prawnego zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci

Kary cielesne	GRUPA 1 Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA 2 Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Bicie dziecka pasem lub innymi przedmiotami	2,82	1,26	4,84	0,73	2,02	8,322	0,000***
Klapsy	1,31	0,74	3,11	1,26	1,80	7,803	0,000***
Bicie dziecka w twarz	2,72	1,35	4,87	0,71	2,15	8,227	0,000***
Silne bicie ręką	1,64	0,96	4,84	0,73	3,20	9,414	0,000***

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

Sprawcy przemocy domowej w porównaniu z ojcami z grupy porównawczej w istotnie mniejszym stopniu opowiadają się za koniecznością istnienia prawnego zakazu stosowania wobec dzieci kar cielesnych w postaci: bicia dziecka pasem lub innymi przedmiotami, klapsów, bicia dziecka w twarz, silnego bicia ręką. W przypadku wszystkich czterech kar będących jednocześnie formami przemocy fizycznej wobec dzieci zaobserwowano różnice istotne statystycznie na poziomie $p < 0,001$.

Ojcowie z grupy podstawowej w zakresie dwóch kar: klapsów i silnego bicia ręką osiągnęli wyniki mieszczące się na poziomie między 1,0 a 2,0, co świadczy o tym, że są przeciwni temu, aby kary te były zabronione przez prawo. Natomiast uzyskane przez nich wyniki zbliżone do wartości 3,0 w przypadku bicia dziecka pasem lub innymi przedmiotami oraz bicia dziecka w twarz sugerują, że w kwestii tych dwóch kar trudno im się zdecydować, czy prawny zakaz jest słuszny.

Z kolei skazani za przestępstwa pospolite wątpliwość co do potrzeby istnienia prawnego zakazu stosowania kar cielesnych wyrażają tylko w przypadku klapsów ($x=3,11$). W zakresie pozostałych trzech kar uzyskali oni wyniki zbliżone do wartości 5,0 świadczące o przekonaniu, że kary te powinny być zabronione przez prawo.

Odchylenia standardowe w obu grupach są niewielkie, co sugeruje, że badane osoby w bardzo zbliżony sposób oceniają omawianą kwestię.

Na podstawie uzyskanych wyników badań można przypuszczać, że ojcowie znęcający się nad rodziną preferują wykorzystywanie kar cielesnych w wychowaniu

dzieci, dlatego też są przeciwni prawnemu zakazowi ich stosowania. Regulacje prawne zabraniające stosowania kar fizycznych, ograniczają bowiem prawo rodziców do dyscyplinowania dzieci w ten sposób, jednocześnie grożąc opiekunom łamiącym ten zakaz sankcjami karnymi. Istnieje prawdopodobieństwo, że wśród badanych skazanych znajdują się właśnie tacy ojcowie, którzy są przekonani, że gdyby nie prawny zakaz fizycznego karcenia dzieci nigdy nie trafiliby do zakładu karnego.

W kolejnej części analizy sprawdzono czy i w jakim stopniu badane grupy różnią się pod względem częstotliwości wykorzystywania reguł skutecznego karania i nagradzania we własnych oddziaływaniach wychowawczych wobec dzieci. Opracowane przykłady bezpośrednio nawiązują do znanych z literatury pedagogicznej warunków jakie powinny być spełnione, aby karanie i nagradzanie było skuteczne i miało charakter wychowawczy (Mika 1969; Muszyński 1981; Łobocki 2009).

Badanych zapytano o to, jak często poszczególne reguły skutecznego karania i nagradzania towarzyszą im podczas dyscyplinowania dzieci. Uzyskane wyniki przedstawiono w tabelach 20 i 21. Podane średnie arytmetyczne i odchylenia standardowe zostały obliczone z ocen dokonanych przez respondentów na skali 5-stopniowej (gdzie 1 oznacza nigdy, a 5 – bardzo często). Różnice istotne statystycznie między grupami sprawdzono nieparametrycznym testem U Manna-Whitneya. Test ten wybrano biorąc pod uwagę poziom skali pomiarowej (skala porządkowa).

Tabela 20. Częstotliwość wykorzystywania przez badanych reguł skutecznego karania

Reguły skutecznego karania	GRUPA 1 Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA 2 Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Nie karzę swojego dziecka w momencie kiedy jestem najbardziej wzburzony jego niewłaściwym zachowaniem	3,60	1,27	4,06	1,23	0,47	2,240	0,025*
Przed ukaraniem dziecka wyjaśniam mu co zrobiło źle i dlaczego musi ponieść karę	3,31	1,46	3,37	1,43	0,06	0,273	0,785
Karzę dziecko zaraz po tym jak zrobi coś złego,	2,26	1,29	2,56	1,58	0,30	0,933	0,351

nie odkładam karania na później i nie łączę kilku przewinień dziecka, żeby wymierzyć mu później karę łączną							
Razem z wymierzaniem kary staram się dać dziecku możliwość „odkupienia”, odpracowania tego, co zrobiło źle	2,53	1,24	3,18	1,49	0,65	2,408	0,016*
Nie karzę dziecka w obecności osób trzecich (np. dziadków, rodzeństwa, kolegów)	2,55	1,53	2,48	1,66	0,07	0,197	0,843
Wymierzając karę mówię dziecku, że je Kocham tylko nie podoba mi się jego zachowanie, bo było ono niewłaściwe i dlatego muszę je ukarać	3,00	1,51	3,60	1,64	0,60	2,009	0,045*
Stosuję różne rodzaje kar, w zależności od tego jak duże było przewinienie dziecka. Unikam stosowania ciągle tych samych kar	2,61	1,51	2,39	1,58	0,22	0,935	0,350
Nie każę dziecka dwa razy za to samo przewinienie i nie pozwalam innej osobie karać go kolejny raz za zachowanie, za które już zostało ukarane	2,73	1,53	2,60	1,77	0,13	0,391	0,696

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

W tabeli 20. przedstawiono wyniki w zakresie częstotliwości wykorzystywania przez badanych ojców we własnych oddziaływaniach wychowawczych reguł skutecznego karania. W oparciu o poczynione analizy ustalono, że skazani zniżający się nad rodziną w porównaniu ze skazanymi z grupy porównawczej:

- istotnie rzadziej są skłonni nie karać swojego dziecka w momencie największego wzburzenia wywołanego jego niewłaściwym zachowaniem ($p < 0,05$);
- istotnie rzadziej stwarzają dziecku możliwość odpracowania tego, co zrobiło źle i za co zostało ukarane ($p < 0,05$);

- istotnie rzadziej zapewniają dziecku o tym, że jest kochane i że to jego zachowanie było złe, a nie ono samo ($p < 0,05$).

W zakresie pozostałych pięciu reguł skutecznego karania różnice między grupami są nieistotne statystycznie. Zarówno osadzeni z grupy pierwszej jak i z grupy drugiej w podobnym stopniu:

- starają się wyjaśniać dziecku co zrobiło źle i za co zostało ukarane;
- są skłonni do wymierzania dziecku kary bezpośrednio po przewinieniu, nie odkładając jej na później i nie karząc dziecka surowiej za kilka przewinień łącznie;
- unikają sytuacji karania dziecka w obecności osób trzecich np. dziadków czy kolegów;
- starają się stosować różne rodzaje kar, w zależności od tego jak duże było przewinienie dziecka;
- przestrzegają zasady nie karania dziecka dwa razy za to samo niewłaściwe zachowanie.

Należy również podkreślić, że obie badane grupy osiągnęły najkorzystniejsze wyniki w zakresie zasady mówiącej o konieczności unikania karania dziecka w momencie największego wzburzenia spowodowanego jego niewłaściwym zachowaniem (gr.1 – 3,60; gr.2 – 4,06). W obrębie wszystkich pozostałych reguł skutecznego karania zarówno ojcowie z grupy pierwszej jak i z grupy drugiej uzyskali wyniki mieszczące się w przedziale 2,26 – 3,60, co świadczy o tym, że tak naprawdę wykorzystują oni je w swoich oddziaływaniach wychowawczych sporadycznie lub bardzo rzadko. Odchylenia standardowe w obu grupach są bardzo wysokie, co sugeruje występowanie dużych różnic międzyosobniczych.

Badane grupy porównano również pod względem częstotliwości wykorzystywania reguł skutecznego nagradzania w postępowaniu wychowawczym z dziećmi (tabela 21).

Tabela 21. Częstotliwość wykorzystywania przez badanych reguł skutecznego nagradzania

Reguły skutecznego nagradzania	GRUPA 1 Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA 2 Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica	Z	p
	x	s	x	s			
Nagradzam dziecko zaraz po tym jak zrobi coś dobrego, nigdy nie odkładam nagrody na później	3,48	1,15	4,27	1,02	0,79	4,116	0,000***
Nagradzając, mówię dziecku za co i dlaczego otrzymało nagrodę	3,85	1,25	4,39	0,96	0,54	2,578	0,010**
Nagradzając, zachęcam dziecko do takiego zachowywania się częściej, ale nie obiecuję kolejnych nagród za to zachowanie	3,37	1,17	4,03	1,00	0,66	3,205	0,001***
Staram się stosować różne nagrody, wybieram je tak, aby były atrakcyjne dla mojego dziecka	3,35	1,43	4,51	0,84	1,16	5,109	0,000***
Jako nagrodę staram się wybierać takie przyjemności, których dziecko w żaden inny sposób nie może zdobyć ani od nikogo innego otrzymać	3,05	1,27	3,51	1,36	0,46	2,155	0,031*
Nagradzam dziecko za zachowania, które wymagają od niego zwiększonego wysiłku i dodatkowych starań. Unikam natomiast tzw. „nagradzania na niby”, czyli za coś, co jest łatwe i nie wymaga od dziecka żadnego wysiłku	3,42	1,28	3,42	1,22	0,00	0,046	0,963

Jeżeli stosuję nagrody materialne to staram się je łączyć z pochwałami	3,56	1,26	4,37	0,77	0,81	3,700	0,000***
--	------	------	------	------	------	-------	-----------------

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

Analiza wyników badań potwierdziła istnienie różnic istotnych statystycznie w zakresie aż sześciu spośród siedmiu reguł warunkujących skuteczne nagradzanie wychowawcze. W zakresie czterech z nich różnice były bardzo istotne. Okazało się, że ojcowie winni przemocy domowej istotnie rzadziej niż skazani z grupy porównawczej:

- nagradzają swoje dziecko zaraz po tym jak zrobi coś dobrego i nie odkładają nagrody na później ($p < 0,001$);
- starają się stosować różne nagrody i wybierać takie, które będą atrakcyjne dla dziecka ($p < 0,001$);
- starają się łączyć nagrody materialne z pochwałami ($p < 0,001$);
- nagradzając, zachęcają dziecko do poprawnego zachowywania się częściej, ale bez obiecywania kolejnych nagród ($p = 0,001$).

Kolejna istotna różnica, choć w mniejszym stopniu niż cztery poprzednie, dotyczyła częstotliwości mówienia dziecku za co i dlaczego otrzymało nagrodę ($p < 0,01$). Z kolei w najmniejszym stopniu badane grupy różnią się pod względem tendencji do wybierania jako nagrody dla dziecka takich przyjemności, których nie jest ono w stanie zdobyć w żaden inny sposób ($p < 0,05$).

Różnice między grupami okazały się nieistotne statystycznie jedynie w zakresie jednej reguły skutecznego nagradzania. Wszyscy badani ojcowie deklarują, iż z blisko identyczną częstotliwością (obie grupy osiągnęły średnie wyniki na poziomie 3,42) nagradzają dzieci za zachowania, które wymagają dodatkowych starań i unikają tzw. „nagradzania na niby”, czyli za coś, co jest łatwe i nie wymaga od dziecka żadnego wysiłku.

Należy również podkreślić, że mężczyźni z grupy podstawowej w zakresie wszystkich siedmiu reguł skutecznego nagradzania uzyskali wyniki mieszczące się w przedziale między 3. a 4. stopniem skali 5-stopniowej. Ojcowie winni przemocy domowej deklarują zatem, że podczas nagradzania swoich dzieci stosują wymienione zasady dość sporadycznie. Z kolei wyniki osiągnięte przez sprawców przestępstw przeciwko mieniu, mieszczące się w przypadku większości zasad na poziomie powyżej

wartości 4 na skali 5-stopniowej, wydają się być bardziej korzystne. Świadczą one bowiem o tym, że osadzeni z grupy drugiej często lub nawet bardzo często przestrzegają ich podczas nagradzania dzieci. Dużą jednorodność odpowiedzi badanych z grupy porównawczej potwierdza również analiza wielkości odchyłeń standardowych, które najczęściej nie przekraczają nawet 1,0 (przy średnich wynikach powyżej 4,0).

Przedstawiona analiza wyników badań dotycząca metody karania i nagradzania pozwala stwierdzić, że w zasadzie obie badane grupy skazanych mają spore trudności z precyzyjnym określeniem stopnia skuteczności kar i nagród w wychowaniu dzieci. Ponadto zarówno sprawcy znęcania się nad rodziną jak i osadzeni za przestępstwa przeciwko mieniu deklarują, iż raczej niezbyt często wykorzystują reguły skutecznego karania i nagradzania w postępowaniu wychowawczym z dziećmi. Grupa porównawcza osiąga jednak nieco korzystniejsze wyniki w zakresie poszczególnych zmiennych. Sprawcy przestępstw pospolitych zdecydowanie niżej niż grupa podstawowa oceniają skuteczność wszystkich kar powszechnie uznawanych za formy agresji fizycznej lub werbalnej wobec dziecka. Jednocześnie dostrzegają oni potrzebę istnienia prawnego zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci, gdy tymczasem sprawcy znęcania się nad rodziną wyrażają wątpliwości co do słuszności istnienia takiego zakazu lub nawet są mu przeciwni. Ponadto osadzeni z grupy drugiej wydają się bardziej doceniać warunki skutecznego karania i nagradzania niż ojcowie z grupy pierwszej i nieco częściej wykorzystywać je we własnych oddziaływaniach wychowawczych.

W omawianych badaniach wykorzystano dość szeroki katalog kar, od mniej dolegliwych dla dziecka, na ogół uznawanych za łagodne (np. upomnienia, reprimendy, różnego rodzaju zakazy) aż po kary naruszające w pewnym stopniu godność dziecka i jego nietykalność osobistą (klapsy, bicie pasem, krzyk, zamykanie w pokoju, kierowanie do dziecka obraźliwych słów). Tymczasem warto zastanowić się czy jakakolwiek kara może mieć charakter pozytywny i czy w ogóle istnieją kary pozbawione elementów agresji. Jeden z najbardziej znanych polskich pedagogów J. Cz. Babicki słusznie zauważył, że „kara nie poprawia i powinna być skreślona ze środków wychowawczych” (Kamiński, Kulpiński, Skalska 1980, s. 122). Według Babickiego kara jest najczęściej następstwem gniewu wychowawcy i składa się wyłącznie z bodźców negatywnych, które częściej wyrabiają u wychowanka spryt umożliwiający mu uniknięcie kary w przyszłości niż wewnętrzną chęć zmiany i zaprzestania negatywnych zachowań. Jeżeli przyjmiemy, że każda kara powstaje w wyniku złości i gniewu karzącego to trudno wskazać takie

wzmocnienia negatywne, które byłyby całkowicie pozbawione agresji. Możemy zatem uznać, że przyjęty i powszechnie uznawany podział kar na pozytywne (dopuszczalne przez większość rodziców) i negatywne (agresywne i niedopuszczalne) jest podziałem umownym. Na ogół bowiem uznaje się, że kary agresywne to tylko te związane z biciem dzieci, krzyżeniem na nie oraz kierowaniem do nich wyzwisk, obraźliwych słów i komentarzy. Odnosząc uzyskane wyniki badań do poglądów Babickiego optymistyczny wydaje się być fakt, że wszyscy badani ojcowie najwyżej ocenili pod względem skuteczności jedynie kary w postaci słownych upomnień i reprimend. Kary te, mimo iż z pewnością są wzmocnieniami negatywnymi to z pedagogicznego punktu widzenia możemy uznać za najbardziej pożądane, gdyż nie naruszają godności dziecka. Należy również zaznaczyć, że podobnie jak w przypadku innych kar, korzystniejsze wyniki uzyskali osadzeni z grupy porównawczej, oceniając skuteczność upomnień słownych i reprimend na poziomie wartości 4,35 na skali 5-stopniowej.

Zaobserwowane w badaniach mało sprecyzowane poglądy na kary i nagrody, ujawnione w szczególności u mężczyzn winnych przemocy domowej, mogą wynikać z braku wiedzy i umiejętności właściwego wykorzystania metody karania i nagradzania w postępowaniu z dzieckiem. Być może skazani ojcowie nie wiedzą, jak ważne w pełnieniu roli rodzica jest rozsądne korzystanie ze wzmocnień pozytywnych i negatywnych. Nieznajomość i nie przestrzeganie omówionych zasad połączone z nieumiejętnym stosowaniem kar i nagród w wychowaniu może doprowadzić do skutków odwrotnych niż zamierzone. Niewłaściwe wykorzystanie kar i nagród nie tylko nie powoduje pozytywnych zmian w zachowaniu dziecka, ale może zaburzać jego rozwój. Nierozważne karanie wywołuje lęk, frustrację, skłonność do kłamstwa i agresji, sprzyja kształtowaniu się poczucia niższości, zaś nieumiejętne stosowanie nagród może prowadzić do pojawienia się zachowań egoistycznych, ukierunkowanych na wartości materialne oraz rozbudzania niezdrowej rywalizacji i nadmiernych ambicji (Frączek 2014). Brak zdecydowania badanych ojców w dokonywaniu oceny skuteczności kar i nagród może również wynikać z ich zbyt skromnych doświadczeń związanych z wychowywaniem i opieką nad dziećmi. Często bowiem rola ojców sprowadza się przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny, a kwestie wychowawcze spoczywają głównie na matkach.

Z przeprowadzonych badań wyłania się obraz sprawców przemocy domowej jako ojców, którzy nie wyrażają – co prawda – zdecydowanej aprobaty dla kar fizycznych, ale też nie są w pełni przekonani o braku skuteczności tej formy dyscyplinowania dzieci.

Ponadto nie widzą oni potrzeby istnienia prawnego zakazu stosowania kar cielesnych, a wręcz uważają, że klapsy czy silne bicie ręką zdecydowanie nie powinny być zabronione przez prawo (w przypadku klapsów odpowiedzi takiej udzieliło 80,6% badanych, a w przypadku silnego bicia ręką – 53,2% badanych). Możemy zatem przypuszczać, że osadzeni z grupy podstawowej to ojcowie skłonni do wykorzystywania tego rodzaju kar we własnych praktykach wychowawczych, co poniekąd uzasadniałoby charakter popełnionego przez nich przestępstwa znęcania się nad rodziną. Istnieje również prawdopodobieństwo, że z racji stosunkowo niskiego poziomu wykształcenia (w większości zawodowego) brak im odpowiedniej wiedzy oraz umiejętności językowych, by poradzić sobie z trudnościami wychowawczymi bez stosowania kar fizycznych. Dodatkową przeszkodą w budowaniu właściwego systemu dyscyplinowania dzieci może być fakt nadużywania alkoholu. Zdecydowana większość sprawców znęcania się nad rodziną, którzy uczestniczyli w badaniach zadeklarowała spożywanie napojów alkoholowych przynajmniej kilka razy w miesiącu (27,4%), 2-3 razy w tygodniu (25,8%), a nawet codziennie (19,4%), z czego 1/3 z nich często upijała się aż do utraty przytomności. Brak jednoznacznego stanowiska badanych ojców co do tego, które z kar są skuteczne w postępowaniu z dzieckiem może również wynikać z powszechnie funkcjonujących w społeczeństwie mitów dotyczących przede wszystkim karania fizycznego. Powołując się na nie możemy przypuszczać, że skazani mężczyźni wierzą, że „bicie jest odpowiedzią na niewłaściwe zachowanie dziecka”, że „kara fizyczna jest potrzebna jako ostateczne wyjście” oraz że jest „usankcjonowanym wyrazem władzy rodzicielskiej” (Halemba, Izdebska 2009, s. 9). Kierowanie się tego rodzaju przekonaniami może uzasadniać nie tylko ujawnione w badaniach trudności osadzonych z precyzyjną oceną skuteczności poszczególnych kar (w tym tych związanych z biciem czy poniżaniem dziecka), ale w pewnym stopniu może również wyjaśniać przyczyny stosowania przez nich przemocy wobec najbliższych.

Uzyskane wyniki badań trudno odnieść do ogółu ojców, którzy nigdy nie mieli konfliktu z prawem. Nie wiadomo, czy dające się zauważyć w obu grupach więźniów dość mgliste poglądy na temat metody karania i nagradzania dzieci towarzyszyłyby także ojcom na co dzień wychowującym swoje dzieci. Trudno również ocenić na ile odpowiedzi badanych skazanych dotyczące ich przekonań na temat kar cielesnych i prawnego zakazu ich stosowania różnią się od opinii ojców nie-więźniów. Nasuwające się pytania i wątpliwości mogą stać się przyczynkiem do kolejnych badań, w których dodatkową grupę porównawczą będą stanowili ojcowie nie mający konfliktu z prawem.

4.3. Ideal ojca i męża/partnera życiowego w percepcji badanych skazanych

Przygotowanie skazanych mężczyzn do właściwego i konstruktywnego pełnienia ról społecznych, w tym przede wszystkim roli ojca i męża/partnera życiowego, stanowi jedno z ważniejszych zadań penitencjarnych (Machel 2014; Knapik, Przybyła-Basista 2014; Łukaszek 2018). M. Marczak i K. Pawelek (2013, s. 35) podkreślają, że „pobyt kobiet i mężczyzn w więzieniu i ich oddzielenie od najbliższych, zgodnie z założeniami systemowego modelu związków wewnątrzrodzinnych, rzutuje na zachowania poszczególnych osób i na funkcjonowanie rodziny jako całości, a więc również na pełnienie przez nich podstawowych ról rodzinnych”.

Jednym z wymiarów funkcjonowania skazanych w roli ojca i męża jest to w jaki sposób postrzegają swoje ojcostwo i małżeństwo. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż posiadany przez nich model bycia ojcem i mężem/partnerem życiowym wymaga pewnej korekty, dlatego też ważne jest poznanie tego modelu oraz podjęcie właściwych zabiegów resocjalizacyjnych w pracy penitencjarnej.

Poglądy wychowawcze skazanych ojców to nie tylko postawy rodzicielskie i opinie na temat stosowania kar i nagród w wychowaniu dzieci, ale również przekonania dotyczące pełnienia roli ojca i męża/partnera życiowego. W celu poznania tychże przekonań badanych więźniów skonstruowano składającą się z 55 twierdzeń Skalę „Ideal Ojca i Męża/Partnera”, której rzetelność i spójność wewnętrzną sprawdzono na 52-osobowej grupie studentów. Uzyskane wyniki poddano analizie czynnikowej, w wyniku której wyodrębniono cztery czynniki, obejmujące łącznie 44 itemy. Pozostałe 11 itemów nie przyporządkowano do żadnego z czynników, ponieważ analiza wykazała zbyt niskie korelacje z poszczególnymi czynnikami. Ponadto 7 itemów weszło jednocześnie w zakres dwóch lub trzech czynników. Poszczególne etapy konstruowania kwestionariusza zostały szczegółowo omówione w rozdziale metodologicznym. Badana grupa studentów stanowiła jednocześnie grupę normalizacyjną.

Uzyskane przez respondentów w zakresie każdego z czterech czynników wyniki surowe przeliczono na steny, korzystając z wytycznych zawartych w metodyce podanej przez J. Brzezińskiego (2019). Skalę stenową tworzy dziesięć jednostek: stenów. Wyniki mieszczące się w przedziale od 1 do 4 stena uznaje się za niskie, w przedziale od 5 do 6 stena traktuje się jako przeciętne, a te z przedziału od 7 do 10 stena uważa się za wysokie (Brzeziński 2019). Wyniki wyrażone w stenach określają stopień nasilenia konkretnej

zmiennej w kierunku pożądanym lub niepożądanym, dlatego też szczególną uwagę powinno kierować się na wyniki wykraczające poza granicę 5-6 stena w obu kierunkach (Plopa 2016).

W tabeli 22. zamieszczono wyniki surowe uzyskane przez trzy badane grupy w Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera”. Zestawiono w niej średnie arytmetyczne oraz odchylenia standardowe dla trzech porównywanych grup:

- grupy A składającej się z 62 ojców winnych znęcania się nad rodziną;
- grupy B, w której znalazło się 62 ojców skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu;
- grupy C złożonej z 52 mężczyzn, studentów kierunku Pedagogika (22 osoby) i kierunku Inżynieria Bezpieczeństwa (30 osób).

Analizę porównawczą trzech grup przeprowadzono za pomocą nieparametrycznego testu H Kruskala-Wallisa, a różnice pomiędzy poszczególnymi grupami lokalizowano testem U Manna-Whitneya. Wybór tych testów, będących alternatywą dla jednoczynnikowej analizy wariancji ANOVA oraz testu t-Studenta, został podyktowany odrzuceniem założenia o normalności rozkładu. Rozkład ten sprawdzono testem Shapiro-Wilka, który rekomendowany jest w przypadku porównywania grup liczących do 100 osób (Jurek 2011).

Tabela 22. Wyniki surowe uzyskane przez badane grupy w Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera”

Skala	Grupy	x	s	H Kruskala - Wallisa	p	Porówny - wane grupy	P Test U Manna – Whitneya
Aprobata przemocy w relacjach z żoną/partnerką i dziećmi	A	59,69	18,99	57,086	0,000***	A – B	0,000***
	B	35,82	9,77			A – C	0,000***
	C	44,75	12,22			B – C	0,000***
Aprobata patriarchatu w rodzinie	A	17,02	5,27	35,428	0,000***	A – B	0,000***
	B	11,82	2,44			A – C	0,004**
	C	14,12	3,92			B – C	0,000***
Gloryfikowanie wychowania opartego na surowości karania	A	24,53	6,73	48,394	0,000***	A – B	0,000***
	B	16,94	3,18			A – C	0,000***
	C	18,52	3,99			B – C	0,021*
Usprawiedliwianie przemocy ze	A	21,90	5,50	57,130	0,000***	A – B	0,000***
	B	14,92	3,32			A – C	0,000***

strony męża/partnera i ojca	C	17,40	3,62			B – C	0,000***
-----------------------------------	---	-------	------	--	--	-------	-----------------

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

Porównywane grupy skazanych ojców i studentów różnią się istotnie statystycznie w zakresie wszystkich czterech skal wchodzących w skład zastosowanej techniki (tab. 22). Kierunek zróżnicowania wskazuje na sprawców przemocy domowej jako osiągających wyniki zdecydowanie wyższe niż grupa normalizacyjna, co wskazuje na prezentowanie przez nich mniej korzystnego wychowawczo modelu męża/partnera życiowego i ojca. Z kolei w przypadku skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu obserwujemy tendencję odwrotną – uzyskane przez nich wyniki są zdecydowanie niższe niż wyniki odnotowane w grupie studentów. Można zatem przypuszczać, że ich wzorzec ojca i męża jest zdecydowanie korzystniejszy niż ten prezentowany przez dwie pozostałe grupy tj. zarówno skazanych za znęcanie się nad rodziną jak i grupę normalizacyjną studentów. W zakresie każdej z podskal różnice między grupami należy uznać jako bardzo istotne ($p < 0,001$).

Analizując wyniki uzyskane przez badanych podjęto również próbę porównania poszczególnych grup między sobą. W wyniku tych porównań okazało się, że w większości przypadków ujawnione różnice możemy zinterpretować jako bardzo istotne ($p < 0,001$). Tylko dwa porównania wielokrotne dały wyniki nieco mniej istotne statystycznie:

- skazani za znęcanie się nad rodziną w porównaniu ze studentami są nieco bardziej skłonni do udzielania aprobaty wobec zasad panujących w rodzinie patriarchalnej ($p < 0,01$);
- skazani za przestępstwa przeciwko mieniu w porównaniu ze studentami odznaczają się nieco mniejszą tendencją do gloryfikowania wychowania opartego na surowości karania ($p < 0,05$).

Należy również zaznaczyć, że w przypadku porównań wielokrotnych testami nieparametrycznymi ważne jest stosowanie poprawki Bonferroniego, która uwzględnia liczbę dokonywanych porównań i zaostrza wymagania w stosunku do wartości krytycznej p , a tym samym minimalizuje ryzyko popełnienia błędu statystycznego I rodzaju. Obliczamy ją dzieląc wartość krytyczną istotności 0,05 przez liczbę dokonywanych porównań (Bartkiewicz 2013; Danel 2016). Biorąc pod uwagę fakt porównywania w niniejszej analizie wyników uzyskanych przez trzy grupy, istotne będą wartości p równe lub mniejsze od 0,0167 ($0,05/3=0,0167$). Po zastosowaniu poprawki Bonferroniego

możemy uznać, że tylko jedna różnica pojawiająca się między grupą B i grupą C w skali trzeciej dotyczącej gloryfikowania wychowania opartego na surowości karania jest nieistotna statystycznie ($p > 0,0167$).

Tabela 23. Wyniki uzyskane przez skazanych ojców w Skali „Ideal Ojca i Męża/Partnera” (wyniki podane w stenach)

Skala	GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Aprobata przemocy w relacjach z żoną/partnerką i dziećmi	7,47	2,31	4,13	1,94	3,34	6,795	0,000***
Aprobata patriarchatu w rodzinie	6,95	2,45	4,44	1,54	2,51	5,626	0,000***
Gloryfikowanie wychowania opartego na surowości karania	7,97	2,32	5,11	1,40	2,86	6,474	0,000***
Usprawiedliwianie stosowania przemocy przez męża/partnera i ojca	7,56	2,15	4,27	1,93	3,29	7,014	0,000***

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

W tabeli 23. zamieszczono wyniki uzyskane przez skazanych ojców w zakresie poszczególnych podskal Skali „Ideal Ojca i Męża/Partnera”. Wyniki te zostały przeliczone na wartości stenowe w oparciu o normy opracowane na grupie studentów. Istotność różnic między grupami ustalono nieparametrycznym testem U Manna-Whitneya. Warto zaznaczyć, że istnieje pewna wątpliwość czy studenci są odpowiednią grupą normalizacyjną. Może się wydawać, że odniesienie wyników uzyskanych przez osoby pozbawione wolności do wyników pozyskanych od grupy studentów nie jest najlepszym porównaniem. Trudno jednak byłoby znaleźć na wolności grupę ojców i mężów/partnerów życiowych w podobnym wieku i o podobnym poziomie wykształcenia co skazani, względem której można by jednocześnie założyć, że tworzą ją mężczyźni niedopuszczający się zachowań przemocowych wobec bliskich. Próby znalezienia grupy porównawczej w warunkach wolnościowych spełniającej powyższe kryteria mogą być jednak ponawiane w toku kolejnych badań podejmowanych z wykorzystaniem opracowanej skali.

Przeprowadzona analiza statystyczna wykazała, że porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie w zakresie wszystkich czterech czynników. W zakresie każdej z podskal różnice między grupami należy uznać jako bardzo istotne ($p < 0,001$).

Ojcowie winni znęcania się nad rodziną (grupa A) w porównaniu z ojcami osadzonymi za przestępstwa pospolite (grupa B):

- odznaczają się istotnie wyższym poziomem aprobaty dla zachowań przemocowych podejmowanych w relacjach z żoną/partnerką życiową i dziećmi ($p < 0,001$);
- charakteryzują się istotnie większą skłonnością do uznawania zasad panujących w rodzinie patriarchalnej ($p < 0,001$);
- cechują się istotnie większą tendencją do gloryfikowania wychowania opartego na surowości karania ($p < 0,001$);
- są istotnie bardziej skłonni do usprawiedliwiania przemocy stosowanej przez męża/partnera życiowego i ojca ($p < 0,001$).

Mężczyźni skazani za znęcanie się nad rodziną wyróżniają się na tle grupy porównawczej przede wszystkim wyraźną tendencją do wyrażania aprobaty wobec przemocy w relacjach z najbliższymi, a także skłonnością do usprawiedliwiania tego typu zachowań. W skali aprobaty przemocy uzyskali oni wyniki średnio aż o 3,34 stena wyższe niż sprawcy przestępstw przeciwko mieniu, których wyniki niewiele przewyższające czwarty sten ($x=4,13$) świadczą o nieakceptowaniu w relacjach z najbliższymi zachowań nacechowanych przemocą. Wyniki osiągnięte przez badanych z grupy podstawowej mieszczące się na poziomie blisko 2 steny powyżej środka skali stenowej wskazują na wysokie nasilenie omawianej cechy ($x=7,47$). Oznacza to, że ojcowie winni znęcania się nad rodziną są przekonani o słuszności wykorzystywania „pięści” i „pasa”. Według nich siła i przemoc to dobre sposoby, aby zapewnić sobie posłuszeństwo i uległość zarówno dzieci jak i żony/partnerki życiowej.

Osadzonych z grupy pierwszej cechuje także wyraźna tendencja do usprawiedliwiania przemocy stosowanej przez ojca i męża/partnera życiowego wobec bliskich ($x=7,56$). W omawianej skali osiągnęli oni wyniki średnio wyższe o 3,29 stena niż sprawcy przestępstw pospolitych, co świadczy o skłonności do poszukiwania argumentów „za” przemocą i wskazywania sytuacji, w których użycie siły fizycznej wobec innych jest dopuszczalne.

Wyniki uzyskane przez ojców z grupy A w zakresie trzeciej skali sugerują, że są oni przekonani o skuteczności wychowania opartego na surowych karach fizycznych.

Osiągnęli oni średnie wyniki na poziomie 7,97 stena, czyli o blisko 3 steny wyższe niż ojcowie z grupy drugiej. Gloryfikacja kar cielesnych oraz negowanie potrzeby informowania dziecka za co zostało ukarane, to cechy charakterystyczne ojców winnych przemocy domowej. Jednocześnie są oni gotowi do tłumaczenia własnych surowych praktyk wychowawczych doświadczeniami wyniesionymi z rodziny pochodzenia.

Ostatnia zaobserwowana różnica istotna statystycznie dotyczy skali aprobaty patriarchy w rodzinie. Skłonność do uznawania zasad panujących w rodzinie patriarchalnej jest zdecydowanie bardziej zauważalna u ojców z grupy podstawowej, którzy uzyskali wyniki o około 2,5 stena wyższe niż ojcowie skazani za przestępstwa przeciwko mieniu. Sprawcy znęcania się nad rodziną to osoby, którym dość bliskie są poglądy mówiące o tym, że mężczyzna to głowa rodziny i należy mu się bezwzględne posłuszeństwo. Są oni skłonni uznać, że agresywne zachowanie męża/partnera życiowego i ojca jest niezbędne do utrzymania władzy i kontroli nad bliskimi, a wszelka ingerencja osób czy instytucji z zewnątrz jest niedopuszczalna.

Analizując wyniki uzyskane przez badanych ojców w zakresie poszczególnych skal kwestionariusza warto przyrzeć się im również z perspektywy ustalonych norm. Mężczyźni winni znęcania się nad rodziną w zakresie wszystkich wymiarów uzyskali wyniki znacząco przewyższające normy określone w oparciu o badania przeprowadzone na grupie studentów. Najbardziej niepokojące wyniki ($x=7,97$), mieszczące się na poziomie blisko 2,5 stena powyżej środka skali stenowej, czyli stena 5,5 dotyczą gloryfikowania wychowania opartego na surowości karan. Wysokie nasilenie tej cechy wskazuje na tendencję badanych z grupy podstawowej do hołdowania praktyce stosowania surowych kar fizycznych wobec dzieci i uzasadniania jej własnymi doświadczeniami wyniesionymi z domu rodzinnego. Bardzo niekorzystne wyniki ojcowie z grupy A osiągnęli również w zakresie skali dotyczącej aprobaty przemocy w relacjach z żoną/partnerką życiową i dziećmi ($x=7,47$) oraz skali usprawiedliwiania przemocy w relacjach z najbliższymi ($x=7,56$). W przypadku obu tych skal uzyskane przez nich średnie wyniki mieszczące się na poziomie około 2 stenów powyżej środka skali stenowej świadczą o wyraźnej tendencji zarówno do aprobowania używania siły i przemocy wobec członków rodziny jak i usprawiedliwiania tego typu zachowań, traktując je jako dopuszczalne sposoby utrzymywania przez mężczyznę silnej pozycji męża i ojca. Cechą sprawców przemocy domowej w najmniejszym stopniu odbiegającą od ustalonych norm jest skłonność do uznawania patriarchy w rodzinie. Nie mniej jednak w ramach tej skali uzyskali oni

wyniki o około 1,5 stena wyższe od środka skali, czyli od stena 5,5 ($x=6,95$), co może świadczyć o znacznej koncentracji ich przekonań na temat roli mężczyzny wokół koncepcji hołdujących rodzinie patriarchalnej.

Wyniki uzyskane przez osadzonych winnych popełnienia przestępstw przeciwko mieniu, choć zdecydowanie korzystniejsze wychowawczo niż wyniki grupy podstawowej, to również odbiegają od norm opracowanych na grupie porównawczej studentów. W tym wypadku jednak obserwujemy tendencję odwrotną. Skazani z grupy drugiej w zakresie wszystkich czterech wymiarów uzyskali bowiem wyniki mieszczące się poniżej środka skali stenowej, czyli stena 5,5. Największe różnice w odniesieniu do populacji normalizacyjnej studentów dotyczą:

- czynnika pierwszego, w którym uzyskali średnio wynik 4,13 stena, który jest o 1,37 stena niższy od środka skali, co świadczy o tendencji do nieakceptowania przemocy w relacjach z żoną i dziećmi;
- czynnika drugiego, w którym osiągnęli średnio wynik 4,44 stena, który jest o 1,06 stena niższy od środka skali, co oznacza, że raczej odrzucają oni zasady typowe dla rodziny patriarchalnej;
- czynnika czwartego, w zakresie którego uzyskali średnio wynik 4,27 stena, który jest o 1,23 stena niższy od środka skali, co świadczy o braku skłonności do usprawiedliwiania stosowania przemocy przez męża/partnera życiowego i ojca.

Najmniejsza zaobserwowana w odniesieniu do populacji normalizacyjnej różnica, wynosząca zaledwie 0,39 stena dotyczy czynnika trzeciego wyrażającego stosunek badanych do kwestii gloryfikowania wychowania opartego na surowości karaniam. Uzyskany przez ojców z grupy porównawczej wynik mieszczący się na poziomie 5,11 stena świadczy o przeciętnej tendencji do wychwalania surowych kar cielesnych w wychowaniu dzieci.

Podsumowując należy podkreślić, że wszystkie cztery czynniki Skali „Ideal Ojca i Męża/Partnera” odnoszą się do postaw niepożądanych. Uzyskanie wyników wysokich w zakresie każdego z czterech czynników świadczy o posiadaniu niekorzystnego wzorca ojca i męża. Grupa A we wszystkich skalach osiągnęła wyniki zdecydowanie przewyższające grupę normalizacyjną studentów. Natomiast wyniki uzyskane przez osadzonych z grupy B są przesunięte w drugą stronę, co sugeruje, że ich wzorzec ojca i męża jest korzystniejszy niż model wyłaniający się z wyników zebranych w grupie studentów.

Przedstawiona analiza wyników badań pozwala stwierdzić, że sprawcy znęcania się nad rodziną charakteryzują się wyraźną tendencją do wyrażania aprobaty nie tylko wobec zasad panujących w rodzinie patriarchalnej, ale i wobec stosowania szeroko pojętej przemocy w relacjach z żoną/partnerką życiową i dziećmi. Jednocześnie cechuje ich skłonność do usprawiedliwiania różnorodnych zachowań przemocowych oraz hołdowanie praktykom wychowawczym opartym na stosowaniu dotkliwych kar fizycznych. Mężczyźni winni znęcania się nad rodziną to osoby wyrażające przekonanie, że wykorzystywanie „pięści” i „pasa” wobec najbliższych jest najskuteczniejszym sposobem rozwiązywania konfliktów rodzinnych oraz drogą do utrzymania władzy i silnej pozycji w rodzinie. Według nich w życiu rodzinnym istnieją sytuacje, w których konieczne jest użycie siły fizycznej zarówno wobec żony/partnerki życiowej jak i dzieci, a stosowanie kar cielesnych to naturalne prawo przysługujące rodzicom. Osadzonych z grupy podstawowej cechuje tendencja do uzasadniania skuteczności metod opartych na rygorystycznym wychowawczym poprzez odwoływanie się do własnych doświadczeń z rodziny pochodzenia, przy jednoczesnym dostrzeganiu związku między byciem ofiarą agresji w dzieciństwie a jej sprawcą w dorosłym życiu.

Wykazane za pomocą kwestionariusza „Ideal Ojca i Męża/Partnera” cechy ojców sprawców przemocy domowej mogą w znacznym stopniu wyjaśniać rodzaj popełnionego przez nich przestępstwa, za które zostali osadzeni w zakładzie karnym. Wydaje się, że ich agresywne przekonania wychowawcze znalazły swoje odzwierciedlenie w nagannym realizowaniu przez nich roli ojca i męża/partnera życiowego. Można również przypuszczać, że towarzyszące im niekorzystne przekonania o skuteczności przemocy będą skutkować powielaniem dotychczasowych negatywnych wzorów rodzinnych. Uzyskanie przez sprawców znęcania się wysokich wyników w czynniku *Aprobata patriarchy* rodzi pytanie o to, czy wyniki te mogą mieć związek ze stosowaniem przemocy domowej. W. Kruczyński (2004, s. 6) zauważa, że patriarchy to miejsce „gdzie uświęconym obyczajem mężczyzna kontroluje życie żony i dzieci. Domaga się obsługiwania go, określa sposoby jak domownicy mają spędzać swój czas oraz wymierza kary, często fizyczne za niestosowanie się do jego zasad”. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że skazani z grupy podstawowej aprobują patriarchy, ponieważ uznanie słuszności zasad panujących w rodzinie patriarchalnej ułatwia im stosowanie przemocy i pomaga zracjonalizować własne zachowania agresywne wobec bliskich.

Z przeprowadzonych badań wyłania się zdecydowanie odmienny w porównaniu ze skazanymi z grupy podstawowej obraz sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Pozwala

on przypuszczać, że mężczyźni z grupy B są zdecydowanie lepszymi mężami/partnerami życiowymi i ojcami. Pomimo umiarkowanej skłonności do gloryfikacji wychowania opartego na surowości karania zdradzają oni cechy świadczące nie tylko o ich negatywnym stosunku wobec zachowań związanych ze stosowaniem przemocy w relacjach z najbliższymi, ale również o nieakceptowaniu zasad panujących w rodzinie patriarchalnej. Ujawniają oni poglądy wskazujące na odrzucenie siły i agresji jako sposobów regulowania kontaktów międzyludzkich. Jednocześnie wydają się dostrzegać walory jakie niesie ze sobą nagradzanie dzieci oraz funkcjonowanie w rodzinie, w której panują zasady partnerstwa, współpracy, wzajemnej pomocy i wsparcia, bez uciekania się do zachowań przemocowych.

Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że uzyskanie przez skazanych z grupy drugiej w zakresie każdej z czterech skal wyników zdecydowanie niższych niż wyniki populacji normalizacyjnej studentów może świadczyć o braku emocjonalnego zaangażowania w pełnienie roli ojca i męża/partnera życiowego. Oznaczałoby to, że ujawniony u nich model rodzica i małżonka raczej odzwierciedla ich brak zainteresowania kwestią wychowywania dzieci oraz utrzymania zadowalających relacji małżeńskich lub partnerskich niż świadczy o ich korzystnych przekonaniach na temat ojcostwa i małżeństwa. Obojętność wobec innych członków rodziny, a także w stosunku do zadań i obowiązków jakie niesie ze sobą rola ojca i męża/partnera życiowego to cecha bardzo niepożądana, zaburzająca wzajemne relacje i niszcząca więzi rodzinne. Należy pamiętać, że skazani z grupy porównawczej to osoby młode, mieszczące się w przeważającej większości w przedziale wiekowym 30-39 lat. Można przypuszczać, że przedwcześnie zostali oni ojcami, jako zbyt młodzi i niedojrzali mężczyźni, przez co mogą mieć problem z precyzyjnym określeniem swojej roli jako ojca i odpowiedzialnym jej wypełnianiem. Trudno zatem jednoznacznie ocenić jakimi ojcami i mężami/partnerami życiowymi są poddani niniejszym badaniom skazani za przestępstwa przeciwko mieniu. Z jednej strony wydaje się, że to przykładni ojcowie i mężowie, posiadający godny pochwały wzorzec ojca i męża. Z drugiej zaś strony nie należy zapominać, że uzyskane przez nich wyniki mogą być wyrazem braku zaangażowania do pełnionych ról rodzinnych, co dawałoby zdecydowanie niekorzystny obraz skazanych z grupy drugiej jako mężów/partnerów życiowych i ojców.

Kolejną częścią analizy było sprawdzenie czy i w jakim stopniu badane grupy skazanych mężczyzn różnią się pod względem postrzegania siebie jako męża/partnera

życiowego i ojca oraz czy prezentowane przez nich wizerunki ojca i męża/partnera życiowego są do siebie zbliżone. W celu zebrania powyższych danych wykorzystano Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”.

Zamieszczone w tabeli 24. wyniki osadzonych zawierają ocenę siebie jako męża/partnera życiowego i ojca. Podane średnie arytmetyczne oraz odchylenia standardowe mają na celu pokazanie kierunku zależności. Zostały one obliczone z ocen dokonanych przez badanych na skali 5-stopniowej (gdzie 1 oznacza zdecydowanie nieprawda, a 5 – zdecydowanie prawda). Różnice istotne statystycznie między grupami sprawdzono nieparametrycznym testem U Manna-Whitneya. Test ten wybrano biorąc pod uwagę poziom skali pomiarowej (skala porządkowa).

Tabela 24. Postrzeganie siebie w roli ojca i męża/partnera życiowego przez badanych skazanych

Cechy i zachowania ojca i męża/partnera życiowego		GRUPA 1 Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA 2 Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
		x	s	x	s			
Jestem wrozumiały	jako ojciec	4,42^C	0,88	4,44	0,84	0,02	0,040	0,968
	jako mąż	4,08	0,85	4,31	1,00	0,23	2,099	0,036*
Jestem opiekuńczy i troskliwy	jako ojciec	4,40^B	0,78	4,48	0,67	0,08	0,491	0,624
	jako mąż	4,08	0,86	4,47	0,74	0,39	2,765	0,006**
Poświęcam dużo czasu	jako ojciec	4,08^B	1,03	3,45	1,25	0,63	2,862	0,004**
	jako mąż	3,56	1,02	3,84	1,04	0,28	1,392	0,164
Można się ze mną dogadać	jako ojciec	4,60	0,53	4,24	0,84	0,36	2,281	0,023*
	jako mąż	4,68	0,50	4,26	0,79	0,42	3,138	0,002**
Przytulam	jako ojciec	4,00	1,17	4,68	0,57	0,68	3,552	0,000***
	jako mąż	3,98	1,11	4,60	0,73	0,62	3,462	0,001***
Rozmawiam	jako ojciec	4,39	0,69	4,77^A	0,46	0,38	3,495	0,000***
	jako mąż	4,52	0,72	4,21	0,77	0,31	2,446	0,014*
Można zawsze na mnie liczyć	jako ojciec	4,27	0,77	4,52	0,69	0,25	1,895	0,058
	jako mąż	4,11	0,80	4,35	0,83	0,33	1,770	0,077
Pomagam w miarę potrzeb	jako ojciec	4,39^A	0,63	3,94	0,92	0,45	2,758	0,006**
	jako mąż	4,11	0,81	4,63^A	0,61	0,52	4,011	0,000***
Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być	jako ojciec	3,98^A	0,74	3,11^C	1,34	0,87	3,851	0,000***
	jako mąż	3,27	1,13	2,97	1,39	0,30	1,314	0,189

Jestem surowy	jako ojciec	3,19^B	1,11	2,84^A	1,10	0,35	1,835	0,066
	jako mąż	2,66	1,10	1,74	0,90	0,92	4,607	0,000^{***}
Zabieram w ciekawe miejsca	jako ojciec	3,68	1,17	4,42	0,74	0,74	3,848	0,000^{***}
	jako mąż	3,48	1,13	4,40	0,78	0,92	4,901	0,000^{***}
Wymagam posłuszeństwa	jako ojciec	3,82^B	0,89	2,45^B	1,17	1,37	6,281	0,000^{***}
	jako mąż	3,48	0,88	2,24	1,18	1,24	5,923	0,000^{***}
Liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne	jako ojciec	3,92^A	0,83	4,40^B	0,98	0,48	3,896	0,000^{***}
	jako mąż	3,47	1,02	4,22	1,15	0,75	4,321	0,000^{***}
Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć	jako ojciec	2,76	1,22	2,03	1,37	0,73	3,500	0,000^{***}
	jako mąż	2,63	1,08	2,45^B	1,22	0,63	1,038	0,299
Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi	jako ojciec	3,35^C	1,38	2,53	1,36	0,82	3,281	0,001^{***}
	jako mąż	2,94	1,24	2,58	1,22	0,36	1,697	0,090
Jestem odpowiedzialny	jako ojciec	3,89	0,73	4,00^C	0,90	0,11	0,944	0,345
	jako mąż	4,42^A	0,74	3,84	0,93	0,58	3,574	0,000^{***}
Daję poczucie bezpieczeństwa	jako ojciec	4,45	0,62	3,97	0,87	0,48	3,244	0,001^{***}
	jako mąż	4,29	0,80	3,94	0,85	0,35	2,462	0,014[*]

*p ≤ 0,05; **p ≤ 0,01; ***p ≤ 0,001

^Cp ≤ 0,05; ^Bp ≤ 0,01; ^Ap ≤ 0,001 – porównanie dwóch par zależnych (wyniki testu Wilcoxon)

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 24. obie grupy skazanych uzyskują dość wysokie wyniki w zakresie większości cech i zachowań ojca i męża/partnera życiowego powszechnie uznawanych za pożądane. Oznacza to, że percepcja siebie w obu tych rolach jest bardzo korzystna zarówno w grupie mężczyzn winnych przemocy domowej jak i w grupie skazanych za przestępstwa pospolite. Wyniki dość niskie, mieszczące się na poziomie zbliżonym do punktu 3,0 na skali 5-stopniowej obie grupy badanych uzyskały jedynie w zakresie itemów świadczących o mało pożądanych cechach i zachowaniach ojca i męża/partnera np. „*jestem surowy*”, „*na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć*”, „*kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi*”.

Należy zaznaczyć, że mimo, iż obie grupy osadzonych oceniają siebie dość wysoko zarówno w roli ojca jak i w roli męża/partnera życiowego to jednak występują między nimi istotne statystycznie różnice.

W oparciu o uzyskane wyniki ustalono, że w zakresie 4 spośród 12 cech i zachowań ojca sformułowanych pozytywnie (im wyższa średnia tym lepsza ocena) sprawcy przemocy domowej oceniają siebie mniej korzystnie niż grupa porównawcza. Różnice te widoczne są w następujących itemach:

- „przytulam” ($p < 0,001$);
- „rozmawiam” ($p < 0,001$);
- „liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne” ($p < 0,001$);
- „zabieram w ciekawe miejsca” ($p < 0,001$).

Wśród cech i zachowań sformułowanych pozytywnie zauważono również różnice wskazujące na przeciwny kierunek zależności. Z różnic tych wynika, że sprawcy przemocy domowej oceniają siebie wyżej, czyli korzystniej niż grupa porównawcza w zakresie 4 spośród 12 cech. Na ich wizerunek siebie jako ojca w zdecydowanie większym stopniu niż w grupie drugiej składają się zatem następujące itemy:

- „daję poczucie bezpieczeństwa” ($p \leq 0,001$);
- „poświęcam dużo czasu” ($p < 0,01$);
- „pomagam w miarę potrzeb” ($p < 0,01$);
- „można się ze mną dogadać” ($p < 0,05$).

Z kolei w 4 spośród 5 cech i zachowań ojca sformułowanych mało korzystnie (im wyższa średnia tym gorsza ocena) zauważono, że ojcowie z grupy A uzyskują wyniki zdecydowanie wyższe w porównaniu z ojcami z grupy B. Różnice istotne statystycznie występują w zakresie następujących zmiennych:

- „jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być” ($p < 0,001$);
- „wymagam posłuszeństwa” ($p < 0,001$);
- „na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć” ($p < 0,001$);
- „kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi” ($p \leq 0,001$).

Badanych mężczyzn porównano również pod względem postrzegania siebie jako męża/partnera życiowego. Analizując dane zawarte w tabeli 24. można stwierdzić, że sprawcy znęcania się nad rodziną w porównaniu ze sprawcami przestępstw pospolitych oceniają siebie w roli mężów/partnerów życiowych mniej korzystnie w zakresie 6 spośród 12 cech i zachowań męża sformułowanych pozytywnie (im wyższa średnia tym lepsza ocena). Różnice te zauważono w następujących itemach:

- „przytulam” ($p \leq 0,001$);
- „zabieram w ciekawe miejsca” ($p < 0,001$);
- „liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne” ($p < 0,001$);

- „pomagam w miarę potrzeb” ($p < 0,001$);
- „jestem troskliwy i opiekuńczy” ($p < 0,01$);
- „jestem wyrozumiały” ($p < 0,05$).

Z kolei jedynie w 4 spośród 12 itemów sformułowanych pozytywnie osadzeni z grupy podstawowej uzyskali wyniki wyższe niż grupa druga. Można zatem stwierdzić, że mężczyźni winni znęcania się nad rodziną oceniają siebie zdecydowanie korzystniej niż sprawcy przestępstw przeciwko mieniu w zakresie następujących zmiennych składających się na ich wizerunek siebie jako męża i partnera życiowego:

- „jestem odpowiedzialny” ($p < 0,001$);
- „można się ze mną dogadać” ($p < 0,01$);
- „rozmawiam” ($p < 0,05$);
- „daję poczucie bezpieczeństwa” ($p < 0,05$).

Natomiast istotnie wyżej niż grupa porównawcza ocenili oni siebie w zakresie 2 spośród 5 cech i zachowań męża sformułowanych dość negatywnie (im wyższa średnia tym gorsza ocena). Oznacza to, że w zdecydowanie większym stopniu niż grupa druga uważają oni siebie za mężów i partnerów surowych ($p < 0,001$) oraz wymagających posłuszeństwa ($p < 0,001$).

Należy podkreślić, że zarówno ojcowie z grupy pierwszej jak i grupy drugiej – pomimo zasygnalizowanych różnic – bardzo wysoko oceniają siebie w roli ojców i mężów/partnerów życiowych. W zakresie większości cech składających się na pozytywny wizerunek mężczyzny jako ojca i męża osiągnęli oni wyniki przewyższające wartość 4,0 na skali 5-stopniowej. Oznacza to, że dostrzegają oni u siebie przede wszystkim cechy, które są bardzo pożądane z punktu widzenia odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz zgodnego współżycia małżeńskiego. Uważają się za ojców i mężów/partnerów życiowych wyrozumiałych, opiekuńczych i troskliwych, odpowiedzialnych, dających poczucie bezpieczeństwa, pomagających w miarę potrzeb, chętnych do rozmowy i dojścia do porozumienia w sytuacjach konfliktowych.

Z kolei cechy i zachowania uznawane za mniej korzystne wychowawczo sprawcy znęcania się nad rodziną ocenili średnio na poziomie między 3. a 4. punktem skali 5-stopniowej, co sugeruje brak sprecyzowanych poglądów w zakresie oceny siebie. Dla przykładu warto wskazać, że wyniki w okolicach wartości 3,0 uzyskali oni w itemach

sformułowanych negatywnie np.: „*jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być*”, „*wymagam posłuszeństwa*”, „*kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi*”. Zauważalny jest jednak fakt, że skazani z grupy pierwszej wszystkie mało pożądaną cech i zachowania mężczyzny jako ojca i męża takie jak: surowość, konsekwencja i stanowczość bez przyjmowania sprzeciwu, wymagania posłuszeństwa, kontrolowanie kontaktów bliskich ze znajomymi, w większym stopniu dostrzegają u siebie jako ojcach niż jako mężach/partnerach życiowym. Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu w zdecydowanie mniejszym stopniu niż grupa pierwsza wykazali skłonność do przypisywania sobie niepożądanych cech i zachowań, oceniając nasilenie tych cech na poziomie między 2 a 3. punktem skali 5-stopniowej. Świadczy to o tym, że ich wizerunek siebie jako ojca i męża/partnera życiowego raczej pozbawiony jest surowości, domagania się bezwzględności posłuszeństwa czy skłonności do kontrolowania kontaktów bliskich ze znajomymi.

Podsumowując, warto zaznaczyć, że obie grupy badanych osiągają wyniki dość wysokie w zakresie większości cech i zachowań ojca i męża sformułowanych pozytywnie, natomiast ich wyniki w zakresie cech i zachowań sformułowanych negatywnie są stosunkowo niskie.

Odchylenia standardowe w obu grupach są niewielkie, co sugeruje małe różnice międzyosobnicze w sposobie oceniania siebie.

Badani osadzeni oceniali dwa wizerunki siebie: jako ojca i jako męża/partnera życiowego. Postanowiono porównać oba te wizerunki. Do sprawdzenia różnic w zakresie poszczególnych itemów wykorzystano nieparametryczny test Wilcoxon, który służy do porównywania dwóch prób zależnych (Jurek 2011). Wyniki testu Wilcoxon zawarto w tabeli 24 (oznaczenia ^{A,B,C}).

W wyniku porównania cech i zachowań mężczyzny składających się na wizerunek ojca oraz wizerunek męża/partnera życiowego okazało się, że skazani za znęcanie się nad rodziną oceniają siebie korzystniej w roli ojców niż mężów i partnerów. Różnice istotne statystycznie między obrazem siebie jako ojca a obrazem siebie jako męża u badanych z grupy pierwszej zaobserwowano w zakresie 10 spośród 17 zmiennych. Jedynie w jednym itemie brzmiącym „*jestem odpowiedzialny*” osadzeni z grupy pierwszej ocenili siebie wyżej jako mężów i partnerów niż jako ojców ($p < 0,001$). Z kolei w pozostałych 9 itemach uzyskane przez nich wyniki są wyższe w obrazie ojca w porównaniu z obrazem męża/partnera życiowego. Trzeba jednak zaznaczyć, że spośród tych 9 itemów pięć

dotyczy pozytywnych cech i zachowań ojca, natomiast cztery itemy dotyczą cech i zachowań niepożądanych. Można zatem stwierdzić, że wizerunek siebie jako ojca sprawców przemocy domowej jest korzystniejszy (im wyższa średnia tym lepsza ocena) niż wizerunek siebie jako męża/partnera życiowego w zakresie następujących zmiennych:

- „pomagam w miarę potrzeb” ($p \leq 0,001$);
- „liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne” ($p < 0,001$);
- „jestem opiekuńczy i troskliwy” ($p < 0,01$);
- „poświęcam dużo czasu” ($p < 0,01$);
- „jestem wyrozumiały” ($p < 0,05$).

Jednocześnie grupa podstawowa mniej korzystnie (im wyższa średnia tym gorsza ocena) ocenia siebie jako ojca niż jako męża/partnera w zakresie następujących cech i zachowań:

- „jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być” ($p < 0,001$);
- „jestem surowy” ($p < 0,01$);
- „wymagam posłuszeństwa” ($p < 0,01$);
- „kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi” ($p < 0,05$).

Z kolei wizerunki siebie jako ojca i jako męża/partnera życiowego sprawców przestępstw przeciwko mieniu różnią się istotnie statystycznie w zakresie 8 spośród 17 itemów. W sześciu itemach uzyskali oni wyniki wyższe w obrazie siebie jako ojca w porównaniu z obrazem siebie jako męża. Różnice te dotyczą trzech itemów sformułowanych pozytywnie (im wyższa średnia tym lepsza ocena) oraz trzech itemów sformułowanych mało korzystnie (im wyższa średnia tym gorsza ocena). Oznacza to, że sprawcy przestępstw przeciwko mieniu oceniają siebie korzystniej jako ojców niż jako mężów w zakresie następujących cech i zachowań:

- „rozmawiam” ($p \leq 0,001$);
- „liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne” ($p < 0,01$);
- „jestem odpowiedzialny” ($p < 0,05$).

Natomiast uzyskane przez nich wyniki są mniej korzystne w obrazie siebie jako ojca niż w obrazie siebie jako męża w zakresie następujących zmiennych:

- „jestem surowy” ($p \leq 0,001$);

- „wymagam posłuszeństwa” ($p < 0,01$);
- „jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak ma być” ($p < 0,05$).

W pozostałych dwóch itemach skazani z grupy drugiej uzyskali wyniki wyższe w wizerunku siebie jako męża/partnera życiowego w porównaniu z wizerunkiem siebie jako ojca. Różnice te widoczne są w jednym itemie sformułowanym pozytywnie tj. „*pomagam w miarę potrzeb*” ($p \leq 0,001$) oraz w jednym itemie sformułowanym mało korzystnie tj. „*na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć*” ($p < 0,01$).

Podsumowując, należy podkreślić, że osadzeni winni znęcania się nad rodziną postrzegają siebie korzystniej w roli ojców niż w roli mężów i partnerów życiowych. W zakresie większości zmiennych sformułowanych pozytywnie uzyskali oni wyniki świadczące o tym, że ich wizerunek siebie jako ojca jest korzystniejszy niż wizerunek siebie jako męża. Należy jednak zaznaczyć, że w prezentowanym przez nich obrazie siebie jako ojca w zdecydowanie większym stopniu niż w obrazie siebie jako męża zaznaczają się również cechy i zachowania mało korzystne, świadczące o dużej surowości, dominacji nad dzieckiem oraz chęci kontrolowania go.

Pewne różnice pomiędzy postrzeganiem siebie jako ojca a postrzeganiem siebie jako męża zauważono także w grupie sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Różnice te sugerują, że grupa porównawcza ocenia siebie wyżej w roli ojca niż w roli męża i partnera. Należy jednak zaznaczyć, że zaobserwowane różnice w bardzo podobnym stopniu dotyczą zarówno itemów sformułowanych pozytywnie jak i itemów sformułowanych mało korzystnie. Trudno zatem jednoznacznie określić, który z wizerunków siebie – ojca czy męża – jest korzystniejszy w grupie skazanych za przestępstwa pospolite. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że osadzeni z grupy porównawczej są nieco bardziej krytyczni w ocenie siebie jako mężów niż jako ojców.

W dalszej części analizy postanowiono ustalić zgodność prezentowanych przez badanych skazanych wizerunków siebie jako ojca i jako męża /partnera życiowego. W tym celu wykorzystano współczynnik korelacji rang Spearmana. Im wyższa wartość współczynnika korelacji, tym większy stopień podobieństwa obu wizerunków: mężczyzny jako ojca oraz mężczyzny jako męża/partnera życiowego.

Ustalono, że współczynniki korelacji Spearmana w obu grupach są wysokie (0,798 w grupie A i 0,759 w grupie B), co wskazuje na dość silny związek między zmiennymi.

Oznacza to, że w obu grupach skazanych wizerunki siebie jako ojca i wizerunki siebie jako męża/partnera życiowego są zbieżne.

Na znaczącą zgodność obu wizerunków wskazuje również podobieństwo rang w ocenie siebie jako ojca oraz w ocenie siebie jako męża/partnera (tabele 25 – 26). W większości porównywanych zmiennych różnice między rangami są niewielkie.

Tabela 25. Postrzeganie siebie w roli ojca i męża/partnera przez skazanych za znęcanie się nad rodziną – rangi dla poszczególnych cech i zachowań ojca i męża/partnera

Cechy i zachowania ojca i męża / partnera życiowego	GRUPA A Sprawcy znęcania się				Różnica rang
	Ja jako ojciec		Ja jako mąż/partner		
	x	ranga	x	ranga	
Można się ze mną dogadać	4,60	1	4,68	1	0
Daję poczucie bezpieczeństwa	4,45	2	4,29	4	2
Jestem wyrozumiały	4,42	3	4,08	7,5	4,5
Jestem opiekuńczy i troskliwy	4,40	4	4,08	7,5	3,5
Rozmawiam	4,39	5,5	4,52	2	3,5
Pomagam w miarę potrzeb	4,39	5,5	4,11	5,5	0
Można zawsze na mnie liczyć	4,27	7	4,11	5,5	1,5
Poświęcam dużo czasu	4,08	8	3,56	10	2
Przytulam	4,00	9	3,98	9	0
Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być	3,98	10	3,27	14	4
Liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne	3,92	11	3,47	13	2
Jestem odpowiedzialny	3,89	12	4,42	3	9
Wymagam posłuszeństwa	3,82	13	3,48	11,5	1,5
Zabieram w ciekawe miejsca	3,68	14	3,48	11,5	2,5
Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi	3,35	15	2,94	15	0
Jestem surowy	3,19	16	2,66	16	0
Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć	2,76	17	2,63	17	0

Powołując się na dane zawarte w tabeli 25. należy stwierdzić, że w grupie skazanych za znęcanie się nad rodziną 6 spośród 17 itemów zajęło identyczną rangę (różnica rang wynosi 0). Należą do nich następujące itemy:

- „można się ze mną dogadać” (ranga 1);
- „pomagam w miarę potrzeb” (ranga 5,5);
- „przitulam” (ranga 9);
- „kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi” (ranga 15);
- „jestem surowy” (ranga 16);
- „na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć” (ranga 17).

Różnice między rangami w pozostałych zmiennych również nie były zbyt duże i wynosiły od 1,5 do 4,5. Jedynie w zakresie jednej cechy ojca i męża określonej jako „*jestem odpowiedzialny*” różnica między rangami była znacząca i wynosiła 9, co świadczy o tym, że osadzeni z grupy podstawowej w zdecydowanie większym stopniu uważają siebie za odpowiedzialnych mężów i partnerów niż ojców.

Można zatem zauważyć, że w grupie skazanych winnych przemocy domowej istnieje duże podobieństwo hierarchii cech i zachowań składających się na wizerunek siebie jako ojca oraz wizerunek siebie jako męża/partnera życiowego. Wysoką pozycję w obu hierarchiach zajmują przede wszystkim itemy mówiące o cechach pozytywnych i społecznie pożądanym, charakterystycznych dla ojca i męża kochającego, życzliwego i wspierającego. Warto również podkreślić, że mniej więcej pośrodku hierarchii znalazła się zmienna „*jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być*”. Może ona wskazywać na skłonność badanych z grupy pierwszej do nieprzyjmowania sprzeciwu w relacjach rodzinnych oraz dążenia do utrzymania władzy i silnej pozycji w rodzinie.

W tabeli 26. przedstawiono wyniki rangowania dla wizerunku siebie jako ojca i wizerunku siebie jako męża sprawców przestępstw pospolitych.

Tabela 26. Postrzeżenie siebie w roli ojca i męża/partnera przez skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu – rangi dla poszczególnych cech i zachowań ojca i męża/partnera

Cechy i zachowania ojca i męża / partnera życiowego	GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu				
	Ja jako ojciec		Ja jako mąż/partner		Różnica rang
	x	ranga	x	ranga	
Rozmawiam	4,77	1	4,21	9	8
Przytulam	4,68	2	4,60	2	0
Można zawsze na mnie liczyć	4,52	3	4,35	5	2
Jestem opiekuńczy i troskliwy	4,48	4	4,47	3	1
Jestem wyrozumiały	4,44	5	4,31	6	1
Zabieram w ciekawe miejsca	4,42	6	4,40	4	2
Liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne	4,40	7	4,22	8	1
Można się ze mną dogadać	4,24	8	4,26	7	1
Jestem odpowiedzialny	4,00	9	3,84	11,5	2,5
Daję poczucie bezpieczeństwa	3,97	10	3,94	10	0
Pomagam w miarę potrzeb	3,94	11	4,63	1	10
Poświęcam dużo czasu	3,45	12	3,84	11,5	0,5
Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być	3,11	13	2,97	13	0
Jestem surowy	2,84	14	1,74	17	3
Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi	2,53	15	2,58	14	1
Wymagam posłuszeństwa	2,45	16	2,24	16	0
Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć	2,03	17	2,45	15	2

Porównując wizerunki ojca i męża w grupie skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu, podobnie jak w grupie podstawowej, wzięto pod uwagę itemy, które zajęły identyczną lub bardzo podobną rangę (różnica między rangami wynosiła od 0 do 1). Jak wynika z danych zawartych w tabeli 26. takich cech i zachowań wyodrębniono aż 10 spośród 17. Należą do nich następujące zmienne:

- „przytulam” (różnica między rangami wynosi 0);
- „daję poczucie bezpieczeństwa” (różnica między rangami wynosi 0);
- „jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być” (różnica między rangami wynosi 0);
- „wymagam posłuszeństwa” (różnica między rangami wynosi 0);
- „poświęcam dużo czasu” (różnica między rangami wynosi 0,5);
- „jestem opiekuńczy i troskliwy” (różnica między rangami wynosi 1);
- „jestem wyrozumiały” (różnica między rangami wynosi 1);
- „liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne” (różnica między rangami wynosi 1);
- „można się ze mną dogadać” (różnica między rangami wynosi 1);
- „kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi” (różnica między rangami wynosi 1).

W zakresie kolejnych pięciu zmiennych różnice między rangami również nie były duże i wynosiły od 2 do 3. Największe różnice między rangami ujawniono jedynie w zakresie dwóch zmiennych. Zmienne te dotyczą następujących cech i zachowań mężczyzny jako ojca i męża/partnera życiowego: „*pomagam w miarę potrzeb*” (różnica między rangami wynosi 10) oraz „*rozmawiam*” (różnica między rangami wynosi 8). Okazało się, że badani z grupy porównawczej oceniają siebie jako zdecydowanie bardziej skłonnych do rozmowy pełniąc rolę ojców niż rolę mężów i partnerów. Z kolei jako mężowie są w zdecydowanie większym stopniu chętni do udzielania pomocy swoim partnerkom niż jako ojcowie – dzieciom.

W grupie skazanych winnych przestępstw przeciwko mieniu można mówić o bardzo dużym podobieństwie hierarchii cech i zachowań składających się na wizerunek siebie jako ojca oraz wizerunek siebie jako męża i partnera życiowego. Mężczyźni z grupy porównawczej w bardzo zbliżony sposób oceniają siebie w roli ojca i w roli małżonka, przypisując tym samym cechom i zachowaniom identyczną lub bardzo podobną rangę. Na szczycie hierarchii znalazły się przede wszystkim cechy ojca i męża czułego, troskliwego, opiekuńczego i wyrozumiałego. Wysoką rangę w wizerunku ojca zajęła również zmienna „*rozmawiam*”, a z kolei w wizerunku męża – zmienna „*pomagam w miarę potrzeb*”. Na ostatnich miejscach w obu hierarchiach znalazło się wszystkich pięć itemów sformułowanych dość negatywnie i mówiących o mało korzystnych cechach ojca i męża

np. wymaganiu posłuszeństwa, konsekwencji i stanowczości bez przyjmowania sprzeciwu, kontrolowaniu kontaktów bliskich ze znajomymi.

Rangowaniu poddano również oceniane przez obie grupy skazanych cechy i zachowania mężczyzny jako ojca, a następnie jako męża/partnera życiowego (tabele 27-28). Porównując wyniki uzyskane przez grupę podstawową i grupę porównawczą ustalono, że w większości zmiennych różnice między rangami są dość znaczące, a większe dysproporcje dotyczą obrazu siebie jako ojca.

Tabela 27. Postrzeganie siebie w roli ojca przez badanych – rangi dla poszczególnych cech i zachowań ojca

Cechy i zachowania ojca	GRUPA A Sprawcy znęcania się		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu		Różnica rang
	x	ranga	x	ranga	
Można się ze mną dogadać	4,60	1	4,24	8	7
Daję poczucie bezpieczeństwa	4,45	2	3,97	10	8
Jestem wyrozumiały	4,42	3	4,44	5	2
Jestem opiekuńczy i troskliwy	4,40	4	4,48	4	0
Rozmawiam	4,39	5,5	4,77	1	4,5
Pomagam w miarę potrzeb	4,39	5,5	3,94	11	5,5
Można zawsze na mnie liczyć	4,27	7	4,52	3	4
Poświęcam dużo czasu	4,08	8	3,45	12	4
Przytulam	4,00	9	4,68	2	7
Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być	3,98	10	3,11	13	3
Liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne	3,92	11	4,40	7	4
Jestem odpowiedzialny	3,89	12	4,00	9	3
Wymagam posłuszeństwa	3,82	13	2,45	16	3
Zabieram w ciekawe miejsca	3,68	14	4,42	6	8
Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi	3,35	15	2,53	15	0
Jestem surowy	3,19	16	2,84	14	2

Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć	2,76	17	2,03	17	0
--	------	----	------	----	---

Powołując się na dane zawarte w tabeli 27. należy stwierdzić, że obrazy siebie jako ojców skazanych za znęcanie się nad rodziną i skazanych winnych przestępstw przeciwko mieniu w największym stopniu różnią się między sobą w zakresie 4 spośród 17 cech i zachowań ojca. Różnice te widoczne są w następujących itemach:

- „daję poczucie bezpieczeństwa” oraz „zabieram w ciekawe miejsca” (różnica między rangami wynosi 8);
- „można się ze mną dogadać” oraz „przytulam” (różnica między rangami wynosi 7).

Należy zaznaczyć, że w większości cech i zachowań składających się na wizerunek ojca różnice między rangami osiągają wartości mieszczące się w przedziale między 3 a 4. Dotyczy to 6 spośród 17 elementów opisu siebie jako rodzica: „można zawsze na mnie liczyć”, „poświęcam dużo czasu”, „liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne”, „jestem odpowiedzialny”, „jestem konsekwentny i stanowczy” oraz „wymagam posłuszeństwa”.

Brak różnic między rangami ustalono w 3 spośród 17 cech i zachowań ojca. Tą samą rangę (różnica 0) w grupie pierwszej i w grupie drugiej zajęły następujące itemy:

- „jestem troskliwy i opiekuńczy” (ranga 4);
- „kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi” (ranga 15);
- „na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć” (ranga 17).

W tabeli 28. przedstawiono wyniki rangowania dla poszczególnych cech i zachowań składających się na obraz siebie jako męża/partnera życiowego.

Tabela 28. Postrzeganie siebie w roli męża/partnera życiowego przez badanych – rangi dla poszczególnych cech i zachowań męża/partnera

Cechy i zachowania męża/partnera życiowego	GRUPA A Sprawcy znęcania się		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu		Różnica rang
	x	ranga	x	ranga	
Można się ze mną dogadać	4,68	1	4,26	7	6

Rozmawiam	4,52	2	4,21	9	7
Jestem odpowiedzialny	4,42	3	3,84	11,5	8,5
Daję poczucie bezpieczeństwa	4,29	4	3,94	10	6
Można zawsze na mnie liczyć	4,11	5,5	4,35	5	0,5
Pomagam w miarę potrzeb	4,11	5,5	4,63	1	4,5
Jestem opiekuńczy i troskliwy	4,08	7,5	4,47	3	4,5
Jestem wyrozumiały	4,08	7,5	4,31	6	1,5
Przytulam	3,98	9	4,60	2	7
Poświęcam dużo czasu	3,56	10	3,84	11,5	1,5
Zabieram w ciekawe miejsca	3,48	11,5	4,40	4	7,5
Wymagam posłuszeństwa	3,48	11,5	2,24	16	4,5
Liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne	3,47	13	4,22	8	5
Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być	3,27	14	2,97	13	1
Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi	2,94	15	2,58	14	1
Jestem surowy	2,66	16	1,74	17	1
Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć	2,63	17	2,45	15	2

W oparciu o powyższe dane ustalono, że sprawcy przemocy domowej i skazani za przestępstwa pospolite pełniąc rolę męża i partnera w największym stopniu różnią się pod względem bycia odpowiedzialnym, zabierania w ciekawe miejsca, skłonności do rozmowy oraz przytulania. W zakresie tych czterech zmiennych różnice między rangami osiągają wartości najwyższe, mieszczące się w przedziale między 7 a 8,5.

Porównanie wyników rangowania 17 zmiennych opisujących siebie jako męża/partnera życiowego wykazało, że w siedmiu z nich występują różnice lecz są one niewielkie i wynoszą od 0,5 do 2 rang. Dotyczy to następujących elementów wizerunku skazanych mężczyzn w roli męża i partnera:

- „można zawsze na mnie liczyć” (różnica między rangami wynosi 0,5);
- „jestem konsekwentny i stanowczy” (różnica między rangami wynosi 1);
- „jestem surowy” (różnica między rangami wynosi 1);
- „kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi” (różnica między rangami wynosi 1);
- „jestem wyrozumiały” (różnica między rangami wynosi 1,5);

- „poświęcam dużo czasu” (różnica między rangami wynosi 1,5);
- „na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć” (różnica między rangami wynosi 2).

Porównując obie grupy badanych pod względem hierarchii cech i zachowań składających się na wizerunek siebie jako ojca oraz wizerunek siebie jako męża/partnera życiowego można stwierdzić, że ustalone hierarchie są podobne przede wszystkim w zakresie tych elementów opisu siebie, które zostały sformułowane mało korzystnie, odnosząc się do mało pozytywnych cech ojca i męża. W jednej i w drugiej grupie itemy te znalazły się na ostatnich pozycjach w hierarchii.

Największe różnice między hierarchiami skazanych z grupy pierwszej i skazanych z grupy drugiej można natomiast zauważyć przede wszystkim w zakresie kilku cech i zachowań ojca i męża świadczących o jego czułym, uczuciowym stosunku do bliskich, skłonności do podejmowania rozmowy i dojścia do porozumienia w sytuacjach konfliktowych oraz organizowania bliskim atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu. Sprawcy przemocy domowej uzyskali najwyższe rangi w itemach sugerujących, że są ojcami i mężami dającymi poczucie bezpieczeństwa, skłonni do rozmowy oraz zgodnego porozumienia się w sytuacjach konfliktowych. Z kolei w grupie osadzonych za przestępstwa pospolite najwyższe miejsca w hierarchii zajęły itemy świadczące o okazywaniu bliskim czułości i miłości oraz spędzaniu z nimi czasu wolnego w atrakcyjny sposób.

W kolejnym etapie analizy uzyskane przez obie grupy badanych skazanych wyniki w zakresie postrzegania siebie jako ojca i męża/partnera życiowego poddano analizie czynnikowej z zastosowaniem rotacji Varimax, którą przeprowadzono oddzielnie dla wizerunku ojca (tabela 29) i oddzielnie dla wizerunku męża/partnera życiowego (tabela 31). Do poszczególnych czynników włączono tylko te zmienne, dla których wartość ładunku czynnikowego była większa lub równa 0,40.

Tabela 29. Wyniki analizy czynnikowej dla wizerunku siebie jako ojca

Lp.	Cechy i zachowania ojca	Ładunki czynnikowe		
		Czynnik 1	Czynnik 2	Czynnik 3
1.	Przytulam	0,872	-0,023	0,054
2.	Zabieram w ciekawe miejsca	0,793	-0,048	-0,026
3.	Rozmawiam	0,754	0,189	0,156

4.	Jestem opiekuńczy i troskliwy	0,548	-0,005	-0,012
5.	Liczę się ze zdaniem bliskich	0,529	-0,387	0,154
6.	Jestem wyrozumiały	0,515	0,213	-0,082
7.	Wymagam posłuszeństwa	-0,112	0,797	0,093
8.	Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak ma być	0,032	0,693	0,193
9.	Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi	-0,131	0,688	0,076
10.	Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć	-0,042	0,666	-0,101
11.	Daję poczucie bezpieczeństwa	-0,086	0,039	0,840
12.	Poświęcam dużo czasu	0,184	0,159	0,731
13.	Można się ze mną dogadać	0,217	0,305	0,301
14.	Można zawsze na mnie liczyć	0,203	-0,119	-0,011
15.	Pomagam w miarę potrzeb	0,138	0,080	0,273
16.	Jestem surowy	0,104	0,386	0,143
17.	Jestem odpowiedzialny	0,233	0,086	0,360

Wyniki analizy czynnikowej dla wizerunku siebie jako ojca przedstawiono w tabeli 29. Wyodrębniono trzy czynniki, obejmujące łącznie 12 itemów. Pozostałe 5 itemów nie przyporządkowano do żadnego z czynników, ponieważ analiza wykazała zbyt niskie korelacje z poszczególnymi czynnikami. Wszystkie trzy czynniki wyjaśniają w sumie 42,919% wariancji całkowitej (czynnik I wyjaśnia 17,939% wariancji całkowitej, czynnik II – 15,117%, czynnik III – 9,863%).

Czynnik 1, w skład którego weszło 6 itemów, koncentruje się wokół cech i zachowań ojca, które świadczą o jego bliskiej, uczuciowej więzi z dziećmi. Najsilniej konstytuują go następujące zmienne: *Przytulam* (0,872), *Zabieram w ciekawe miejsca* (0,793), *Rozmawiam* (0,754), *Jestem opiekuńczy i troskliwy* (0,548), *Liczę się ze zdaniem bliskich* (0,529) i *Jestem wyrozumiały* (0,515). Biorąc pod uwagę treść itemów, które weszły w skład czynnika 1, czynnikowi temu nadano nazwę ***Ojciec życzliwy i Kochający*** (alfa Cronbacha – 0,785).

Czynnik 2, składający się z 4 itemów, koncentruje się wokół autorytarnych cech i zachowań ojca, wskazujących na patriarchalny wzorzec relacji ojciec-dziecko. Składowymi drugiego czynnika są itemy: *Wymagam posłuszeństwa* (0,797), *Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak ma być* (0,693), *Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi* (0,688), *Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć* (0,666), w związku z czym czynnikowi temu nadano nazwę ***Ojciec autorytarny*** (alfa Cronbacha – 0,715).

Czynnik 3 zbudowany jest z dwóch itemów: *Daję poczucie bezpieczeństwa* (0,840) i *Poświęcam dużo czasu* (0,731). Nadano mu nazwę ***Ojciec opiekuńczy*** (alfa Cronbacha –

0,582), ponieważ itemy wchodzące w jego skład wskazują na cechy i zachowania ojca świadczące o jego obecności w życiu dziecka, poświęcaniu dziecku dużej ilości czasu oraz dawaniu mu poczucia bezpieczeństwa.

Tabela 30. Trzy wizerunki ojca – wyniki uzyskane przez badane grupy skazanych w Kwestionariuszu „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”

Czynniki	GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Czynnik 1 <i>Ojciec życzliwy i kochający</i>	24,81	3,97	27,19	2,81	2,38	3,627	0,000***
Czynnik 2 <i>Ojciec autorytarny</i>	13,92	2,96	10,13	3,65	3,79	5,553	0,000***
Czynnik 3 <i>Ojciec opiekuńczy</i>	8,53	1,46	7,42	1,73	1,11	3,692	0,000***

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

Porównanie badanych grup pod względem wyników uzyskanych w trzech wyodrębnionych czynnikach wykazało, że grupy te wysoce się różnią (tabela 30). W zakresie każdego czynnika różnice między grupami należy uznać jako bardzo istotne ($p < 0,001$). Wizerunek ***Ojca życzliwego i kochającego*** jest zdecydowanie bardziej charakterystyczny dla skazanych winnych przestępstw przeciwko mieniu niż skazanych za znęcanie się nad rodziną. Natomiast cechy i zachowania typowe dla ***Ojca autorytarnego*** i ***Ojca opiekuńczego*** w zdecydowanie większym stopniu dotyczą sprawców przemocy domowej niż osadzonych z grupy porównawczej.

Ujawnione różnice nie powinny być zbytnim zaskoczeniem, gdyż są one w dużym zakresie zgodne z wynikami uzyskanymi w pozostałych narzędziach badawczych. Wysoce prawdopodobne jest, że przyjmowanie przez sprawców przemocy domowej niekorzystnych postaw rodzicielskich oraz tendencja do stosowania kar fizycznych silnie związane są z cechami ***Ojca autorytarnego***, który jest stanowczy i konsekwentny, wymaga posłuszeństwa oraz nie uznaje sprzeciwu, a na jego miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć. Z kolei uzyskanie przez skazanych z grupy drugiej wyników korzystniejszych niż grupa podstawowa w zakresie czynnika 1 również koresponduje z dotychczasowymi ustaleniami. Otóż sprawcy przestępstw przeciwko mieniu wydają się być lepszymi ojcami niż skazani

za znęcanie się nad rodziną. Uzyskali oni bowiem o wiele bardziej pożądane wyniki w zakresie postaw rodzicielskich czy też stosunku do stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Charakteryzuje ich umiejętność kierowania dzieckiem bez akcentowania swojej przewagi i siły nad nim oraz potrzeba bliskiego, uczuciowego kontaktu z dzieckiem, a zatem cechy typowe dla *Ojca życzliwego i kochającego*.

Analizie czynnikowej poddano również wyniki uzyskane przez badane grupy w zakresie postrzegania siebie w roli męża/partnera życiowego. Jej wyniki prezentuje tabela 31.

Tabela 31. Wyniki analizy czynnikowej dla wizerunku siebie jako męża/partnera życiowego

Lp.	Cechy i zachowania męża / partnera życiowego	Ładunki czynnikowe		
		Czynnik 1	Czynnik 2	Czynnik 3
1.	Zabieram w ciekawe miejsca	0,837	-0,056	-0,146
2.	Przytulam	0,797	-0,146	-0,061
3.	Jestem opiekuńczy i troskliwy	0,770	-0,108	0,214
4.	Poświęcam dużo czasu	0,745	0,152	0,353
5.	Pomagam w miarę potrzeb	0,718	-0,356	0,027
6.	Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi	0,031	0,861	-0,085
7.	Liczę się ze zdaniem bliskich	0,275	-0,653	-0,054
8.	Jestem surowy	-0,289	0,500	0,291
9.	Jestem odpowiedzialny	0,096	0,037	0,818
10.	Można zawsze na mnie liczyć	0,469	-0,194	0,495
11.	Daję poczucie bezpieczeństwa	0,120	0,013	0,487
12.	Wymagam posłuszeństwa	-0,333	0,299	0,426
13.	Jestem wyrozumiały	0,314	0,126	-0,013
14.	Można się ze mną dogadać	-0,028	0,018	0,008
15.	Rozmawiam	0,123	-0,032	0,069
16.	Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak ma być	-0,110	-0,040	0,234
17.	Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć	0,096	0,111	-0,071

Analiza czynnikowa dla wizerunku siebie jako męża i partnera życiowego umożliwiła – podobnie jak w przypadku wizerunku siebie jako ojca – wyodrębnienie trzech czynników, obejmujących łącznie 12 itemów. Pozostałe 5 itemów nie przyporządkowano do żadnego z czynników, ponieważ analiza wykazała zbyt niskie korelacje z poszczególnymi czynnikami. Jeden item wszedł jednocześnie w skład dwóch czynników. Wszystkie trzy czynniki wyjaśniają w sumie 41,78% wariancji całkowitej

(czynnik I wyjaśnia 21,466% wariancji całkowitej, czynnik II – 10,374%, czynnik III – 9,94%).

Czynnik 1, w skład którego weszło 6 itemów, koncentruje się wokół cech i zachowań męża, które świadczą o jego uczuciowym stosunku wobec partnerki oraz chęci do udzielania jej pomocy i wspólnego spędzania czasu. Najsilniej konstytuują go następujące itemy: *Zabieram w ciekawe miejsca* (0,837), *Przytulam* (0,797), *Jestem opiekuńczy i troskliwy* (0,770), *Poświęcam dużo czasu* (0,745), *Pomagam w miarę potrzeb* (0,718), *Można zawsze na mnie liczyć* (0,469). Biorąc pod uwagę ich treść, czynnikowi 1 nadano nazwę ***Mąż/Partner kochający i wspierający*** (alfa Cronbacha – 0,849).

Czynnik 2 tworzą trzy itemy: *Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi* (0,861), *Jestem surowy* (0,500) oraz item ze znakiem ujemnym *Liczę się ze zdaniem bliskich* (-0,653). Czynnik ten podkreśla dominującą rolę mężczyzny w relacjach z żoną/partnerką oraz narzucanie jej swojej woli, dlatego nadano mu nazwę ***Mąż/Partner autorytarny*** (alfa Cronbacha – 0,602).

Czynnik 3, składający się z 4 itemów, nazwano ***Mąż/Partner odpowiedzialny*** (alfa Cronbacha – 0,532). Jego składowymi są następujące zmienne: *Jestem odpowiedzialny* (0,818), *Można zawsze na mnie liczyć* (0,495), *Daję poczucie bezpieczeństwa* (0,487), *Wymagam posłuszeństwa* (0,426).

Tabela 32. Trzy wizerunki męża/partnera – wyniki uzyskane przez badane grupy skazanych w Kwestionariuszu „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”

Czynniki	GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica	Z	p
	x	s	x	s	x-x		
Czynnik 1 <i>Mąż/Partner kochający i wspierający</i>	19,23	3,77	21,94	3,15	2,71	4,222	0,000***
Czynnik 2 <i>Mąż/Partner autorytarny</i>	8,13	2,47	6,10	2,35	2,03	4,419	0,000***
Czynnik 3 <i>Mąż/Partner odpowiedzialny</i>	16,31	2,08	14,37	2,44	1,94	4,398	0,000***

*p ≤ 0,05; **p ≤ 0,01; ***p ≤ 0,001

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 32. porównywane grupy osadzonych różnią się istotnie statystycznie w zakresie wszystkich trzech czynników składających się na wizerunek siebie jako męża i partnera życiowego. W zakresie każdego czynnika różnice między grupami należy uznać jako bardzo istotne ($p < 0,001$). Sprawcy przemocy domowej uzyskali istotnie wyższe wyniki niż grupa porównawcza w zakresie czynnika 2 – *Mąż/Partner autorytarny* i czynnika 3 – *Mąż/Partner odpowiedzialny*. Z kolei wizerunek *Męża/Partnera kochającego i wspierającego* jest zdecydowanie bardziej charakterystyczny dla skazanych winnych przestępstw przeciwko mieniu niż skazanych za znęcanie się nad rodziną.

Ustalone różnice dotyczące obrazu siebie jako męża i partnera życiowego są zgodne z wnioskami sformułowanymi w oparciu o wyniki kwestionariusza „Ideal Ojca i Męża/Partnera”. Sprawców przemocy domowej cechuje wysoki stopień aprobaty patriarchy oraz aprobaty przemocy stosowanej w relacjach z żoną i dziećmi. Hołdowanie zasadom panującym w rodzinie patriarchalnej jest bardzo bliskie wizerunkowi *Męża/Partnera autorytarnego*. Patriarchat bywa też kojarzony z pewnego rodzaju odpowiedzialnością braną przez ojca i męża za rodzinę, a także z dawaniem bliskim poczucia bezpieczeństwa w zamian za wymóg bezwzględnego posłuszeństwa. Tak rozumiany patriarchy wyjaśnia w dużym stopniu uzyskanie przez skazanych z grupy podstawowej wyników zdecydowanie wyższych niż grupa porównawcza w zakresie czynnika 3 – *Mąż/Partner odpowiedzialny*.

Przedstawiona analiza wyników badań pozwala stwierdzić, że obie grupy badanych więźniów ujawniają bardzo korzystne obrazy siebie jako ojca i jako męża/partnera życiowego. W zakresie większości zmiennych skazani za znęcanie się nad rodziną ocenili siebie nieco niżej w porównaniu ze skazanymi za przestępstwa pospolite. Nie mniej jednak uzyskane przez nich wyniki świadczą o tym, że ich oceny siebie w roli ojców i mężów są bardzo wysokie. Mężczyźni winni przemocy domowej postrzegają siebie przede wszystkim jako ojców wyrozumiałych, z którymi można dojść do porozumienia, opiekuńczych i troskliwych oraz dających poczucie bezpieczeństwa. Z kolei oceniając siebie w roli mężów w największym stopniu dostrzegają u siebie cechy świadczące o tym, że są oni partnerami odpowiedzialnymi, dającymi poczucie bezpieczeństwa, skłonni do rozmowy oraz chętnymi, aby dojść do porozumienia w sytuacji konfliktu. Należy również zaznaczyć, że osadzeni z grupy pierwszej – co prawda – oceniają siebie nieco lepiej w roli

ojców niż w roli mężów, ale mimo tych różnic posiadane przez nich wizerunki są do siebie w dużym stopniu zbliżone, co potwierdzają wyniki korelacji rho-Spearmana (0,798).

Ujawniony w badaniach korzystny obraz siebie sprawców przemocy domowej może wynikać z ich zawyżonej samooceny i bezkrytycznego stosunku wobec własnej osoby. Wiele badań z ostatnich kilku dziesięcioleci potwierdza występowanie wysokiej samooceny u agresorów i przestępców (Ostrowska 1981; Kosewski 1985; Bartkowicz 2004, 2013). Z. Bartkowicz (2013) zauważa, że w wysokim mniemaniu o sobie możemy upatrywać przyczyn agresywności. Według niego „atak wywołany zagrożeniem pozytywnego pojęcia o sobie będzie stosował ktoś, kto ma wysoką samoocenę, będzie on również podejmować różne kroki odbudowujące dobre mniemanie o sobie, wśród których znajdzie się też dawanie innym nauczek” (Bartkowicz 2013, s. 79). Z kolei M. Kosewski (1985), wyjaśniając występowanie wysokiej samooceny u przestępców, odwołuje się do teorii technik neutralizacji Sykesa i Matzy. Stosowanie ich pozwala jednostce na ciągle usprawiedliwianie zachowań przestępczych w wiarygodny dla siebie sposób, co pozwala na wzmacnianie pozytywnego obrazu siebie. Osoby skonfliktowane z prawem – jak zauważa I. Mudrecka (2018) – wykorzystując różne usprawiedliwienia, często nie odczuwają dyskomfortu psychicznego po naruszeniu norm społecznych, dzięki czemu mogą utrzymać samoocenę na dotychczasowym poziomie.

Można przypuszczać, że badanym mężczyznom winnym znęcania się nad rodziną towarzyszą opisane powyżej mechanizmy, wspierające stosowanie przez nich przemocy wobec najbliższych. Usprawiedliwianie aktów agresji pozwala sprawcy na zaprzeczenie odpowiedzialności, ofiary lub czynu oraz oskarżanie innych, a przez to ułatwia zbudowanie jak najbardziej pozytywnego wizerunku siebie. Badani osadzeni prawdopodobnie nie czują się winni krzywd, które wyrządzili bliskim, a wręcz przeciwnie – uważają się za wspaniałych i przykładnych ojców i mężów/partnerów życiowych. W związku z tym ich wizerunki siebie są w zakresie wielu cech i zachowań bardzo korzystne. Z drugiej zaś strony stosowana przez sprawców znęcania się nad rodziną przemoc może być tłumaczona przez nich samych jako narzędzie konieczne do podtrzymania pozytywnego obrazu siebie, a zarazem zachowania autorytetu ojca i męża. Pojawienie się jakiegokolwiek zagrożenia dla ich silnej pozycji w rodzinie, a tym samym dla ich wysokiej oceny siebie w roli ojca i męża może prowadzić do podejmowania zachowań agresywnych.

Przypuszczenie o dążeniu sprawców znęcania się nad rodziną do utrzymania autorytetu i silnej pozycji w rodzinie mogą wspierać wyniki przeprowadzonej analizy

czynnikowej, która pozwoliła na wyodrębnienie trzech czynników dla każdego z dwóch wizerunków. Przypomnijmy, że wśród sprawców przemocy domowej dominuje wizerunek ojca i męża autorytarnego. Można zatem mówić o dużej zgodności wyników analizy czynnikowej z wynikami uzyskanymi w pozostałych narzędziach badawczych np. Kwestionariuszu do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej czy też autorskim kwestionariuszu „Ideał Ojca i Męża/Partnera”. Ponadto skłonności autorytarne mężczyzn z grupy podstawowej przypuszczalnie mogą być sposobem na utrzymanie władzy w rodzinie, egzekwowanie wymagań i posłuszeństwa, co wzmacniać będzie ich pozytywny obraz siebie i wysoką samoocenę w odniesieniu do pełnienia roli ojca i męża/partnera życiowego.

4.4. Agresywność ojców w świetle badania IPSA-II Z. Gasia

Agresywność i skłonność do stosowania przemocy uznawane są za istotne komponenty wykolejenia społecznego oraz ściśle powiązane z podejmowaniem zachowań przestępczych (Czapów 1980; Bartkowicz 2001). Środowisko więzienne postrzegane jest jako miejsce, w którym codziennie można zaobserwować wiele form agresji i przemocy, a u osób pozbawionych wolności dostrzega się tendencję do reakcji i zachowań agresywnych. R. Poklek (2008, s. 69) słusznie zauważa, że „przemoc wewnątrzwięzienna, jak w każdym innym środowisku społecznym, ma charakter stopniowany, jej skrajną postacią jest terroryzm, a stosunkowo łagodną zakamufowana przemoc psychiczna lub agresja słowna. Owa stopniowalność obejmuje oprócz przejawianych form agresji (od werbalnej do fizycznej) również zróżnicowane nasilenia (od łagodnej, czyli powodującej krótkotrwałą szkodę, do skrajnie destrukcyjnej, powodującej cierpienie i często nieodwracalne konsekwencje)”.

Karę izolacji więziennej odbywają skazani za różnego rodzaju czyny zabronione. Można podejrzewać, że charakter popełnionego przez nich przestępstwa w pewnym stopniu odzwierciedla występowanie u nich tendencji agresywnych. W świetle dotychczasowych badań i analiz naukowych skazani z podstawowej grupy badawczej, czyli sprawcy znęcania się nad rodziną uchodzą bowiem za osoby agresywne (Rode 2011; Abramciów, Lewicka-Zelent 2012).

U objętych badaniami ojców zmierzono stopień nasilenia syndromu agresji, opisany przez Z. Gasia (1980, s. 143) jako „zespół przeżyć, postaw i zachowań, których celem lub

skutkiem (zamierzonym lub niezamierzonym) jest wyrządzenie krzywdy (bezpośrednio lub pośrednio) innej osobie lub sobie samemu. Syndrom agresji obejmuje zarówno tendencje agresywne, jak i nieświadomione skłonności, skierowane na zewnątrz lub na siebie samego, zarówno przejawiane, jak i jedynie przeżywane”. Wykorzystując Inwentarz Psychologiczny Syndromu Agresji (IPSA-II) Z. Gasia zmierzono ogólny poziom agresywności badanych skazanych oraz nasilenie skłonności agresywnych w zakresie 11 wymiarów agresji tj. I-skłonności do działań odwetowych, II-tendencji autodestruktywnych, III-zaburzeń kontroli agresji, IV-agresji przemieszczonej, V-nieświadomych tendencji agresywnych, VI-agresji pośredniej, VII-agresji instrumentalnej, VIII-wrogości wobec siebie, IX-agresji fizycznej wobec otoczenia, X-wrogości wobec otoczenia i XI-agresji reaktywnej.

W tabeli 33. zamieszczono wyniki uzyskane przez osadzonych ojców w Inwentarzu Psychologicznym Syndromu Agresji (IPSA-II) Zbigniewa Gasia. Wynik ogólny oraz wyniki w poszczególnych skalach testu przeliczono według norm stenowych dla mężczyzn. Istotność różnic między grupami sprawdzono nieparametrycznym testem U Manna-Whitneya. Wybór tego testu, będącego alternatywą dla testu t-Studenta, został podyktowany odrzuceniem założenia o normalności rozkładu. Rozkład ten sprawdzono testem Shapiro-Wilka, który rekomendowany jest w przypadku porównywania grup liczących do 100 osób (Jurek 2011).

Tabela 33. Wyniki uzyskane przez skazanych ojców w IPSA-II

Czynniki		GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
		x	s	x	s			
Wynik ogólny	steny	6,60	2,17	4,68	1,46	1,92	5,227	0,000***
	wyniki surowe	39,24	22,67	18,65	10,51	20,59	5,393	0,000***
Skłonność do działań odwetowych	steny	5,68	2,39	3,85	1,97	1,83	4,268	0,000***
	wyniki surowe	10,71	6,70	4,79	6,54	5,92	4,215	0,000***
Tendencje autodestruktywne	steny	7,18	1,75	6,03	1,26	1,15	3,609	0,000***
	wyniki surowe	3,91	3,14	1,55	2,14	2,36	3,422	0,001**

Zaburzenia kontroli agresji	steny	7,06	1,74	4,82	1,22	2,24	6,910	0,000***
	wyniki surowe	7,32	3,99	2,39	1,95	4,93	6,799	0,000***
Agresja przemieszczona	steny	6,71	1,76	4,68	1,05	2,03	6,371	0,000***
	wyniki surowe	6,35	3,67	1,27	1,16	5,08	6,509	0,000***
Nieświadomione tendencje agresywne	steny	6,89	1,82	5,92	1,60	0,97	3,006	0,003**
	wyniki surowe	6,66	3,15	4,84	2,42	1,82	3,372	0,001***
Agresja pośrednia	steny	7,16	1,45	6,05	1,11	1,11	4,811	0,000***
	wyniki surowe	4,66	2,91	2,47	1,98	2,19	5,282	0,000***
Agresja instrumentalna	steny	6,52	1,96	5,82	1,63	0,70	2,067	0,039*
	wyniki surowe	4,45	3,30	2,43	1,97	2,02	1,986	0,047*
Wrogość wobec siebie	steny	6,85	1,98	5,87	1,45	0,98	2,791	0,005**
	wyniki surowe	4,06	2,31	2,90	1,53	1,16	2,756	0,006**
Agresja fizyczna wobec otoczenia	steny	5,89	1,73	4,97	1,39	0,92	3,125	0,002**
	wyniki surowe	2,68	2,32	1,22	1,03	1,46	3,390	0,001**
Wrogość wobec otoczenia	steny	5,90	2,63	3,98	1,60	1,92	4,110	0,000***
	wyniki surowe	4,82	3,65	2,08	1,80	2,74	4,120	0,000***
Agresja reaktywna	steny	6,85	1,86	5,02	1,60	1,83	5,232	0,000***
	wyniki surowe	7,82	3,29	4,61	2,33	3,21	5,334	0,000***

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

W oparciu o uzyskane wyniki ustalono, że porównywane grupy osadzonych ojców różnią się istotnie statystycznie w zakresie wyniku ogólnego oraz wszystkich 11 czynników wchodzących w skład kwestionariusza. Kierunek zróżnicowania wskazuje na sprawców znęcania się nad rodziną jako na grupę badanych o drastycznie wyższym poziomie ogólnego nasilenia agresywności w porównaniu ze skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu ($p < 0,001$). Uzyskane przez grupę pierwszą wyniki surowe prawie dwukrotnie przewyższają wyniki osiągnięte przez osadzonych z grupy drugiej. Z kolei, biorąc pod uwagę ogólny stopień agresywności wyrażony w stenach należy zauważyć, że ojcowie z grupy pierwszej uzyskują średnie wyniki aż o 1,92 stena wyższe niż osadzeni

z grupy porównawczej oraz o 1,1 stena wyższe od środka skali stenowej ($x=6,60$), co świadczy o wysokim ogólnym poziomie agresywności.

Porównując badanych pod względem poszczególnych parametrów wchodzących w skład IPISA-II ustalono, że mężczyźni winni przemocy domowej (grupa A) w porównaniu z ojcami osadzonymi za przestępstwa pospolite (grupa B) są zdecydowanie bardziej skłonni do:

- podejmowania działań odwetowych (czynnik I, $p<0,001$);
- przejawiania tendencji autodestruktywnych (czynnik II, $p<0,001$);
- przejawiania zaburzeń kontroli agresji (czynnik III, $p<0,001$);
- podejmowania aktów agresji przemieszczonej (czynnik IV, $p<0,001$), pośredniej (czynnik VI, $p<0,001$) i reaktywnej (czynnik XI, $p<0,001$);
- reagowania wrogością wobec otoczenia (czynnik X, $p<0,001$).

Kolejne różnice istotne statystycznie, choć w mniejszym stopniu niż wskazane powyżej, dotyczą następujących trzech czynników: czynnika V – *nieuświadomione tendencje agresywne* ($p<0,01$), czynnika VIII – *wrogość wobec siebie* ($p<0,01$) oraz czynnika IX – *agresja fizyczna wobec otoczenia* ($p<0,01$). Ojcowie z grupy pierwszej odznaczają się istotnie wyższym poziomem nieuświadomionych tendencji agresywnych, wrogości wobec siebie i agresji fizycznej wobec otoczenia niż badani z grupy porównawczej. Najmniejsza zaobserwowana różnica istotna statystycznie wskazuje na sprawców przemocy domowej jako na nieco bardziej skłonnych do stosowania *agresji instrumentalnej* niż sprawcy przestępstw pospolitych ($p<0,05$).

Mężczyźni skazani za znęcanie się nad rodziną wyróżniają się na tle grupy porównawczej przede wszystkim wyraźną tendencją do przejawiania *zaburzeń kontroli agresji* (czynnik III) oraz podejmowania aktów *agresji przemieszczonej* (czynnik IV). W obu tych czynnikach osiągają oni bowiem wyniki aż o ponad 2 steny wyższe niż badani z grupy drugiej, których wyniki zbliżone do poziomu piątego stena ($x=4,82$ w przypadku zaburzeń kontroli agresji i $x=4,68$ w przypadku agresji przemieszczonej) świadczą o przeciętnym nasileniu omawianych skłonności agresywnych. Osiągnięte przez badanych z grupy podstawowej wyniki w czynniku III (wynoszące 7,06 stena tj. o 1,56 stena powyżej środka skali stenowej) oraz w czynniku IV (wynoszące 6,71 stena tj. o 1,21 stena powyżej środka skali) wskazują na wysokie nasilenie omawianych skłonności agresywnych, czyli zaburzeń kontroli agresji oraz podejmowania aktów agresji przemieszczonej. Oznacza to, że ojcowie winni znęcania się nad rodziną mają trudności

w kontrolowaniu przejawów własnej agresywności i nie panują nad agresywnymi impulsami, a także stosują przemieszczenie obiektu agresji, które polega na zamianie bezpośredniego obiektu ataku na niszczenie rzeczy martwych.

Skazanych z grupy A w odróżnieniu od skazanych z grupy B cechuje również wyraźna *skłonność do działań odwetowych* (czynnik I), *przejawiania wrogości wobec otoczenia* (czynnik X) oraz *podejmowania agresji reaktywnej* (czynnik XI). W zakresie czynnika I i czynnika XI osiągają oni wyniki o 1,83 stena wyższe niż grupa porównawcza, co świadczy o występowaniu u nich zdecydowanie większej niż u sprawców przestępstw przeciwko mieniu tendencji do reakcji impulsywnych i nieprzemyślanych oraz do reagowania agresją na realną bądź urojoną krzywdę, a także szukania sposobności do odwetu i zemsty za doznane niepowodzenia. Z kolei w obrębie czynnika X ojcowie winni przemocy domowej uzyskali wyniki aż o 1,92 stena wyższe niż ojcowie z grupy drugiej, których wyniki zbliżone do poziomu czwartego stena ($x=3,98$) sugerują niskie nasilenie omawianej cechy oraz brak wrogiego stosunku do otoczenia. Negatywne nastawienie wobec ludzi, podejrzliwość i nieufność, poczucie wykorzystania i niedoceny są natomiast w umiarkowanym zakresie cechami charakterystycznymi skazanych za znęcanie się nad rodziną ($x=5,90$).

W najmniejszym stopniu porównywane grupy ojców różnią się pod względem *nieuświadomionych tendencji agresywnych* (czynnik V), *agresji instrumentalnej* (czynnik VII), *wrogości wobec siebie* (czynnik VIII) i *agresji fizycznej wobec otoczenia* (czynnik IX). W zakresie wszystkich czterech czynników różnice między wynikami uzyskanymi przez osadzonych z grupy pierwszej, a wynikami osiągniętymi przez osadzonych z grupy drugiej wynoszą poniżej 1 stena, przy czym zawsze to sprawcy przemocy domowej uzyskują wyniki wyższe w porównaniu ze sprawcami przestępstw pospolitych.

Uzyskane przez skazanych z grupy A wyniki mieszczące się na poziomie około 1,5 stena powyżej środka skali stenowej, czyli stena 5,5 w przypadku czynnika V i czynnika VIII oraz na poziomie około 1 stena powyżej środka skali w przypadku czynnika VII świadczą o wysokim nasileniu takich cech agresywnych jak: manifestowanie czynności i zachowań pozornie nieagresywnych, będących formą nie karanej aktywności agresywnej, podejmowanie działań agresywnych instrumentalnych służących realizacji własnych celów oraz wyolbrzymianie własnych braków i niedostatków ze skłonnością do negatywnej samooceny.

Z kolei mężczyźni z grupy B w wyżej omówionych skalach uzyskali wyniki przewyższające środek skali stenowej zaledwie o niespełna 0,5 stena, co świadczy o przeciętnym nasileniu zachowań agresywnych wchodzących w skład poszczególnych czynników. Warto również zaznaczyć, że w zakresie czynnika IX ojcowie z grupy podstawowej uzyskali wyniki o 0,39 stena wyższe od środka skali stenowej, zaś ojcowie z grupy porównawczej uzyskali wyniki mieszczące się na poziomie 0,53 stena poniżej środka skali. Oznacza to, że skazanych za znęcanie się nad rodziną cechuje umiarkowany stopień nasilenia agresji fizycznej wobec otoczenia, zaś skazanych za przestępstwa popolite charakteryzuje niski stopień nasilenia tejże cechy.

Należy także zwrócić uwagę na wielkość odchyłeń standardowych, które w grupie porównawczej są bardzo wysokie (zwłaszcza w zakresie wyników surowych), co sugeruje występowanie dużych różnic międzyosobniczych. Skazani za przestępstwa przeciwko mieniu stanowią zatem grupę bardzo zróżnicowaną pod względem poziomu agresywności.

Jak natomiast przedstawiają się wyniki uzyskane przez badanych ojców w zakresie poszczególnych czynników wchodzących w skład syndromu agresji w świetle norm podanych przez Autora kwestionariusza? Występujące między badanymi grupami różnice pozwalają stwierdzić, że mężczyźni winni przemocy domowej w zakresie wszystkich skal uzyskali wyniki przewyższające normy dla ogólnej populacji. Najbardziej niekorzystne wyniki przewyższające o ponad 1,5 stena środek skali stenowej, czyli sten 5,5 dotyczą trzech czynników: czynnika II – *tendencje autodestruktywne* ($x=7,18$), czynnika VI – *agresja pośrednia* ($x=7,16$) oraz czynnika III – *zaburzenia kontroli agresji* ($x=7,06$). Wysokie nasilenie tych cech oznacza, że sprawcy znęcania się nad rodziną to osoby ze skłonnościami autoagresywnymi, zadające sobie ból fizyczny i być może dokonujące samouszkodzeń, a przy tym mające poważne trudności w kontrolowaniu przejawów własnej agresywności. Osadzonych z grupy podstawowej cechuje duża wybuchowość i impulsywność połączona z brakiem umiejętności reagowania na sytuacje trudne w sposób mniej szkodliwy i bardziej akceptowany społecznie. Mają oni również tendencję do atakowania konkretnych osób w sposób pośredni poprzez ich nadmierne krytykowanie, ośmieszanie, niesprawiedliwe traktowanie, a nawet stosowanie gróźb.

Wyniki zbliżone do poziomu 7 stena, które również możemy zinterpretować jako podwyższone nasilenie skłonności agresywnych badani z grupy pierwszej osiągnęli w zakresie trzech kolejnych czynników, tj. czynnika V – *nieuświadomione tendencje agresywne* ($x=6,89$), czynnika VIII – *wrogość wobec siebie* ($x=6,85$) oraz czynnika XI –

agresja reaktywna ($x=6,85$). Cechą charakterystyczną mężczyzn winnych przemocy domowej jest zatem skłonność do podejmowania pozornie nieagresywnych zachowań będących formą bezkonfliktowej choć *de facto* agresywnej aktywności np. nieprzebieranie w słowach w chwili zdenerwowania czy też bycie natarczywym w relacjach z innymi. Ponadto zdradzają oni symptomy wrogości wobec siebie i wydawania krzywdzących opinii na swój temat, a ich reakcje są spontaniczne, nieprzemyślane i naznaczone dużym ładunkiem emocjonalnym.

Niepokoić mogą również wyniki uzyskane przez badanych z grupy A w obrębie czynnika IV – *agresja przemieszczona* ($x=6,71$) i czynnika VII – *agresja instrumentalna* ($x=6,52$) wyższe o około 1 sten od populacji normalizacyjnej. Wskazują one bowiem na istnienie w osobowości skazanych tendencji agresywnych objawiających się podejmowaniem zachowań agresywnych jako sposobu realizacji własnych potrzeb i celów, a ponadto przenoszenia swojej złości i agresji z osób na przedmioty martwe.

Z kolei wyniki w niewielkim stopniu odbiegające od normy tj. od stena 5,5 badani z grupy podstawowej uzyskali w zakresie czynnika I – *skłonność do działań odwetowych* ($x=5,68$), czynnika IX – *agresja fizyczna wobec otoczenia* ($x=5,89$) i czynnika X – *wrogość wobec otoczenia* ($x=5,90$). Można zatem uznać, że w obrębie tych trzech czynników sprawcy przemocy domowej osiągają najkorzystniejsze wyniki świadczące o przeciętnym nasileniu wskazanych powyżej cech agresywnych.

Analizując natomiast wyniki uzyskane przez osadzonych z grupy porównawczej można stwierdzić, że są one zdecydowanie korzystniejsze niż wyniki mężczyzn z grupy podstawowej, nie mniej jednak w zakresie niektórych czynników syndromu agresji również odbiegają od przyjętych norm. Najwyższe średnie wyniki nieznacznie przewyższające 6 sten osiągnęli oni w zakresie czynnika VI – *agresja pośrednia* ($x=6,05$) i czynnika II – *tendencje autoagresywne* ($x=6,03$), co świadczy o pewnej skłonności sprawców przestępstw pospolitych zarówno do stosowania pośrednich form agresji w postaci słownego krzywdzenia innych osób jak i zadawania bólu samemu sobie. Z kolei najniższe średnie wyniki mieszczące się na poziomie około 1,5 stena poniżej środka skali stenowej uzyskali oni w czynniku I – *skłonność do działań odwetowych* ($x=3,85$) oraz czynniku X – *wrogość wobec otoczenia* ($x=3,98$). Oznacza to, że skazani z grupy drugiej w bardzo niewielkim stopniu skłonni są do rewanżowania się za doznane krzywdy, nie wykazując przy tym podejrzliwości ani nieufności wobec otoczenia. W zakresie wszystkich pozostałych czynników wyniki osiągnięte przez mężczyzn z grupy B

nieznacznie wykraczają poza granicę ustalonych norm w jednym bądź drugim kierunku, mieszczą się na poziomie około 0,5 stena poniżej lub powyżej środka skali stenowej.

Porównując wyniki uzyskane przez skazanych ojców w odniesieniu do opracowanych norm zwrócono również uwagę na częstość występowania w IPSA-II wyników wysokich, umiarkowanych i niskich (tabela 34).

Tabela 34. Agresywność skazanych ojców – częstość występowania wyników niskich, umiarkowanych i wysokich

Czynniki		GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Chi ²	df	p
		N	%	N	%			
Wynik ogólny	Wysokie	34	54,8	7	11,3	26,827	2	0,000***
	Umiarkowane	15	24,2	26	41,9			
	Niskie	13	21,0	29	46,8			
Skłonność do działań odwetowych	Wysokie	28	45,2	6	9,7	22,888	2	0,000***
	Umiarkowane	12	19,4	10	16,1			
	Niskie	22	35,5	46	74,2			
Tendencje autodestruktywne	Wysokie	43	69,4	24	38,7	11,721	1	0,001***
	Umiarkowane	19	30,6	38	61,3			
	Niskie	0	0,0	0	0,0			
Zaburzenia kontroli agresji	Wysokie	42	67,7	2	3,2	56,928	2	0,000***
	Umiarkowane	16	25,8	42	67,7			
	Niskie	4	6,5	18	29,0			
Agresja przemieszczona	Wysokie	34	54,8	3	4,8	43,242	2	0,000***
	Umiarkowane	18	29,0	20	32,3			
	Niskie	10	16,1	39	62,9			
Nieświadomione tendencje agresywne	Wysokie	43	69,4	28	45,2	7,418	2	0,024*
	Umiarkowane	11	17,7	20	32,3			
	Niskie	8	12,9	14	22,6			
Agresja pośrednia	Wysokie	39	62,9	11	17,7	27,147	2	0,000***
	Umiarkowane	22	35,5	45	72,6			

	Niskie	1	1,6	6	9,7			
Agresja instrumentalna	Wysokie	35	56,5	19	30,6	9,523	2	0,009**
	Umiarkowane	9	14,5	20	32,3			
	Niskie	18	29,0	23	37,1			
Wrogość wobec siebie	Wysokie	37	59,7	24	38,7	5,454	2	0,065
	Umiarkowane	21	33,9	32	51,6			
	Niskie	4	6,5	6	9,7			
Agresja fizyczna wobec otoczenia	Wysokie	18	29,0	8	12,9	8,301	2	0,016*
	Umiarkowane	22	35,5	17	27,4			
	Niskie	22	35,5	37	59,7			
Wrogość wobec otoczenia	Wysokie	32	51,6	5	8,1	28,647	2	0,000***
	Umiarkowane	8	12,9	11	17,7			
	Niskie	22	35,5	46	74,2			
Agresja reaktywna	Wysokie	37	59,7	11	17,7	24,502	2	0,000***
	Umiarkowane	19	30,6	31	50,0			
	Niskie	6	9,7	20	32,3			

* $p \leq 0,05$; ** $p \leq 0,01$; *** $p \leq 0,001$

Zawarte w tabeli 34. dane korespondują z omówionymi wcześniej wynikami przedstawionymi w postaci średnich obliczonych z wyników wyrażonych na skali stenowej. W zakresie ogólnego poziomu agresywności ponad połowa sprawców znęcania się nad rodziną osiągnęła wyniki wysokie (54,8%), zaś w przypadku skazanych z grupy porównawczej wysoki stopień syndromu agresji ujawniono zaledwie u 11,3 % badanych.

Sprawcy przemocy domowej znacząco odbiegają od normy w zakresie większości czynników wchodzących w skład IPSA-II. Największy odsetek skazanych z grupy podstawowej uzyskał wyniki wysokie w zakresie czynnika II – *tendencje autodestruktywne* (69,4%), czynnika III – *zaburzenia kontroli agresji* (67,7%) oraz czynnika V – *nieuświadomione tendencje agresywne* (69,4%). Około 3/5 osadzonych winnych znęcania się nad rodziną ma również wysoką tendencję do stosowania *agresji pośredniej* (62,9%), *agresji reaktywnej* (59,7%) oraz *wrogości wobec siebie* (59,7%). Co drugi badany z grupy pierwszej osiągnął wyniki wysokie w zakresie trzech kolejnych czynników tj. czynnika IV – *agresja przemieszczona* (54,8%), czynnika VII – *agresja instrumentalna* (56,5%) oraz czynnika X – *wrogość wobec otoczenia* (51,6%). Wysoka *skłonność do działań odwetowych* jest z kolei cechą charakterystyczną dla 45,2% sprawców przemocy domowej.

Jedynie w zakresie czynnika IX – *agresja fizyczna wobec otoczenia* zarówno wyniki wysokie, umiarkowane jak i niskie uzyskał co trzeci badany z grupy A.

Skazanych z grupy porównawczej cechuje natomiast niska bądź umiarkowana tendencja do przejawiania zachowań typowych dla syndromu agresji. Zdecydowana większość z nich uzyskała wyniki umiarkowane w zakresie pięciu czynników tj. czynnika II – *tendencje autodestruktywne* (61,3%), czynnika III – *zaburzenia kontroli agresji* (67,7%), czynnika VI – *agresja pośrednia* (72,6%), czynnika VIII – *wrogość wobec siebie* (51,6%) i czynnika XI – *agresja reaktywna* (50%). Około 3/4 sprawców przestępców popolitych prezentuje niską *skłonność do działań odwetowych* (74,2%) oraz niski stopień *wrogości wobec otoczenia* (74,2%). Podobnie wyniki niskie uzyskało 3/5 skazanych z grupy B w zakresie czynnika IV – *agresja przemieszczona* (62,9%) i czynnika IX – *agresja fizyczna wobec otoczenia* (59,7%). Największe zróżnicowanie wyników możemy zaobserwować w przypadku dwóch czynników. W czynniku V – *nieuświadomione tendencje agresywne* 45,2% osadzonych z grupy porównawczej uzyskało wyniki wysokie, 32,2% uzyskało wyniki umiarkowane, a 22,6% uzyskało wyniki niskie. Z kolei w przypadku czynnika VII podobny odsetek sprawców przestępstw przeciwko mieniu (około 30%) przejawia zarówno niską, umiarkowaną jak i wysoką skłonność do stosowania *agresji instrumentalnej*. Należy zaznaczyć, że owo zróżnicowanie znacząco może rzutować na wyniki przedstawione powyżej w postaci średnich arytmetycznych, stąd istnienie bardzo wysokich wartości odchyłeń standardowych, o których wspomiano wcześniej.

Przedstawiona analiza wyników badań pozwala stwierdzić, że sprawcy znęcania się nad rodziną to osoby charakteryzujące się wysokim nasileniem agresywności zarówno w zakresie poziomu ogólnego jak i w zakresie większości czynników wchodzących w skład syndromu. Cechują ich przede wszystkim zaburzenia kontroli agresji objawiające się poważnymi trudnościami w kontrolowaniu własnych zachowań impulsywnych i agresywnych co prowadzi do wielu konfliktów i spięć z innymi ludźmi. Są oni również w dużym stopniu skłonni do manifestowania czynności i zachowań z pozoru nieagresywnych przybierających postać natarczywego zachowywania się lub nie zważania na wypowiedziane słowa w chwili silnego wzburzenia. Dominującymi formami agresji u tej grupy sprawców są agresja pośrednia, reaktywna, przemieszczona i autoagresja, przy jednocześnie niewielkiej skłonności do działań odwetowych oraz wyrażania wrogiego stosunku wobec otoczenia i stosowania agresji fizycznej w relacjach interpersonalnych.

Biorąc pod uwagę charakter popełnionych przez mężczyzn z grupy pierwszej czynów zaskakiwać może ujawniona w teście tendencja do podejmowania zachowań z obszaru agresji pośredniej. Polega ona bowiem na podejmowaniu przez agresora prób wyrządzenia szkody innym nie w sposób bezpośredni, ale okreśną drogą, gdzie sprawca zwykle pozostaje anonimowy. Podobnie dość nieoczywiste są wyniki uzyskane przez skazanych za znęcanie się nad rodziną w zakresie agresji fizycznej wobec otoczenia. Stosowanie przemocy wobec najbliższych sugeruje wysoką skłonność do agresji fizycznej, tymczasem badani z grupy podstawowej uzyskali w omawianej skali wyniki, które nieznacznie tylko przekraczają opracowane przez autora kwestionariusza normy. Istnieje prawdopodobieństwo, że kwestionariuszowa agresywność fizyczna nie idzie w parze z rzeczywistym stosowaniem agresji fizycznej wobec otoczenia. Wśród sprawców przemocy domowej wyróżnić można bowiem agresorów, którzy przez pewien czas są zdolni do samokontroli, a sporadyczne wybuchy agresji fizycznej są wywołane przez czynniki sytuacyjne np. przez określony rodzaj frustracji i nadmierny stres, nadużywanie alkoholu czy negatywną postawę partnera. D. Rode (2008, s. 54) podkreśla, że u tego typu sprawców przemocy domowej „sygnały występujące w danej sytuacji aktywizują schematy poznawcze związane z agresją i w ten sposób podwyższają wyrazistość reakcji agresywnych, nawet gdy jednostka nie doświadcza silnego pobudzenia afektywnego”.

Z przeprowadzonych badań wyłania się zdecydowanie odmienny w porównaniu ze skazanymi z grupy podstawowej obraz sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Pozwala on przypuszczać, że mężczyźni z grupy B są zdecydowanie mniej agresywni niż mężczyźni z grupy A. W większości czynników wchodzących w skład syndromu agresji jak i w zakresie ogólnego poziomu agresywności uzyskali oni wyniki zbliżone do grupy normalizacyjnej świadczące o niskim bądź przeciętnym nasileniu cech agresywnych.

4.5. Modele ojcostwa badanych skazanych w świetle analizy czynnikowej

Ostatnim etapem analizy wyników było wykonanie analizy czynnikowej, do której włączono 19 zmiennych pochodzących z pięciu wykorzystanych do badań technik pomiarowych. Przeprowadzona analiza czynnikowa obejmowała następujące zmienne:

- wszystkie cztery czynniki z Kwestionariusza dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej, odpowiadające czterem różnym postawom rodzicielskim;
- wynik ogólny nasilenia syndromu agresji z Inwentarza Psychologicznego Syndromu Agresji (IPSA-II) Z. Gasia;
- wszystkie cztery czynniki wchodzące w skład Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera”;
- wszystkie sześć czynników wyodrębnionych w drodze analizy czynnikowej Kwestionariusza „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”;
- wszystkie cztery czynniki wyodrębnione w wyniku analizy czynnikowej Kwestionariusza „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”.

Wyniki analizy czynnikowej, przeprowadzonej z wykorzystaniem rotacji Varimax przedstawiono w tabeli 35.

Tabela 35. Ojcostwo i jego korelaty w świetle analizy czynnikowej

Lp.	Zmienne	Ładunki czynnikowe		
		1	2	3
1.	Aprobata przemocy w relacjach z żoną/partnerką i dziećmi (Skala „Ideał Ojca i Męża/Partnera”)	0,909	-0,056	0,185
2.	Usprawiedliwianie stosowania przemocy przez męża/partnera i ojca (Skala „Ideał Ojca i Męża/Partnera”)	0,866	0,022	0,153
3.	Gloryfikowanie wychowania opartego na surowości karania (Skala „Ideał Ojca i Męża/Partnera”)	0,842	-0,143	0,110
4.	Aprobata patriarchy w rodzinie (Skala „Ideał Ojca i Męża/Partnera”)	0,841	-0,034	0,047
5.	Przekonania o skuteczności kar opartych na przemocy fizycznej i słownej (Kwestionariusz „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”)	0,790	-0,158	0,156
6.	Nasilenie syndromu agresji (IPSA-II)	0,686	-0,264	-0,077
7.	Ojciec autorytarny (Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”)	0,592	-0,204	0,354
8.	Mąż/Partner autorytarny (Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”)	0,474	-0,397	0,133
9.	Mąż/Partner kochający i wspierający (Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”)	-0,277	0,703	0,215
10.	Przekonania o skuteczności nagród opartych na organizowaniu atrakcji w czasie wolnym (Kwestionariusz „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”)	-0,234	0,659	-0,328

	i Nagrody”)			
11.	Przekonania o skuteczności nagród materialnych, pochwał i przywilejów (Kwestionariusz „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”)	0,147	0,636	0,307
12.	Ojciec życzliwy i kochający (Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”)	-0,234	0,620	0,285
13.	Postawa bezradności (Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich)	0,072	-0,588	-0,076
14.	Postawa dystansu (Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich)	0,284	-0,452	0,398
15.	Postawa górowania (Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich)	0,550	-0,025	0,635
16.	Mąż/Partner odpowiedzialny (Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”)	0,298	0,252	0,614
17.	Ojciec opiekuńczy (Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”)	0,146	0,073	0,594
18.	Przekonania o skuteczności kar opartych na ograniczaniu swobód i przywilejów (Kwestionariusz „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”)	0,119	0,453	-0,513
19.	Postawa koncentracji (Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich)	0,003	0,166	0,477

Analiza czynnikowa umożliwiła wyodrębnienie trzech czynników, które wyjaśniają w sumie 55,953% wariancji całkowitej (czynnik I wyjaśnia 28,326% wariancji całkowitej, czynnik II – 15,198%, czynnik III – 12,429%). Wszystkie 19 wykorzystanych do analizy czynnikowej zmiennych zostało włączonych w zakres poszczególnych czynników. Jako kryterium przyjęto wartość ładunku czynnikowego, która musiała być większa lub równa 0,40, aby dana zmienna mogła zostać włączona w zakres danego czynnika. 4 spośród 19 poddanych analizie czynników weszło jednocześnie w skład dwóch różnych skal. W przypadku zmiennych, dla których ładunek czynnikowy był ujemny zastosowano odwróconą punktację.

Czynnik 1, w skład którego weszło 9 zmiennych, nazwano *Wzorzec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego* (alfa Cronbacha – 0,819). Zawiera on zmienne świadczące o autokratycznym i agresywnym podejściu do wychowania i regulowania relacji w rodzinie. Najsilniej konstytuują go wszystkie cztery czynniki wchodzące w skład Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera” tj. *Aprobata przemocy w relacjach z żoną/partnerką i dziećmi* (0,909), *Usprawiedliwianie stosowania przemocy przez męża/partnera i ojca* (0,866), *Gloryfikowanie wychowania opartego na surowości karaniam* (0,842), *Aprobata patriarchy w rodzinie* (0,841), jeden czynnik pochodzący

z Kwestionariusza „Moje Poglądy na Kary i Nagrody” tj. *Przekonania o skuteczności kar opartych na przemocy fizycznej i słownej* (0,790) oraz wynik ogólny z IPSA-II, czyli czynnik *Nasilenie syndromu agresji* (0,686). Ponadto w zakres czynnika pierwszego włączono jedną skalę z Kwestionariusza dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej opisującą *Postawę górowania* (0,550) oraz dwa czynniki z Kwestionariusza „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem” tj. *Ojciec autorytarny* (0,592) i *Mąż/Partner autorytarny* (0,474).

Czynnik 2 zbudowany z 8 zmiennych, koncentruje się wokół przekonań podkreślających znaczenie bliskich relacji emocjonalnych w rodzinie, a także znaczenie stosowania nagród w wychowaniu dzieci, dlatego nadano mu nazwę ***Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego*** (alfa Cronbacha – 0,689). Składowymi drugiego czynnika są pochodzące z Kwestionariusza „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem” dwa czynniki: *Mąż/Partner kochający i wspierający* (0,703) oraz *Ojciec życzliwy i kochający* (0,620). Kolejne trzy zmienne tworzące czynnik drugi pochodzą z Kwestionariusza „Moje Poglądy na Kary i Nagrody” i noszą nazwy: *Przekonania o skuteczności nagród opartych na organizowaniu atrakcji w czasie wolnym* (0,659), *Przekonania o skuteczności nagród materialnych, pochwał i przywilejów* (0,636) oraz *Przekonania o skuteczności kar opartych na ograniczaniu swobód i przywilejów* (0,453). Ponadto w zakres czynnika drugiego weszły trzy czynniki ze znakiem ujemnym, w których zastosowano odwróconą punktację. Te trzy zmienne to: *Postawa bezradności* (-0,588) i *Postawa dystansu* (-0,452) z Kwestionariusza dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej oraz zmienna *Mąż/Partner autorytarny* (-0,397) z Kwestionariusza „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”.

Czynnik 3 tworzy 6 włączonych do analizy zmiennych. Trzy z nich tj. *Postawa górowania* (0,635), *Postawa koncentracji* (0,477) i *Postawa dystansu* (0,398) pochodzą z Kwestionariusza dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej. Dwie kolejne składowe czynnika trzeciego to zmienne o nazwach *Mąż/Partner odpowiedzialny* (0,614) i *Ojciec opiekuńczy* (0,594), pochodzące z Kwestionariusza „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”. Ostatnia składowa omawianego czynnika nosi nazwę *Przekonania o skuteczności kar opartych na ograniczaniu swobód i przywilejów* (-0,513) i pochodzi z Kwestionariusza „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”. Przypomnijmy, że w przypadku tej zmiennej z uwagi na ujemny ładunek czynnikowy, przy obliczaniu wartości liczbowych dokonano odwrócenia punktacji. Składowe czynnika trzeciego sugerują, że koncentruje się on wokół tradycyjnego modelu rodziny, w którym mąż i ojciec zajmuje dominującą

pozycję, ale jednocześnie jest mężczyzną odpowiedzialnym i opiekuńczym, skupionym na swoich bliskich, dlatego nadano mu nazwę *Wzorzec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego* (alfa Cronbacha – 0,578).

W kolejnej tabeli zestawiono wyniki jakie uzyskali badani w trzech czynnikach wyodrębnionych z 19 zmiennych poddanych analizie czynnikowej. Wyłonione trzy czynniki odpowiadają trzem wzorcom ojca i męża/partnera życiowego.

Tabela 36. Wyniki uzyskane przez badane grupy skazanych w zakresie trzech wzorców ojca i męża/partnera życiowego

Czynniki	GRUPA A Sprawcy znęcania się (N=62)		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (N=62)		Różnica x-x	Z	p
	x	s	x	s			
Czynnik 1 <i>Wzorzec ojca i męża/partnera autokratyczno- agresywnego</i>	215,65	54,19	132,85	27,47	82,08	7,957	0,000***
Czynnik 2 <i>Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego</i>	139,16	17,58	153,29	13,54	14,13	4,182	0,000***
Czynnik 3 <i>Wzorzec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego</i>	72,79	11,46	61,94	9,42	10,85	5,293	0,000***

*p ≤ 0,05; **p ≤ 0,01; ***p ≤ 0,001

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 36. porównywane grupy skazanych ojców różnią się istotnie statystycznie w zakresie wszystkich trzech czynników, a różnice te należy uznać jako bardzo istotne ($p < 0,001$). Osadzeni winni znęcania się nad rodziną uzyskali wyniki istotnie wyższe niż grupa porównawcza w czynniku 1 – *Wzorzec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego* oraz w czynniku 3 – *Wzorzec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego*. Natomiast *Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego* zdecydowanie bardziej charakteryzuje sprawców przestępstw pospolitych w porównaniu ze sprawcami przemocy domowej.

Warto zaznaczyć, że różnice występujące w czynniku drugim i trzecim, choć istotne statystycznie to nie są tak drastyczne jak w czynniku pierwszym. Zasadnicza różnica między grupami sprowadza się głównie do *Wzorca ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego*. Wyniki uzyskane przez obie grupy badanych w zakresie czynnika pierwszego wskazują bowiem na blisko dwukrotnie wyższy stopień aprobowania przemocy przez skazanych winnych znęcania się nad rodziną w porównaniu ze skazanymi z grupy porównawczej. Porównując badanych pod względem *Wzorca ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego* okazało się, że średnie wyniki osadzonych z grupy drugiej stanowią około 60% wartości wyników uzyskanych w omawianej skali przez osadzonych z grupy pierwszej. Oznacza to, że poglądy na wychowanie ojców z grupy podstawowej są w zdecydowanie większym stopniu niekorzystne i koncentrują się wokół autokratycznych i agresywnych przekonań wychowawczych niż poglądy sprawców przestępstw pospolitych.

Mimo mniej uderzających – jak już wspomniano – różnic między grupami w zakresie pozostałych dwóch czynników, warto jednak zwrócić uwagę na wyniki uzyskane przez grupę pierwszą w czynniku trzecim. Otóż uzyskanie przez sprawców przemocy domowej wyników istotnie wyższych niż grupa porównawcza w zakresie omawianej skali może uzasadniać ich skłonność do dominacji i demonstrowania swojej przewagi w pełnieniu roli ojca i męża. Czynnikiem ten, zgodnie z nadaną mu nazwą *Wzorzec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego*, odzwierciedla bowiem tradycyjne poglądy wychowawcze. Patriarchalnym przekonaniom osadzonych winnych znęcania się nad rodziną prawdopodobnie towarzyszy głęboko zakorzeniony w ich umysłach pogląd, że w rodzinie musi istnieć pewna hierarchia, zgodnie z którą członkowie rodziny dzielą się na tych, którzy rozkazują oraz na tych, którzy powinni słuchać. Zgodnie z tym poglądem prawo do sprawowania władzy i rozkazywania przysługuje wyłącznie mężczyźnie. Hołdowanie przez sprawcę znęcania się takiemu wzorcowi rodziny i relacjom wewnątrzrodzinnym może stanowić źródło przemocy poprzez dawanie sprawcy poczucia siły i przewagi nad bliskimi oraz wzmacnianie jego przekonania o słuszności własnych zachowań.

Finalną częścią analizy było szukanie powiązań korelacyjnych pomiędzy trzema wyodrębnionymi i opisanymi powyżej czynnikami. W tym celu wykorzystano współczynnik korelacji liniowej r Pearsona.

Tabela 37. Korelacje między trzema wzorcami ojca i męża/partnera (r Pearsona)

Czynniki	GRUPA A Sprawcy znęcania się		GRUPA B Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu	
	r Pearsona	p	r Pearsona	p
Czynnik 1- <i>Wzorec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego</i> – Czynnik 2- <i>Wzorec ojca i męża/partnera kochającego</i>	-0,007	0,959	-0,381	0,002**
Czynnik 1- <i>Wzorec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego</i> – Czynnik 3- <i>Wzorec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego</i>	0,182	0,157	0,064	0,621
Czynnik 2- <i>Wzorec ojca i męża/partnera kochającego</i> – Czynnik 3- <i>Wzorec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego</i>	0,052	0,690	0,281	0,027*

*p ≤ 0,05; **p ≤ 0,01; ***p ≤ 0,001

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 37. w grupie pierwszej korelacje między czynnikami obrazującymi trzy wzorce ojca i męża/partnera są nieistotne statystycznie. Jedynie pomiędzy czynnikiem 1 – *Wzorec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego* a czynnikiem 3 – *Wzorec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego* zaznacza się tendencja związku ($r=0,182$). Jest to jednak wynik daleki od istotnego. Można zatem uznać, że wszystkie trzy czynniki są od siebie niezależne.

Zaobserwowane w grupie podstawowej niskie współczynniki korelacji świadczą o braku związku między nimi. Możemy przypuszczać, że u sprawców znęcania się nad rodziną omawiane trzy wzorce ojca i męża/partnera życiowego nie wykluczają się. Istnieje prawdopodobieństwo, iż pełniąc rolę ojca i męża/partnera dopuszczają oni postępowanie zgodne z każdym z trzech powyższych wzorców, co sugeruje pewną labilność w sferze myśli, emocji i zachowań skazanych winnych przemocy domowej. Ponadto taki sposób myślenia i działania wydaje się być zbliżony do mechanizmu błędnego koła przemocy, w którym po fazach narastania napięcia i gwałtownej przemocy, gdzie mamy do czynienia z ojcem i mężem autokratą i agresorem, następuje faza miodowego miesiąca, kiedy sprawca-mąż i ojciec staje się życzliwy i kochający. Przeplatanie się tych trzech wzorców w sposobie myślenia i zachowania osadzonych z grupy pierwszej być może pozwala im na

osiągnięcie najważniejszych dla nich korzyści, a mianowicie jest sposobem na zatrzymanie przy sobie ofiar przemocy, czyli żony/partnerki i dzieci.

W grupie porównawczej natomiast odnotowano dwie korelacje istotne statystycznie. Czynniki 1 – *Wzorzec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego* koreluje ujemnie z czynnikiem 2 – *Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego*. Oznacza to, że im wyższe wyniki osiągają skazani winni przestępstw przeciwko mieniu w zakresie *Wzorca ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego* tym niższe są ich wyniki w zakresie *Wzorca ojca i męża/partnera kochającego* ($p < 0,01$). Z kolei czynnik 2 – *Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego* koreluje dodatnio z czynnikiem 3 – *Wzorzec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego*. Świadczy to o tym, że im bardziej charakteryzuje badanych z grupy porównawczej *Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego* tym bliższy jest im również *Wzorzec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego* ($p < 0,05$). Można zatem uznać, że w grupie porównawczej bycie ojcem i mężem autokratą w pewnym stopniu wyklucza bycie ojcem i mężem kochającym, zaś pełnienie roli ojca i męża kochającego idzie w parze z pełnieniem roli ojca i męża odpowiedzialnie górującego.

Istnienie istotnej statystycznie korelacji ujemnej między wzorcem ojca i męża autokratyczno-agresywnego a wzorcem ojca i męża kochającego wydaje się oczywiste. Otóż przekonania i postawy budujące oba te wzorce są przeciwstawne. Można zatem przypuszczać, że sprawcy przestępstw przeciwko mieniu w przeciwieństwie do grupy podstawowej dostrzegają sprzeczność istniejącą pomiędzy tymi dwoma wzorcami. Prawdopodobnie uważają oni, że pełnienie roli ojca i męża autokraty, a probującą przemoc jako formę regulowania relacji w rodzinie kłóci się z pełnieniem roli ojca dobrego, życzliwego i kochającego, który zawsze daje pomoc i wsparcie swoim bliskim.

Nieco zaskakiwać może natomiast ujawniona w grupie drugiej korelacja dodatnia między wzorcem ojca i męża/partnera kochającego, a wzorcem ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego. Istnienie korelacji dodatniej między tymi dwoma czynnikami sugeruje, że w przypadku skazanych winnych przestępstw pospolitych oba te wzorce ojca i męża/partnera mogą współwystępować. Jakkolwiek hołdowanie patriarchalnemu modelowi rodziny może uzasadniać stosowanie przemocy domowej, to u sprawców przestępstw przeciwko mieniu surowy ojciec i mąż, dążący do dominacji nad bliskimi, nie musi być pozbawiony takich cech jak czułość i wrażliwość. Wykorzystanie w relacjach z członkami rodziny wyjątkowo szkodliwych i noszących znamiona przemocy aspektów

patriarchatu będzie zapewne zależało od tego, jak bardzo bezkrytyczne jest przyjmowanie przez ojca i męża patriarchalnych wzorców rodzinnych.

Przeprowadzenie analizy czynnikowej wykorzystującej wcześniej wyodrębnione czynniki, wchodzące w skład zastosowanych w badaniach narzędzi pomiarowych, pozwoliło na uzyskanie dodatkowych informacji uzupełniających obraz sprawców znęcania się nad rodziną jako ojców i mężów. W obrazie tym na pierwsze miejsce wysuwa się styl pełnienia roli ojca i męża, w którym dominują autokratyzm i agresywne przekonania wychowawcze. Styl ten jest w przypadku skazanych z grupy podstawowej bardzo spójny pod względem sposobu myślenia i działania, o czym świadczą przede wszystkim uzyskane przez nich wyniki w zakresie czynnika *Wzorzec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego*. Jest to czynnik podstawowy i najdokładniej charakteryzujący styl postępowania sprawców znęcania się nad rodziną. Wszystkie składowe tego czynnika wskazują na niekorzystne postawy i poglądy wychowawcze nacechowane skłonnością do wykorzystywania przemocy w relacjach z bliskimi. Dodatkowo czynnik ten jest silnie konstytuowany przez ogólny wynik agresywności. Uzyskanie przez sprawców przemocy domowej wyników drastycznie wyższych niż grupa porównawcza w zakresie tego czynnika może sugerować, że prezentują oni wzorzec ojca i męża autokraty, przekonanego o słuszności budowania takiego modelu rodziny i skłonnego do stosowania przemocy.

Skazani z grupy pierwszej to ojcowie i mężowie, których wzorzec ojcostwa i małżeństwa zdecydowanie różni od wzorca skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu. Badanych z grupy drugiej cechują zupełnie odmienne postawy i przekonania wychowawcze. Są one najbardziej zbliżone do *Wzorca ojca i męża/partnera kochającego*. Ich styl bycia ojcem i mężem/partnerem pozbawiony jest autokratyzmu i agresji. Charakteryzuje go natomiast skłonność do okazywania miłości i wsparcia bliskim, a także przekonanie o skuteczności stosowania metody nagradzania w wychowaniu dzieci. Mężczyźni winni przestępstw pospolitych jawią się jako ojcowie i mężowie uznający prawa i uczucia pozostałych członków rodziny, nienarzucający swojego zdania oraz wykorzystujący w relacjach z bliskimi perswazję, a nie surowe represje i nadmierną kontrolę.

Przeprowadzona analiza czynnikowa pokazała, że sformułowane we wcześniejszej części pracy wnioski, ustalone w oparciu o analizę poszczególnych narzędzi badawczych, układają się w spójną całość. Potrzeba stworzenia dokładnego obrazu skazanych z grupy podstawowej uzasadnia celowość włączenia do analizy różnych aspektów funkcjonowania

badanych jako ojców i mężów. Wyłoniony obraz sprawcy znęcania się nad rodziną jako ojca i męża/partnera sugeruje, że jest to typowy autokrata, aprobujący przemoc w relacjach rodzinnych, skłonny do racjonalizowania swoich zachowań agresywnych. Towarzyszy mu ciągła potrzeba kontrolowania bliskich. Pełniąc rolę ojca i męża kontroluje i usiłuje oddziaływać poprzez stosowanie przemocy, a to prawdopodobnie daje mu poczucie bycia silnym i ważnym. Jego tendencja do agresji i przemocy obejmuje sferę poznawczą, emocjonalną i behawioralną. Towarzyszą mu agresywne przekonania pedagogiczne, a jego dominującymi uczuciami prawdopodobnie są złość i frustracja, które sprzyjają agresji, co w konsekwencji znajduje wyraz w jego zachowaniach przemocowych wobec najbliższych.

Można odnieść wrażenie, że sposób myślenia, odczuwania i reagowania sprawcy przemocy domowej przypomina poniekąd antagonizm destruktywny, który według Cz. Czapówa stanowi istotę osobowości wykolejonej. Jest on rozumiany jako wadliwy układ postaw, którego efektem jest podejmowanie zachowań sprzecznych z wartościami oraz naruszających normy prawne, moralne i obyczajowe (Pytka 2001). Podstawowym źródłem antagonizmu destruktywnego jest agresja, a „negatywne zachowania traktowane są jako rezultat agresywnego sposobu percepcji świata i ludzi oraz negatywnych emocji” (Bartkiewicz 2013, s. 24-25). Wydaje się zatem, że styl pełnienia roli ojca i męża przez osadzonych winnych znęcania się nad rodziną w dużym stopniu wyczerpuje znamiona antagonizmu destruktywnego. Nasuwa się przypuszczenie, że sprawca przemocy domowej jako antagonista destruktywny, jednostka agresywna i wykolejona społecznie w sposób agresywny realizuje swoje role społeczne jako ojca i męża. Istniejące w jego umyśle schematy myślowe na temat własnego życia i rodziny zostały nasycone agresją i przemocą. Postrzega on świat i relacje rodzinne poprzez pryzmat władzy i siły, a każdy sprzeciw ze strony dzieci lub partnerki wywołuje u niego niepewność oraz poczucie zagrożenia swojej roli i silnej pozycji w rodzinie. Jego typowymi reakcjami na zakłócenie ustalonego porządku domowego są złość i gniew, które z łatwością przeradzają się w zachowania przemocowe. Co więcej, agresywność wyrażającą się w postawach i poglądach wychowawczych skazanych winnych przemocy domowej, można uznać za czynnik przyczyniający się do łamania norm prawnych. Otóż agresywne przekonania pedagogiczne badanych z grupy podstawowej prawdopodobnie znalazły swoje odzwierciedlenie w popełnionych przez nich zachowaniach przestępczych, a konkretnie w przestępstwie znęcania się nad rodziną, za które odbywają oni karę pozbawienia wolności.

Ponadto pełnienie roli ojca i męża przez sprawców znęcania się nad rodziną w dużym stopniu przypomina wzorzec rodziny skrajnie patriarchalnej. Bycie ojcem

i mężem wydają się oni utożsamiać z koniecznością utrzymania władzy i kontroli nad bliskimi. Wymóg bezwzględnego posłuszeństwa i stosowanie kar jako narzędzia utrzymania dyscypliny w rodzinie prawdopodobnie traktują jako atrybuty należne mężczyźnie, który zgodnie z założeniami patriarchy pełni rolę głowy rodziny. Uznawanie przez skazanych winnych przemocy domowej wzorca rodziny patriarchalnej i autokratycznej z dominującą rolą mężczyzny jako ojca i męża w dużym stopniu może wspierać ich skłonności agresywne wobec najbliższych.

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI

Więzienne rodzicielstwo niesie ze sobą szereg problemów związanych z wychowywaniem dzieci i kształtowaniem relacji rodzinnych. Osadzenie w zakładzie karnym jednego z rodziców zmienia dotychczasowe funkcjonowanie rodziny, a szczególnie wówczas, gdy na karę pozbawienia wolności zostaje skazany rodzic będący sprawcą przemocy domowej. Ze statystyk więziennych wiadomo, że w grupie skazanych znęcających się nad rodziną dominują mężczyźni, a ich zachowania przemocowe skierowane są przede wszystkim przeciwko żonom/partnerkom życiowym i dzieciom. Stąd też tej właśnie kategorii osób osadzonych została poświęcona ta praca.

Problematyka rodzicielstwa sprawców przemocy domowej stanowi ogromne wyzwanie dla pedagogiki resocjalizacyjnej. Ojcowie winni znęcania się nad rodziną stanowią bowiem niezwykle trudną kategorię skazanych, wymagającą kompleksowych oddziaływań resocjalizacyjnych. Są to osoby, które mimo pobytu w zakładzie karnym wciąż pełnią rolę rodzica, a ich oddziaływania wychowawcze są kontynuowane również po opuszczeniu zakładu karnego. Ponadto zasądzone wobec nich kary izolacji więziennej mają najczęściej wymiar krótkoterminowy, toteż po kilku bądź kilkunastu miesiącach wracają oni do swojego środowiska rodzinnego.

Zagadnieniem niezwykle ważnym dla teorii i praktyki penitencjarnej są uwarunkowania przemocy stosowanej przez osoby pozbawione wolności wobec najbliższych. Duża liczba przypadków nadużyć wobec członków rodziny rodzi pytanie o źródła przemocy domowej. Jednym z podstawowych pytań w tym kontekście jest pytanie o to, czy i w jakim stopniu podejmowane zachowania przemocowe wiążą się z ich przekonaniami wychowawczymi oraz które z tych przekonań najbardziej sprzyjają aktom agresji. Znajomość przekonań wychowawczych ojców wykorzystujących przemoc w wychowaniu jest szczególnie ważna w resocjalizacji. Trudno bowiem skutecznie oddziaływać na sprawcę przemocy w rodzinie, nie wiedząc jakie są jego poglądy na wychowanie i życie rodzinne oraz jak funkcjonuje on w dwóch podstawowych rolach społecznych: męża i ojca.

Przedstawione w niniejszej dysertacji badania zostały podjęte, aby udzielić odpowiedzi na pytanie jakie poglądy wychowawcze mają skazani za znęcanie się nad rodziną oraz czy ich poglądy różnią się od poglądów na wychowanie sprawców

przestępstw przeciwko mieniu. Głównym celem badań było określenie różnic między skazanymi za znęcanie się nad rodziną a skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu w zakresie ich poglądów wychowawczych. Badania przeprowadzono w latach 2017-2019 na terenie czterech jednostek penitencjarnych (ZK Jasło, ZK Uherce Mineralne, ZK Tarnów, ZK Trzebinia) i objęto nimi 62 sprawców znęcania się nad rodziną oraz 62 osadzonych za nieagresywne przestępstwa przeciwko mieniu, stanowiących grupę porównawczą. Dobierając respondentów do badań uwzględniono fakt, czy posiadają i wychowują oni przynajmniej jedno dziecko, które nie ukończyło jeszcze 18 roku życia.

W świetle zebranego materiału badawczego obie badane grupy były podobne pod względem:

1. poziomu wykształcenia (w obu grupach dominują osoby z wykształceniem zawodowym);
2. statusu w związku intymnym, przez który należy rozumieć pozostawanie w związku małżeńskim, konkubenckim lub samotnie/bez partnerki (większość skazanych z obu grup żyje w związkach małżeńskich);
3. utrzymywania kontaktu z dziećmi poprzez dwie dostępne w zakładzie karnym formy: widzenia i korespondencję.

Między grupami zarysowały się również pewne dysproporcje w zakresie następujących zmiennych:

1. liczby dzieci (skazani za znęcanie się nad rodziną najczęściej mają pod opieką dwoje lub troje dzieci, a skazani za przestępstwa pospolite posiadają i wychowują zwykle jedno dziecko);
2. utrzymywania kontaktu z dziećmi poprzez dwie dostępne w zakładzie karnym formy: przepustki i rozmowy telefoniczne (skazani za znęcanie się nad rodziną rzadziej niż grupa porównawcza kontaktują się z dziećmi za pośrednictwem rozmów telefonicznych i systemu przepustkowego);
3. częstotliwości spożywania alkoholu i częstotliwości upijania się do nieprzytomności przed pobytem w zakładzie karnym (skazani za znęcanie się nad rodziną częściej niż grupa porównawcza nadużywali alkoholu i upijali się do nieprzytomności).

Warto zaznaczyć, że zauważone różnice wynikają przede wszystkim z charakteru popełnionego przestępstwa i związanej z tym praktyki penitencjarnej (np. dotyczącej

udzielania przepustek), a także ze specyficznych cech jakie zwykle towarzyszą sprawcom przemocy domowej (np. skłonność do nadużywania alkoholu).

Pierwsze pytanie badawcze dotyczyło różnic między badanymi grupami w zakresie postaw rodzicielskich. Aby odpowiedzieć na to pytanie wykorzystano Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich M. Ziemskiej. Uzyskane wyniki sugerują, że hipoteza zakładająca, że *skazani za znęcanie się nad rodziną w porównaniu ze skazanymi z grupy porównawczej osiągają mniej korzystne (w większym stopniu odbiegające od normy w kierunku niepożądanym) wyniki w zakresie postaw rodzicielskich* potwierdziła się. Okazało się bowiem, że postawy rodzicielskie sprawców przemocy domowej w zdecydowanie większym stopniu odbiegają od przyjętych norm niż postawy ojców winnych przestępstw przeciwko mieniu.

Analiza zebranego materiału badawczego pozwoliła stwierdzić, że badane grupy ojców różnią się istotnie statystycznie w zakresie trzech spośród czterech postaw rodzicielskich. Mężczyźni winni znęcania się nad rodziną są w zdecydowanie większym stopniu niż grupa porównawcza skłonni do dominacji nad dziećmi oraz do utrzymywania dystansu w kontakcie z dzieckiem. Ponadto odznaczają się oni istotnie wyższym stopniem poczucia bezradności i bezsilności wobec problemów wychowawczych niż badani z grupy drugiej. Jedynie w zakresie postawy koncentracji różnice między porównywanymi grupami okazały się nieistotne statystycznie. Zarówno ojcowie skazani za znęcanie się nad rodziną jak i sprawcy przestępstw przeciwko mieniu wykazują podobną skłonność do ochraniających swoich dzieci. Uzyskane przez obie grupy wyniki świadczą o postawie niepożądanego wychowawczo jaką jest nadmierna koncentracja na dziecku.

Szukając odpowiedzi na drugi problem badawczy brzmiący: *Jakie poglądy na stosowanie kar i nagród mają skazani za znęcanie się nad rodziną, a jakie sprawcy przestępstw przeciwko mieniu?*, zastosowano kwestionariusz własnego autorstwa „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”, uwzględniający następujące zmienne: opinie na temat skuteczności kar i nagród w wychowaniu, opinie na temat potrzeby istnienia prawnego zakazu kar cielesnych wobec dzieci, częstotliwość wykorzystywania reguł skutecznego karania i nagradzania we własnych oddziaływaniach wychowawczych wobec dzieci. Zebrane dane w dużym stopniu potwierdzają sformułowaną hipotezę, która zakładała, że *mniej korzystne poglądy na stosowanie kar i nagród (przejawiające się większą aprobatą stosowania kar fizycznych i nagród o charakterze materialnym oraz zdecydowanie*

mniejszą częstotliwością przestrzegania warunków skutecznego karania i nagradzania) mają skazani za znęcanie się nad rodziną.

Ojcowie z grupy podstawowej zdecydowanie wyżej niż badani z grupy porównawczej ocenili skuteczność kar, które mają niekorzystny wpływ nie tylko na sferę fizyczną, ale przede wszystkim na rozwój emocjonalny dziecka (tj. klapsy, krzyk, zamykanie dziecka w pokoju, bicie pasem, złośliwe komentarze kierowane do dziecka, nie odzywianie się do dziecka przez kilka dni). Nie należy jednak zapominać, że udzielone przez nich oceny jakkolwiek istotnie wyższe niż oceny grupy drugiej, to jednak nie są wysokie i mieszczą się w okolicach wartości 3,0 na skali 5-stopniowej, co świadczy o pewnej ambiwalencji przekonań sprawców znęcania się nad rodziną co do skuteczności kar fizycznych. Tymczasem wyniki uzyskane przez mężczyzn z grupy porównawczej świadczą o ich negatywnym stosunku do stosowania kar opartych na przemocy fizycznej i słownej. Wszystkie tego typu wzmocnienia ocenili oni bowiem bardzo nisko (średnio na poziomie między 1,0 a 2,0 punktem skali 5-stopniowej), co oznacza, że uznają te kary za raczej nieskuteczne lub całkowicie nieskuteczne.

Prawdziwość sformułowanej hipotezy potwierdzają również wyniki badań dotyczące opinii badanych na temat potrzeby istnienia prawnego zakazu kar cielesnych wobec dzieci. Mężczyźni skazani za znęcanie się nad rodziną są przeciwni przepisom prawnym, które zabraniają stosowania przez rodziców klapsów i silnego bicia ręką, natomiast w przypadku bicia dziecka pasem lub innymi przedmiotami oraz bicia dziecka w twarz nie mają oni sprecyzowanego zdania czy prawny zakaz używania tych kar wobec dzieci jest słuszny. Tymczasem sprawcy przestępstw pospolitych podobną wątpliwość wyrażają tylko w przypadku klapsów, zaś pozostałe trzy formy fizycznego karania dzieci powinny według nich być zdecydowanie zabronione przez prawo.

W oparciu o wyniki badań dotyczące opinii respondentów na temat skuteczności nagród w wychowaniu dzieci trudno jednoznacznie potwierdzić sformułowaną hipotezę w części, w której zakłada ona, że skazani za znęcanie się nad rodziną prezentują poglądy przejawiające się większą aprobatą do stosowania nagród o charakterze materialnym w porównaniu z ojcami z grupy porównawczej. Zdecydowanie wyżej niż ojcowie z grupy B ocenili oni bowiem jedynie nagrody rzeczowe np. zakup nowego telefonu komórkowego. Z kolei nagrody pieniężne uważają oni za skuteczne prawie w takim samym stopniu jak skazani za przestępstwa przeciwko mieniu. Natomiast skuteczność innych nagród mających również charakter materialny jak np. organizacji jednodniowej

wycieczki czy też dłuższych wakacji w wymarzonym miejscu, osadzeni z grupy podstawowej ocenili niżej niż badani z grupy drugiej.

W celu potwierdzenia omawianej hipotezy porównano również deklaracje badanych w zakresie częstotliwości przestrzegania przez nich warunków skutecznego karania i nagradzania. W oparciu o przeprowadzone analizy ustalono, że sprawcy przemocy domowej prawdopodobnie mniej skutecznie karzą i nagradzają swoje dzieci. Odnosi się to przede wszystkim do trzech reguł skutecznego karania. Skazani znęcający się nad rodziną istotnie rzadziej niż badani z grupy porównawczej są skłonni nie karać swojego dziecka w momencie największego wzburzenia wywołanego jego niewłaściwym zachowaniem, istotnie rzadziej stwarzają dziecku możliwość odpracowania tego, co zrobiło źle i za co zostało ukarane oraz istotnie rzadziej zapewniają dziecko o tym, że jest kochane i że to jego zachowanie było złe, a nie ono samo. W zakresie pozostałych pięciu reguł różnice między grupami są nieistotne statystycznie, co oznacza, że zarówno osadzeni z grupy pierwszej jak i z grupy drugiej z podobną częstotliwością (zbliżoną do wartości 3,0 na skali 5-stopniowej) przestrzegają warunków skutecznego karania wychowawczego. Z kolei w przypadku warunków skutecznego nagradzania różnice istotne statystycznie zaobserwowano w zakresie aż sześciu spośród siedmiu reguł. Można zatem stwierdzić, iż oddziaływania wychowawcze mężczyzn winnych przemocy domowej cechują się zdecydowanie mniejszą skutecznością w zakresie nagradzania dzieci w porównaniu z oddziaływaniami wychowawczymi mężczyzn popełniających przestępstwa przeciwko mieniu. Zaobserwowana u badanych, zwłaszcza z grupy pierwszej, raczej znikoma skłonność do przestrzegania warunków skutecznego karania i nagradzania dzieci może świadczyć o nieprzygotowaniu do pełnienia roli rodzica oraz o pewnych deficytach w zakresie intuicji pedagogicznej. Znajomość reguł skutecznego karania i nagradzania nie jest bowiem wiedzą powszechnie dostępną i nikt przyszłych rodziców nie uczy jak należy postępować z dzieckiem. Zdolność do ich stosowania w praktyce wychowawczej wynika zatem przede wszystkim z instynktu rodzicielskiego, który w przypadku skazanych ojców prawdopodobnie w dużym stopniu zawodzi.

Podsumowując należy podkreślić, że nie we wszystkich analizowanych aspektach karania i nagradzania różnice między grupami okazały się istotne statystycznie. Mimo to słuszne wydaje się potwierdzenie sformułowanej hipotezy, gdyż jej najistotniejsze założenia zostały dowiedzione. Wyjątek stanowią jedynie opinie badanych dotyczące skuteczności niektórych nagród materialnych (np. nagrody pieniężne) oraz częstotliwości przestrzegania niektórych warunków skutecznego karania (np. nieodkładanie karania

dziecka na później i nie łączenie kilku przewinień w jedno, aby wymierzyć karę łączną, niekaranie dziecka w obecności osób trzecich, unikanie stosowania ciągle tych samych kar). W zakresie tych zmiennych różnice między grupami okazały się nieistotne statystycznie.

Aby odpowiedzieć na trzeci problem badawczy: *Jakie są różnice między badanymi grupami w zakresie postrzegania siebie jako męża/partnera życiowego i ojca?*, wykorzystano Kwestionariusz „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem” własnego autorstwa, uwzględniający zmienne dotyczące opinii na temat postrzegania siebie w roli ojca i męża/partnera życiowego. Uzyskane wyniki pozwalają na jedynie częściowe potwierdzenie hipotezy roboczej zakładającej, że *przestępcy winni znęcania się nad rodziną są mniej krytyczni w postrzeganiu siebie jako męża/partnera życiowego i ojca w porównaniu z mężczyznami skazanymi za czyny przeciwko mieniu*. W oparciu o zgromadzone dane ustalono, że obie grupy badanych więźniów prezentują bardzo korzystne obrazy siebie jako ojca i jako męża/partnera życiowego. Zarówno skazani z grupy pierwszej jak i skazani z grupy drugiej osiągnęli wyniki dość wysokie (tj. przewyższające wartość 4,0 na skali 5-stopniowej) w zakresie większości cech i zachowań ojca i męża/partnera sformułowanych pozytywnie np.: „*jestem wyrozumiały*”, „*można się ze mną dogadać*”, „*jestem troskliwy i opiekuńczy*”, „*daję poczucie bezpieczeństwa*”. Natomiast ich wyniki w zakresie cech i zachowań sformułowanych negatywnie (np. „*kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi*”, „*na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć*”, „*jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być*”) mieszczą się na poziomie zbliżonym do wartości 3,0 na skali 5-stopniowej, co sugeruje, że są oni powściągliwi w ocenie siebie pod kątem niepożądanych cech i zachowań ojca i męża/partnera.

Podsumowując należy podkreślić, że obie grupy badanych skazanych dość wysoko oceniają siebie w roli ojców i mężów/partnerów życiowych, co może sugerować ich bezkrytyczny stosunek wobec własnej osoby. Zauważono jednak, że w kilku itemach kierunek zaznaczających się różnic między grupami jest sprzeczny z tym, który zakładano w hipotezie roboczej. W grupie pierwszej zaznacza się nawet tendencja do niższej oceny siebie jako ojca i jako męża/partnera. Dotyczy ona kilku zmiennych sformułowanych pozytywnie tj. „*jestem opiekuńczy i troskliwy*”, „*jestem wyrozumiały*”, „*przytulam*”, „*zabieram w ciekawe miejsca*”, „*liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne*”. W zakresie tych zmiennych bowiem skazani za znęcanie się nad rodziną ocenili

siebie nieco niżej (tzn. bardziej krytycznie) w porównaniu ze skazanymi za przestępstwa pospolite.

Powołując się na wyniki uzyskane w Inwentarzu Psychologicznym Syndromu Agresji IPSA-II Z. Gasia, próbowano udzielić odpowiedzi na kolejny problem badawczy brzmiący: *Jaki poziom nasilenia syndromu agresji ujawniają ojcowie odbywający karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad rodziną w porównaniu z grupą porównawczą?* Analiza zebranego materiału badawczego pozwoliła potwierdzić założoną hipotezę, mówiącą o tym, że *ojcowie odbywający karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad rodziną ujawniają wyższy poziom nasilenia syndromu agresji niż badani z grupy porównawczej.* W oparciu o uzyskane wyniki ustalono, że porównywane grupy osadzonych ojców różnią się istotnie statystycznie w zakresie wyniku ogólnego oraz wszystkich 11 czynników wchodzących w skład kwestionariusza. Kierunek zróżnicowania wskazuje na sprawców znęcania się nad rodziną jako na grupę badanych o drastycznie wyższym poziomie ogólnego nasilenia agresywności w porównaniu ze skazanymi za przestępstwa przeciwko mieniu.

Podobnie wyniki uzyskane przez badanych w zakresie poszczególnych skal pozwalają uznać prawdziwość założonej hipotezy roboczej. Mężczyźni z grupy podstawowej w porównaniu z ojcami winnymi przestępstw przeciwko mieniu charakteryzują się bowiem zdecydowanie większą skłonnością do podejmowania działań odwetowych, przejawiania tendencji agresywnych, przejawiania zaburzeń kontroli agresji, podejmowania zachowań z zakresu agresji przemieszczonej, pośredniej i reaktywnej oraz reagowania wrogością wobec otoczenia. Sprawcy znęcania się nad rodziną odznaczają się również istotnie wyższym poziomem nieświadomych tendencji agresywnych, wrogości wobec siebie, agresji fizycznej wobec otoczenia oraz agresji instrumentalnej niż badani z grupy porównawczej.

W toku badań podjęto również próbę znalezienia odpowiedzi na problem badawczy: *W jakim stopniu badani ojcowie usprawiedliwiają stosowanie przemocy i agresji w pełnieniu roli męża/partnera życiowego i ojca?* Do tego problemu sformułowano hipotezę zakładającą, że *skazani za znęcanie się nad rodziną w większym stopniu usprawiedliwiają stosowanie przemocy i agresji w pełnieniu roli męża/partnera życiowego i ojca w porównaniu z grupą porównawczą.* Aby możliwe było potwierdzenie lub odrzucenie tego założenia obie grupy skazanych ojców przebadano autorskim, 44-itemowym kwestionariuszem „Ideal Ojca i Męża/Partnera”, z którego wyłoniono cztery czynniki (skale) pozwalające ocenić u badanych stopień aprobaty przemocy w relacjach

z żoną i dziećmi, aprobaty patriarchy w rodzinie, gloryfikowania wychowania opartego na surowości karania oraz usprawiedliwiania przemocy stosowanej przez męża i ojca. Narzędzie to sprawdzono pod kątem właściwości psychometrycznych (rzetelność dwukrotnego badania metodą test-retest oraz spójność wewnętrzną alfa Cronbacha) w oparciu o badania przeprowadzone na grupie studentów.

Uzyskane wyniki pozwalają na całkowite potwierdzenie hipotezy roboczej. Przeprowadzona analiza statystyczna wykazała bowiem, że porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie w obrębie wszystkich czterech skal kwestionariusza, a różnice te należy uznać jako bardzo istotne. Ojcowie winni znęcania się nad rodziną w porównaniu z ojcami osadzonymi za przestępstwa pospolite są istotnie bardziej skłonni do usprawiedliwiania przemocy ze strony męża/partnera życiowego i ojca. Odznaczają się oni również istotnie wyższym poziomem aprobaty zachowań przemocowych podejmowanych w relacjach z żoną/partnerką życiową i dziećmi oraz istotnie większą skłonnością do uznawania zasad panujących w rodzinie patriarchalnej. Ponadto cechuje ich istotnie większa tendencja do gloryfikowania wychowania opartego na surowości karania niż sprawców przestępstw przeciwko mieniu.

Finalnym etapem analizy wyników było przeprowadzenie analizy czynnikowej obejmującej wszystkie 19 zmiennych pochodzących z pięciu wykorzystanych w badaniach narzędzi pomiarowych. Analiza ta pozwoliła na wyodrębnienie trzech czynników opisujących style pełnienia roli ojca i męża/partnera życiowego. Czynniki te, biorąc pod uwagę treść wchodzących w ich skład zmiennych, nazwano: *Wzorzec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego* (czynnik 1), *Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego* (czynnik 2), *Wzorzec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego* (czynnik 3).

Analiza wyników uzyskanych przez badane grupy w poszczególnych czynnikach wykazała, że sprawcy znęcania się nad rodziną uzyskali wyniki istotnie wyższe niż grupa porównawcza w zakresie czynnika pierwszego i trzeciego. Z kolei wynikający z czynnika drugiego wzorzec ojca i męża/partnera kochającego okazał się być zdecydowanie bardziej charakterystyczny dla sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Wyjątkowo drastyczna różnica między grupami zarysowała się przede wszystkim w zakresie czynnika 1 – *Wzorzec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego*. Wyniki uzyskane przez obie grupy badanych w zakresie tego czynnika wskazują bowiem na blisko dwukrotnie wyższy stopień aprobowania przemocy przez skazanych winnych znęcania się nad rodziną w porównaniu ze skazanymi z grupy porównawczej. Można zatem wyciągnąć wniosek, że poglądy na wychowanie ojców z grupy podstawowej są w zdecydowanie większym

stopniu niekorzystne i koncentrują się wokół autokratycznych i agresywnych przekonań wychowawczych niż poglądy sprawców przestępstw pospolitych.

Na tym etapie analizy sprawdzono również powiązania korelacyjne pomiędzy trzema wyodrębnionymi wzorcami ojca i męża, wykorzystując w tym celu współczynnik korelacji liniowej r Pearsona. Okazało się, że w grupie podstawowej korelacje między poszczególnymi czynnikami są nieistotne statystycznie, co oznacza, że wszystkie trzy czynniki są od siebie niezależne. Brak wyraźnego związku między czynnikami może oznaczać, że sprawcy przemocy domowej dopuszczają możliwość postępowania ojca i męża/partnera zgodnie z każdym z trzech wyodrębnionych wzorców.

Natomiast w grupie porównawczej odnotowano dwie korelacje istotne statystycznie. Okazało się, że czynnik 1 – *Wzorzec ojca i męża/partnera autokratyczno-agresywnego* koreluje ujemnie z czynnikiem 2 – *Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego*, a czynnik 2 – *Wzorzec ojca i męża/partnera kochającego* koreluje dodatnio z czynnikiem 3 – *Wzorzec ojca i męża/partnera odpowiedzialnie górującego*. Pierwszą ze wskazanych powyżej korelacji uznano za oczywistą, ponieważ postawy i przekonania pedagogiczne budujące oba te wzorce są przeciwstawne. Sformułowano zatem wniosek, że sprawcy przestępstw przeciwko mieniu prawdopodobnie dostrzegają sprzeczność między pełnieniem roli ojca i męża autokraty, a probującego przemoc jako formę regulowania relacji w rodzinie, a pełnieniem roli ojca i męża dobrego, życzliwego i kochającego, który zawsze daje pomoc i wsparcie swoim bliskim. Z kolei druga zaobserwowana w grupie porównawczej korelacja może sugerować, że w przypadku skazanych winnych przestępstw pospolitych oba te wzorce ojca i męża/partnera mogą współwystępować. Ujawnienie tej korelacji wskazuje, że możliwe jest istnienie wzorca ojca i męża, który pomimo hołdowania patriarchalnemu modelowi rodziny nie musi być pozbawiony takich cech jak czułość i wrażliwość.

Analiza czynnikowa będąca finalną częścią pracy przede wszystkim pozwoliła uzyskać dodatkowe informacje uzupełniające obraz sprawców znęcania się nad rodziną jako ojców i mężów/partnerów życiowych. Okazało się, że wnioski sformułowane na etapie weryfikacji hipotez układają się w spójną całość. Co więcej, potrzeba stworzenia dokładnego obrazu skazanych z grupy podstawowej wydaje się uzasadniać celowość włączenia do finalnej analizy czynnikowej różnych aspektów funkcjonowania badanych jako ojców i mężów. Wyłoniony na podstawie tej analizy obraz sprawcy znęcania się nad rodziną jako ojca i męża sugeruje, że jest to typowy autokrata, a probujący przemoc w relacjach rodzinnych oraz skłonny do racjonalizowania swoich zachowań agresywnych.

Przedstawione wyniki badań można uznać za zgodne z oczekiwaniami a także w dużym stopniu potwierdzające rezultaty wcześniejszych badań. Charakter przestępstwa popełnionego przez badanych z grupy podstawowej sugeruje bowiem, że ich poglądy wychowawcze cechuje znaczny stopień rygoryzmu, często połączony z aprobatą przemocy i agresji w relacjach z bliskimi. Ponadto wnioski nasuwające się po analizie niniejszych badań są bardzo zbliżone do wniosków uzyskanych w poprzednich badaniach dotyczących postaw rodzicielskich więźniów. Ujawniono w nich, że ojcowie skazani za przestępstwa przeciwko rodzinie w istotnie mniejszym stopniu akceptują swoje dzieci oraz mają wobec nich istotnie większe wymagania w porównaniu z ojcami odbywającymi karę pozbawienia wolności za inne przestępstwa, nie związane bezpośrednio z rodziną (Bartkowicz, Wróbel-Chmiel 2018). Tymczasem postawy rodzicielskie mężczyzn winnych przemocy domowej biorących udział w obecnych badaniach świadczą o wysokiej tendencji do dominacji nad dzieckiem oraz utrzymywania dystansu w kontakcie z nim. Badani ojcowie z grupy podstawowej odznaczają się również istotnie wyższym stopniem poczucia bezradności i bezsilności wobec problemów wychowawczych niż badani z grupy drugiej.

Znaczące podobieństwo między omawianymi badaniami można odnaleźć także porównując uzyskane w obu badaniach wyniki dotyczące opinii respondentów na temat skuteczności kar fizycznych w wychowaniu dzieci. Objęci poprzednim badaniem rodzice pozbawieni wolności za przestępstwa na szkodę rodziny zdecydowanie wyżej niż skazani z grupy porównawczej oceniali skuteczność w wychowaniu dzieci kar mających niekorzystny wpływ nie tylko na sferę fizyczną dziecka, ale również na jego rozwój emocjonalny. Wyrażali oni wysoki stopień aprobaty dla takich nieakceptowanych pedagogicznie kar jak: krzyk, zamykanie dziecka w pokoju, groźba ukarania karą cielesną, silne bicie ręką, złośliwe komentarze kierowane do dziecka. Należy jednak zaznaczyć, że osadzone matki za wysoce skuteczne uznawały kary w mniejszym stopniu oparte na sile fizycznej, ale krzywdzące dla dziecka z punktu widzenia jego wrażliwości emocjonalnej tj. krzyk i zamykanie dziecka w pokoju. Ojcowie natomiast najwyżej oceniali skuteczność dotkliwych kar fizycznych: silnego bicia ręką, bicia pasem, groźby ukarania karą cielesną. Z kolei wyniki prezentowanych w niniejszej pracy badań wskazują na to, że sprawcy przemocy domowej zdecydowanie wyżej niż skazani za przestępstwa przeciwko mieniu oceniają skuteczność wszystkich kar niekorzystnie wpływających na rozwój dziecka, zarówno w sferze fizycznej jak i emocjonalnej. Trzeba jednak podkreślić, że uzyskane przez nich wyniki zbliżone do wartości 3,0 na skali 5-stopniowej sugerują pewną ambiwalencję ich ocen dotyczących skuteczności kar fizycznych.

Ujawniona w toku niniejszych badań skłonność skazanych mężczyzn do prezentowania korzystnego wizerunku siebie jako ojca i męża/partnera życiowego może w pewnym stopniu korespondować z wynikami badań J. Knapik i H. Przybyły-Basisty (2015). Biorący udział w ich badaniach ojcowie pozbawieni wolności, podobnie jak skazani badani przez autorkę niniejszej pracy, pozytywnie oceniali siebie w roli ojców, przypisując sobie przede wszystkim cechy dobrego i kochającego taty, który czasami jest również wymagający i konsekwentny.

Przedstawione badania poglądów wychowawczych ojców pozbawionych wolności należą do bardzo nielicznych dostępnych w literaturze naukowej. Zdecydowanie częściej przedmiotem badań staje się bowiem funkcjonowanie w rolach rodzicielskich skazanych kobiet-matek. Warto by zadać pytanie czy postawy rodzicielskie skazanych ojców są zbliżone do postaw rodzicielskich skazanych matek. Porównując wyniki omawianych w tej pracy badań z wynikami badań A. Latoś (2012) można stwierdzić, że istnieje duże podobieństwo postaw rodzicielskich osadzonych ojców i postaw rodzicielskich matek-więźniarek. Badane przez A. Latoś kobiety to bowiem osadzone odbywające karę pozbawienia wolności za dzieciobójstwo, które stosowały wobec swoich dzieci różnorodne formy przemocy. Osadzone matki dzieciobójczynie, podobnie jak uczestniczący w obecnym badaniu ojcowie winni znęcania się nad rodziną, przyjmowały w relacjach z dziećmi postawy górowania nad dzieckiem oraz nadmiernego dystansu wobec dziecka. Zatem wydaje się, że rodzice stosujący przemoc wykazują duże podobieństwo w zakresie przyjmowania niekorzystnych wychowawczo postaw rodzicielskich niezależnie od płci.

Na pewną wadliwość postaw rodzicielskich skazanych rodziców wskazują również badania M. Badowskiej-Hodyr (2015; 2018). Zaobserwowana przez badaczkę umiarkowana tendencja osadzonych matek i ojców do kierowania wobec swoich dzieci nadmiernych wymagań jest zbieżna z ujawnioną w obecnych badaniach skłonnością sprawców znęcania się nad rodziną do górowania nad dzieckiem poprzez zaznaczanie swojej przewagi i nieuwzględnianie jego potrzeb.

Przeprowadzone badania pozwoliły na ujawnienie pewnych nieprawidłowości w obszarze postaw i poglądów wychowawczych ojców skazanych za znęcanie się nad rodziną. Umożliwiły również znalezienie odpowiedzi na pytanie kim jest sprawca przemocy domowej jako ojciec i mąż/partner życiowy. Okazało się, że w obrazie sprawców znęcania się nad rodziną na pierwszy plan wysuwa się styl pełnienia roli ojca i męża/partnera oparty na zasadach autokratyzmu i patriarchy, który dodatkowo

wspierają agresywne przekonania pedagogiczne badanych. Skazani winni przemocy domowej to osoby prezentujące wzorzec ojca i męża autokraty, skłonnego do agresji i przemocy wobec najbliższych oraz przekonanego o słuszności budowania i utrzymywania modelu rodziny patriarchalnej, w której dominującą rolę pełni mężczyzna. Ujawniona u skazanych z grupy podstawowej tendencja do agresji i przemocy obejmuje sferę poznawczą, emocjonalną i behawioralną. Można zatem podejrzewać, że sposób myślenia, odczuwania i działania ojców winnych znęcania się nad rodziną w dużym stopniu wyczerpuje znamiona antagonizmu destruktywnego, u którego źródła tkwi agresja, przejawiająca się poprzez negatywne zachowania społeczne.

Wyniki uzyskane przez badanych z grupy podstawowej we wszystkich narzędziach badawczych wydają się być zatem spójne i logiczne, dając jednoznaczny a przy tym wysoce niepokojący obraz skazanych za znęcanie się nad rodziną jako ojców i mężów/partnerów życiowych. Nasuwa się refleksja, że osadzeni mężczyźni winni przemocy domowej to osoby, których cechami charakterystycznymi są wysoki poziom agresywności, a także tendencja do akceptowania przemocy stosowanej w relacjach z najbliższymi oraz jej usprawiedliwiania. Jako rodzice są skłonni do dominacji nad dziećmi, utrzymywania dystansu w kontakcie z nimi oraz cechuje ich poczucie bezradności i bezsilności wobec pojawiających się problemów wychowawczych. Prezentują oni ambiwalentne przekonania co do skuteczności w wychowaniu poszczególnych kar i nagród, a ich skłonność do przestrzegania warunków skutecznego karania i nagradzania jest raczej znikoma. Ponadto skazani z grupy pierwszej wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec potrzeby istnienia prawnego zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci, w szczególności w odniesieniu do klapsów i silnego bicia ręką. Oznacza to, że prawdopodobnie są oni skłonni do aprobowania niepożądanych wychowawczo sposobów dyscyplinowania dzieci, noszących znamiona przemocy fizycznej. Badani z grupy podstawowej przejawiają również skłonność do dostrzegania u siebie przede wszystkim pozytywnych cech ojca i męża/partnera życiowego tworzących bardzo korzystny wizerunek własnej osoby. Nie mniej jednak wyniki analizy czynnikowej wskazują, że wizerunkiem dominującym w grupie pierwszej jest wizerunek ojca i męża autorytarnego.

Zastanawiające jest to, w jak dużym stopniu poglądy wychowawcze skazanych za znęcanie się nad rodziną mogą wyjaśniać ich zachowania przemocowe. Wysoce prawdopodobne jest, że ujawniony w badaniach przyzwalający stosunek badanych z grupy podstawowej do wykorzystywania agresywnych sposobów dyscyplinowania dzieci i regulowania relacji w rodzinie wspiera stosowanie przez nich przemocy wobec

najbliższych. Cechujący sprawców przemocy domowej wysoki stopień aprobaty zasad panujących w rodzinie patriarchalnej również można uznać za bardzo istotny czynnik ryzyka podejmowania zachowań opartych na zaznaczaniu swojej przewagi i siły. Nadmierne hołdowanie patriarchatowi rodzi bowiem przekonanie o posiadanym przez mężczyznę prawie do stosowania różnych form przymusu w celu kontrolowania pozostałych członków rodziny i zmuszania ich do posłuszeństwa. Ponadto sięganie przez osadzonych z grupy pierwszej po mało wymagające a zarazem niekorzystne wychowawczo środki oddziaływania wobec dzieci można tłumaczyć niską świadomością pedagogiczną i pewnymi deficytami w zakresie intuicji rodzicielskiej, która podpowiada jak skutecznie postępować z dzieckiem. Wydaje się, że licznym błędom wychowawczym jakie popełniają badani ojcowie z grupy podstawowej mogą sprzyjać nie tylko niekorzystne poglądy na wychowanie, ale również towarzyszące im skłonności agresywne. Wysokie nasilenie agresywności połączone z agresywnymi przekonaniami wychowawczymi oraz patriarchalnymi poglądami na życie rodzinne może bowiem prowadzić wprost do stosowania przemocy domowej.

Zamieszczone powyżej uogólnienia na temat rezultatów badawczych pozwalają uznać, że cele badań zostały osiągnięte. Wykorzystane narzędzia badawcze pozwoliły na poznanie poglądów wychowawczych skazanych za znęcanie się nad rodziną oraz skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu, a także ujawnienie pewnych istotnych statystycznie różnic występujących między badanymi grupami. Lista ustalonych zmiennych, określonych poprzez użyte techniki pomiarowe jest listą otwartą i może być inspiracją do kolejnych badań. Jedną z bardziej interesujących perspektyw badawczych wydaje się uwzględnienie w przyszłych badaniach zmiennych związanych z oddziaływaniami wychowawczymi stosowanymi wobec skazanych rodziców w ich rodzinach pochodzenia. Poznanie doświadczeń osadzonych z okresu dzieciństwa oraz skonfrontowanie ich z aktualnymi poglądami pedagogicznymi więźniów może stanowić cenną wskazówkę do pracy penitencjarnej z rodzicami pozbawionymi wolności, a w szczególności z tymi, którzy odbywają karę izolacji więziennej za przestępstwa związane ze stosowaniem przemocy wobec najbliższych. Niejednokrotnie w literaturze naukowej wskazuje się bowiem na problem międzypokoleniowej transmisji przemocy domowej. Zbadanie środowiska wychowawczego więźniów-rodziców stanowi zatem szansę na znalezienie odpowiedzi na szereg pytań dotyczących tego, czy ich aktualne poglądy wychowawcze mają swoje źródła we wzorcach rodzicielskich pochodzących z dzieciństwa.

Przedstawione w niniejszej pracy wyniki analiz, dające obraz poglądów wychowawczych ojców skazanych za znęcanie się nad rodziną, skłaniają do refleksji i sugerują potrzebę uzupełnienia aktualnie prowadzonych oddziaływań penitencjarnych oraz konieczność zaangażowania w te oddziaływania wszystkich sprawców winnych przemocy domowej odbywających karę pozbawienia wolności. Programy penitencjarne skierowane do skazanych za znęcanie się nad rodziną powinny być prowadzone w sposób kompleksowy, z uwzględnieniem różnorodnych czynników mających wpływ na stosowanie przemocy wobec najbliższych. Obecnie w polskich jednostkach penitencjarnych realizowanych jest wiele programów resocjalizacji i readaptacji więźniów. Jednak zdecydowana większość z nich skupia się na pojedynczych, zwykle dość wąsko określonych aspektach związanych z pełnieniem wybranych ról społecznych np. programy skoncentrowane wyłącznie wokół problematyki radzenia sobie z agresją czy też programy nastawione wyłącznie na wzmacnianie więzi rodzinnych i kształtowanie umiejętności rodzicielskich. Ponadto do programów tych kwalifikowani są najczęściej skazani za różne przestępstwa, co prawdopodobnie utrudnia dobór oddziaływań resocjalizacyjnych (np. ćwiczeń warsztatowych) w taki sposób, aby były one starannie i szczegółowo dostosowane do grupy osadzonych.

Sformułowano kilka implikacji praktycznych:

- 1) Konieczne byłoby diagnozowanie skazanych za znęcanie się nad rodziną będących rodzicami pod kątem ich poglądów na wychowanie i relacje małżeńsko-partnerskie, z uwzględnieniem takich zmiennych jak: postawy rodzicielskie, style wychowania w rodzinie, system karania i nagradzania wychowawczego, wizerunek mężczyzny/kobiety jako ojca i męża/matki i żony. Diagnoza osadzonych rodziców winnych przemocy domowej powinna również obejmować badanie poziomu agresywności oraz ich stosunku do wykorzystywania agresji i przemocy w wychowaniu. W tym celu warto by organizować szkolenia dla personelu więziennego, które pozwolą na wyposażenie wychowawców i psychologów penitencjarnych w odpowiednią wiedzę i umiejętności korzystania z narzędzi do badania agresywności oraz funkcjonowania jednostki w roli rodzica i partnera życiowego. Taką kompleksową i rzetelną diagnozę warto by przeprowadzać przed rozpoczęciem programu resocjalizacji i po jego zakończeniu.
- 2) Opracowywane i realizowane programy penitencjarne dla sprawców przemocy domowej powinny być długofalowe i obejmować cały pobyt skazanego w zakładzie karnym. Warto też pomyśleć nad stworzeniem programów, które

mogłyby być kontynuowane w warunkach wolnościowych, po odbyciu kary pozbawienia wolności. Może to mieć szczególnie ważne i perspektywiczne znaczenie w przypadku sprawców znęcania się nad rodziną skazanych na bardzo krótkie wyroki. Krótki, zaledwie kilkumiesięczny pobyt sprawcy w zakładzie karnym często bowiem uniemożliwia podjęcie kompleksowych i długofalowych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec niego, co prawdopodobnie przekłada się na niską efektywność podejmowanych działań.

- 3) Prowadzone wobec skazanych za znęcanie się nad rodziną oddziaływania penitencjarne powinny mieć charakter warsztatowy z wykorzystaniem metod aktywizujących (dyskusja, burza mózgów, projekcja filmu, scenki symulacyjne, metoda dramy itp.) i odbywać się w małych około 10-12 osobowych grupach. Do programu powinni być kwalifikowani przede wszystkim skazani winni przemocy domowej odbywający karę pozbawienia wolności za dopuszczanie się nadużyć wobec żon/partnerek życiowych i/lub dzieci. Ciekawą inicjatywą byłoby włączenie w realizację programu ojców nigdy nie skazanych na kary pozbawienia wolności i cieszących się dobrą opinią w środowisku wolnościowym. Wspólne spotkania organizowane w ramach programu mogłyby stać się okazją do wymiany doświadczeń związanych z wychowywaniem dzieci oraz funkcjonowaniem w relacjach małżeńskich bądź partnerskich.
- 4) Niezwykle ważne jest, aby konstruowane i realizowane wobec sprawców przemocy domowej programy penitencjarne uwzględniały różnorodne czynniki rzutujące na problem przemocy w rodzinie. Powinny one zatem obejmować zarówno trening zastępowania agresji i radzenia sobie z trudnymi emocjami jak i wzmacnianie więzi rodzinnych oraz rozwijanie umiejętności rodzicielskich i partnerskich (m.in. rozwiązywania konfliktów, właściwych sposobów komunikowania się z małym dzieckiem i nastolatkiem oraz żoną/partnerką życiową, okazywania uczuć w rodzinie, sprawiedliwego podziału obowiązków domowych, właściwego doboru kar i nagród z uwzględnieniem znajomości reguł skutecznego karania i nagradzania, organizowania atrakcyjnych sposobów spędzania czasu wolnego z bliskimi).
- 5) Konstruując programy resocjalizacyjne dla sprawców przemocy domowej warto rozważyć uwzględnienie w nich elementów socjodramy i psychodramy (Konopczyński 2010; Florczykiewicz 2010). Należą one do metod resocjalizacji twórczej o ogromnych walorach resocjalizacyjnych i terapeutycznych. Pozwalają

bowiem uczestnikom zajęć na doświadczenie problemów i konfliktów intrapersonalnych oraz skłaniają do mówienia o odczuciach swoich i innych osób. Umożliwiają zatem spojrzenie na problem przemocy domowej z perspektywy zarówno sprawcy jak i ofiary przemocy.

- 6) W świetle uzyskanych wyników badań, podobnie jak i w innych analizach badawczych ustalono, że zdecydowana większość skazanych za znęcanie się nad rodziną nadużywa alkoholu lub jest od niego uzależniona, co najprawdopodobniej stanowi istotny czynnik w podejmowaniu zachowań agresywnych wobec bliskich. W związku z tym warto by podjąć starania zmierzające do skrócenia okresu oczekiwania przez sprawców przemocy domowej na odbycie terapii alkoholowej w warunkach więziennych. Obecnie wszyscy skazani zakwalifikowani do terapii alkoholowej oczekują na miejsce w oddziale terapeutycznym około 10 miesięcy. Tak odległy termin powoduje, że wielu osadzonych za znęcanie się nad rodziną w ogóle nie podejmuje terapii alkoholowej, gdyż zasądzone wobec nich kary pozbawienia wolności mają najczęściej wymiar krótkoterminowy wynoszący zaledwie kilka bądź kilkanaście miesięcy.
- 7) Korzystne wydaje się sięgnięcie przez autorów polskich programów penitencjarnych do doświadczeń zagranicznych. Na szczególną uwagę zasługują m.in. „programy skierowane na pary” realizowane w amerykańskich więzieniach. Mają one charakter warsztatów, których celem jest pomoc w tworzeniu silnych i zdrowych małżeństw. Do udziału w programie zaprasza się osoby pozbawione wolności wraz z małżonkiem, aby podczas spotkań indywidualnych lub grupowych, z pomocą moderatora wyposażyć ich w umiejętności niezbędne do budowania i podtrzymywania pozytywnych relacji małżeńskich (np. edukacja i praktyka w zakresie asertywności, komunikacji, okazywania uczuć i bliskości, rozwiązywania problemów i konfliktów, tworzenia wzajemnego bezpieczeństwa, zaufania i lojalności, zmian w zakresie niekorzystnych dla związku postaw i zachowań). Ponadto programy skierowane na pary służą wzmocnieniu intymnych relacji z małżonkiem, dając możliwość przedyskutowania różnorodnych problemów jakich doświadczają obie strony na skutek uwięzienia jednego z małżonków (Pindel 2011). Innym ważnym aspektem zagranicznych programów penitencjarnych, zwłaszcza wzorowanych na założeniach Programu „Parenting from Prison” jest praktyka ewaluacyjna polegająca na prowadzeniu badań wśród osadzonych rodziców przed uczestnictwem w programie i po jego zakończeniu (Thompson,

Harm 2000; Bushfield 2004). Badania ewaluacyjne powinny być obowiązkowym punktem każdego programu resocjalizacyjnego. Pozwalają one bowiem ocenić w jakim zakresie cele programu zostały osiągnięte, a także w jakich obszarach przekonania czy postawy rodziców pozbawionych wolności powinny być nadal korygowane.

- 8) W pracy z rodzicami odbywającymi karę pozbawienia wolności za przemoc wobec najbliższych niezbędne wydaje się podnoszenie ich świadomości pedagogicznej i rozwijanie intuicji rodzicielskiej. W tym celu należałoby włączyć w proces ich resocjalizacji specjalistyczne poradnictwo rodzinne: pedagogiczne i psychologiczne. Jego głównym celem jest bowiem pomoc rodzinie w zachowaniu i rozwoju więzi emocjonalnych, a co za tym idzie udzielanie wsparcia w wychowywaniu i opiece nad dziećmi oraz budowaniu satysfakcjonujących związków małżeńskich bądź partnerskich (Sujak 1988, Łukaszek 2018).
- 9) Należy również pamiętać o niezwykle ważnych dla readaptacji więźniów i wartych kontynuacji przedsięwzięciach Służby Więziennej, jakimi są organizowane przez jednostki penitencjarne spotkania rodzinne osadzonych matek i ojców z ich dziećmi i partnerami życiowymi. Są one bowiem nie tylko okazją do przyjemnego spędzenia czasu z bliskimi, ale również szansą na wykorzystanie poznanych, pożądanых sposobów postępowania z dziećmi i budowania relacji z partnerem. Natomiast personelowi więziennemu dają one możliwość zaobserwowania podopiecznych w pełnieniu roli ojca i męża czy też matki i żony oraz dostrzeżenia ewentualnych pożądanых wychowawczo zmian w ich zachowaniu. W przypadku skazanych za znęcanie się na rodziną często więź z bliskimi jest zerwana lub bardzo silnie osłabiona na skutek charakteru popełnionego przestępstwa, które było przyczyną wielu przykrości i cierpień dla członków rodziny. Ważne zatem wydaje się, aby takie spotkania poprzedzone były rozmowami z psychologiem więziennym, które pozwolą osadzonym ojcom i matkom właściwie przygotować się na spotkanie z dziećmi i partnerami życiowymi.

Przeprowadzone badania ujawniły szereg problemów i błędów wychowawczych jakie popełniają ojcowie skazani za znęcanie się nad rodziną. Pozwoliły one również na sformułowanie pewnych postulatów praktycznych, a także określenie kierunku kolejnych badań nad pełnieniem przez skazanych winnych przemocy domowej roli rodzica i partnera życiowego. Sformułowane wskazówki do pracy penitencjarnej ze sprawcami nadużyć

wobec najbliższych mogą stanowić punkt wyjścia do tworzenia kompleksowych programów resocjalizacji w warunkach więziennych. Należy bowiem pamiętać, że pobyt w zakładzie karnym jest dla nich często pierwszą realną szansą na zmianę swojego zachowania, a właściwie poprowadzona pedagogizacja skazanego daje nadzieję na jego konstruktywny i wolny od przemocy powrót do rodziny.

BIBLIOGRAFIA

1. Abramciów R., Lewicka-Zelent A. (2012). *Agresywność osób wykolejonych społecznie*. Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych, t. 65, s. 203-215.
2. Ackerman R. J., Pickering S. E. (2002). *Zanim będzie za późno: przemoc i kontrola w rodzinie*. Gdańsk: GWP.
3. Adams A. E. i in. (2008). *Development of the Scale of Economic Abuse*. *Violence Against Women*, 5 (14), pp. 563-588.
4. Ajduković D. (2011). *Pomoc dzieciom osób skazanych za przemoc w rodzinie*. *Niebieska Linia*, 5 (76), s. 9-12.
5. Aprile A., Ranzato C., Rizzotto M. R., Facchin P. (2009). *Child Sexual Abuse: Pitfalls in the Substantiation Process*. New York: Nova Science Publishers.
6. Badowska-Hodyr M. (2015). *Postawy rodzicielskie i funkcjonowanie dziecka z perspektywy uwięzionych rodziców w świetle teorii przywiązania Johna Bowlby'ego*. W: D. Kowalczyk, A. Szecówka, S. Grzesiak (red.), *Resocjalizacja penitencjarna w kontekstach interdyscyplinarnych*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
7. Badowska-Hodyr M. (2018). *Rodzice i ich dzieci w przestrzeni penitencjarnej z perspektywy zasady indywidualizacji oraz procesu reintegracji społecznej*. *Probacja*, 1, s. 25-51.
8. Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A. (2000). *Przemoc w rodzinie: interwencja kryzysowa i psychoterapia*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
9. Bandura A. (2007). *Teoria społecznego uczenia się*. Warszawa: PWN.
10. Barczykowska A. (2008). *Sytuacja życiowa rodzin osób pozbawionych wolności*. W: L. Golińska, B. Dudek (red.), *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
11. Bartkowicz Z. (2001). *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorom i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*. Lublin: Agencja Wydawniczo-Handlowa Antoni Dudek.

12. Bartkowicz Z. (2004). *Kontrowersje wokół roli samooceny w procesie wykołajenia i resocjalizacji*. W: Z. Palak, Z. Bartkowicz (red.), *Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
13. Bartkowicz Z. (2011). *Agresywność osób wykołajonych jako wyzwanie dla resocjalizacji*. W: A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna. Część I*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS
14. Bartkowicz Z. (2013). *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich a ich przestępczość w okresie dorosłości*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
15. Bartkowicz Z., Wróbel-Chmiel A. (2018). *Postawy rodzicielskie matek i ojców odbywających karę pozbawienia wolności*. *Resocjalizacja Polska*, 15, s. 135-148.
16. Basak A. M. (2013). *Ofiary przemocy w rodzinie*. *Pedagogika Rodziny*, 3 (1), s. 77-91.
17. Bednarska M. (2007). *Kilka uwag o przemocy w wychowaniu – skąd, po co, dlaczego*. W: M. Bednarska (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
18. Beisert M. (2012). *Pedofilia: geneza i mechanizm zaburzenia*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
19. Beisert M., Izdebska A. (2012). *Wykorzystywanie seksualne dzieci*. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 2 (39), s. 48-66.
20. Bennett L.W., Williams O.J., (1999). *Men who batter*. In: R. L. Hampton (ed.), *Family Violence: Prevention and treatment*. Thousand Oaks, CA: Sage.
21. Berent D., Florkowski A., Gałeccki P. (2010). *Przeniesiony syndrom Munchausena*. *Psychiatria Polska*, 2, s. 245-254.
22. Bergen R.K. (1996). *Wife Rape: Understanding the Response of Survivors and Service Providers*. Thousand Oaks, CA, US: Sage Publications.
23. Biddulph S. (2004). *Męskość*. Poznań: REBIS.
24. Bielawska-Batorowicz E., Hanks H. (1993). *O formach złego traktowania dzieci*. *Przegląd Psychologiczny*, 3, s. 305-315.

25. Bieńkowska D. (2017). *Przemoc wobec kobiet jako wyzwanie dla współczesnej wiktymologii*. W: Ł. Wirkus, P. Kozłowski (red.), *Przemoc w rodzinie: ujęcie interdyscyplinarne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
26. Bierca M.M. (2019). *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*. Warszawa: BORGIS.
27. Bińczycka J. (2005). *Między swobodą a przemocą w wychowaniu*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
28. Bojkowska A. (2012). *Wybrane przestępstwa związane z problematyką przemocy w rodzinie*. W: E. Kowalewska-Borys (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*. Warszawa: DIFIN.
29. Bourdieu P. (2004). *Męska dominacja*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
30. Brągiel J. (1996). *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
31. Brown K., Dibb L., Shenton F., Elson N. (2002). *No-one's Ever Asked Me: Young People with a Prisoner in the Family*. London: Federation of Prisoners' Families Support Groups.
32. Browne K., Herbert M. (1999). *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Warszawa: WSiP.
33. Brzeziński J. (2019). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: PWN.
34. Bulandra A. (2012). *Mężczyzna-agresor – kobieta-ofiara. Rzeczywistość, kulturowy stereotyp a może nieunikniony obraz zjawiska przemocy w rodzinie?*. *Aequalitas*, 1, s. 1-13.
35. Burnett B. T. (1993). *The psychological abuse of latency age children: a survey*. *Child Abuse and Neglect*, 17 (4), pp. 441–454.
36. Bushfield S. (2004). *Fathers in Prison: Impact of Parenting Education*. *Journal of Correctional Education*, 55 (2), pp. 104-116.
37. Cabalski M. (2014). *Przemoc stosowana przez kobiety. Studium kryminologiczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
38. Caetano R., Schafer J., Cunradi C. B. (2001). *Alcohol-Related Intimate Partner Violence Among White, Black and Hispanic Couples in the United States*. *Alcohol Research & Health*. *Alcohol and Violence*, 25 (1), pp. 58-65.

39. Chełstowska A., Druciarek M., Niżyńska A. (2015). *Przemoc ekonomiczna w związkach. Diagnoza zjawiska i dyskusja o przeciwdziałaniu*. Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych.
40. Chmura-Rutkowska I., Ostrouch J. (2007). *Mężczyźni na przełęczy życia: studium socjopedagogiczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
41. Cierpiałkowska L. (2012). *Psychologia zaburzeń osobowości i zaburzeń lękowych*. W: H. Sęk (red.), *Psychologia kliniczna. Tom 2*. Warszawa: PWN.
42. Ciosek M. (1993). *Izolacja więzienna. Wybrane aspekty izolacji więziennej w percepcji więźniów i personelu*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
43. Clarke D. (2005). *Zachowania prospołeczne i antyspołeczne*. Gdańsk: GWP.
44. Czabała J. Cz., Meder J., Sawicka M. (2002). *Podstawowe zaburzenia psychiczne*. W: J. Strelau (red.), *Psychologia: podręcznik akademicki. Tom 3: Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*. Gdańsk: GWP.
45. Czapów Cz. (1980). *Wychowanie resocjalizujące: element metodyki i diagnostyki*. Warszawa: PWN.
46. Czapów Cz., Jedlewski S. (1971). *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa: PWN.
47. Davis P. W. (2003). *Groźby zastosowania kary fizycznej jako forma agresji werbalnej: badanie w warunkach naturalnych*. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, 3, s. 72-92.
48. Davis R., Millon I. (2005). *Zaburzenia osobowości we współczesnym świecie*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia.
49. Dobash R.E., Dobash R.P. (2003). *Women, violence and social change*. London and New York: Routledge.
50. Dragan M. (2018). *Zaburzenia psychiczne u dorosłych krzywdzonych w dzieciństwie – badanie z zastosowaniem wywiadu strukturalizowanego SCID-I*. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, 2, s. 9-25.
51. Dybalska I. (2012). *Więzenie koryguje czy wzmacnia? Sprawcy przemocy w rodzinie w więzieniu*. Niebieska Linia, 5 (82), s. 12-15.
52. Dymura M. (2017). *Przemoc w rodzinie a funkcjonowanie „Niebieskiej Karty” na przykładzie Komendy Powiatowej Policji w Bochni*. W: A. Garbarz,

- W. Matyskiewicz, M. Urbańska (red.), *Etyka, Rodzina, Społeczeństwo. Tom II*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
53. Eysenck H. J., Eysenck M. (1996). *Podpatrywanie umysłu. Dlaczego ludzie zachowują się tak, jak się zachowują?*. Gdańsk: GWP.
54. Fidelus A. (2012). *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*. Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
55. Finkelhor D. (1999). *Child Sexual Abuse Challenges Facing Child Protection and Mental Health Professionals*. In: E. Ullmann, W. Hilweg (ed.), *Childhood and Trauma: Separation, Abuse, War*. Gottingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
56. Florczykiewicz J. (2010). *Twórczość i sztuka w resocjalizacji. Wybrane aspekty teoretyczne i praktyczne*. Białystok: Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
57. Florczykiewicz J. (2012). *Instytucja zakładu karnego jako czynnik i narzędzie marginalizacji społecznej*. W: A. Araucz-Boruc, A. Klim-Klimaszewska, T. Zacharuk (red.), *Zagrożenia dzieci i młodzieży we współczesnym społeczeństwie*. Siedlce: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny.
58. Fluderska G., Sajkowska M. (2003). *Kary fizyczne w dzieciństwie – retrospekcje dorosłych Polaków*. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, 3, s. 72-87.
59. Forward S. (1994). *Toksyczni rodzice*. Warszawa: Agencja Wydawnicza Jacek Santorski.
60. Franc S. (2013). *Przemoc w rodzinie a „Niebieska Karta”*. W: B. Więckiewicz (red.), *Rodzina polska: nowe wyzwania*. Stalowa Wola: KUL.
61. Fraser G. B. (1987). *Sexual child abuse: The legislation and law in the United States*. In: P. Baezley-Mrazek, H. Kempe (ed.), *Sexual abused children and their families*. Oxford: Pergamon Press.
62. Frączek A. (1975). *Agresja – psychologiczny punkt widzenia*. W: A. Frączek (red.), *Z zagadnień psychologii agresji*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
63. Frączek Z., Lulek B. (2010). *Wybrane problemy pedagogiki rodziny*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

64. Frączek Z. (2014). *Nagrody i kary w wychowaniu rodzinnym*. *Pedagogika Rodziny*, 4, s. 41-55.
65. Fromm E. (1991). *Wojna w człowieku: psychologiczne studium istoty destrukcyjności*. Gdańsk: Gdańska Inicjatywa Wydawnicza.
66. Gardocki L. (2011). *Prawo karne*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
67. Gaś Z. (1980). *Inwentarz Psychologiczny Syndromu Agresji*. *Przełęcz Psychologiczny*, 1, t. 23, s. 144-157.
68. Gaś Z. (1987). *Zrewidowana wersja Inwentarza Psychologicznego Syndromu Agresji IPSA II*. *Przełęcz Psychologiczny*, 4, t. 30, s. 1003-1016.
69. Gerrig R. J., Zimbardo P. G. (2008). *Psychologia i życie*. Warszawa: PWN.
70. Goffman E. (2011). *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*. Gdańsk: GWP.
71. Górecki P., Stachowiak S. (2002). *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*. Kraków: Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE.
72. Graham D. L., Rawlings E. I., Ihms K., Latimer D., Foliano J., Thompson A., Suttman K., Farrington M, Hacker R. (1995). *A scale for identifying "Stockholm Syndrome" reactions in young dating women: factor structure, reliability and validity*. *Violence and Victims*, 10 (1), pp. 3-22.
73. Grochulska J. (1993). *Agresja u dzieci*. Warszawa: WSiP.
74. Gruszczyńska B. (2007). *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
75. Grygorczuk A., Dzierżanowski K., Kiluk T. (2009). *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara-sprawca przemocy*. *Psychiatria*, 6 (2), s. 61-65.
76. Grzegorzewska M. (1960). *Dążenie do odnowy dróg resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie*. *Szkoła Specjalna*, 6 (22), s. 317-336.
77. Guziuk M. (2011). *Badania diagnostyczne w pedagogice i psychopedagogice*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
78. Han-Ilgiewicz N. (1965). *Dziecko w konflikcie z prawem karnym*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

79. Helfer R. E. (1987). *The development al basis of child abuse and neglect*. Chicago: University of Chicago Press.
80. Herman J. L. (1998). *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*. Gdańsk: GWP.
81. Hołyst B. (2006). *Wiktymologia*. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis Polska.
82. Hołyst B. (2009). *Kryminologia*. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis Polska.
83. Izdebska A., Lewandowska K. (2012). *Czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci*. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, 2, s. 116-132.
84. Jabłoński-Chmielewska A., Członkowska M. (2003). *Przemoc w stosunku do kobiet*. W: M. Bińczycka-Anholcer (red.), *Przemoc i agresja jako zjawiska społeczne*. Warszawa: PTHP.
85. Jakubik A. (2003). *Zaburzenia osobowości*. Warszawa: PZWL.
86. Jarosz E. (2001). *Dom, który krzywdzi*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
87. Jarosz E., Wysocka E. (2006). *Diagnoza psychopedagogiczna: podstawowe problemy i rozwiązania*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
88. Jasinski J.L. (2004). *Pregnancy and domestic violence. A Review of the Literature*. Trauma, Violence, Abuse, 5, pp. 47-64.
89. Jedlewski S. (1966). *Analiza pedagogiczna systemu dyscyplinarno-izolacyjnego w resocjalizacji nieletnich*. Wrocław: Ossolineum.
90. Jundził I. (1993). *Dziecko – ofiara przemocy*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
91. Juras R. (1981). *Więź rodzinna w procesie resocjalizacji skazanych młodocianych*. Kwartalnik Pedagogiczny, 2 (100), s. 83-94.
92. Juras R. (1982). *Sytuacja rodzinna wielokrotnych przestępców*. Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny, 2 (42), s. 48-65.
93. Juras R. (1983). *Terapeutyczne znaczenie rodziny w procesie wykonania kary pozbawienia wolności*. Zagadnienia Wychowawcze, a Zdrowie Psychiczne, 2, s. 60-68.
94. Jurek K. (2011). *Praktyczne wykorzystanie IBM SPSS Statistics*. Lublin: KUL.

95. Kałdon B. (2010). *Charakterystyka sprawcy przemocy domowej na podstawie analizy akt sądowych*. W: B. Kałdon, I. Kurlak (red.), *Współczesne zagrożenia psychospołecznego funkcjonowania człowieka*. Ostrowiec Świętokrzyski: Stowarzyszenie „Nauka, Edukacja, Rozwój”.
96. Kamińska K. (2010). *Dobro dziecka w dyskursie państwo-rodzina, inaczej o przemocy domowej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
97. Karpuszenko E. (2013). *Postawy rodzicielskie kobiet osadzonych w zakładzie karnym*. W: I. Mudrecka, M. Snopek (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna – bariery i możliwości*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
98. Kątna M. (2002). *Dziecko krzywdzone – ofiara przemocy w rodzinie*. W: K. Pikor, W. Walc (red.), *Przemoc wobec dzieci. Wybrane zagadnienia teoretyczne i praktyczne*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
99. Kempe C. H., Silverman F. N., Steele B. F., Droegenmuller W., Silver H. K. (2005). *Zespół dziecka maltretowanego. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 2, s. 11-20.
100. Kędzierska G. (2017). *Kobieca przemoc ekonomiczna w Polsce*. Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety, 1 (2), s. 125-146.
101. Kinney J., Leaton G. (1996). *Zrozumieć alkohol*. Warszawa: PARPA.
102. Kliś M. (2001). *Międzypokoleniowa transmisja przemocy stosowanej w rodzinie*. W: R. Kwiecińska, M. J. Szymański (red.), *Młodość a dorośli. Napięcia między socjalizacją a wychowaniem*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej im. Edukacji Narodowej w Krakowie.
103. Kmieciak-Baran K. (2000). *Młodość i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*. Warszawa: PWN.
104. Knapik J., Przybyła-Basista H. (2015). *Przerwana historia ojcostwa: jak uwięzieni mężczyźni postrzegają swoje ojcostwo?*. *Chowanna*, 1, s. 183-202.
105. Kocot W. (2007). *Elementy prawa*. Warszawa: DIFIN.
106. Kolarczyk T., Kubiak J., Wierzbicki P. (1984). *Przestępczość kobiet: aspekty kryminologiczne i penitencjarne*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.

107. Kołakowska-Przełomieć H. (1985). *Przemoc w rodzinie*. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1, s. 139-148.
108. Kondratiewa-Bryzik J. (2009). *Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych*. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
109. Konopczyński M. (2010). *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*. Warszawa: PWN.
110. Konopnicki J. (1971). *Niedostosowanie społeczne*. Warszawa: PWN.
111. Korcyl-Wolska M. (2001). *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce*. Kraków: Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE.
112. Kosewski M. (1977). *Agresywni przestępcy*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
113. Kosewski M. (1985). *Ludzie w sytuacji pokusy i upokorzenia*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
114. Kowalczyk M., Łącka T. (2011). *Przemoc i jej mechanizmy w związkach partnerskich*. Paedagogia Christiana, 1 (27), s. 229-242.
115. Krahe B. (2005). *Agresja*. Gdańsk: GWP.
116. Krajewski R. (2011). *Przestępstwo zgwałcenia w małżeństwie*. Niebieska Linia, 1 (72), s. 12-16.
117. Krawczyk-Blicharska M., Nowak P. (2010). *Poradnictwo społeczno-zawodowe nową formą przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu*. W: M. Piorunek (red.), *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
118. Kubacka-Jasiecka D. (1975). *Funkcjonowanie społeczne osób agresywnych i samoagresywnych*. Wrocław: Ossolineum.
119. Kubacka-Jasiecka D. (2005). *Sprawcy przemocy partnerskiej. W niewoli dążenia do kontroli i mocy*. Chowanna, T. 1, s. 9-27.
120. Kurdybacha Ł. (1967). *Historia wychowania. Tom I*. Warszawa: PWN.
121. Latoś A. (2012). *Zabiłam własne dziecko... Studium przypadków zbójczyń dzieci oraz możliwości ich resocjalizacji*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

122. Lee W. V., Weinstein S. P. (2002). *How Far Have We Come? A Critical Review of the Research on Men Who Batter*. In: M. Galanter (ed.), *Recent Developments in Alcoholism: Alcohol and Violence*. New York: Kluwer Academic Publishers.
123. Leśniewska G. (2016). *Przemoc ekonomiczna wobec kobiet – przezroczysty problem*. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 418, s. 219-225.
124. Lew-Starowicz Z. (1992). *Przemoc seksualna*. Warszawa: Agencja Wydawnicza Jacek Santorski.
125. Lipkowski O. (1971). *Dziecko społecznie niedostosowane i jego resocjalizacja*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
126. Lipowska-Teutsch A. (1993). *Rodzina a przemoc*. Warszawa: PARPA.
127. Lipowska-Teutsch A. (1998). *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*. Warszawa: PARPA.
128. Lisowska E. (2005). *Przemoc wobec dzieci: rozpoznawanie i przeciwdziałanie*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
129. Lizińczyk S. (2012). *Sprawcy przemocy w polskim systemie więziennictwa*. Niebieska Linia, 2 (79), s. 7-10.
130. Lizińczyk S. (2013). *Efektywniejsi razem. Współpraca Służby Więziennej z zespołami interdyscyplinarnymi*. Niebieska Linia, 5 (88), s. 9-12.
131. Lizińczyk S. (2015a). *Sprawca w więzieniu = koniec przemocy?* Niebieska Linia, 1 (96), s. 1-4.
132. Lizińczyk S. (2015b). *Uzależnieni sprawcy przemocy w izolacji penitencjarnej*. Niebieska Linia, 5 (100), s. 20-24.
133. Lizińczyk S. (2016). *Praca ze sprawcami przemocy domowej. „Stop przemocy – druga szansa”*. Forum Penitencjarne, 3 (214), s. 36-37.
134. Łobocki M. (2009). *Teoria wychowania w zarysie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
135. Łojkowska M. (2010). *O przestępstwach, których nie ma*. Niebieska Linia, 4 (69), s. 19-22.

136. Machel H. (2003). *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk: ARCHE.
137. Machel H. (2005). *Izolacja więzienna a problem marginalizacji społecznej (na pograniczu pedagogiki społecznej i penitencjarnej)*. W: K. Marzec-Holka (red.), *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*. Bydgoszcz: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego.
138. Machel H. (2008). *Rola i zadania kadry resocjalizacyjnej*. W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja: teoria i praktyka pedagogiczna. Tom II*. Warszawa: PWN.
139. Machel H. (2014). *Rodzina skazanego jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej*. *Resocjalizacja Polska*, 7, s. 45-57.
140. Maciaszczyk P. (2010). *Agresywność a asertywność młodocianych sprawców przestępstw*. Tarnobrzeg: Wydawnictwo PWSZ.
141. Majcherczyk A. (2011). *Wybrane programy resocjalizacyjne – perspektywa teoretyczna i praktyczna*. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 70, s. 5-30.
142. Majewska E. (2005). *Przemoc wobec kobiet w rodzinie i relacjach intymnych. Podstawowe informacje*. Warszawa: Amnesty International. Sekcja Polska.
143. Makara-Studzińska M., Madej A. (2015). *Przemoc wobec kobiet a depresja – przegląd badań*. *Journal of Education, Health and Sport*, 5, s. 373-388.
144. Makara-Studzińska M., Sulima M., Lewicka M. (2013). *Przemoc domowa wobec kobiet ciężarnych a potrzeba wsparcia – przegląd literatury*. *Hygeia Public Health*, 48(2), s. 177-180.
145. Makaruk K. (2013). *Postawy Polaków wobec kar fizycznych a ich stosowanie w praktyce rodzicielskiej*. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 4, s. 40-53.
146. Marczak M. (2009). *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.

147. Marczak M., Pawełek K. (2013). *Funkcjonowanie rodzin osób odbywających karę pozbawienia wolności w literaturze anglojęzycznej i polskiej*. Przegląd Więziennictwa Polskiego, 79, s. 31-52.
148. Margolis A. (1998). *Zespół dziecka maltretowanego: diagnostyka medyczna*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
149. Marzec-Holka K. (1996). *Nie będziesz bił dziecka swego: studium z zakresu profilaktyki społecznej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo WSP.
150. Maszke A.W. (2008). *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
151. Matysiak-Błaszczyk A. (2016). *Więzienne macierzyństwo: studium socjopedagogiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
152. Mazur J. (2002). *Przemoc w rodzinie: teoria i rzeczywistość*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
153. McMillan L., Lombard N. (2013). *Violence Against Women: Current Theory and Practice in Domestic Abuse, Sexual Violence and Exploitation*. London: Jessica Kingsley Publishers.
154. Mellibruda J. (1993). *Tajemnice ETOH, czyli alkohol i nasze życie*. Warszawa: PARPA.
155. Mendecka G. (1998). *Kary stosowane przez rodziców jako przejaw przemocy*. W: Z. Brańka, M. Szymański (red.), *Agresja i przemoc we współczesnym świecie. Tom II: Agresja i przemoc w instytucjach wychowawczych*. Kraków: Wydawnictwo WSP.
156. Michalska K., Jaszczak-Kuźmińska D. (2007). *Przemoc w rodzinie*. Warszawa: Parpamedia.
157. Michalska-Warias A. (2016). *Zgwałcenie w małżeństwie – wybrane problemy*. W: L. Mazowiecka (red.), *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
158. Michałowska A. M. (2012). *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w świetle ustawy z dnia 29. lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i przepisów kodeksu postępowania karnego z 1997 roku*. W: E. Kowalewska-Borys

- (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*. Warszawa: DIFIN.
159. Miedzik M., Godlewska-Szurkowa J. (2014). *Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych i dzieci, z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców. Raport cząstkowy. Wyniki badań PSDB dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
160. Mika S. (1969). *Skuteczność kar w wychowaniu*. Warszawa: PWN.
161. Miller A. i in. (2014). *Parenting While Incarcerated: Tailoring the Strengthening Families. Program for use with jailed mothers*. Children and Youth Services Review, 44, pp. 163-170.
162. Modzelewski P. (2017). *Związek między syndromem sztokholmskim a PTSD u ludzi doświadczających przemocy w relacjach – umiejętności terapeutyczne*. W: Ł. Wirkus, P. Kozłowski (red.), *Przemoc w rodzinie: ujęcie interdyscyplinarne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
163. Mudrecka I., Smolnik I. (2013). *Praca w zawodzie wychowawcy penitencjarnego w jego własnej ocenie*. W: D. Kowalczyk, I. Mudrecka (red.), *Funkcjonowanie kadry penitencjarnej w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności*. Opole: Uniwersytet Opolski.
164. Mudrecka I. (2014). *Przekonania skazanych za zabójstwo o sobie, innych i przeszłości – możliwości restrukturyzacji poznawczej jako kierunku oddziaływań resocjalizacyjnych*. Lubelski Rocznik Pedagogiczny, XXXIII, s. 82-99.
165. Mudrecka I. (2018). *Resocjalizacyjna przemiana – warunki, mechanizmy, wspomaganie*. Opole: Uniwersytet Opolski.
166. Murray J. (2005). *The effects of imprisonment on families and children of prisoners*. In: A. Liebling, S. Maruna (ed.), *The Effects of Imprisonment* (pp. 442-462). Willan: Routledge.
167. Muszyński H. (1981). *Zarys teorii wychowania*. Warszawa: PWN.
168. Nair M. S. (2015). *Stockholm Syndrome – A self delusive survival strategy*. International Journal of Advanced Research, 3 (11), pp. 385-388.

169. Naja-Pasek E. (2007). *Policyjne „Niebieskie Karty”*. Niebieska Linia, 1 (48), s. 7.
170. Namysłowska I. (2012). *Psychiatria dzieci i młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
171. Ney P.G. (1992). *Transgenerational. Triangles of abuse: A model of family*. In: E.G. Viano (ed.), *Intimate violence: interdisciplinary perspectives*. Bristol: Taylor&Francis.
172. Niedworok J. (1988). *Matki więźniarki i ich dzieci w zakładach penitencjarnych*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
173. Norman R. E., Byambaa, M., De R., Butchart A., Scott J., Vos T. (2012). *The long-term health consequences of child physical abuse, emotional abuse, and neglect: A systematic review and meta-analysis*. PloS Medicine, 9 (11): e1001349.
174. Obuchowska I. (1989). *Przemoc w wychowaniu*. Kwartalnik Pedagogiczny, 4, s. 27-41.
175. Obuchowska I. (1996). *Drogi dorastania: psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*. Warszawa: WSiP.
176. O'Hagan K. P. (1995). *Emotional and psychological abuse: problems of definition*. Child Abuse & Neglect, 19 (4), pp. 449-461.
177. Olchawski J. (2017). *Terapia za murami*. Świat Problemów, 2, s. 21-23.
178. Olszewska A. (2012). *Możliwości ograniczenia kontaktu sprawcy z ofiarą przemocy w rodzinie*. Niebieska Linia, 6, s. 16-20.
179. Opora R. (2011). *Czynniki utrudniające pełnienie roli matki przez kobiety odbywające karę pozbawienia wolności*. W: A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna. Część I*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
180. Ornowska A., Zduński I. (2014). *Resocjalizacja penitencjarna: zarys problematyki*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej.
181. Ostrihańska Z. (1978). *Problem nieprzystosowania społecznego młodzieży*. W: A. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

182. Ostrowska K. (1981). *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych: analiza kryminologiczna*. Warszawa: PWN.
183. Palusci V. J., Nazer D., Greydanus D. E., Merrick J. (2017). *Child Abuse: Children with Disabilities*. New York: Nova Science Publishers.
184. Pearl M., Pearl D. (2010). *Jak trenować dziecko? Trening czyni mistrza*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
185. Pilch T. (1998). *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
186. Pilch T. (2003). *Agresja i nietolerancja jako mechanizmy zagrożenia ładu społecznego*. W: T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
187. Pindel E. (2011). *Podtrzymywanie więzi rodzinnych w warunkach izolacji*. *Probacja*, 1, s. 92-104.
188. Piotrowska J., Synakiewicz A. (2011). *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*. Warszawa: Fundacja Feminoteka.
189. Piotrów E. (2009). *Postawy rodzicielskie skazanych matek oraz ich uwarunkowania*. W: A. Jaworska (red.), *Resocjalizacja: zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
190. Płopa M. (2008). *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
191. Pospiszyl I. (1994). *Przemoc w rodzinie*. Warszawa: WSiP.
192. Pospiszyl I. (1999). *Razem przeciw przemocy*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
193. Pospiszyl I. (2008). *Przemoc w rodzinie*. W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna. Tom II*. Warszawa: PWN.
194. Pospiszyl I. (2010). *Patologie społeczne*. Warszawa: PWN.
195. Pospiszyl K. (2000). *Psychopatia*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
196. Pospiszyk K. (2007). *Ojciec a wychowanie dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.

197. Poulain M. M. (2014). *Każde Twoje słowo zmienia życie*. Niebieska Linia, 1 (90), s. 10-11.
198. Pragłowska E. (2006). *Mechanizm działania przemocy emocjonalnej – podejście poznawczo-behawioralne*. Niebieska Linia, 1, s. 3-7.
199. Pytka L. (2008). *Pedagogika resocjalizacyjna: wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Warszawa: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
200. Pytka L., Zacharuk T. (1998). *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży: aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*. Siedlce: Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna.
201. Rada Europy (2008). *Zakaz kar cielesnych wobec dzieci. Pytania i odpowiedzi*.
202. Radochoński M. (2009). *Osobowości antyspołeczna*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
203. Rajska-Kulik I. (1998). *Dominacja w systemie rodzinnym a tendencja do stosowania przemocy wobec członków rodziny*. W: J. M. Stanik, Z. Majchrzak (red.), *Przemoc w rodzinie: diagnoza, orzecznictwo, profilaktyka*. Katowice: Wydawnictwo ANIMA.
204. Rajska-Kulik I. (2007). *Przemoc wewnątrzmałżeńska – uwarunkowania pozostawiania maltretowanych kobiet w krzywdzącym związku*. Chowanna, 1, s. 11-24.
205. Rajska-Kulik I. (2007). *Psychospołeczne uwarunkowania stosowania przemocy w rodzinie a programy psychokorekcyjne wobec sprawcy*. W: J. M. Stanik (red.), *Problemy profilaktyki oraz interwencji społecznej i prawnej wobec zjawisk paraprzestępczych i przestępczych*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
206. Rajska-Kulik I., Piasecka M. (2007). *Przestępstwo znęcania się na tle specyfiki środowiska lokalnego i sytuacji materialno-bytowej rodziny*. W: J. M. Stanik (red.), *Problemy profilaktyki oraz interwencji społecznej i prawnej wobec zjawisk paraprzestępczych i przestępczych*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
207. Reykowski J. (1970). *Z zagadnień psychologii motywacji*. Warszawa: WSiP.

208. Rode D. (1998). *Przemoc w rodzinie: kobieta jako ofiara przemocy wewnątrzmałżeńskiej*. W: Z. Brańka, M. Szymański (red.), *Agresja i przemoc we współczesnym świecie. Tom II: Agresja i przemoc w instytucjach wychowawczych*. Kraków: WSP.
209. Rode D. (2005). *Gwałt w związku małżeńskim*. *Chowanna*, 1, s. 28-39.
210. Rode D. (2007). *Psychologiczna charakterystyka sprawców przemocy seksualnej w małżeństwie*. W: J.M. Stanik (red.), *Problemy profilaktyki oraz interwencji społecznej i prawnej wobec zjawisk paraprzestępczych i przestępczych*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. J. Korczaka.
211. Rode D. (2010). *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
212. Rode D. (2011). *Charakterystyka mężczyzn – sprawców przemocy w rodzinie w świetle psychologicznego opiniodawstwa sądowego (art. 207)*. *Chowanna*, 2, s. 179-211.
213. Rogers K. E., Lane R. C., Bishop J. (2003). *Considerations for the Use of Sentence Completion Tests*. *Journal of Contemporary Psychotherapy*, Vol. 33, No. 3, pp. 235-242.
214. Różycka-Jaroś S. (2012). *Karcenie dzieci – czyn zabroniony czy okoliczność uchylająca bezprawność?*. Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.
215. Rudniański J. (1997). *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich*. W: B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*. Warszawa: Agencja Wydawnicza „Cinderella Books”.
216. Rzepliński A. (1981). *Rodziny więźniów długoterminowych: z badań nad społecznymi skutkami skazania*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
217. Sajkowska M. (2017). *Wykorzystywanie seksualne dzieci*. W: *Dzieci się liczą. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*. Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.
218. Sawicka Z., Łabieniec H. (2009). *Przemoc z punktu widzenia sprawcy*. W: M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorcuk (red.), *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

219. Secret M. (2012). *Incarcerated Fathers: Exploring the Dimensions and Prevalence of Parenting Capacity of Non-Violent Offenders*. *Fathering A Journal of Theory Research & Practice about Men as Fathers*, 10 (2), pp. 159-177.
220. Seligman M. E. P., Walker E. F., Rosenhan D. L. (2003). *Psychopatologia*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
221. Siejak A. (2016). „Kocham. Nie biję”? – *Przemoc wobec dzieci w dyskursie publicznym*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
222. Sikora D. (2010). *Nagrody i kary w wychowaniu rodzinnym a sytuacja szkolna uczniów gimnazjum*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
223. Skałbani B. (2011). *Diagnostyka pedagogiczna: wybrane obszary badawcze i rozwiązania praktyczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
224. Skafiriak B. (2016). *Próba prezentacji konkluzji na temat więziennego macierzyństwa w dyskursie naukowym pedagogiki socjalizacyjnej Profesora Jerzego Modrzewskiego*. W: A. Matysiak-Błaszczyk, E. Włodarczyk (red.), *Pedagogika w społeczeństwie – społeczeństwo w pedagogice. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Jerzemu Modrzewskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
225. Skorny Z. (1968). *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*. Warszawa: PWN.
226. Skorny Z. (1976). *Proces socjalizacji dzieci i młodzieży*. Warszawa: PWN.
227. Skorny Z. (1989). *Mechanizmy regulacyjne ludzkiego zachowania*. Warszawa: PWN.
228. Stemplewska-Żakowicz K. (2011). *Diagnoza psychologiczna: diagnozowanie jako kompetencja profesjonalna*. Gdańsk: GWP.
229. Stępień J. (1999). *Zachowania agresywne w opiniach młodzieży*. *Kultura i Edukacja*, 2/3, s. 125.
230. Stanik J. M. (2008). *Diagnozowanie niedostosowania społecznego i asocjalności*. W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna. Tom I*. Warszawa: PWN.

231. Stanik J. M. (2013). *Psychologia sądowa. Podstawy, badania, aplikacje*. Warszawa: PWN.
232. Stemplewska-Żakowicz K. (2009). *Diagnoza psychologiczna: diagnozowanie jako kompetencja profesjonalna*. Gdańsk: GWP.
233. Straus M., Smith C. (1990). *Family patterns and child abuse*. In: M. Straus, R. Gelles (ed.), *Physical violence in American families: Risk factors and adaptations in 8,145 families*. New Brunswick: Transaction Books.
234. Styka I. (2002). *Konsekwencje stosowania kary fizycznej jako metody wychowawczej*. W: K. Pikor, W. Walc (red.), *Przemoc wobec dzieci. Wybrane zagadnienia teoretyczne i praktyczne*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
235. Sujak E. (1988). *Poradnictwo małżeńskie i rodzinne*. Katowice: Księgarnia Św. Jacka.
236. Szafran J. (2017). *Kary fizyczne jako przejaw przemocy wobec dzieci*. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, 4, s. 55-80.
237. Szewczyk M. (2017). *Komentarz do art. 207*. W: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis Polska.
238. Szymanowski T., Migdał J. (2014). *Prawo karne wykonawcze i polityka penitencjarna*. Warszawa: Wolters Kluwer.
239. Thompson P. J., Harm N. J. (2000). *Parenting from Prison: Helping Children and Mothers*. *Issues in Comprehensive Pediatric Nursing*, 23, pp. 61-81.
240. Tomaszewska L. (2007). *Przemoc wobec kobiet w rodzinie*. Warszawa: Centrum Praw Kobiet.
241. Tomaszewski T. (1963). *Wstęp do psychologii*. Warszawa: PWN.
242. Tracz-Drał J. (2015). *Przemoc ekonomiczna. Opracowanie tematyczne*. Warszawa: Kancelaria Senatu. Biuro Analiz i Dokumentacji.
243. Trocha O. (2017). *Przestępstwa na szkodę dzieci*. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, 1, s. 172-191.

244. Turner R.A., Rogers H.O. (2012). *Child Abuse: Indicators, Psychological Impact and Prevention*. New York: Nova Science Publishers.
245. Urban B. (2000). *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
246. Urban B. (2012). *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*. Warszawa: PWN.
247. Urban E., Cianciara D. (2008). *Przemoc wobec kobiet w rodzinie*. Warszawa: Centrum Praw Kobiet.
248. Walker L. E. (2017). *The Battered Woman Syndrome*. New York: Springer Publishing Company.
249. Wawrzycka K. (2012). *Czynniki warunkujące stosowanie przemocy wobec partnerek życiowych przez sprawców przestępstw*. *Ogrody Nauk i Sztuk*, 2, s. 195-204.
250. Widera-Wysoczańska A. (2010). *Mechanizmy przemocy w rodzinie: z pokolenia na pokolenie*. Warszawa: DIFIN.
251. Więckowska E. (2007). *Krzywdza i krzywdzenie dzieci*. W: M. Bednarska (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
252. Wirkus Ł., Kozłowski P. (2017). *Wstęp*. W: Ł. Wirkus, P. Kozłowski (red.), *Przemoc w rodzinie: ujęcie interdyscyplinarne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
253. Witkowska-Paleń A. (2019). *Sprawcy przemocy w rodzinie: uwarunkowania, okoliczności i konsekwencje stosowania przemocy*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
254. Włodarczyk J. (2017). *Przemoc wobec dzieci*. *Dziecko Krzywdzone*. Teoria, badania, praktyka, 1, s. 192-213.
255. Wolińska J. M. (2000). *Agresywność młodzieży: problem indywidualny i społeczny*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
256. Wrona B. (2014). *Procedura „Niebieskie Karty” – zarys schematu postępowania*. *Niebieska Linia*, 2 (91), s. 24-27.

257. Wróbel-Chmiel A. (2017). *Kary fizyczne w wychowaniu dzieci w percepcji rodziców odbywających karę pozbawienia wolności*. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, 16 (4), s. 147-165.
258. Vaselle-Augenstein R., Ehrlich A. (1992). *Male batterers: Evidence for psychopathology*. In: E.G. Viano (ed.), *Intimate violence: interdisciplinary perspectives*. Bristol: Taylor&Francis.
259. Zacharuk T. (2011). *Edukacja inkluzyjna szansą dla uczniów nieprzystosowanych społecznie*. W: A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna. Część I*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
260. Zakrzewski J. (1986). *Koncentracja na sobie a agresja interpersonalna*. W: A. Frączek (red.), *Studia nad uwarunkowaniami i regulacją agresji interpersonalnej*. Wrocław: Ossolineum.
261. Ziemska M. (1973). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
262. Ziemska M. (1981). *Kwestionariusz dla Rodziców do Badania Postaw Rodzicielskich*. Warszawa: PWN.
263. Żółć J. (2017). *Przemoc w rodzinie w ujęciu prawa karnego*. W: Ł. Wirkus, P. Kozłowski (red.), *Przemoc w rodzinie: ujęcie interdyscyplinarne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.

Akty prawne:

1. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 1995 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. 1995 nr 153, poz. 788).
2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. 2011 nr 209, poz. 1245).
3. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 1964 nr 9, poz. 59 z późn. zm.).
4. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 1969 nr 13, poz. 98 z późn. zm.).

5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 1997 nr 90, poz. 557 z późn. zm.).
6. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. 2005 nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).

Źródła internetowe:

1. *Alkohol, przemoc i agresja*. Z: <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/51-alkohol-i-nauka/251-alkohol-przemoc-i-agresja.html>, [dostęp: 02.02.2020].
2. *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Część I – Raport z badań ogólnopolskich. Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (2010)*. Z: <https://www.mrips.gov.pl>, [dostęp: 13.02.2020].
3. *Statystyka Centralnego Zarządu Służby więziennej za okres 2015-2020*. Z: <https://www.sw.pl/strona/statystyka-roczna>, [dostęp: 15.12.2021].
4. *Statystyka sądowa. Prawomocne osądzania osób dorosłych: 2014-2018*. Z: <http://www.isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna> [dostęp: 15.03.2020].
5. *Widzenia za pośrednictwem komunikatora skype*. Z: <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/okregowyinspektoratsluzbywieziennejwbydgoszczy-widzeniazaposrednictwemkomunikatoraskype>, [dostęp: 21.05.2020].

SPIS TABEL

Tabela 1. Liczba skazanych odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece w latach 2015-2020 w Polsce.....	86
Tabela 2. Wyniki analizy czynnikowej Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera”.....	122
Tabela 3. Charakterystyka czynników Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera”.....	127
Tabela 4. Poziom wykształcenia badanych osób.....	136
Tabela 5. Stan cywilny badanych osób	136
Tabela 6. Status w związku intymnym badanych osób.....	137
Tabela 7. Liczba dzieci badanych osób.....	138
Tabela 8. Sposoby utrzymywania przez osoby badane kontaktu z dziećmi.....	139
Tabela 9. Częstotliwość spożywania alkoholu przez osoby badane przed pobytem w zakładzie karnym.....	140
Tabela 10. Częstotliwość upijania się do nieprzytomności przez osoby badane przed pobytem w zakładzie karnym.....	141
Tabela 11. Postawy rodzicielskie skazanych ojców.....	147
Tabela 12. Postawy rodzicielskie skazanych ojców – częstość występowania wyników niskich, umiarkowanych i wysokich	150
Tabela 13. Opinie skazanych ojców na temat skuteczności kar w wychowaniu dzieci....	155
Tabela 14. Opinie skazanych ojców na temat skuteczności nagród w wychowaniu dzieci	157
Tabela 15. Przekonania skazanych ojców na temat skuteczności kar w wychowaniu dzieci w świetle wyników analizy czynnikowej.....	160

Tabela 16. Przekonania badanych na temat skuteczności kar w wychowaniu dzieci – wyniki w czynnikach wyodrębnionych w Kwestionariuszu „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”	161
Tabela 17. Przekonania skazanych ojców na temat skuteczności nagród w wychowaniu dzieci w świetle wyników analizy czynnikowej.....	162
Tabela 18. Przekonania badanych na temat skuteczności nagród w wychowaniu dzieci – wyniki w czynnikach wyodrębnionych w Kwestionariuszu „Moje Poglądy na Kary i Nagrody”	163
Tabela 19. Opinie skazanych na temat potrzeby istnienia prawnego zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci	165
Tabela 20. Częstotliwość wykorzystywania przez badanych reguł skutecznego karania.	166
Tabela 21. Częstotliwość wykorzystywania przez badanych reguł skutecznego nagradzania	169
Tabela 22. Wyniki surowe uzyskane przez badane grupy w Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera”	175
Tabela 23. Wyniki uzyskane przez skazanych ojców w Skali „Ideał Ojca i Męża/Partnera” (wyniki podane w stenach).....	177
Tabela 24. Postrzeganie siebie w roli ojca i męża/partnera życiowego przez badanych skazanych.....	183
Tabela 25. Postrzeganie siebie w roli ojca i męża/partnera przez skazanych za znęcanie się nad rodziną – rangi dla poszczególnych cech i zachowań ojca i męża/partnera.....	190
Tabela 26. Postrzeganie siebie w roli ojca i męża/partnera przez skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu – rangi dla poszczególnych cech i zachowań ojca i męża/partnera.....	192
Tabela 27. Postrzeganie siebie w roli ojca przez badanych – rangi dla poszczególnych cech i zachowań ojca	194
Tabela 28. Postrzeganie siebie w roli męża/partnera życiowego przez badanych – rangi dla poszczególnych cech i zachowań męża/partnera.....	195

Tabela 29. Wyniki analizy czynnikowej dla wizerunku siebie jako ojca.....	197
Tabela 30. Trzy wizerunki ojca – wyniki uzyskane przez badane grupy skazanych w Kwestionariuszu „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”.....	199
Tabela 31. Wyniki analizy czynnikowej dla wizerunku siebie jako męża/partnera życiowego.....	200
Tabela 32. Trzy wizerunki męża/partnera – wyniki uzyskane przez badane grupy skazanych w Kwestionariuszu „Jakim jestem Ojcem i Mężem/Partnerem”.....	201
Tabela 33. Wyniki uzyskane przez skazanych ojców w IPSA-II.....	205
Tabela 34. Agresywność skazanych ojców – częstość występowania wyników niskich, umiarkowanych i wysokich.....	211
Tabela 35. Ojcostwo i jego korelaty w świetle analizy czynnikowej.....	215
Tabela 36. Wyniki uzyskane przez badane grupy skazanych w zakresie trzech wzorców ojca i męża/partnera życiowego	218
Tabela 37. Korelacje między trzema wzorcami ojca i męża/partnera (r Pearsona)	220

ANEKS

KWESTIONARIUSZ DLA RODZICÓW DO BADANIA POSTAW RODZICIELSKICH

(opracowanie: Maria Ziemska)

INSTRUKCJA

Interesuje nas, co myślą matki i ojcowie o wychowaniu dzieci. Wprawdzie w prasie i pismach kobiecych są wypowiedzi na ten temat, ale zdarzają się poglądy niezgodne i sprzeczne, a my chcielibyśmy wiedzieć, co sami rodzice myślą na temat wychowania.

Nie ma odpowiedzi dobrych i złych, należy więc odpowiadać zgodnie ze swoim zdaniem. Pewne stwierdzenia mogą wydawać się podobne, ale są potrzebne dla wykazania drobnych różnic w poglądach. Proszę odpowiadać szybko, podawać pierwszą odpowiedź, jaka się nasuwa i niczego nie pomijać.

Proszę przeczytać każde z podanych niżej stwierdzeń i oznaczyć następująco:

- jeśli uzna Pan, że dane stwierdzenie jest **zdecydowanie słuszne**, proszę otoczyć kółkiem **duże „S”**, np. S b B
- jeśli uzna Pan, że dane stwierdzenie jest **raczej słuszne**, proszę otoczyć kółkiem **małe „s”**, np. S s b B
- jeśli uzna Pan, że dane stwierdzenie jest **raczej błędne**, proszę otoczyć kółkiem **małe „b”**, np. S b B
- jeśli uzna Pan, że dane stwierdzenie jest **zdecydowanie błędne**, proszę otoczyć kółkiem **duże „B”**, np. S s b B

Jeśli się Pan pomyli, proszę przekreślić kółko na krzyż i otoczyć kółkiem inną literę.

1.	Rodzice zawsze muszą wszystko poświęcić dla swych dzieci.	S	s	B	B
2.	Dziecko powinno wiedzieć, że rodzice je kochają.	S	s	B	B
3.	Dziecku nie trzeba okazywać zbyt wiele uczucia.	S	s	B	B

4.	Życie rodzinne byłoby szczęśliwsze, gdyby rodzice dawali odczuwać dzieciom, że wolno im mówić wszystko co myślą.	S	s	B	B
5.	Dziecko powinno być stawiane w domu na pierwszym miejscu.	S	s	B	B
6.	Właściwie to niewiadomo, jaki jest najlepszy sposób wychowywania dzieci.	S	s	B	B
7.	Trzeba liczyć się z tym, co dziecko lubi i na co ma ochotę.	S	s	B	B
8.	Jeżeli dziecko domaga się czegoś, czego mu nie wolno, trzeba mu się ostro przeciwstawić.	S	s	B	B
9.	Delikatne dziecko wymaga specjalnej ochrony przed innymi dziećmi.	S	s	B	B
10.	Umiejętność kierowania dzieckiem jest mniej trudna niż to się często wydaje.	S	s	B	B
11.	Trudno znieść, gdy dziecko ciągle chce na ręce.	S	s	B	B
12.	Właściwie to niewiadomo, kiedy być stanowczym i nieustępliwym wobec dziecka.	S	s	B	B
13.	Nie należy dużo bawić się z małym dzieckiem, gdyż to je podnieca i potem nie może spać.	S	s	B	B
14.	Dziecko ma prawo do swojego punktu widzenia i do wypowiedzenia go.	S	s	B	B
15.	Dbłość o dziecko wymaga dawania mu drogich owoców i różnych drogich rzeczy.	S	s	B	B
16.	Nie jest zupełnie pewne, czy raczej być swobodnym i żartobliwym, czy poważnym wobec dziecka.	S	s	B	B
17.	Dzieci powinny bez dyskusji słuchać starszych.	S	s	B	B
18.	Aby być pewnym, że dziecko dobrze odrobiło lekcje, najlepiej siedzieć przy nim.	S	s	B	B
19.	Trzeba ukrać niecierpliwość i ruchliwość dziecka.	S	s	B	B
20.	Czasem trzeba pozwolić dziecku robić coś bez nadzoru rodziców.	S	s	B	B
21.	Czuję, że trudniej mi, niż innym rodzicom chować dziecko.	S	s	B	B
22.	Dawanie dzieciom rad i wskazówek jest najczęściej stratą czasu, bo dzieci albo ich nie słuchają, albo nie potrzebują.	S	s	B	B

23.	Lepiej, żeby dziecko bawiło się samo w domu, niż żeby je odwiedzały inne dzieci.	S	s	B	B
24.	Rodzicom trudno jest mieć wpływ na dzieci ze względu na to wszystko, co one słyszą poza domem.	S	s	B	B
25.	Spędzanie z dzieckiem czasu po pracy to dobry odpoczynek.	S	s	B	B
26.	Na wszystko co robią dzieci powinny mieć zezwolenie rodziców.	S	s	B	B
27.	Stały lęk matki, że dziecku może się coś stać, jest czymś zupełnie zrozumiałym.	S	s	B	B
28.	Jeśli się jest dość stanowczym, dzieci nie wejdą na głowę.	S	s	B	B
29.	Nawet małym dzieciom można pozwolić bawić się na bocznych uliczkach bez nadzoru.	S	s	B	B
30.	Zbyt dużo swobody psuje dziecko.	S	s	B	B
31.	Rodzice nie muszą starać się o to, aby wiedzieć o wszystkim co robią ich dzieci.	S	s	B	B
32.	Na dzieci wpływa zbyt wiele różnych rzeczy, którym rodzice nie mogą zaradzić.	S	s	B	B
33.	Jeśli rodzice zauważają, że to oni się mylą, a dziecko ma słuszość, powinni przyznać mu rację.	S	s	B	B
34.	Dziecko należy nauczyć unikania bólek ze względu na ich skutki.	S	s	B	B
35.	Najlepiej dziecku ustępować, bo to rozwija jego samodzielność.	S	s	B	B
36.	Dziecko należy od razu skrytykować, gdy robi coś nie tak jak trzeba.	S	s	B	B
37.	Jeśli dziecko na chwilę spuści się z oczu, będą kłopoty.	S	s	B	B
38.	Jeśli stawiamy dziecku wymagania i okazujemy zadowolenie z ich spełnienia, ono staje się posłuszne	S	s	B	B
39.	Dzieciom można zostawić swobodę przychodzenia i wychodzenia z domu bez opowiadania się.	S	s	B	B
40.	Dziecko powinno zawsze zgodzić się z decyzją swoich rodziców.	S	s	B	B
41.	Dziecku można pozwolić na posiadanie własnych tajemnic i sekretów.	S	s	B	B

IPSA II

(opracowanie: Zbigniew Gaś)

INSTRUKCJA

Poniżej znajduje się zestaw określeń opisujących zachowania i przeżycia doznawane przez większość ludzi. Czytaj je kolejno i decyduj, czy w Twoim przypadku tak jest (wtedy otocz kółkiem odpowiedź PRAWDA), czy tak nie jest (wtedy otocz kółkiem odpowiedź FAŁSZ). Jeśli w żaden sposób nie będziesz się mógł zdecydować otocz kółkiem „?”, ale staraj się tego unikać.

Pamiętaj, że nie ma tutaj odpowiedzi dobrych lub złych. Każda jest dobra, o ile jest szczerą. Nie namyślaj się długo. Wybieraj odpowiedzi, które najlepiej wyrażają to co czujesz i myślisz.

1.	Zdarza mi się zachowywać w sposób negatywny.	PRAWDA	?	FAŁSZ
2..	Z zasady rewanżuje się za doznane krzywdy.	PRAWDA	?	FAŁSZ
3.	Gdy jestem na kogoś wściekły zaciskam pięści.	PRAWDA	?	FAŁSZ
4.	W złości wymyślam innych.	PRAWDA	?	FAŁSZ
5.	W gniewie zachowuje się w sposób nieobliczalny.	PRAWDA	?	FAŁSZ
6.	Mojej złości często towarzyszy mi załamanie.	PRAWDA	?	FAŁSZ
7.	Jeśli ktoś mnie rozgniewa, mogę mu wyrządzić krzywdę.	PRAWDA	?	FAŁSZ
8.	Lubię demonstrować swoją siłę.	PRAWDA	?	FAŁSZ
9.	Gdy jestem zły kopię w co się da.	PRAWDA	?	FAŁSZ
10.	Zdarza mi się skarżyć na innych, bez uzasadnionej przyczyny.	PRAWDA	?	FAŁSZ
11.	Nienawidzę siebie, gdyż wiem, że jestem złym człowiekiem.	PRAWDA	?	FAŁSZ
12.	Gdy mnie ktoś skrzywdzi odpłacam mu tym samym.	PRAWDA	?	FAŁSZ
13.	Gdy ktoś chce żyć ze mną w zgodzie, lepiej niech mi się nie sprzeciwia.	PRAWDA	?	FAŁSZ
14.	Uważam, że ludzie posiadający broń są bardziej niezależni i pewni siebie.	PRAWDA	?	FAŁSZ

15.	Cudze zaczepki z reguły kończą się moim odwetem.	PRAWDA	?	FAŁSZ
16.	Gdy ktoś nie chce oberwać, to niech lepiej nie wchodzi mi w drogę.	PRAWDA	?	FAŁSZ
17.	Szukam sposobności, żeby zaszkodzić ludziom, których nie lubię.	PRAWDA	?	FAŁSZ
18.	W gniewie zapominam czym jest grzeczność i tolerancja.	PRAWDA	?	FAŁSZ
19.	Kiedyś próbowałem popełnić samobójstwo.	PRAWDA	?	FAŁSZ
20.	Zdarza mi się kogoś uderzyć, gdyż nie mogę się opanować.	PRAWDA	?	FAŁSZ
21.	Lubię czytać książki o obozach koncentracyjnych.	PRAWDA	?	FAŁSZ
22.	Zdarzało mi się zabrać przemocą cudzą własność.	PRAWDA	?	FAŁSZ
23.	Wpadłem kiedyś w taką złość, że uszkodziłem jakieś sprzęty w mieszkaniu.	PRAWDA	?	FAŁSZ
24.	Jestem mało zdolny.	PRAWDA	?	FAŁSZ
25.	W złości uderzam pięścią w stół.	PRAWDA	?	FAŁSZ
26.	Każdy, kto mnie kiedyś uraził jeszcze dostanie za swoje.	PRAWDA	?	FAŁSZ
27.	Jestem niezwykle spokojny i trudno wyprowadzić mnie z równowagi.	PRAWDA	?	FAŁSZ
28.	Znam wrażenie, że nikt mnie nie kocha.	PRAWDA	?	FAŁSZ
29.	Czasem w gniewie dopuszczam się rękoczynów.	PRAWDA	?	FAŁSZ
30.	Lubię oglądać filmy grozy.	PRAWDA	?	FAŁSZ
31.	W złości zdarza mi się uderzać głową w coś twardego.	PRAWDA	?	FAŁSZ
32.	Wiem, że uczyniłem wiele zła.	PRAWDA	?	FAŁSZ
33.	Są rzeczy, za które potrafię się zemścić.	PRAWDA	?	FAŁSZ
34.	Cieszę się z porażek ludzi, których nie lubię.	PRAWDA	?	FAŁSZ
35.	W zdenerwowaniu nie przebieram w słowach.	PRAWDA	?	FAŁSZ
36.	Potrafię zapanować nad natychmiastowym wyładowaniem gniewu.	PRAWDA	?	FAŁSZ

37.	Byłem kiedyś w takiej sytuacji, że chciałem popełnić samobójstwo.	PRAWDA	?	FAŁSZ
38.	Zdarzyło mi się pierwszemu zainicjować bójkę.	PRAWDA	?	FAŁSZ
39.	Lubię oglądać obrazy zniszczeń.	PRAWDA	?	FAŁSZ
40.	Kiedyś dokonałem samouszkodzenia.	PRAWDA	?	FAŁSZ
41.	Nie mam żadnych skrupułów, gdy szkodzę komuś, kto mi wyrządził krzywdę.	PRAWDA	?	FAŁSZ
42.	W bezsilnej złości zdarza mi się wyłamywać sobie palce.	PRAWDA	?	FAŁSZ
43.	Gdy się zdenerwuję, wszystko co jest wokół mnie znajduje się w niebezpieczeństwie.	PRAWDA	?	FAŁSZ
44.	Czasem odczuwam chęć zrobienia sobie coś złego.	PRAWDA	?	FAŁSZ
45.	Z przyjemnością trzymałbym w rękach naładowany karabin.	PRAWDA	?	FAŁSZ
46.	Człowiek poszkodowany ma prawo do zemsty.	PRAWDA	?	FAŁSZ
47.	W złości podarłem sobie ubranie.	PRAWDA	?	FAŁSZ
48.	W chwilach zdenerwowania potrafię się opanować.	PRAWDA	?	FAŁSZ
49.	Chciałbym zemścić się na kimś, kogo nie lubię.	PRAWDA	?	FAŁSZ
50.	Lubię ośmieszać ludzi.	PRAWDA	?	FAŁSZ
51.	W złości ciskam przedmiotami o ziemię.	PRAWDA	?	FAŁSZ
52.	Zdarza mi się zadawać sobie ból.	PRAWDA	?	FAŁSZ
53.	Czasem w gniewie odczuwam chęć wyrządzenia komuś krzywdy.	PRAWDA	?	FAŁSZ
54.	Zrobiłbym chyba wszystko, gdyby mnie sprowokowano.	PRAWDA	?	FAŁSZ
55.	Lubię przeszkadzać w pracy tym, których nie lubię.	PRAWDA	?	FAŁSZ
56.	Zdarzyło mi się zrywać kwiaty z klombu dla kawału.	PRAWDA	?	FAŁSZ

KWESTIONARIUSZ „IDEAŁ OJCA I MEŻA/PARTNERA”

(opracowanie własne)

Poniżej zostały przedstawione twierdzenia charakteryzujące różne poglądy na wychowanie dzieci i relacje między małżonkami / partnerami życiowymi. Proszę ocenić swoje poglądy, dotyczące niżej podanych kwestii zgodnie z poniższą punktacją.

Punktacja:

1 – zdecydowanie nie

2 – raczej nie

3 – trudno powiedzieć

4 – raczej tak

5 – zdecydowanie tak

Lp.	Twierdzenie	Odp.
1.	Najważniejsze w życiu jest szczęście i zgoda w rodzinie.	1 2 3 4 5
2.	Kobieta musi wiedzieć, kto rządzi w domu.	1 2 3 4 5
3.	Klaps jest najlepszą metodą wychowawczą.	1 2 3 4 5
4.	Nagradzanie dzieci niczego dobrego nie wprowadza w ich wychowaniu.	1 2 3 4 5
5.	W niektórych sytuacjach „pięści” są najlepszym rozwiązaniem.	1 2 3 4 5
6.	Każdy, kto widzi, że ktoś bije dziecko, powinien od razu dzwonić na policję.	1 2 3 4 5
7.	Zadaniem każdego mężczyzny jest sprawowanie pełnej kontroli nad swoją rodziną.	1 2 3 4 5
8.	Niektórym osobom trzeba „przyłać”, żeby zrozumiały co się do nich mówi.	1 2 3 4 5
9.	Jeżeli mężczyzna przeprosza kobietę, że ją uderzył, a ona mu wybacza to znaczy, że nic wielkiego się nie stało.	1 2 3 4 5
10.	Dzieci, które nie są bite nigdy nie nauczą się szacunku do starszych.	1 2 3 4 5
11.	Jeżeli ktoś bije kobietę to znaczy, że na pewno sobie na to zasłużyła.	1 2 3 4 5
12.	Mój ojciec często używał pasa i dzięki temu wyrosłem na porządnego człowieka.	1 2 3 4 5
13.	Gdyby zamykano w więzieniach wszystkich agresywnych rodziców, byłoby	1 2 3 4 5

	mniej ofiar wśród dzieci.	
14.	Częste używanie alkoholu jest główną przyczyną agresji wobec innych członków rodziny.	1 2 3 4 5
15.	Dzieci, które nie słuchają rodziców powinny być surowo karane.	1 2 3 4 5
16.	Żona powinna być zawsze posłuszna mężowi i nigdy nie sprzeciwiać się jego woli.	1 2 3 4 5
17.	Ludzie zdecydowanie za bardzo wyolbrzymiają problem przemocy wobec kobiet. Przecież czasami kobieta musi oberwać, żeby wiedziała, że nie wszystko jej wolno.	1 2 3 4 5
18.	Bicie dzieci powoduje więcej szkody niż pożytku.	1 2 3 4 5
19.	Niektóre kobiety lubią czuć nad sobą silną rękę mężczyzny.	1 2 3 4 5
20.	Wielokrotne tłumaczenie dziecku, że zrobiło źle nic nie daje. Są dzieci, które dopiero pas może nauczyć, że nie należy tak postępować.	1 2 3 4 5
21.	W naszym kraju są zdecydowanie zbyt niskie kary dla tych, którzy biją kobiety i dzieci.	1 2 3 4 5
22.	Agresywni mężczyźni na pewno sami byli ofiarami agresji w dzieciństwie.	1 2 3 4 5
23.	Kiedy mężczyzna potrafi „pięścią” zmusić kobietę do posłuszeństwa to świadczy to tylko o jego władzy i silnej pozycji w rodzinie.	1 2 3 4 5
24.	Moja matka zawsze wiedziała, że jej obowiązkiem jest robić wszystko to, czego mój ojciec od niej wymagał.	1 2 3 4 5
25.	Żeby do czegoś w życiu dojść konieczne jest używanie siły.	1 2 3 4 5
26.	Bicie uczy dzieci, ale tylko złych rzeczy.	1 2 3 4 5
27.	Wobec dzieci nie należy stosować żadnych kar fizycznych i w żadnych okolicznościach.	1 2 3 4 5
28.	Porządne „łanie” jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziło.	1 2 3 4 5
29.	Przemoc to tylko te zachowania, które powodują widoczne ślady pobicia.	1 2 3 4 5
30.	Nikt nie powinien wtrącać się w prywatne sprawy rodziny.	1 2 3 4 5
31.	Najważniejsza w wychowaniu jest dyscyplina, bo rozwija u dzieci silny charakter.	1 2 3 4 5
32.	Dzieci nie powinno się chwalić za to, co i tak należy do ich obowiązków.	1 2 3 4 5
33.	Kary cielesne to taka skuteczna metoda wychowawcza, że z powodzeniem można by je wprowadzić zamiast mandatów za różnego rodzaju wykroczenia.	1 2 3 4 5

34.	Parę „pasów” danych dziecku w odpowiednim czasie, chroni je przed nieszczęściem, a nawet przed chuligaństwem i więzieniem.	1 2 3 4 5
35.	Kary cielesne, nawet bicie pasem to naturalne prawo należne rodzicom.	1 2 3 4 5
36.	Porządne „lanie” jest o wiele bardziej skuteczne niż życiowe pogadanki rodziców z dziećmi.	1 2 3 4 5
37.	Dziecko wcale nie musi wiedzieć za co dostało „lanie” – kara i tak zawsze jest skuteczna.	1 2 3 4 5
38.	Będąc dzieckiem nie jeden raz oberwałem pasem i nie uważam, aby mi to zaszkodziło, a wręcz przeciwnie – zdyscyplinowało i następnym razem już tak nie robiłem.	1 2 3 4 5
39.	Nagrody są ważne w wychowaniu, ponieważ pozytywnie motywują dzieci do właściwych zachowań.	1 2 3 4 5
40.	Dzieci często nagradzane mają większe poczucie własnej wartości i przez to są szczęśliwsze.	1 2 3 4 5
41.	Konieczne jest stosowanie kar cielesnych w wychowaniu, bo inaczej dzieci wyrastają na łobuzów i przestępców.	1 2 3 4 5
42.	Nadmierne karanie dzieci powoduje u nich skłonność do agresji, kłamstwa, nienawiść do rodziców.	1 2 3 4 5
43.	Nagradzanie dzieci nie jest dobre, bo sprawia, że stają się one samowolne i rozkapryśzone.	1 2 3 4 5
44.	Karanie dzieci sprawia, że tylko na chwilę stają się posłuszne, a za jakiś czas z powrotem zachowują się niewłaściwie. O wiele lepsza jest rozmowa i tłumaczenie.	1 2 3 4 5
45.	Wykorzystanie siły fizycznej jest najlepszym sposobem, żeby poradzić sobie ze złością.	1 2 3 4 5
46.	Posługiwanie się argumentem strachu w wychowaniu dzieci (np. „radzę ci, bądź grzeczny, bo przyjdzie pan i cię zabierze”) jest skuteczne i przynosi znaczne efekty wychowawcze.	1 2 3 4 5
47.	Niektóre dzieci są tak złe, że konieczne jest doprowadzenie do tego, aby bały się rodziców.	1 2 3 4 5
48.	Ludzie, którzy myślą, że w każdym małżeńskim konflikcie rozmowa wystarczy, żeby się dogadać i nie potrzebne jest użycie siły fizycznej, nie znają życia.	1 2 3 4 5
49.	Jeżeli rodzice będą wychowywać dziecko na surowych zasadach, to będzie im ono za to na pewno wdzięczne, gdy dorośnie.	1 2 3 4 5
50.	Mąż, który nie pomaga żonie w obowiązkach domowych, jest złym mężem.	1 2 3 4 5

51.	Mąż powinien od czasu do czasu zrobić awanturę, aby żona i dzieci wiedziały, że to on jest „głową” rodziny.	1 2 3 4 5
52.	Opieka nad dziećmi i ich wychowanie nie jest zadaniem należącym tylko do kobiety – równie ważne jest zaangażowanie mężczyzny w tą sferę życia rodzinnego.	1 2 3 4 5
53.	Nie ma usprawiedliwienia dla osoby, która bije innych.	1 2 3 4 5
54.	Obowiązkiem żony jest zaspokajanie wszystkich potrzeb seksualnych męża.	1 2 3 4 5
55.	Miejsce żony jest w domu, bo została ona stworzona tylko do prac domowych i opieki nad dziećmi.	1 2 3 4 5

KWESTIONARIUSZ „MOJE POGLĄDY NA KARY I NARODY”

(opracowanie własne)

Poniżej znajdują się pytania dotyczące wykorzystywania w wychowaniu dzieci kar i nagród. Wyniki badań zostaną wykorzystane w celach naukowych, dlatego też proszę o szczerą odpowiedź.

1. W jakim stopniu poniższe kary są według Pana skuteczne wychowawczo (wpływają na zmianę zachowania dziecka)? Każdą z kar proszę ocenić na skali:

1 – zdecydowanie nieskuteczne

2 – raczej nieskuteczne

3 – trudno powiedzieć

4 – raczej skuteczne

5 – zdecydowanie skuteczne

Lp,	Rodzaj kary	Czy są skuteczne (wpływają na zmianę zachowania dziecka)?
1.	klapsy	1 2 3 4 5
2.	krzyk	1 2 3 4 5
3.	zamykanie w pokoju na 2 godziny	1 2 3 4 5
4.	zakaz korzystania z komputera przez tydzień	1 2 3 4 5
5.	zakaz korzystania z telefonu komórkowego przez 3 dni	1 2 3 4 5
6.	nie odzywanie się do dziecka przez kilka dni	1 2 3 4 5
7.	odebranie kieszonkowego na pewien czas	1 2 3 4 5
8.	bicie pasem	1 2 3 4 5
9.	zakaz spotykania się z kolegami przez miesiąc	1 2 3 4 5
10.	słowne upomnienia reprimendy (np. Twoje zachowanie było bardzo niewłaściwe, jest mi przykro z tego powodu)	1 2 3 4 5
11.	złośliwe komentarze kierowane do dziecka np. zachowujesz się jak nieudacznik, jak dureń	1 2 3 4 5

2. W jakim stopniu poniższe nagrody uważa Pan za skuteczne wychowawczo (wpływające na zmianę zachowania dziecka)? Każdą z nagród proszę ocenić na skali:

1 – zdecydowanie nieskuteczne

2 – raczej nieskuteczne

3 – trudno powiedzieć

4 – raczej skuteczne

5 – zdecydowanie skuteczne

Lp.	Rodzaj nagrody	Czy są skuteczne (wpływają na zmianę zachowania dziecka)?
1.	nagrody pieniężne	1 2 3 4 5
2.	pochwały słowne (np. bardzo dobrze zrobiłeś, jestem z Ciebie dumny)	1 2 3 4 5
3.	pochwały gestami (np. poklepanie po ramieniu, przytulenie)	1 2 3 4 5
4.	nagrody rzeczowe np. zakup nowego telefonu komórkowego	1 2 3 4 5
5.	zgoda na korzystanie z komputera o godzinę dłużej niż zwykle	1 2 3 4 5
6.	zwolnienie na pewien czas z obowiązku nie lubianego przez dziecko np. wyrzucania śmieci	1 2 3 4 5
7.	zorganizowanie dziecku kilkudniowego wyjazdu np. wakacji w wymarzonej miejscowości	1 2 3 4 5
8.	zgoda na posiadanie zwierzątka domowego	1 2 3 4 5
9.	zorganizowanie dziecku przyjęcia, na które może zaprosić ulubionych kolegów i koleżanki	1 2 3 4 5
10.	zorganizowanie jednodniowej wycieczki z całą rodziną w ciekawe dla dziecka miejsce	1 2 3 4 5
11.	„zapisanie” dziecka na wymarzone zajęcia pozalekcyjne np. treningi piłki nożnej	1 2 3 4 5

3. Czy według Pana poniższe kary cielesne stosowane wobec dzieci powinny być zabronione przez prawo? Ocen proszę udzielić na skali:

1 – zdecydowanie nie

2 – raczej nie

3 – trudno powiedzieć

4 – raczej tak

5 – zdecydowanie tak

Lp.	Rodzaj kary cielesnej	Odp.
1.	Bicie dziecka pasem lub innymi przedmiotami.	1 2 3 4 5
2.	Klapsy.	1 2 3 4 5
3.	Bicie dziecka w twarz.	1 2 3 4 5
4.	Silne bicie ręką.	1 2 3 4 5

4. Jak często podczas karania dziecka towarzyszą Panu poniższe zachowania? Ocen proszę udzielić na skali:

1 – nigdy ,

2 – rzadko ,

3 – sporadycznie ,

4 – często ,

5 – bardzo często

Lp.	Przykład postępowania	Odp.
1.	Karzę swoje dziecko w momencie kiedy jestem najbardziej wzburzony jego niewłaściwym zachowaniem.	1 2 3 4 5
2.	Przed ukaraniem dziecka wyjaśniam mu co zrobiło źle i dlaczego musi ponieść karę.	1 2 3 4 5
3.	Karzę dziecko zaraz po tym jak zrobi coś złego, nie odkładam karania na później i nie łączę kilku przewinień dziecka, żeby wymierzyć mu później karę łączną.	1 2 3 4 5
4.	Razem z wymierzaniem kary staram się dać dziecku możliwość „odkupienia”, odpracowania tego, co zrobiło źle.	1 2 3 4 5
5.	Nie karzę dziecka w obecności osób trzecich (np. dziadków, rodzeństwa, kolegów).	1 2 3 4 5

6.	Wymierzając karę mówię dziecku, że je kocham tylko nie podoba mi się jego zachowanie, bo było ono niewłaściwe i dlatego muszę je ukarać.	1 2 3 4 5
7.	Stosuję różne rodzaje kar, w zależności od tego jak duże było przewinienie dziecka. Unikam stosowania ciągle tych samych kar np. klapsów lub krzyku.	1 2 3 4 5
8.	Nie każę dziecka dwa razy za to samo przewinienie i nie pozwalam innej osobie karać go kolejny raz za zachowanie, za które już zostało ukarane.	1 2 3 4 5

5. Jak często podczas nagradzania dziecka towarzyszą Panu poniższe zachowania? Ocen proszę udzielać na skali:

1 – nigdy

2 – rzadko

3 – sporadycznie

4 – często

5 – bardzo często

Lp.	Przykład postępowania	Odp.
1.	Nagradzam dziecko zaraz po tym jak zrobi coś dobrego, nigdy nie odkładam nagrody na później.	1 2 3 4 5
2.	Nagradzając, mówię dziecku za co i dlaczego otrzymało nagrodę.	1 2 3 4 5
3.	Nagradzając, zachęcam dziecko do takiego zachowywania się częściej, ale nie obiecuję kolejnych nagród za to zachowanie.	1 2 3 4 5
4.	Staram się stosować różne nagrody, wybieram je tak, aby były atrakcyjne dla mojego dziecka.	1 2 3 4 5
5.	Jako nagrodę staram się wybierać takie przyjemności, których dziecko w żaden inny sposób nie może zdobyć ani od nikogo innego otrzymać.	1 2 3 4 5
6.	Nagradzam dziecko za zachowania, które wymagają od niego zwiększonego wysiłku i dodatkowych starań. Unikam natomiast tzw. „nagradzania na niby”, czyli za coś co jest łatwe, oczywiste i nie wymaga od dziecka żadnego wysiłku.	1 2 3 4 5
7.	Jeżeli stosuję nagrody materialne np. w postaci dodatkowego	1 2 3 4 5

	kieszonkowego, słodczy, zabawek to staram się je łączyć z pochwałami np. poklepaniem po ramieniu, uśmiechem, pochwałą słowną.	
--	---	--

KWESTIONARIUSZ „JAKIM JESTEM OJCEM I MĘŻEM/PARTNEREM”

(opracowanie własne)

Poniżej znajduje się lista 17 cech i zachowań ojca i męża/partnera życiowego. Biorąc pod uwagę każdą z podanych cech, proszę ocenić siebie najpierw jako ojca, a następnie jako męża/partnera życiowego. Ocen należy udzielić zgodnie z poniższą punktacją.

Punktacja:

1 – zdecydowanie nieprawda

2 – raczej nieprawda

3 – trudno powiedzieć

4 – raczej prawda

5 – zdecydowanie prawda

Lp.	Cechy i zachowania	Jaki jestem dla dzieci?	Jaki jestem dla żony/partnerki?
1.	Jestem wyrozumiały.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
2.	Jestem opiekuńczy i troskliwy.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
3.	Poświęcam dużo czasu.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
4.	Można się ze mną dogadać.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
5.	Przytulam.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
6.	Rozmawiam.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
7.	Można zawsze na mnie liczyć.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
8.	Pomagam w miarę potrzeb.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
9.	Jestem konsekwentny i stanowczy, jak powiem tak musi być.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
10.	Jestem surowy.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
11.	Zabieram w ciekawe miejsca.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
12.	Wymagam posłuszeństwa.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
13.	Liczę się ze zdaniem bliskich, jest ono dla mnie bardzo ważne.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
14.	Na moją miłość i uznanie trzeba sobie zasłużyć.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
15.	Kontroluję kontakty bliskich ze znajomymi.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5

16.	Jestem odpowiedzialny.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
17.	Daję poczucie bezpieczeństwa.	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5

KWESTIONARIUSZ ANKIETY

(opracowanie własne)

Poniżej znajdują się pytania dotyczące różnych kwestii związanych z życiem rodzinnym i odbywaną przez Pana karą pozbawienia wolności. Badania są anonimowe, a ich wyniki zostaną wykorzystane w celach naukowych, dlatego też proszę o szczere i wyczerpujące wypowiedzi.

1. Wiek
2. Stan cywilny
3. Miejsce zamieszkania
4. Wykształcenie
5. Typ rodziny własnej (status w związku intymnym):
 - a) mieszkam z żoną
 - b) mieszkam z partnerką (żyję w związku konkubenckim)
 - c) mieszkam sam / bez partnerki (rozwódziony)
 - d) mieszkam sam / bez partnerki (kawaler)
6. Jak oceniliby Pan sytuację materialno-bytową swojej obecnej rodziny?
 - a) bardzo dobra
 - b) dobra
 - c) przeciętna
 - d) zła
 - e) bardzo zła
7. Ile ma Pan dzieci?
8. Czy wszystkie Pana dzieci pochodzą z jednego małżeństwa / związku?
 - a) tak
 - b) nie
9. Jeżeli ma Pan dzieci z różnych małżeństw / związków to proszę odpowiedzieć na poniższe pytania.
 - a) Ile dzieci pochodzi z pierwszego małżeństwa / związku?
 - b) W jakim wieku są dzieci z pierwszego małżeństwa / związku?.....
 - c) Ile dzieci pochodzi z drugiego małżeństwa / związku?.....
 - d) W jakim wieku są dzieci z drugiego małżeństwa / związku?.....
10. Gdzie obecnie przebywają Pana dzieci i kto sprawuje nad nimi opiekę?
 - a) żona/matka dzieci
 - b) starsze rodzeństwo

- c) dziadkowie
 - d) dalsi krewni
 - e) dom dziecka
 - f) rodzina zastępcza
11. Czy ma Pan obecnie kontakt ze swoimi dziećmi?
- a) tak
 - b) Nie
12. W jakiej formie utrzymuje Pan obecnie kontakt z dziećmi? Proszę zaznaczyć wszystkie możliwe odpowiedzi.
- a) widzenia
 - b) przepustki
 - c) korespondencja
 - d) rozmowy telefoniczne
13. Jak często dzieci odwiedzają Pana w zakładzie karnym?
-
-
14. Czy jest Pan sędownie zobowiązany do płacenia alimentów?
- a) tak
 - b) nie
15. Jeżeli tak, to jaką kwotę zasądzono?
16. Na ile dzieci zasądzono alimenty?
17. Czy będąc na wolności płacił Pan systematycznie zasądzone alimenty?
- a) tak
 - b) nie
18. Czy obecnie, będąc w zakładzie karnym płaci Pan zasądzone alimenty?
- a) tak
 - b) nie
19. Jak często będąc na wolności pił Pan napoje zawierające alkohol?
- a) nigdy (w ogóle nie spożywałem alkoholu)
 - b) sporadycznie (kilka razy w roku)
 - c) raz w miesiącu
 - d) kilka razy w miesiącu
 - e) dość często (2-3 razy w tygodniu)
 - f) regularnie (codziennie)
20. Czy zdarzyło się Panu kiedykolwiek upić do nieprzytomności?
- a) nigdy
 - b) 1-2 razy w życiu

- c) często
 - d) prawie zawsze pijąc alkohol, upijam się do nieprzytomności
 - e) nie dotyczy (nie piłem alkoholu)
21. Czy kiedykolwiek ktoś ze znajomych, rodziny zwracał Panu uwagę, że za dużo Pan pije?
- a) tak Kto to był?
 - b) nie
22. Czy zdarzało się, że po pijanemu karał Pan dzieci?
- a) tak
 - b) nie
23. Jeżeli tak , to jakie kary Pan wówczas stosował?
-
-
24. Czy zdarzało się, że po pijanemu kłócił się Pan z żoną / partnerką?
- a) tak
 - b) nie
25. Jakie były wówczas najczęstsze powody tych kłótni?
-
-
26. Za jakie przestępstwo / przestępstwa odbywa Pan obecnie karę pozbawienia wolności?
-
-
27. Ile wynosi kara pozbawienia wolności, którą Pan obecnie odbywa?
28. Czy był Pan już wcześniej karany sądownie za przestępstwo z art. 207 KK (tj. znęcanie się nad rodziną)?
- a) tak
 - b) nie
29. Jaką karę Pan wówczas otrzymał?
30. Jeżeli była to kara pozbawienia wolności, to ile czasu spędził Pan wówczas w zakładzie karnym?
31. Czy był Pan eksmitowany z domu / mieszkania z powodu stosowania przemocy wobec członków rodziny?
- a) tak
 - b) nie
32. Czy miały miejsce u Pana w domu interwencje Policji z powodu awantur?
- a) tak
 - b) nie

33. Jeżeli tak, to ile razy miała miejsce interwencja Policji:

- a) na skutek wezwania przez żonę
- b) na skutek wezwania przez innych członków rodziny
- c) na skutek wezwania przez sąsiadów

34. Czy otrzymał Pan sądowy zakaz zbliżania się do żony/dzieci na skutek stosowania wobec nich przemocy?

- a) tak
- b) nie